

Cukrownia w Dobrzelinie rozpoczęła produkcję
– jak oceniają plony. str. 4

O co chodziło w policyjnej akcji pod Tesco
– ujawniamy szczegóły. str. 2

Burmistrz dotrzymał słowa
– jest dodatkowy autobus. str. 4

Żychlin | Ewa Olszewska w programie The Voice Senior

Czy żychlinianka podbija serca Polaków?

Ewa Olszewska z Żychlina, która przez wiele lat śpiewała jako wokalistka w zespole Fatum działającym przy Żychlińskim Domu Kultury, zakwalifikowała się do programu The Voice Senior, którego emisja nastąpi w styczniu 2020 roku.

– Jestem bardzo szczęśliwa, że udało mi się zakwalifikować do tego programu – mówi nam Ewa Olszewska. – To Wanda Modrak z żychlińskiego koła Związku Emerytów i Rencistów usilnie mnie namawiała, abym zgłosiła się do programu. Nie musiała mnie długo namawiać, bowiem ja sama chciałam przeżyć jeszcze jedną wspaniałą przygodę muzyczną. Cieszę się, że jestem w tym programie. Poznaję wielu wspaniałych ludzi. Zaspiewać przy akompaniamencie orkiestry to niezapomniane wrażenie, trudno nawet je opisać słowami – zwierza się.

Od jakiegoś czasu trwają nagrania w studio. W niedzielę 20 września pani Ewa jedzie na kolejne nagranie do Telewizji Polskiej. – Niestety, na razie nic więcej nie mogę powiedzieć na temat programu, bowiem uczestnicy zostali zobowiązani do zachowania



Ewa Olszewska wraz z Piotrem Jagiełło zaśpiewała podczas spotkania Związku Emerytów i Rencistów w ŻDK w 2018 roku.

tajemnicy na tym etapie nagrań – mówi Ewa Olszewska. – Mam w domu wiele wspaniałych zdjęć. Jak tylko będzie zielone światło, to na pewno opowiem więcej o tej niesamowitej przygodzie.

Ewę Olszewską znają w Żychlinie niemal wszyscy. To ona przez wiele lat była wokalistką zespołu Fatum, który powstał na początku lat 70. przy Żychlińskim Domu Kultury. Jak wspominała na benefisie artystycznym Błażeja Krupińskiego w 2016 roku, do tego zespołu zgłosiła się mając 12 lat. Dom kultury szukał wte-

dy wokalistki zespołu. To ją wybrano spośród wielu kandydatów i tak została w zespole na następnych 35 lat.

– To w zespole poznałam swojego męża Edmunda Olszewskiego, który grał na gitarze. W zespole grali również: Błażej Krupiński (założyciel Fatum), Zenon Kaszubski – perkusja i Erwin Janicki na gitarze – wspomina pani Ewa.

Wiele koncertowali po Polsce, grali na lokalnych imprezach kulturalnych, na weselach, potańcówkach. – Na próby Fatum pod dom kultury przychodziły tu-

my młodych ludzi, by posłuchać co przygotowali. Takiego zespołu nie było w okolicy. Przebijali nawet profesjonalistów – wspominała podczas benefisu Błażeja Krupińskiego Jadwiga Melcher, była dyrektor domu kultury.

Jak wspomina pani Ewa, wraz z Tadeuszem Piłarskim związanym z zespołem jako solistka wygrała prestiżowe eliminacje woj. łódzkiego i reprezentowała to województwo na Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Berlinie.

Zawsze kochałam śpiewać. Muzyka i śpiew towarzyszą mi całe życie – przyznaje pani Ewa. – Po śmierci męża zespół się rozpadł. Kilka lat temu został reaktywowany. Teraz gram z Piotrem Jagiełłą z Dobrzelina. Jeździmy co roku do Krynicy Morskiej, gdzie koncertujemy. Razem występujemy na różnych uroczystościach. Śpiewanie daje mi radość, ale też muzyka i śpiew daje radość innym ludziom. Cieszę się, gdy widzę ich uśmiech. Muzyka łagodzi obyczaje, odświeża – mówi z przekonaniem.

W ostatnich kilku latach Ewa Olszewska wielokrotnie występowała na scenie Żychlińskiego Domu Kultury. Uświetniała imprezy organizowane przez Związek Emerytów i Rencistów, śpiewała na „Wiankach dworskich” w Dobrzelinie, na benefisie artystycznym Błażeja Krupińskiego.

Teraz przed nią generalna próba. Występuje wśród wielu bardzo uzdolnionych wokalistów w wieku powyżej 60 lat. Trzymamy kciuki i życzymy powodzenia. Jest wszak w ten sposób ambasadorką naszego małego miasteczka.
Dorota Grabczewska



Policjanci z kutnowskiej drogówki zatrzymali pijanego kierowcę szkolnego busa.

Policja | Udaremniła dalszą jazdę Pijany kierowca autobusu szkolnego i pijany opiekun

W poniedziałek 14 września funkcjonariusze z Wydziału Ruchu Drogowego kutnowskiej komendy podczas działań „Gimbus” zatrzymali do kontroli drogową kierowcę autobusu, który przewoził dzieci. Kierowca był w stanie nietrzeźwości. Badanie wykazało prawie promil alkoholu w organizmie.

„Gimbus” to akcja ukierunkowana na poprawę bezpieczeństwa dzieci i młodzieży przewożonych do i ze szkół. Policjanci podczas tych działań sprawdzają m.in. stan techniczny pojazdów, uprawnienia kierowców oraz ich stan trzeźwości. Podczas policyjnej akcji policjant postanowił skontrolować autobus szkolny, który dojeżdżał do jednej ze szkół na powiatu kutnowskiego. Nam udało się ustalić, że chodziło o szkołę w gminie Krzyżanów. Kontrola trzeźwości 60-letniego kierowcy wykazała, że w jego organizmie znajduje się prawie promil alkoholu.

Mężczyźni zostały przedstawione zarzuty kierowania w stanie nietrzeźwości. Za swoje nie-

odpowiedzialne zachowanie mężczyzna straci teraz prawo jazdy i odpowie przed sądem. Kierowanie w stanie nietrzeźwości jest zagrożone karą do 2 lat pozbawienia wolności.

– To jednak nie koniec tej historii. Okazało się bowiem, że opiekun dzieci, który jechał tym autobusem również znajdował się pod wpływem alkoholu. Miał ponad 0,5 promila alkoholu w organizmie – dodaje rzecznik kutnowskiej policji Edyta Machnik. – 63-latek odpowie za podjęcie pracy w stanie nietrzeźwości za co może grozić kara aresztu lub grzywny, a także utrata pracy.

Jak podkreśla rzecznik, akcja „Gimbus” będzie trwać nadal. dag

Bedlno | OSP Bedlno

W następną niedzielę odsłonięcie tablicy

Strażacy z OSP Bedlno zaplanowali, że z okazji 100-lecia istnienia jednostki, 27 września o godz. 16.00, zostanie odsłonięta pamiątkowa tablica upamiętniająca to wydarzenie.

W tym roku OSP Bedlno świętuje 100-lecie istnienia, ale przez

koronawirusa zrezygnowano z dużej fety z tej okazji. Zdecydowano,

że obchody będą skromniejsze. Tablice poświęci proboszcz z Bedlna, ks. Robert Awerjanow.

– Na tablicę pozyskaliśmy dofinansowanie w wysokości 1.500 zł z Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi – mówi Tomasz Ryczkowski, członek OSP Bedlno

i radny gminny. – Po odsłonięciu tablicy zaprosimy gości na słodki poczęstunek. Będzie też można oglądać naszego Stara, którego niedawno kupiliśmy. Przypomnijmy, że strażacy z OSP Bedlno 23 sierpnia przyprowadzili zakupionego używanego Stara z 1995 roku, który w 2008 roku przeszedł kapitalny remont. Kosztował 42.000 zł. Zakup auta gaśniczego był możliwy, gdyż sołectwa (Be-

dlno Parcel, Bedlno Wieś, Wojszyce Parcel, Wojszyce Kolonia, Kręcieszki, Marynin i Janów) przekazały na zakup wozu strażackiego łącznie 18.400 zł. Urząd Gminy w Bedlnie dołożył 15.000 zł, a darczyńcy plus środki własne OSP Bedlno to 8.600 zł. Jednostka ma jeszcze wysłużonego Jelcza oraz busa. Tym samym jubileusz 100-lecia OSP Bedlno zostanie na długo zapamiętany. dag

INDEKS

Punkt zapalny >10

Ogłoszenia >24

Sport >32

Pogoda >34

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**
Telefon redakcyjny **796 455 333**
e-mail: **zychlin@lowiczanie.info**
DOROTA GRABCZEWSKA

Żychlin | Akcja pod TESCO częścią policyjnych działań w regionie

Papierosowa kontrabanda na dużą skalę

Wiemy już co działo się 8 września na parkingu przed TESCO w Żychlinie. Funkcjonariusze z Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi z Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą realizowali akcję przeciwko nielegalnemu obrotowi papierosami bez znaków akcyzy na dużą skalę.

Akcja w Żychlinie była jedną z kilku przeprowadzonych w regionie w tym samym czasie. Zatrzymano 7 osób, a uszczuplenie budżetu skarbu państwa wynikające z niezapłaconej akcyzy wyniosło ponad 3 mln zł. Podejrzany groził kary do 3 lat pozbawienia wolności i wysokie grzywny.

– Policjanci od pewnego czasu analizowali przypadki wprowadzania na rynek powiatu kutnowskiego papierosów i tytoniu bez polskich znaków akcyzy – mówi nadkomisarz Adam Kolasa z biura prasowego KWP w Łodzi. – Starannie gromadzony materiał dowodowy wskazywał, że proceder produkcji i dystrybucji znajduje się na lokalnym terenie. Prowadzone ustalenia doprowadziły funkcjonariuszy do siedmiu osób, które zajmowały się procederem.

8 września 2020 roku w rękach stróżów prawa znalazło się 5 męż-

czyzn w wieku od 39 do 74 lat, a także dwie kobiety w wieku 33 i 43 lat. Jeden z nich to mieszkaniec Żychlina, jeden Gąbina (woj. mazowieckie), pozostali to mieszkańcy Kutna i ościennych miejscowości.

Jak informuje Adam Kolasa, policjanci w wyniku przeszukania miejsc zamieszkania zatrzymanych zabezpieczyli nabijarki, pa-



Część osób zajmowała się produkcją wyrobów tytoniowych, a pozostali rozprowadzaniem kontrabandy na lokalne rynki.



Zabezpieczono susz tytoniowy do produkcji papierosów. Uszczuplenie budżetu państwa oceniono na ponad 3 mln zł.

kowarki, a także gilzy i opakowania do produkcji papierosów znanych marek.

8 września, podczas policyjnej akcji, taki sprzęt do wyrobu papierosów zabezpieczono w żółtym busie zaparkowanym na parkingu przed TESCO. Jak informują nas mieszkańcy, następnego dnia z busa wyciągnięto paczki papierosów, które najwyraźniej były ukryte w samochodzie. Dopiero trzeciego dnia bus został zabrany z parkingu.

– Poczynione ustalenia wskazują, że część osób zajmowała się produkcją wyrobów tytoniowych, a pozostali rozprowadzaniem kontrabandy na lokalne rynki – dodaje nadkomisarz. – Ich działalność mogła uszczuplić skarb państwa nawet na ponad 3 miliony złotych.

Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie podejrzanym prokuratorskich zarzutów dotyczących wprowadzania do obrotu i produkcji wyrobów akcyzowych z pominięciem należnych podatków. Pięć osób zostało objętych policyjnymi dozorami. Podejrzany groził kary do 3 lat pozbawienia wolności, a także wysokie grzywny oraz przepadek przedmiotów służących do produkcji.

Z nieoficjalnych informacji wiemy, że w dniu akcji został zatrzymany mieszkaniec Żychlina, zamieszkały na osiedlu Wyzwolenia. Jednak po 2 dobach mężczyznę widziano już na wolności. To on zapewne ma dozór policyjny.

dag

Bedno | Urząd Gminy i GOK

Fałszywy alarm o podłożeniu dwóch bomb

Dzisiaj od rana pomieszczenia Gminnego Ośrodka Kultury w Bednie oraz Urzędu Gminy w Bednie przeszukiwali policjanci pirotechnicy, po tym jak zgłoszono informację o rzekomym podłożeniu bomby w urzędzie i środka chemicznego w GOK.

– Policjanci z odpowiednimi kwalifikacjami minersko-pirotechnicznymi przeszukali pomieszczenia zarówno GOK, jak i Urzędu Gminy Bedno. Nic nie znaleziono. To głupi żart – przyznaje Edyta Machnik, rzecznik KPP Kutno. – Takie informacje o podłożeniu bomb wysłano do wielu urzędów i ośrodków w Polsce, również w woj. łódzkiej. W powiecie kutnowskim to jedy-

ny taki przypadek. Jarosław Pucek, dyrektor GOK w Bednie, przyznaje, że maila z obraźliwymi słowami oraz informacją o podłożeniu reklamówki ze środkiem chemicznym Sarin odczytał rano, jak przyszedł do pracy.

– Ewakuowałem pracowników i powiadomiłem policję, która szybko się pojawiła, przeszukano pomieszczenia i mogliśmy bezpiecznie wrócić do zajęć – przyznaje Jarosław Pucek. – Mail został wysłany do nas wczoraj o godz. 20.47. Na szczęście to głupi żart, fałszywy alarm.

Podobnego maila otrzymał też Urząd Gminy w Bednie, z tą różnicą, że dotyczył on nie pakunku, a bomby. – Dla bezpieczeństwa powiadomiliśmy policję, która przeszukała pomieszczenia. Jest bezpiecznie – mówi Zenon Dąbrowski, sekretarz gminy Bedno.

dag



W poniedziałek żartowniś przysłał maile do Urzędu Gminy Bedno i do Gminnego Ośrodka Kultury w Bednie o podłożonych bombach. Okazało się, że to fałszywe alarmy.

Kręcieszki | Wypadek

Samochód dachował w rowie

Do groźnie wyglądającego wypadku doszło 6 września około godziny 16 na drodze 92 w Kręcieszkach (pomiędzy Wojszycami a Bednem).

Kobieta kierująca Volkswagensem Golfem jadącą w stronę Warszawy straciła panowanie nad pojazdem i dachowała w rowie. Na szczęście okazało się, że kobiecie nic poważnego się nie stało. Była trzeźwa. 43-latką z Wyszkowa została ukarana mandatem karnym.

dag



Do groźnego wypadku doszło w Kręcieszkach na drodze 92. Kierująca wyszła bez szwanku.

Żychlin | Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza

Młodzi adepci straży gasili ogień

We wtorek 8 września opiekunowie strażaków Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej: Mateusz Kućba, Adam Lipiński i Jakub Pawlak zabrali swoich podopiecznych na prawdziwą akcję gasniczą. Zadaniem młodych było ugaszenie palącej się beli słomy na polu.

– Pojechaliśmy na pole do zaprzyjaźnionego rolnika z Ora-

tek, który użyczył nam beli słomy i swojego pola – mówi Jakub Pawlak, opiekun MDP. – Zabraliśmy 9 osób. Ubrani w strój do akcji gasniczej młodzi najpierw budowali linię gasniczą z węży strażackich, po czym przystąpili do gaszenia belki. Teraz zajęcia z teorii mogli wykorzystać w praktyce. Takie zajęcia zawsze najbardziej podobają się młodym.

dag



Dziewięciu młodych strażaków z MDP w Żychlinie miało zajęcia praktyczne z gaszenia palącej się beli słomy.

Zdrowie

837 osób w kwarantannie

Po weekendzie liczba osób w kwarantannie w powiecie kutnowskim wzrosła do gigantycznych rozmiarów. O ile w piątek 11 września w kwarantannie było 141 osób (zarażonych 19), to w poniedziałek 14 września było już 697, we wtorek 778, a w środę 837. Liczba zarażonych jest jednak mniejsza – 15 osób (9 miasto Kutno, 1 osoba gm. Żychlin, 3 osoby gmina Kutno i 2 osoby gmina Bedno – potwierdzono ostatniej doby). W ZS nr 2 im. A. Troczoneckiego 243 uczniów z 9 oddziałów uczy się zdalnie.

dag

Szewce Nadolne | Wypadek na drodze

14-latek w szpitalu

W Szewcach Nadolnych 10 września o godz. 15.35 młody kierowca motoroweru Simson nie zachował należytej ostrożności i na skrzyżowaniu dróg uderzył w tył jadącego przed nim samochodu Opel Vectra, którym kierowała kobieta.

Na miejsce zadysponowano JRG Kutno i OSP Krzyżanów. Jak mówi nam dyżurny straży,

jak przyjechali strażacy kierowca Simsona, 14-letni chłopiec, mieszkaniec Szewc Nadolnych, siedział przy rowie. Strażacy udzielili mu pierwszej pomocy, do czasu przyjazdu pogotowia.

Po zbadaniu chłopiec został przewieziony do szpitala Matki Polki w Łodzi. Jak się nieoficjalnie dowiadujemy, chłopiec po badaniach diagnostycznych wrócił do domu. Skończyło się szczęśliwie, na lekkich odparaniach i stłuczeniach.

dag

Aktualności

Żychlin | Finał wzruszającej akcji pomocy

Zabawki dla chorych dzieci przekazane. Nadia może być dumna

We wtorek 8 września zakończono dwumiesięczną akcję Żychlińskiego Domu Kultury i strażaków z Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Żychlinie, polegającą na zbieraniu zabawek dla dzieci onkologicznie chorych.

Akcję zapoczątkowała 10-letnia Nadia, leczona w Centrum Onkologii w Bydgoszczy. Zabawki osobiście odebrali rodzice dziewczynki.

– Nadia to bardzo pogodne dziecko, które potrafi w wyjątkowy sposób zjednywać sobie ludzi – przyznaje Joanna Totoń, mama Nadii. – Gdy była mała, okazało się, że ma wadę serca i konieczna była operacja, później pojawiła się padaczka, a w marcu tego roku okazało się, że ma złośliwego raka mózgu. Jest po chemii i czuła się zbyt słabo, aby przyjechać i osobiście wam strażakom i ludziom otwartego serca podziękować.

Mama opowiadała, że gdy Nadia trafiła na oddział onkologii, to chore dzieci dostawały za-

bawki, kredki, by na smutnych twarzach pojawił się uśmiech. Okazało się, że drobne upominki kupował personel medyczny z własnych pieniędzy.

– Nadia zapytała mnie co będzie, jeśli paniom zabraknie pieniędzy, a dzieci nie otrzymają upominku – wspominała mama Nadii. – Wtedy zorganizowaliśmy pierwszą zbiórkę zabawek w Centrum Onkologii w Bydgoszczy. Kilka miesięcy temu założyliśmy na Facebooku konto Walcząca Księżniczka i wielu dobrych ludzi odezwało się, że chce pomagać. TVN nagrał i wyemitował program o akcji Nadii.

W lipcu do akcji zapoczątkowanej przez Nadię dołączyli: ŻDK i strażacy z MDP Żychlin. To oni przez wiele dni swojej akcji sta-



li w różnych miejscowościach, m.in. Żychlinie, Kutnie, Gostyninie, Gąbinie, Suszerzu. Zbierali zabawki dla dzieci chorych na raka. Poświęcili wiele dni wakacyjnego odpoczynku. Stali w swoich mobilnych punktach w deszczu i upale. We wtorek 8 września młodzi

strażacy osobiście przekazali zebrane zabawki rodzicom Nadii. – Akcja Nadii wzruszyła nasze serca, a młodzi strażacy, którzy chcą pomagać innym, już się wykazali – mówiła Magdalena Rzeźnicka, dyrektor Żychlińskiego Domu Kultury. – To była pierw-

szą wspólną akcją, ale myślę, że nie ostatnią.

Gmina Żychlin pokryła koszty paliwa na akcje wyjazdowe młodych strażaków. – Jest nam miło, że jako samorząd możemy przyczynić się, by chore dzieci choć przez chwilę mogły się poczuć bezpiecznie, że inni ludzie są z nimi w chorobie i chcą je wspierać w walce z rakiem – podkreślała Elżbieta Sikora, przewodnicząca rady.



Rodzice Nadii odebrali zabawki zebrane przez strażaków z MDP w Żychlinie przy współpracy z ŻDK.

– Strażacy zawsze niosą ludziom pomoc – mówił wzruszony Krzysztof Jakubowski, prezes OSP Żychlin. – Pomogliśmy zebrać pieniądze na aparat słuchowy dla Ludwika Zalewskiego, honorowego obywatela Żychlina. Młodzi strażacy zaangażowali się w akcję zbiórki zabawek dla Nadii i innych chorych dzieci. Pokazaliśmy, młodzi strażacy, że macie olbrzymie serce. To w was nadzieja,

że ochotnicza straż będzie nadal funkcjonować i nieść pomoc potrzebującym.

Zabawek zebrano imponującą ilość. Na ręce mamy Nadii dyrektor ŻDK Magdalena Rzeźnicka i instruktor Renata Dziuba przekazały miękką poduszkę oraz bajki „Nudzimisia” podpisane przez autora Rafała Klimczaka z Żychlina. Do tego samorząd dorzucił kilka maskotek „Nudzimisia”.

– Dziękuję wam serdecznie w imieniu Nadii. Jesteście niesamowici. Jesteście jak elementy układanki w puzzlach, z ogromnym sercem, z którego układa się obraz. Razem damy radę pokonać wszystkie przeciwności – powiedziała na koniec wzruszona Joanna Totoń. – Co ciekawe, moja babcia pochodzi z powiatu kutnowskiego, z Nowych Ostrów, a urodziła się w Krośniewicach. dag



Zebrańe nakrętki zamienione będą na pieniądze dla potrzebujących.

Bedno | Akcja OSP i MDP Bedno

Czerwone serce na nakrętki

W niedzielę 13 września przed strażnicą OSP Bedno i w pobliżu Urzędu Gminy Bedno stanęło metalowe serce w kolorze czerwonym, do którego mieszkańcy mogą wrzucać nakrętki od butelek. Akcja przerosła oczekiwania strażaków, którzy wyszli do społeczeństwa z oryginalną inicjatywą.

W ciągu 7 godzin całe metalowe serce zostało zapełnione nakrętkami.

– Pomysł takiej formy pomocy strażaków wyszedł od młodych adeptów pożarnictwa – mówi Krystian Wasiak, zastępca prezesa OSP Bedno i opiekun MDP w Bednie. – Strażacy pomaga-

ją wielu potrzebującym osobom, niekoniecznie musi to być tylko gaszenie pożarów. Metalowe serce wykonał Dariusz Igielski, tata jednego z członków MDP. Serce pomalował z kolei Ireneusz Baczyński, członek OSP Bedno.

Jak mówi nam Krystian Wasiak, przez pierwsze dwa tygodnie

nakrętki będą zbierane na rehabilitację kolegi kutnowskich motocyklistów, który niedawno uległ wypadkowi. Później będą kolejne akcje, by wesprzeć potrzebujących.

Akcja OSP i MDP z Bedna jest godna pochwały. Uczy młodych ludzi empatii na drugiego człowieka, by nieść mu pomoc, integruje społeczność i ładnie się ogląda, wkomponowuje się w krajobraz serca gminy. dag

Bedno | Budżet obywatelski woj. łódzkiego na 2021 rok

Zagłosuj na dwa projekty z gminy Bedno

Od 7 do 18 września trwa głosowanie na projekt obywatelski województwa łódzkiego, wśród których są dwa zgłoszone i zaakceptowane przez gminę Bedno: Eku 02 „Wesele dla mieszkańców gminy Bedno” i Eku04 – nauka pływania.

Pierwszy z nich to realizacja wesołego widowiska obrzędowego promującego folklor wraz z prezentacją ginących zawodów i potraw regionalnych z udziałem dzieci, młodzieży i dorosłych, w którym udział wezmą też KGW, zespoły śpiewacze i stowarzyszenia. Organizatorzy chcieliby utrwalić dworsko-folwarcznicze zwyczaje. W ramach projektu będą warsztaty ginących

zawodów i konkursy z nagrodami. Warsztaty odbędą się w GOK w Bednie, a widowisko na scenie plenerowej przy GOK. Wartość projektu 40.000 zł.

Drugi zaakceptowany przez gminę projekt Eku 04 dotyczy nauki pływania dla dzieci z gminy Bedno w wieku od 3 do 6 lat. Wartość to 27.120 zł. Dotyczy grupy 36 dzieci oraz 2 opiekunów.

O pieniądze w ramach budżetu obywatelskiego walczy jeszcze pięć innych projektów z powiatu kutnowskiego. Ciekawym projektem jest też Festyn Kół Gospodyń Wiejskich z całego powiatu wraz z koncertem zespołów folklorystycznych. Wartość 40.000 zł. Impreza przewidziana jest na 700-800 osób.

Zagłosować można tylko raz, na karcie do głosowania ustal-

nej przez Urząd Marszałkowski w Łodzi. Głos może oddać tylko pełnoletni mieszkaniec województwa łódzkiego. Kartę można pobrać w Urzędzie Gminy Bedno lub wydrukować ją samodzielnie i dostarczyć do: Biura Powiatowego ARiMR w Kutnie, ul. Łąkoszyńska lub do Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Kutnie przy ul. Jagiełły 6. Formularz można pobrać <https://bo.lodzkie.pl/glosuj-online/>

Głosujący może wybrać jedno zadanie wojewódzkie i jedno zadanie powiatowe. Na zadanie powiatowe może głosować tylko mieszkaniec powiatu kutnowskiego.

W tym roku do głosowania dopuszczono 190 zadań powiatowych z całego województwa łódzkiego. dag

CZYTAJ JAK CHCESZ, GDZIE CHCESZ I KIEDY CHCESZ...



e-wydanie
NOWY ŁOWICZANIN
dla Żychlina i okolic

TANIEJ – 3,19 zł
– w prenumeracie jeszcze mniej:
2,30 zł, a nawet tylko **2,11 zł!**

SZYBCIEJ
w wieczór poprzedzający
wydanie gazetowe

WYGODNIEJ
możesz czytać albo słuchać!

Sprawdź na: <https://lowicznanin.embuk.eu/>



Aktualności

GOK-i w trakcie dużych remontów

– tak w Żychlinie, jak i w Bedlnie. str. 5 i 8

Pacyna | Druga petycja mieszkańców Robertowa Ludzie proszą o asfaltową drogę

Kilka dni temu do Urzędu Gminy w Pacynie wpłynęła kolejna petycja mieszkańców Robertowa, którzy proszą wójta gminy Pacyna o ujęcie w budżecie gminy na 2021 rok remontu drogi w ich miejscowości.

31 grudnia 2019 roku mieszkańcy pisali po raz pierwszy i wtedy uzyskali odpowiedź, że inwestycja nie jest ujęta w budżecie na 2020 rok, a propozycja remon-

tu ich drogi zostanie przedłożona radnym w czasie projektowania następnego budżetu, o czym pisaliśmy na łamach Nowego Łowiczana.

I właśnie w nawiązaniu do marcowej odpowiedzi wójta Krzysztofa Woźniaka mieszkańcy Robertowa napisali drugą petycję o remont drogi, by wójt i rada nie zapomnieli o wpisaniu ich inwestycji do najbliższych zadań gmin.

Chodzi o odcinek 526 m, który jest drogą dojazdową do pól mieszkańców Robertowa i Rybia.

„Ufamy, iż podczas planowania budżetu gminy Pacyna na 2021 r. nasz wniosek nie zostanie pominięty i zlekceważony, a utwardzenie drogi poprzez budowę drogi asfaltowej w Robertowie zostanie wpisany w zakres działań w 2021 roku” – czytamy w piśmie mieszkańców.

Pismo mieszkańców do gminy Pacyna trafiło w najbardziej odpowiednim czasie, bowiem władze gminy już zaczynają projektowanie budżetu na rok następny.

dag



Kampania cukrownicza rozpoczęła.

Dobrzelin | Kampania cukrownicza Na początku polaryzacja dość niska

W środę 9 września Cukrownia Dobrzelin rozpoczęła krojenie buraka cukrowego.

Z pierwszych dostaw do cukrowni wynika, że zawartość cukru w burakach jest na razie niska i wynosi ok. 15 proc. cukru w buraku. Tymczasem cena ustalona przez cukrownię odnosi się do buraków, które mają zawartość cukru wynoszącą 16 proc. Rolnicy, którzy dostarczają burak we wrześniu, otrzymują dopłaty do ceny podstawowej.

W tym roku coraz intensywniej o osobie dał znać grzyb, tzw. chwościk, który powoduje, że liście buraków robią się brązowe. Konsekwencją jest mniejszy plon i spadek zawartości cukru w burakach. – Ostatnie duże opady deszczu sprawiły, że buraki szybko „napili się wody”. Ich masa z 600 g wzrosła do 800 g, ale przez to zmalała zawartość cukru – mówi Marek Giżyński, dyrektor Cukrowni w Dobrzelinie. – Patrząc na prognozy długoterminowe, z których wynika, że większych opadów nie widać, a to oznacza, że

polaryzacja buraków będzie wzrastać. Wzrastać będzie też plon buraków, bowiem wilgoć w ziemi wciąż jest i buraki będą rosnać.

Póki co, plon buraka wynosi średnio ok. 56 ton z hektara i on też będzie wzrastać w najbliższych tygodniach. Cenę ustalono na 26,29 euro za tonę, czyli ok. 116,5 zł za tonę. Jak policzyliśmy, oznacza to średni dochód 6.500 zł. Od tego trzeba odjąć koszty uprawy, nasion i zabiegów agrotechnicznych.

Rolnicy, którzy dostarczają buraka we wrześniu, otrzymują od cukrowni dodatkowe dopłaty. Pierwszego dnia było to 25 zł do każdej tony. Z każdym dniem dopłaty maleją. 30 września będą wynosić 1,2 zł do tony, a od 1 października dopłat już nie będzie.

Ostatnie deszcze sprawiły, że ziemia wreszcie stała się miękka i nie ma problemów z kopaniem buraka. Wcześniej, przed falą opadów, był problem, aby buraki wyrwać z ziemi.

– Na początek przerabiamy po ok. 4.000 ton buraków dziennie, docelowo będzie to 5.500 ton dziennie – dodaje dyrektor cukrowni.

dag

Żychlin | Osiedle Wyzwolenia

Ostatnie dwa bloki podłączane do miejskiego ciepłociągu

Firma ciepłownicza z Ostródy na zlecenie spółki Energa Kogeneracja wykonuje przyłącze ciepłownicze do bloku Narutowicza 81 (dawna porodówka).



Firma z Ostródy podłącza do miejskiego ciepła blok Narutowicza 81, dawniej tzw. porodówki.

Następnie zrobi przyłącze energetyczne do bloku Narutowicza 75. Do końca września obydwa bloki mają być przyłączone. Jeszcze tej zimy mieszkańcy obu bloków będą mieć ciepło miejskie, nie będą palić w piecach węglowych.

– To ostatnie dwa bloki w spółdzielni, które były przewidziane do podłączenia miejskiego ciepła – mówi Jarosław Kamiński, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej

Wspólny Dom. – Na przestrzeni kilku lat podłączonych zostało 12 bloków. Przypomnijmy, że wieloletni plan inwestycyjny po-

legający na podłączeniu starych bloków Wspólnego Domu zapoczątkował ówczesny, nieżyjący już, prezes Jerzy Rosiński. Pierw-

sze bloki do miejskiego ciepła były przyłączone w 2015 roku. Po 6 latach inwestycja zostaje zakończona.

Węzły ciepłe w obu ostatnich blokach spółdzielnia wykonała już latem – dodaje prezes. – Firma Hydrotech rozprowadziła instalacje pionowe, zrobiono już część instalacji wewnątrz mieszkań, u tych lokatorów, którzy uiszcili należności.

W tym roku koszty podłączenia do miejskiego ciepła to 115 zł za metr kwadratowy powierzchni mieszkania. Dla mieszkania o powierzchni 35 mkw. oznacza to wydatek ok. 4.000 zł. Jednak po założeniu centralnego ogrzewania wzrośnie wartość mieszkań, a lokatorzy będą się cieszyć komfortem ciepła w mieszkaniu przez całą dobę.

dag

REKLAMA

CUKIERNIA MIŚ ZAPRASZA

Przyjemności, na które Cię stać

ŻYCHLIN, PL. 29 LISTOPADA

Żychlin | Echo publikacji i petycji

Dodatkowy autobus dowożący dzieci

Zgodnie z deklaracją burmistrza Grzegorza Ambroziaka, od poniedziałku 14 września trasą Pasięka – Sokółówek – Żabików jeździ dodatkowy autobus dowożący dzieci

do żychlińskich szkół. Rodzice są zadowoleni.

Przypomnijmy, że od 1 września rodziców z trzech miejscowości zaskoczyła sytuacja, że na

ich trasie nie było autobusu szkolnego, który miałby dowozić dzieci do szkoły. Zdesperowani rodzice napisali petycję do burmistrza. My również pytaliśmy jak wó-

darz gminy zamierza rozwiązać ten problem. Grzegorz Ambroziak tydzień temu zapewniał nas, że od 14 września zostanie uruchomiony dodatkowy autobus szkolny. I, jak potwierdzają nam rodzice dzieci z tych miejscowości, taki autobus już jeździ. Burmistrz dotrzymał słowa.

dag

REKLAMA

AREK
SZKOŁA NAUKI JAZDY

Łowicz, Aleje Sienkiewicza 46, tel. 577-655-500

PRZEPROWADZAMY KURSY PRAWA JAZDY

kat. AM, A1, A2, A, B, B+E, C, C+E oraz T, D

- kwalifikacja wstępna przyspieszona
- kwalifikacja wstępna
- kwalifikacja uzupełniająca • szkolenie okresowe

POSIADAMY SYMULATOR

16 października godz. 17:00

Łowicz, Aleje Sienkiewicza 46 tel. 577-655-500

WĘGIEL

- gruby KOSTKA
- średni ORZECH
- EKO-GROSZEK
- EKO-GROSZEK EKOBRAŃ
- EKO-GROSZEK GOLD

CENTRUM

KOSTKI BRUKOWEJ i KAMIENIA OGRODOWEGO

- Kostka brukowa firmy Vestone i Bruk-Bet
- Kamień ozdobny: grysy, otoczaki
- Kruszywa drogowe, piach

DUŻY WYBÓR ATRAKCYJNE CENY

POPÓW 157
Łowicz - koniec ul. Chełmońskiego
tel. 722 207 322
Zapraszamy: pon.-pt. 8⁰⁰-16⁰⁰, sob. 8⁰⁰-14⁰⁰

Kamieniana Złotka
FIRMA WIG-KOST

Bedno | Remont GOK rozpoczęty

Biblioteka będzie przeniesiona, sala widowiskowa wyremontowana

Rozpoczął się remont w Gminnym Ośrodku Kultury w Bednie. To pierwszy tak duży remont od czasu wybudowania placówki.

Na wykonanie remontu dyrektor GOK Jarosław Pucek pozyskał z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego 195.000 zł dotacji. Prace mają być zakończone do końca listopada.

Na czas remontu zajęcia grupy tanecznej i wokalne są przenoszone do sal w szkołach i świetlicach na terenie gminy. Po 2 miesiącach utrudnień wszyscy wrócą do wyremontowanych pomieszczeń.

Wykonawca już dwa tygodnie temu zamontował kamery monitoringu na zewnątrz obiektu. Teraz rozpoczęto prace w środku. Zerwano już parkiet w sali widowiskowej.



Dyrektor Jarosław Pucek pokazuje, że na półpiętrze Gminnego Ośrodka Kultury zostały wyburzone ścianki działowe, by zrobić jedno duże pomieszczenie na bibliotekę gminną.



W sali widowiskowej GOK Bedno zerwano już stary parkiet. Będzie nowy z drewna egzotycznego.

wiskowej. Zburzono ścianki działowe w pomieszczeniach na półpiętrze (gdzie przez kilka lat był punkt apteczny). Po remoncie zostanie tam przeniesiona biblioteka, z piętra budynku. Aby była bardziej funkcjonalna, zamiast kilku pomieszczeń, będzie jedno duże, z regałami książek. Usytuowanie jej na niższej kondygnacji sprawi, że będzie bardziej dostępna dla osób starszych. Ułożone zostaną nowe wykładziny, homogeniczne PCV. Wszystkie pomieszczenia zostaną pomalowane i zamontowane nowe lampy oświetleniowe.

W ramach dotacji zaplanowano też remont sali widowiskowej

z garderobą. Będzie też remont holu wejściowego. Wymienione zostaną drzwi zewnętrzne oraz wymienione zostaną drzwi wewnętrzne z ich poszerzeniem na salę widowiskową. Dwa okna między holem a szatnią zostaną zamurowane. Na pozostałych będą zamontowane rolety okienne. Wykonana zostanie nowa podłoga typu parkiet przemysłowy z drewna egzotycznego. Zmienione będą schody na scenę, balustrady będą ze stali nierdzewnej. W garderobie zostaną wymienione posadzki na nowe – wyłożone wykładziną PCV. Kotara sceniczna będzie w kolorze granatu. dag



Paczkomat koło Dino w Bednie.

Bedno | Teren przy DINO

Pierwszy paczkomat w gminie

W czwartek 10 września w sąsiedztwie sklepu DINO w Bednie ustawiono pierwszy paczkomat In-Postu. Przypomnijmy, że początkowo planowano, że paczkomat zostanie ustawiony koło strażnicy OSP Bedno, w pobliżu Urzędu Gminy Bedno. O ustawienie paczkomatu zabiegał radny Tomasz Ryczkowski. – Teraz okazuje się, że sieć DINO posta-

wiła na przesyłki kurierskie. Dlatego paczkomat stanął w sąsiedztwie sklepu. Jeśli okaże się, że przesyłek jest więcej niż miejsc, to drugi zostanie ustawiony w pierwotnie uzgodnionej lokalizacji – wyjaśnia radny.

Przypomnijmy, że w wakacje paczkomat powstał przy DINO w Zychlinie, tylko, że tam jest to trzeci paczkomat. dag

RZUT OKIEM | ROBOTY DROGOWE



Drogowcy z Wojewódzkiego Zarządu Dróg Mazowieckich, rejon drogowy z Gostynina, 10 września uzupełniali ubytki tłuczniem wzdłuż drogi 583 od Pacyny przez Skrzyszewy, w stronę granicy z województwem łódzkim. To ważne, bowiem droga na tym odcinku jest wąska, a kierowcy często muszą zjeżdżać na pobocze. Obecnie trwa projektowanie poszerzenia tego kilkukilometrowego odcinka drogi. Za 2 lata droga będzie szeroka i bezpieczna. dag

Żychlin | UG

Będą nakładki asfaltowe w Żabikowie i w Pasiece

Urząd Gminy w Żychlinie rozpiął przetarg na ułożenie nakładek asfaltowych na dwóch odcinkach dróg wewnętrznych, dojazdowych do pól w miejscowościach Żabików i Pasieca. Oferty można składać do 22 września.

Obydwie drogi dojazdowe do pól są utwardzone tłuczniem. Jest szansa, że jeszcze w tym roku na obu drogach zostanie ułożony asfalt o grubości 5 cm, na dodatkowej, do 10 cm podbudowie, bowiem wykorzystana zostaje dotychczasowa podbudowa drogi.

W Żabikowie zostanie zrobiony odcinek 260 m. Połączy on gminę Żychlin z gminą Pacyna, o czym niedawno pisaliśmy. Na tę inwestycję mieszkańcy czekają od kilku lat. Gmina Pacyna swój odcinek drogi wykonała 3 lata temu i na realizację otrzymała dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych z Warszawy.

Drugi odcinek, który zostanie zmodernizowany, to 300 m drogi w Pasiece. Gmina Żychlin obydwie drogi robi z własnych środków. dag



Firma Fa-Bud z Pniewa na zlecenie urzędu poprawia drogę dojazdową do posesji Narutowicza 54, gdzie mieszka 5 rodzin.

Żychlin | Plac przy Narutowicza

Tłuczeń na drogę dojazdową

We wtorek 15 września pracownicy firmy Fa-Bud z Pniewa, na zlecenie Urzędu Gminy Żychlin, przywieźli tłuczeń, by poprawić drogę dojazdową do budynku przy ul. Narutowicza 54, w którym mieszka pięć rodzin.

Mieszkańcy nie mają wjazdu od głównej ulicy, lecz od strony nieużytkowanego placu nad Studnią, gdzie Komenda Woj-

wódzka Policji w Łodzi rozważa możliwość budowy nowego komisariatu policji. – Najgorzej jest wiosną i jesienią po opadach. Na drodze były głębokie dziury wypełnione wodą i trzeba było uważać, aby nie uszkodzić samochodu – mówi Paweł Pietrzak, mieszkaniec kamienicy. – Droga została zniszczona przez samochody PreZero, które odbierają śmieci

z posesji. Już dwa miesiące temu zgłaszałem w urzędzie, by poprawiono nam drogę dojazdową. Nareszcie się doczekaliśmy i jesteśmy zadowoleni, że nasze prośby zostały wysłuchane i teraz droga da się bezpiecznie przejechać.

Niestety, zrobiono tylko nową drogę. Pozostała część placu, która jest dzikim parkingiem dla mieszkańców, też wymaga wyrównania, bowiem po każdym deszczu dziury napełniają się wodą i są problemy, aby wysiąść z pojazdu nie wchodząc w wodę. dag

REKLAMA

DOŻYNKI

WOJEWÓDZTWA

ŁÓDZKIEGO

20 września 2020

UNIEJÓW, POWIAT PODDĘBICKI

Zaprasza

MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO
GRZEGORZ SCHREIBER

ŁÓDZKI DOM KULTURY
INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

województwo łódzkie

Diecezja Włocławska

POWIAT PODDĘBICKI

UNIEJÓW
Uzdrowska Termałnia

20:15 MARYLA RODOWICZ

18:30 PECTUS

16:30 MACIEJ SMOLIŃSKI

17:20 SIOSTRY SZYDŁOWSKIE

18:00 MARCIN MACIEJCZAK

Oporów | Kościół parafialny Nasiona do siewu poświęcone

8 września w kościele parafialnym ojców paulinów w Oporowie odbyła się uroczystość obchodów urodzin Najświętszej Marii Panny – nazywanego też świętem Matki Boskiej Siewnej.

Zgodnie z tradycją proboszcz, ojciec Marian Pytel, który w parafii jest od lipca, poświęcił ziarna zbóż przyniesione przez rolników, by zasiane w przyszłym roku przyniosły obfity plon i chleb dla ludzi.

– 8 września kościół świętuje narodzenie Maryi, matki Jezusa



Proboszcz parafii w Oporowie poświęcił ziarna do siewu.

i przywołuje obraz jesiennego siewu – mówił proboszcz. – Niech Matka Boska pozwoli odczytać Bożą wolę, los każdego człowieka zapisany w księdze życia, by

nasze życie wydało owoc, tak jak ziarno wrzucone w ziemię daje kłosa i chleb.

Proboszcz przypomniał, że rodzicami Maryi byli Anna i Jo-

achim, którzy przez wiele lat nie mieli dzieci, co w ówczesnych czasach było odczytywane jako kara za grzechy i było napiętnowane. Nie tracili nadziei, modlili się do Boga i na świat przyszła dziewczynka, kochana i wymarzone dziecko, którą wychowano w miłości do Boga, jak się później okazało to ona została wybrana na matkę Jezusa. W historii Polski kolejne pokolenia modliły się do Matki Boskiej o pomoc i wsparcie w trudnych chwilach. – Módlmy się do Maryi, abyśmy nigdy nie stracili wiary, że będzie dobrze, choć czasami wędrujemy różnymi, nawet krętymi drogami życia – zachęcał.

Na koniec nabożeństwa ojciec Marian poświęcił zboże przyniesione przez rolników z gminy Oporów.



Przed świetlicą wiejską w Orłowie Kolonii jest już estetycznie. Nowe schody i podjazd dla niepełnosprawnych.

Orłów Kolonia | Trwa realizacja projektu Jest nowy podjazd dla niepełnosprawnych

Sołectwo Orłów Kolonia realizuje program zaakceptowany przez Urząd Marszałkowski w Łodzi w ramach grantu sołectkiego, na realizację którego sołectwo dostało 10.000 zł dotacji. Chodzi o prace w wiejskiej świetlicy.

Już wykonano nowe schody wraz z podjazdem dla osób niepełnosprawnych. Przed świetlicą wysypano kamyczki. Z boku zamontowano nowy fragment ogrodzenia, posadzono tuje. Przed świetlicą wiejską jest teraz estetycznie.

– Wkrótce zakupimy piec na pellet do ogrzewania świetlicy z nadmuchem. Ma on nam ogrzać całe pomieszczenie – mówi Marek Pawłowski, sołtys Orłowa Kolonii. To ważne przedsięwzięcie, bowiem w świetlicy sołtysi Orłowa Kolonii i Orłowa Parceli organizują wiele imprez i zabaw dla mieszkańców. Wprawdzie koronawirus nieco przyhamował spotkania międzyludzkie, ale jest nadzieja, że wirus wreszcie minie, a mieszkańcy będą mogli się cieszyć piękną i ciepłą świetlicą.

Wartość całego projektu to kwota 13.500 zł. Oprócz grantu 10.000 zł, do realizacji zadania gmina dokłada 1.000 zł, a 2.500 zł to środki sołectkie.

Bedno | Gmina będzie poszukiwać bibliotekarza Odchodzi Katarzyna Krzewicka

Po 14 latach pracy w Gminnej Bibliotece Publicznej w Bednie z pracy odchodzi Katarzyna Krzewicka.

Znalazła sobie pracę w tworzonej bibliotece w Leszczynku pod Kutnem.

– Pracę w Bednie zaczęłam w 2006 roku – mówi Katarzyna Krzewicka. – Nie kryję, że zostawiłam w Bednie spory kawałek swojego życia. Poznałam wielu

wspaniałych ludzi. Teraz przede mną nowe wyzwanie.

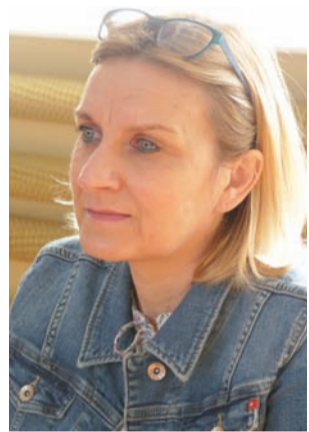
Pani Katarzyna mieszka w Kutnie. Do Leszczynka, gmina Kutno, ma bliżej. Tam w wyremontowanym niedawno dworcu będzie tworzona od podstaw gminna biblioteka. Przed panią Kasią duże wyzwanie, możliwość zawodowej realizacji.

Mieszkańcy gminy Bedno zapamiętają ją jako osobę zawsze uśmiechniętą, życzliwą, pełną różnych pomysłów promujących czytelnictwo oraz wspierającą

działalność Gminnego Ośrodka Kultury.

Na razie pani Katarzyna przebywa na urlopie wypoczynkowym. Do nowej pracy przechodzi na mocy porozumienia stron.

GOK w Bednie zaczyna szukać nowej bibliotekarki. Przed nową osobą też duże wyzwanie, bowiem w ramach remontu Gminnego Ośrodka Kultury będzie też przeniesienie biblioteki z piętra, do nowych wyremontowanych pomieszczeń na półpiętrze.



Po 14 latach pracy w bibliotece w Bednie odchodzi Katarzyna Krzewicka.

REKLAMA

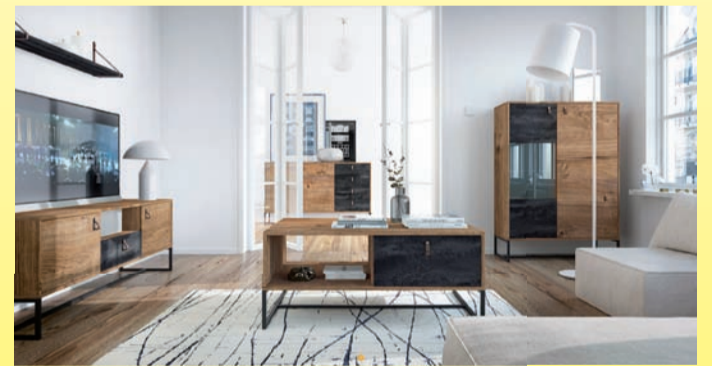
KUTNO ul. Józefów 7 GOSTYNIN ul. Kutnowska 14



Tylko do 30 września

ODSETKI 0 zł!

KUPUJESZ TERAZ A SPŁACASZ DOPIERO OD 2021 ROKU!



Salony Meblowe SIADACZKA Krystyna Siadaczka występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Bank S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów. Niniejsza propozycja nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Decyzja o przyznaniu i warunkach kredytu z uwzględnieniem oceny aktualnej sytuacji Klienta zostanie podjęta przez Bank. O szczegóły pytaj sprzedawcę lub sprawdź na www.santanderconsumer.pl

„10 rat 0% prowizji!!! z odroczeniem 3 miesiące”

Dla propozycji kredytu na zakup towarów i usług z karengą w spłacie pierwszej raty do 3 miesięcy, oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A. z siedzibą we Wrocławiu, wyliczenia na podstawie przykładu reprezentatywnego na dzień 27.08.2020 r. są następujące: cena towaru 1800 zł, stała stopa oprocentowania kredytu: 0%, całkowity koszt kredytu: 144 zł (obejmuje: prowizję: 144zł; Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) 11,53 %, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów): 1800 zł; czas obowiązywania umowy: 13 miesięcy; całkowita kwota do zapłaty: 1944 zł; wysokość 10 miesięcznych równych rat 194,40 zł. Propozycja kredytu obowiązuje dla umów zawartych w terminie od dnia 07.09.2020 r. do dnia 30.09.2020 r.

Niniejsza propozycja nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Decyzja o warunkach i przyznaniu kredytu na zakup towarów i usług z karengą w spłacie pierwszej raty, z uwzględnieniem oceny aktualnej sytuacji Klienta zostanie podjęta przez Bank. O szczegóły pytaj sprzedawcę lub sprawdź na www.santanderconsumer.pl

Salony firmowe:

KUTNO
ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

GOSTYNIN
ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II, tel. 24 721 63 84
KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07
ŁOWICZ, ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

Czynne pn.-pt. 9-17, sobota 9-14
DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28 – przy ul. Rawskiej,
tel. 46 831 03 20, czynne pn.-pt. 10-18, sobota 9-14

raty

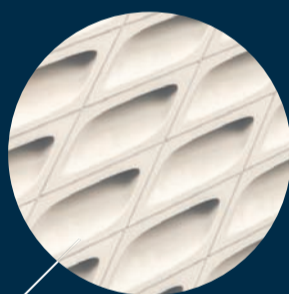
Santander
Consumer Bank

www.meblesiadaczka.pl

NEXERA



Sieć



łączy

Jeden światłowod, tysiące możliwości



Szybki i stabilny internet

Dzięki wykorzystaniu nowoczesnej sieci światłowodowej, połączenie jest znacznie szybsze, niż w sieciach radiowych i opartych o kabel miedziany.



Szeroki wachlarz ofert

Z naszych światłowodów mogą korzystać wszyscy operatorzy detaliczni, zarówno lokalni, jak ogólnopolscy. Dzięki temu wybierasz spośród licznych ofert i łatwo znajdziesz najkorzystniejszą dla siebie.



Łatwa zmiana dostawcy internetu

Nasza sieć przez długie dekady nie będzie wymagała żadnych prac budowlanych. Zmiana dostawcy internetu wreszcie nie wiąże się z uciążliwym remontem i wymianą kabli.

Sprawdź dostępnych operatorów na:
www.nexera.pl



Fundusze Europejskie
Polska Cyfrowa

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Żychlin | Dom Kultury

Remonty już na ukończeniu

Przez koronawirusa, który uniemożliwił zorganizowanie wielu imprez kulturalnych zaoszczędzono pieniądze, które w kwocie ok. 150.000 zł przeznaczono na remont w Żychlińskim Domu Kultury. Teraz remont dobiega końca.

W sali widowiskowej wymieniono instalację elektryczną i zamontowano nowe oświetlenie LED. Teraz zakończono prace w małej sali nr 10 na parterze, w której odbywają się mniejsze imprezy i spotkania. To pomieszczenie przeszło generalny remont. Tutaj również wymieniono instalację elektryczną, ze ścian

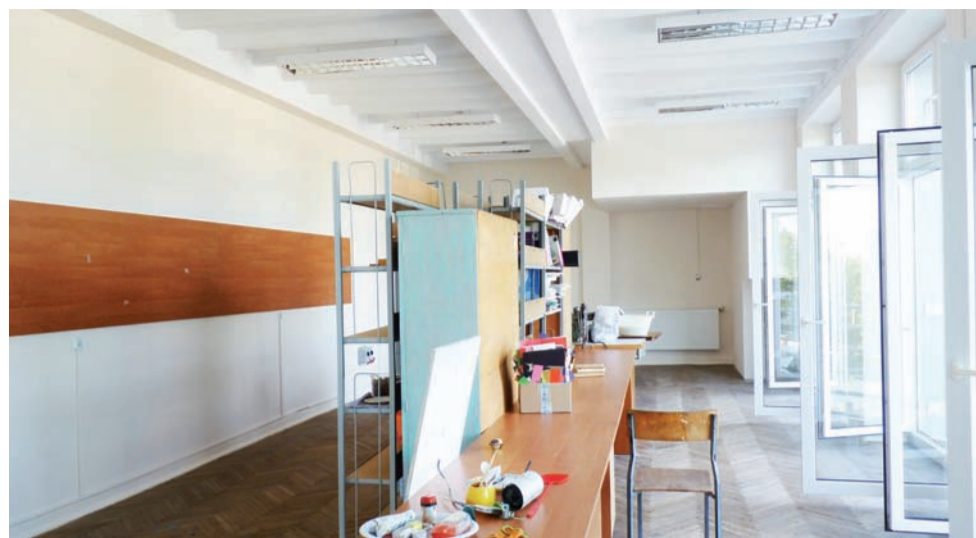
zdzęto drewniane panele, a w ich miejsce ułożono gładzie. Zlikwidowano wnękowe szafy, na podłodze ułożono płytki imitujące panele podłogowe. Wymieniono fragmenty starej instalacji wodno-kanalizacyjnej, która teraz została zabudowana. Wykonano też podwieszany sufit. Na dniach zostaną zamontowane energooszczędne

lampy sufitowe oraz oprawy gniazdek elektrycznych.

Z zaoszczędzonych pieniędzy udało się również odnowić salę piętro wyżej, w której prowadzone są zajęcia plastyczne. Zabudowano tam kanał wentylacyjny, uzupełniono ubytki w ścianach, pomieszczenie pomalowano. Do wykonania została tylko podłoga. Póki co, nadal jest stary, zniszczony parkiet.

Dyrektor Magdalena Rzeźnicka ma jednak nadzieję, że podłogę uda się wymienić w przyszłym roku.

dag



Pomieszczenie na piętrze ŻDK też zostało odnowione, a rury wentylacji zabudowane.

FOT. DOROTA GRABCEWSKA

Żychlin | Dom Kultury

Ruszają sekcje – bardzo duże zainteresowanie

W Żychlińskim Domu Kultury rozpoczynają funkcjonowanie różne sekcje. Okazuje się, że pomimo pandemii, zajęcia w domu kultury cieszą się dużym zainteresowaniem.

Do sekcji w ZDK zapisało się już łącznie 326 osób. Do tego dochodzą uczestnicy Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz Klub Seniora, które ruszają w październiku.

Wszystkie zajęcia odbywają z zastosowaniem reżimów sanitarnych. Dezynfekcja rąk jest na wejściu do placówki oraz w środku. W placówce uruchomiono dwa wejścia, aby jak najmniejsza grupa osób spotykała się ze sobą.

– Zdecydowaliśmy, że kasę robimy na parterze budynku, w pomieszczeniu socjalnym – mówi

dyrektor Magdalena Rzeźnicka. – Wybiliśmy dziurę w korytarzyku na okienko kasowe. Takie działanie ograniczy wędrowanie mieszkańców wpłacających pieniądze za zajęcia. Będzie bezpieczniej dla wszystkich. Poza tym pracujący tam pracownicy będą mieć większą kontrolę nad osobami wchodzącymi do ŻDK.

Sekcje ZDK powoli ruszają. Jak mówi dyrektor największym zainteresowaniem cieszą się zajęcia z języka angielskiego. Do trzech nauczycieli zapisało się aż 81 osób. Oni wchodzi do ŻDK bocznym wejściem. Na zajęcia z aerobiku z podziałem na grupy zapisało się 30 osób, cheerleaderki – 12 osób, hip-hop – 10 osób, grupa taneczna Respekt – 10 osób, disco dance – 9 osób, trampoliny – 8 osób, na zajęcia sportowe 15 osób, zajęcia plastyczne w trzech



Ruszają sekcje w ŻDK. Kasa będzie na parterze, w przedsiönku placówki.

FOT. DOROTA GRABCEWSKA

grupach 30 osób, perkusja 6 osób, taniec ludowy 9 osób, do Klubu Krasnala, który rusza od 28 września zapisało się 10 osób, na naukę gry na keyboardzie i pianinie u 2 instruktorów – zapisało się 21 osób, na naukę gry na gitarze i ukulele – 10 osób.

Na naukę śpiewu do Maćka Dziegielewskiego z Pleckiej Dąbrowy zapisało się 8 osób. Na za-

jęcia 4 grup teatralnych chodzi 30 osób, igłą i nitką 4 osoby, haft i szydełkowanie – 6 osób, zajęcia meble z duszą – 7 osób, na warsztaty mozaiki na szkle – 4 osoby, na zajęcia akademii rysunku – 6 osób.

Trwają zapisy na zajęcia UTW. Wpisowe 80 zł za semestr. Inauguracja przewidziana 1 października.

dag

Diecezja łowicka

Postępowanie biskupa pod lupą

Dzień po opublikowaniu przez nas materiału o kolejnych, szokujących przypadkach wykorzystywania seksualnego nieletnich przez dwóch księży diecezjalnych (opartego na materiałach portalu OKO.press) otrzymaliśmy komunikat kurii diecezjalnej w Łowiczu.

Nie odpowiada on na stawiane przez nas w piśmie do kurii pytania, niemniej potwierdza, że w wyniku publikacji medialnych przyspieszyło postępowanie w tej sprawie, obejmujące także wątek niedopełnienia obowiązków przez biskupa ordynariusza Andrzeja Dziubę. Przytaczamy niżej tekst komunikatu:

W nawiązaniu do niedawnej publikacji prasowej, dotyczącej ks. Jarosława W., kuria diecezjalna w Łowiczu informuje, że

– w związku z nowymi okolicznościami sprawy – jest w toku dodatkowe dochodzenie wstępne w procesie karnym dotyczącym tego kapłana.

W trosce o większą przejrzystość i bezstronność postępowania, będzie ono powierzono delegatowi spoza diecezji łowickiej, który dokładniej zbada pojawiające się nowe elementy w tej sprawie.

Ponadto kuria diecezjalna w Łowiczu informuje, że podjęto środki zapobiegawcze w postaci odwołania ks. Jarosława W. z urzędu i nałożenia na niego zakazu pełnienia jakiegokolwiek posługi.

Informuje również, że z polecenia Stolicy Apostolskiej prowadzone jest odrębne postępowanie, powierzone arcybiskupowi metropolii łódzkiej, w sprawie ewentualnych zaniedbań biskupa łowickiego w prowadzeniu spraw o molestowanie osób nieletnich przez niektórych duchownych jego diecezji.

ks. mgr lic. Zbigniew Kielan
Rzecznik Prasowy Diecezji Łowickiej

REKLAMA

GRUPA psb

ZNAJDŹ NAS NA FACEBOOKU - www.facebook.com/PSBMrowkaLowicz

PSB MRÓWKA ŁOWICZ

Godziny otwarcia:
pon. - pt. 7:00 - 19:00, sob. 8:00 - 17:00, niedz. 10:00 - 16:00

Uchanka 1/3, 99-400 Łowicz
Tel: 46 895 50 28

408576

PRODUCENT

KOTŁY
5 klasa, EkoDesign, DOTACJE

KOMINKI

Ceny fabryczne!

LAVA

Głowno, ul. Norblina 15 (WZMot)
tel. 725-020-949

KUPON RABATOWY -5%

411381

Sklep Metalowy

Największy i najlepiej wyposażony Sklep Metalowy w Głownie

Pełny asortyment z branży metalowej i budowlanej:

- elektronarzędzia
- narzędzia
- śruby
- nity
- wkręty
- kolki
- złącza ciesielskie
- drabiny
- ogrodzenia
- stal budowlana

ul. Norblina 25
tel./fax 42 710-81-80; tel. 502-670-778

401047

Okna PCV

UŻYWANE I NOWE, GOSPODARCZE, RÓŻNE

Drzwi sklepowe, aluminiowe, przeszklone, metalowe
DOSTĘPNE OD RĘKI

DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY
GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895
ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY na Bałuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

410202

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Łowiczu

ZATRUDNI NA UMOWĘ O PRACĘ

ELEKTRYKA

wymagane uprawnienia SEP do E-1kV oraz prawo jazdy kategorii B

* informacje dotyczące zatrudnienia można uzyskać w siedzibie Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Łowiczu
ul. Kaliska 6, III piętro
lub pod nr tel. 46 837-60-63, 46 837-60-98, 606 668 245

412010

AUTOGAZ SERWIS

montaż instalacji gazowych firmy Stag, KME
NAPRAWA ZAWIESZEŃ i geometria kół, wulkanizacja

Stroniewice 11, 603-502-207

410821

Gmina Bolimów | Dofinansowanie także dla stowarzyszeń

„Zróbmy to” stara się o pomoc

Stowarzyszenie „Zróbmy to”, założone głównie staraniem Zbigniewa Skrońskiego z Łasiecznik, powstało w lipcu 2019 roku, więc jest stosunkowo młode. Jednak jego członkowie działają na szeroką skalę. Organizacja ma na swoim koncie już kilka akcji, które cieszyły się dużą popularnością.

Chodzi tutaj chociażby o sprzężenie cmentarza żydowskiego w Bolimowie, które odbyło się 25 lipca br. Ponadto w połowie czerwca na rynku w Bolimowie stało metalowe czerwone serce, do którego można wrzucać nakrętki po napojach. Zebrane nakrętki zostaną przekazane na cele charytatywne, a aktualnie są zbierane na pomoc Zuzi Drózd, która cierpi na chorobę zwyrodnieniową układu nerwowego, powodującą odkładanie się żelaza w mózgu. Aby wspomóc leczenie Zuzi, 16 sierpnia br. na bolimowskim rynku została przeprowadzona kwesta, z której dochód wyniósł ponad 17 tys. zł.

Jak poinformował nas sekretarz stowarzyszenia Łukasz Rzepecki, aktualnie jego członkowie przygotowują się do zorganizowania koncertu charytatywnego dla trójki kolejnych dzieci, które cierpią na liczne schorzenia, a wychowywane są jedynie przez mat-

kę. Koncert ten zaplanowany jest na wrzesień br. Obecnie szukają sponsorów, a także zespołów, które chciałyby zagrać w tym szczytnym charytatywnym celu.

Mimo że prowadzona działalność jest charytatywna, to stowarzyszenie stara się chociaż o minimalne dofinansowanie prowadzonych działań. 5 sierpnia br. prezes stowarzyszenia Zbigniew Skroński zwrócił się do Urzędu Gminy Bolimów o dofinansowanie działań jego organizacji (chodziło o kwotę 5 tys. zł). Pieniądze przeznaczone byłyby na działania statutowe, poczynając od promowania wolontariatu, poprzez ochronę dóbr kultury, tradycji i religii, organizację imprez sportowych i kulturowych, prowadzenie akcji pomocowych i zbiórek, a kończąc na ochronie środowiska i wspieraniu ekologii.

Skroński spotkał się jednak z odmową ze strony UG, uzasadnioną brakiem środków, a został

o tym poinformowany listownie już 11 sierpnia br.

Aktualnym źródłem, z którego realizowane są działania stowarzyszenia, są składki członkowskie (8 osób), a także dobrowolne wsparcie osób, które zarejestrowały się na profilu na FB organizacji.

Podczas obrad Komisji Skarg i Wniosków Rady Gminy, 26 sierpnia br., zastępca wójta Patryk Kołosowski poinformował, że w najbliższym czasie będzie opracowywany Plan Roczny Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi na 2021 r. Będzie można więc wnioskować do Rady o ujęcie w tym planie dofinansowania innych działalności niż sport, który do tej pory stanowił główny temat wniosków o dofinansowanie. Otwiera się więc furta, aby stowarzyszenie prowadzone przez Skrońskiego mogło się starać o dofinansowanie z gminy.

Zbigniew Skroński nie jest do końca zadowolony z odpowiedzi wójta, chociaż sam przyznał, że innej się nie spodziewał. Jest mu przykro, że Urząd Gminy nie chce, bądź też nie może, wspierać na razie stowarzyszeń. Nie spodziewa się również tego, że przystępując w przyszłym roku do konkursu o dofinansowanie z konkretną ofertą, uzyska aprobatę rady, a tym samym jego działania zostaną dofinansowane, ale zamierza próbować. **ksl**

Gmina Domaniewice | Kiedy będzie koniec robót?

Gminny Ośrodek Kultury na finiszu, ale z opóźnieniem

Rozbudowa ośrodka w Domaniewicach miała zakończyć się w połowie września. Będą jednak kilkunastodniowe opóźnienia w robotach, a co za tym idzie, w ponownym otwarciu ośrodka po przerwie spowodowanej zarówno modernizacją, jak również sytuacją epidemiczną.

GOK ma być ponownie otwarty od początku października. – Już się nie możemy doczekać – cieszą się nie możemy doczekać – cieszą się w ośrodku kultury.

Aktualnie trwa ostatni etap rozbudowy, a konkretnie łączenie nowej i starej części budynku. To m.in. również dlatego ośrodek musiał zostać zamknięty: nie dałoby się pogodzić robót budowlanych, w tym np. kucia otworów na drzwi wewnętrzne itp., z normalną pracą w nim.

Przetarg na tę inwestycję w formule „zaprojektuj i wybuduj” rozstrzygnięto w kwietniu ubiegłego roku. Wygrało konsorcjum firm: Tom-Bud Tomasz Mroczkowski z Domaniewic oraz Autorska



Na tym zdjęciu, które zostało wykonane kilka miesięcy temu, widać o jak dużą część został rozbudowany ośrodek.

Pracownia Architektury Jarosław Śmigiera z Łowicza. Cena modernizacji to 1,37 mln złotych.

Co nowego będzie w ośrodku? Przede wszystkim dobudowana została druga sala widowiskowa z większą sceną niż jest w dotychczasowej sali oraz zaplecze artystyczne z garderobą. Będzie wykorzystywane na potrzeby działającego w Domaniewicach od wielu lat Zespołu Pieśni i Tańca „Kalina”. Ponadto, istniejąca w ośrodku kultury kuchnia zosta-

ła powiększona o kilkanaście metrów kwadratowych oraz unowocześniona z myślą o potrzebach pań z Kół Gospodyń Wiejskich.

– Do naszej dyspozycji będą dwie sale, co znacząco zwiększy możliwości oraz komfort użytkowników obiektu – powiedziała nam Edyta Bajeja, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Domaniewicach. Inwestycja została dofinansowana z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020. **mak**

REKLAMA

• sala bankietowa do 350 osób
• sala klubowa do 120 osób
• catering

SZKIEŁKA RESTAURACJA

ŁOWICZ
ul. św. Floriana 11
www.szkielkalowicz.pl
tel. 602 574 891, 530 410 029

RESTAURACJA POLONIA 1925

• restauracja czynna codziennie
• pokoje gościnne

ŁOWICZ, Stary Rynek 4
www.lowicz-polonia.pl
tel. 502 011 666, 602 574 891

• restauracja • pokoje gościnne
• konferencje

WESELE
– wolny termin

BIAŁA DAMA HOTEL I RESTAURACJA

naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów NIEBORÓW
www.dworek-nieborow.pl
tel. 510 060 922

BabyCam/Vinci Play z siedzibą w Łowiczu
ZATRUDNI PRACOWNIKA na stanowisko
Prace magazynowe oraz kompletacja stali nierdzewnej
tel. 795 760 605

Obowiązki:
• Praca w magazynie stali nierdzewnej
• Dbanie o stany magazynowe detali przeznaczone do produkcji
• Przyjmowanie i sprawdzanie dostaw stali
• Kompletowanie i przekazywanie towaru do dalszej produkcji
• Utrzymywanie ładunku i porządku na magazynie

Oczekiwane doświadczenie zawodowe i kwalifikacje:
• Bardzo dobra organizacja pracy własnej
• Obsługa komputera
• Umiejętność pracy w zespole
• Mile widziane uprawnienia na wózek widłowy

Oferujemy:
• pracę w systemie jednodziennym
• pracę całoroczną
• podnoszenie kwalifikacji zawodowych, możliwość rozwoju i awansu
• program szkoleń
• niezbędne narzędzia do pracy
• odzież roboczą

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie swojego CV na adres: rekrutacja@babycam.pl

BRYKIET KOMINKOWY

SALETRA SALETRZAK MOCZNIK

• nawozy inne
• wysłodki suche
• węgiel • miął
• groszek EKO

NAWOZY HYDRO SPRZEDAŻ NA RATY

ROZŁADUNEK HDS

Klimkiewicz
Łowicz, ul. Łęczycza 114
tel. (46) 837-11-72

AUTO-KASACJA SUBIEKT

KONCESJONOWANE ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

ul. Spacerowa 9
99-416 Nieborów
www.sdpsubiekt.pl
e-mail: psubiekt@o2.pl
507-141-870, 46 838-55-41

✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji
✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli Pojazdów do 3,5t A, B, T, E, c, e, f

Sprzedaję części używane:
FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi, Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

Stowarzyszenie Twórców Ludowych Koło w Łowiczu oraz Burmistrz Miasta Łowicza przy współpracy Muzeum w Łowiczu serdecznie zapraszają na:

WARSZTATY LUDOWE
przy Muzeum w Łowiczu ul. Stary Rynek 5/7

w soboty i niedziele w godz. 10.00-16.00:
19 i 20 oraz 26 i 27 września 2020 r.

Warsztaty prowadzić będą autentyczni twórcy ludowi regionu łowickiego, dzięki którym uczestnicy poznają tajniki wykonania wycinanek łowickich, pajaków łowickich, koronek, haftów, kwiatów z bibuły, dekoracji pisanek wielkanocnych, ceramikę, rzeźbę, kompozycje kwiatowe itp.

Zadanie publiczne pod nazwą: Organizacja Warsztatów Ludowych w Celu Podtrzymania Tradycji Kulturowej Regionu Łowickiego dofinansowana ze środków budżetu Gminy Miasta Łowicza

eBramy.pl

WIŚNIEWSKI HÖRMANN

BRAMY AUTOMATYKA

KOŁO • Łowicz • tel. 606 884 393
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

POTRZEBUJESZ SZYBKO GOTÓWKI?

Kredyty dla osób od 18 do 95 lat
Duże kwoty, dogodne raty
Obniżamy miesięczne zobowiązania

Główno - zadzwoń
792 308 057

CZARNOZIEM

ZIEMIA OGRODOWA

DOWÓZ, TANIO,
tel. 500-600-600

BIURO RACHUNKOWE rok założenia 1992

• księgowość stacjonarna
• księgowość on-line

JANTER
KSIĘGOWOŚĆ I PODATKI

www.janter.net | kontakt@janter.net | Łowicz, ul. Dedala 31, tel. 46 830-00-50

Punkt zapalny

Łowicz | Czy powróci temat Strefy Płatnego Parkowania?

Śródmieście zapchane samochodami, a klientów brak

– Nie ma gdzie zaparkować. Aby stanąć, zrobiłem trzy kółka wokół Nowego Rynku. Skąd tu tyle samochodów – pyta pan Andrzej spod Łowicza, który przyjechał 8 września na zakupy w centrum miasta. Srogo się zawiódł, bo parkingi na ul. Zduńskiej oraz Starym i Nowym Rynku były zapchane samochodami. Tylko że w sklepach i na chodnikach było pusto, klientów nie było widać.

TOMASZ BARTOS

tomasz.bartos@lowiczanie.info

Rozmawialiśmy ze sprzedawcami w sklepach i z klientami. Wszyscy mówią, że sytuacja z parkowaniem w centrum jest zła, trudno jest znaleźć wolne miejsce. – Znaki mówią, że można samochód zostawić na parkingach na 40 minut, ale to martwe prawo. Wiem, bo sama parkuję samochód na cały dzień i nie było żadnych uwag ze strony policji – mówi nam jedna ze sprzedawczyń.

– Sama przychodzę pieszo, ale samochody stojące na parkingu

skutecznie uniemożliwiają dojazd do nas dostawcom czy kurierom. Ci często krążą długo, aby zaparkować – mówi nam inna sprzedawczyni. Klaudia Dalek z firmy Obiady Domowe mówi, że ich firmowy samochód stoi na chodniku, bo na miejsce parkingowe nie ma co liczyć. – Muszę mieć samochód przy restauracji, bo dowozimy jedzenie do klientów, nie mogę pozwolić sobie, aby kierowca biegł z nim na drugą stronę rynku, bo wszystko wystygnie – opisuje sytuację.

Czy po zniesieniu płatnej strefy parkowania poprawiła się sytuacja jeśli chodzi o sprzedaż w sklepach? Sprzedawcy z dziesięciu sklepów, w których pyta-



Zaparkować w południe na Nowym Rynku to sztuka, która udaje się tylko nielicznym.

liśmy o ocenę, powiedzieli nam że nie odczuli żadnej różnicy, a handel od marca dobił koronawirus. – Sądzę, że ci, którzy nie kupowali w internecie, bo uważali to za trudne, ostatecznie siedząc w domach próbowali, przekonali się, że to nie jest nic strasznego i tam już zostali – mówi nam inna sprzedawczyni.

W jednym punkcie sprzedawczyni podkreśliła, że gdy jeszcze funkcjonowała strefa płatnego parkowania, było lepiej, a na pewno klienci nie skarżyli się, że nie mogą dotrzeć do sklepu.

– Miałam takie klientki, które dzwoniły i mówiły, że zapowiedziały się z wizytą w sklepie, ale rezygnują, bo po trzech kółkach wokół rynku nie chce im się dalej szukać wolnego miejsca – mówi nam inna sprzedawczyni.

Jeszcze inna, ta z kolei przeciwna przywróceniu strefy, powiedziała nam, że do stycznia musiała parkować na parking przy Koziej lub na Błoniach. Teraz parkuje na Nowym Rynku przy sklepie.



Miałam takie klientki, które dzwoniły i mówiły, że zapowiedziały się z wizytą w sklepie, ale rezygnują, bo po trzech kółkach wokół rynku nie chce im się dalej szukać wolnego miejsca.

Pięciu z dziesięciu sprzedawców powiedziało nam, że nie widzieliby nic złego, gdyby strefa została przywrócona. Reszta uważa, że to nic nie zmienia, że klientki i tak chętniej wybiorą się do Stop Shop, gdzie zawsze można się zatrzymać na dużym parkingu. Część powiedziała nam, że aktu-

alnie parkuje na Nowym Rynku, a gdy była strefa parkowali poza jej terenem, by nie płacić całodziennej opłaty.

Zdaniem klientów

– Chciałem zatrzymać się na Zduńskiej, chcę kupić lekarstwa w aptece, robię drugie koło i jadę na Konopackiego, bo nie mam gdzie stanąć – powiedział nam pan Paweł z Łowicza. Dodaje, że gdyby była strefa, to pewnie by gdzieś stanął. Inny kierowca, pan Andrzej Kowalczyk, mówi, że denerwowała go strefa, ale dziś ma mieszane uczucia, stanął na Zduńskiej za pierwszym podejściem, ale nie zawsze tak jest. – Mój znajomy kilka razy rezygnował z parkowania na Zduńskiej, bo nie chciało mu się krążyć – mówi.

– Jak to jest, że nie ma ludzi w sklepach i nie ma gdzie zaparkować i to już po godz. 10. Rozumiem, że część samochodów należy do mieszkańców, a reszta? Załóż się, że do sprzedawców i właścicieli sklepów. To chore.

Chcą zarabiać, a sami przeszkadzają klientom – powiedział nam zbulwersowany pan Krzysztof. Na Nowym Rynku znalazł miejsca do zaparkowania po trzecim okrążeniu.

– Mnie to nie przeszkadza, zawsze można gdzieś stanąć, to przesada, że nie ma miejsc parkingowych. Wiem, że jak stanę, to mogę obejść wszystkie sklepy, które mnie interesują. Strefa to od początku był zły pomysł – wypowiedziała się w zupełnie innym tonie pani Maria Majewska.

– To wina miasta, potrzeba więcej miejsc parkingowych. Co mają zrobić sprzedawcy, gdzie parkować, to też ludzie, często spoza Łowicza – zauważa jedna z kupujących na Zduńskiej.

Pewne jest to, że problem nie zniknął, raczej nabrzmiał. A że ograniczenie czasu postoju do 40 minut nie będzie w ogóle przestrzegane, bo będzie w praktyce niemożliwe do wyegzekwowania, przewidywaliśmy w NŁ już wtedy, gdy było wprowadzone. ■



Ulica Zduńska w godzinach południowych jest zapelniona parkującymi samochodami, jednak tłumów na ulicy, jak i w sklepach, nie ma.

REKLAMA

ZŁOMowanie POJAZDÓW

AUTOHOLOWANIE
GAZY TECHNICZNE

Małszyce 35

• ODBIÓR GRATIS
• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI

tel. 502-432-182

**POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
STACJE KONTROLI POJAZDÓW**

**ZAPRASZAJĄ
NA WSZYSTKIE RODZAJE
PRZEGLĄDÓW TECHNICZNYCH**

ŁOWICZ, ul. Nadbzurzańska 1
tel. 46 837 39 81
czynne: pon.-pt. 7.00-20.00, sob. 8.00-16.00

BIELAWY, ul. Warszawska 13
tel. 46 838 22 75
czynne: pon.-pt. 7.00-19.00, sob. 8.00-16.00

DOMANIEWICE, ul. Kolejowa 1
tel. 46 838 30 85
czynne: pon.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00

DO KAŻDEGO PRZEGLĄDU UPOMINEK

KOPER sp. jawna
Pilaszków 18
99-400 Łowicz
tel. 46 837-14-50, 46 837-13-58
tel. kom. 509-481-799

olej opałowy
olej napędowy
olej napędowy arktyczny
AD BLUE

**STACJA PALIW
Jamno 1a**

**SKUP
AUT**

całe, uszkodzone
GOTÓWKA OD RĘKI

573-450-251

AUTO NA GAZ

✓ montaż instalacji
✓ serwis ✓ RATY

NAPRAWY: silników ■ zawieszek
■ hamulców ■ zbieżność kół:
osobowe, jeepy, 4x4

polecą: **AUTO NAPRAWA**
inż. mech. **MAREK STREMBSKI**
Łowicz, ul. Browarna 12
tel. 509-555-369



ZMIANA LOKALIZACJI

ul. Katarzynów 48



ul. Składowa 13, Koło

Prowadzimy sprzedaż wysyłkową!

 570 977 087
531 617 108



handlowy@euroband.pl
biuro@euroband.pl

- Pasy klinowe, zębate wielorowkowe i płaskie
- Kurtyny powietrzne
- Ceratki teflonowe
- Łożyska
- Koła pasowe, zębate i łańcuchowe
- Taśmy transportujące (oferujemy serwis u Klienta)
- Chemia przemysłowa



EUROBAND Sp. z o.o. Sp. K.
Czołowo Kolonia 12D, 62-600 Koło
T: +48 63 222 31 78
www.euroband.pl

Aktualności

Kocierzew Płd. | Parkowanie przy szkole

Czy może być lepiej?

Radny Andrzej Siekiera na ostatniej sesji Rady Gminy Kocierzew Płd., 9 września, poruszył temat zakupu przez samorząd działki w sąsiedztwie szkoły, na której mógłby powstać dodatkowy parking.

Uzasadniał to tym, że na poboczu drogi zatrzymuje się duża liczba samochodów i jest tam niebezpiecznie. Sprawa nie była dyskutowana na tej sesji, ale będzie jeszcze omawiana w Radzie Gminy.

Problem nie jest nowy. Dwa lata temu gmina czyniła starania, żeby zakupić od osoby prywatnej działkę położoną pomiędzy szkołą a nieruchomością, gdzie niegdyś stała zlewnia mleka (która była niebezpieczna). Ta druga nieruchomość – kupiona od osoby prywatnej oraz od Gminnej Spółdzielni, a jest to łącznie 4100 m² – jest już własnością gminy.

Zakup działki pośrodku jest więc uzasadniony. Tym bardziej, że teren jest zakrzaczony i nisko położony, a prywatny właściciel raczej nie będzie miał możliwości zagospodarowania go we własnym zakresie, ponieważ w planie zagospodarowania przestrzennego działka przeznaczona jest na zdania związane z oświatą. Wła-

ścicielka najpierw nie chciała się zgodzić na sprzedaż działki. Gdy udało się ją do tego przekonać, uznała, że cena jest zbyt niska, a więc 99 tys. zł za 2.800 m².

Wtedy większością głosów radni nie wyrazili na to zgody, uznając, że to cena zaporowa. Teraz chcą do tematu wrócić, uznając, że wciąż jest taka potrzeba. Wójt Agnieszka Wojda i przewodniczący Rady Gminy Marek Borkowski zostali zobowiązani do przeprowadzenia rozmów z właścicielką nieruchomości.

Radny Andrzej Siekiera powiedział nam, że na drodze tej jest niebezpiecznie, ponieważ w okolicy szkoły są dwa ostre zakręty, a rodzice podwożąc dzieci zatrzymują się po obu stronach drogi.

Często zdarza się, że dzieci wychodzą z samochodów po przeciwnych stronach drogi niż szkoła i przebiegają przez jezdnię, nie zwracając uwagi na ruch pojazdów. Najgorzej jest w godzinach

przywożenia i odbierania dzieci oraz w dni, w których odbywają się zebrania z rodzicami.

Dyrektorka potwierdza potrzebę

Agnieszka Maliszewska, dyrektorka szkoły w Kocierzewie, w rozmowie z nami przyznała, że cieszy ją, że temat wrócił. Chciałaby, aby gmina mogła ten teren nabyć i zagospodarować na potrzeby szkoły – wraz z wspomnianym nabytym już terenem o powierzchni 4100 m². Mógłby powstać tam ogródek dydaktyczny dla dzieci oraz, od strony drogi, parking dla rodziców.

Jej zdaniem ów parking jest bardzo potrzebny, ponieważ nasilony ruch pojazdów przy szkole jest nie tylko w czasie zebrań z rodzicami, ale też na co dzień – rano około godz. 8 rano i popołudniami około godz. 13. Wielu rodziców przywozi i odwozi swoje dzieci, również te przedszkolne, a przedszkolaków w Kocierzewie jest setka. Tylko te, które mają 5 lat i więcej, mogą korzystać z zorganizowanego przez gminę dowozu, pozostali muszą przywieźć i odebrać rodzice. Stał ruch przy szkole jest tak duży. mwk

Gmina Sanniki | Wycinka drzew w Barciku

Czy trzeba ciąć aż tak szeroko?

Na ostatniej sesji Rady Gminy Sanniki jej przewodniczący Jerzy Jabłoński zapytał burmistrza o to, jaka inwestycja wykonywana jest na skraju lasu w Barciku. Jego uwagę zwrócił duży zakres wykonywanych robót i fakt, że nic o tym nie wiedział.

Jak wyjaśnił burmistrz Gabriel Wieczorek, tworzona tam jest droga pożarowa, która jest obowiązkowa w przypadku wycinki drzew, która aktualnie ma miejsce w Barciku. Burmistrz powiedział także, że nie może nic z tym zrobić, ponieważ ta decyzja nie należy do niego. Radni i burmistrz zgodnie dawali wyraz w dyskusji swemu przekonaniu, że wycinka

lasów w Polsce jest zbyt częstym zjawiskiem.

Droga w lesie w Barciku rzeczywiście może zwracać uwagę, ponieważ – według słów burmistrza – musi mieć minimum 30 m szerokości. Większe poruszenie jednak niż sama droga wywołał fakt wycinki lasu. Wspomniane zostały nawet protesty przeciw wycinie drzew w polskich lasach, które organizowane są w Holandii.

Zapytaliśmy przedstawicieli nadleśnictwa w Łącku, na terenie którego znajduje się las w Barciku, czy rzeczywiście droga jest aż tak szeroka i jakie są standardy budowania dróg pożarowych. W odpowiedzi czytamy, że droga w Barciku nie ma 30 metrów i tyle mieć nie musi.

Według informacji, które otrzymaliśmy od nadleśnictwa,

szerokość drogi wynosi około 12 metrów. Tylko w miejscach poszerzonych o mijanki ta szerokość zwiększa się o 3 metry, natomiast w miejscach składnic przerebowych o 12 metrów – pisze nadleśniczy Lucjan Żukowski. W największych miejscach droga ma więc szerokość 24 metrów.

Lucjan Żukowski zauważył także, że stan techniczny drogi przed przebudową powodował, że była ona niedostępna dla wozów strażackich, co uniemożliwiało przeprowadzenie sprawniej akcji gaśniczej w razie pożaru. Składnic przerebowe wytłumaczył natomiast tym, iż umożliwiają one większą ochronę pozyskanego drewna przed kradzieżą oraz – jak to ujął – „spełnienie coraz wyższych standardów odnośnie miejsc załadunku drewna”. ks

Bobrowniki | Drugi przetarg droższy

Czy uda się wykonać odwodnienie w tym roku?

Powiatowy Zarząd Dróg i Transportu w Łowiczu dwa razy próbował wyłonić wykonawcę, który podejmie się wykonania odwodnienia drogi w Bobrownikach w gminie Nieborów. Chodzi o drogę, która prowadzi z Parmy, przy niej położony jest m.in. kościół w Bobrownikach.

Powiat planował wykonanie drenażu tej drogi, utwardzenie poboczy płytami ażurowymi, remont istniejącej studni z przykanalikiem do rowu, wymianę ścieku podchodnikowego oraz odmulanie, profilowanie i częściowe odtworzenie przydrożnego rowu.

Pierwszy przetarg na te roboty ogłoszony został jeszcze w kwietniu. Choć oferentów było pięciu,

po został unieważniony, ponieważ zaproponowane ceny uznano za zbyt wysokie. Najtańsza, złożona przez Warszawsko-Zachodnie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych opiewała na niewiele ponad 120 tys. zł, najdroższa, złożona przez JKM Mirex ze Skiermiewic, opiewała na ponad 171 tys. zł.

W przetargu drugim, ogłoszonym w sierpniu, oferentów było tylko dwóch, a ceny nie były niższe. Udział w nim wzięła ponownie firma Mirex, która obniżyła cenę do niespełna 167 tys. zł, ale tańsza była oferta P.U.H Arkadiusza Miki z Boronowa – ona opiewała na 136,2 tys. zł.

Pomimo że od otwarcia przetargu 10 września minął miesiąc, do PZDiT podjął w tym tygodniu rozmowy z wykonawcą, czy nadal jest zainteresowany podpisaniem umowy. Ten odmówił, więc 14 września przetarg został unieważniony.

Dyrektor PZDiT Anna Gajek-Sarwa, pytana u unieważniony pierwszy przetarg, powiedziała nam, że często w pierwszym postępowaniu ceny są znacznie wyższe niż w drugim i warto jest podjąć to ryzyko, aby zapłacić mniej. Przypomnijmy, że tak było w przypadku tzw. chrusłanki, realizowanej w tym również przez powiat. W pierwszym przetargu oferentów było aż 8, a cena najniższa cena, zaproponowana przez Erbedium Piotrków Trybunalski, wynosiła 2,9 mln zł. W drugim przetargu oferentów było 5, ale najkorzystniejsza cena, zaproponowana przez PRID Łowicz, wynosiła 2,5 mln zł. Zatem z Chrusłanką powiat zyskał około 400 tys. zł, z zadaniem w Bobrownikach to się nie udało.

Dyrektor PZDiT rozważa czy ogłaszać trzeci przetarg, czy szukać wykonawcy zadania w ramach zapytania ofertowego. mwk

Gmina Łyszkowice | Stypendia wójta

Pieniądze dla najzdolniejszej młodzieży

25 tys. zł przeznaczyła w tym roku gmina Łyszkowice na stypendia dla najzdolniejszych uczniów.

W przypadku uczniów klas IV-VI do uzyskania stypendium potrzebna była średnia ocen końcowych na świadectwie (za rok szkolny 2019/2020) powyżej 5 i wzorowe zachowanie, a nagrodzony otrzymał 710 zł. W przedziale klas VII-VIII wymogiem było to wzorowe zachowanie i średnia

minimum 5 (różnica w kryteriach między kategoriami była tylko w przypadku średniej równej 5), a wysokość stypendium wyniosła 910 zł. W tym roku, w drodze wyjątku, nie były brane pod uwagę osiągnięcia w konkursach przedmiotowych, ponieważ większość z nich nie została dokończona.

Stypendium otrzymało w tym roku 32 uczniów: Mateusz Urbanek, Katarzyna Działak i Wioleta Lipińska (SP w Seligowie), Arleta Gołębiowska (SP w Kalenicach), Maciej Świątek, Alicja Micha-

łak, Natalia Mordecka i Bartosz Świątek (SP w Stachlewie), Oliwia Foryś, Natalia Roróg, Nikola Słomska, Szymon Śnieguła, Natalia Taras, Karolina Dańczak, Wiktoria Kruk, Edyta Pryk, Mateusz Rak, Lena Gajda, Lena Kocemba, Julia Szymańska, Maja Ambroziak, Martyna Fijałkowska, Amelia Ostrowska, Olga Ruta, Natalia Szymajda, Nela Godos, Aleksandra Kraft, Olaf Lipiński, Aleksandra Lis, Aleksandra Słomska, Ada Józwicka i Monika Sukiennik (SP w Łyszkowicach). tm

REKLAMA

SIB OKNA i DRZWI
ŁOWICZ sprawdzony producent

Nowa oferta PARAPETY
w atrakcyjnych cenach

- PCV
- Stalowe
- Aglomarmur
- Aluminiowe

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCYJNA I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU
tel. 46 837 41 38

Łowicz, ul. Kaliska 103
sib@sib.lowicz.pl
sklep@sib.lowicz.pl
www.sib.lowicz.pl

AGRO-BUD GAJDA

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Oferuje w sprzedaży:

- **NAWOZY** ▪ materiały budowlane
- wykończeniowe budynków
- stal ▪ piasek ▪ drewno

WĘGIEL
otręby, pasze

USŁUGI TRANSPORTOWE - HDS

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

Efekty działania zauważalne już po 1. dawce

WYOSTRZ SWÓJ WZROK i uchron się przed zaćmą i jaskrą

Już ponad 176 500 osób potwierdza: ta kuracja przywraca prawidłowe widzenie, likwiduje suchość i łzawienie oczu, a przede wszystkim eliminuje ryzyko rozwoju zaćmy i jaskry. Dzięki tej metodzie zmniejszysz wadę wzroku i odzyskasz ostrość widzenia już w 2 tygodnie.

Na problemy ze wzrokiem cierpi ponad 86% społeczeństwa, niezależnie od płci oraz wieku. Utrata ostrości widzenia jest spowodowana nieodpowiednią dietą ubogą w mikroelementy, zbyt długim wpatrywaniem się w ekran telewizora, pracą przy komputerze czy niedostatecznym oświetleniem podczas czytania, a także wieloma innymi czynnikami. Problemy ze wzrokiem często pojawiają się również wraz z wiekiem. W Polsce jest już dostępna naturalna metoda, która poprawia ostrość widzenia, eliminuje mroczki i rozmyte obrazy oraz przynosi ulgę zmęczonym oczom w zaledwie 14 dni. Jak to możliwe?

Błyskawiczne wsparcie dla Twoich oczu

Specjaliści są zgodni co do tego, że nowa kuracja to prawdziwy przełom w walce z zaburzeniami widzenia. Regularne przyjmowanie preparatu regeneruje przemęczone oczy, chroni je przed szkodliwym działaniem wolnych rodników, nawilża je i odżywia. Już kilkanaście dni intensywnej kuracji wzmacniającej nerw wzrokowy i regenerującej plamkę żółtą zmniejsza wadę wzroku nawet o 1,5-3,0 dioptrii, przez co eliminuje potrzebę korekty wzroku przy pomocy szkieł. Ponadto kuracja uzupełnia niedo-

bory witamin z grupy B oraz mikroelementów, które są niezbędne dla prawidłowego odbierania bodźców przez oko.

W czym tkwi sekret?

Preparat to połączenie specjalnie wyselekcjonowanych substancji aktywnych w 100% pochodzenia naturalnego, co

czyni go nie tylko skutecznym, ale przede wszystkim w pełni bezpiecznym. Najwyższe stężenie luteiny i zeaksantyny chroni siatkówkę oka przed wolnymi rodnikami, a także regeneruje plamkę żółtą i utrzymuje jej prawidłową strukturę. Formuła zapewnia stałą ochronę przed szkodliwym promieniowaniem UVA i UVB. Działając na poziomie komórkowym błyskawicznie



Okiem eksperta:

Aby skutecznie i bezinwazyjnie poprawić wzrok, wcale nie potrzeba skomplikowanych zabiegów. Należy uderzyć bezpośrednio w źródło problemu i działać od wewnątrz, czyli wspomóc pracę nerwu wzrokowego i zregenerować plamkę żółtą. Ten innowacyjny preparat dostarcza organizmowi niezbędnych substancji odżywczych (karotenoidów – w tym luteiny) w najwyższym możliwym stężeniu, dzięki czemu ostrość widzenia zwiększa się już w ciągu 24 h od 1. zastosowania.

Krzysztof Felczyński – okulista

Vide Pro

100% NATURALNE SUBSTANCJE BIOAKTYWNE ZAMKNIĘTE W MAŁEJ TABLETCE BŁYSKAWICZNIE WZMACNIAJĄ NERW WZROKOWY I PRZYWRACAJĄ PRAWIDŁOWĄ STRUKTURĘ PLAMKI ŻÓŁTEJ, NIE POWODUJĄC ŻADNYCH SKUTKÓW UBOCZNYCH.

Okulary schowałam do szuflady



„Na emeryturze mam mnóstwo wolnego czasu, który wypełniam ulubionymi rozrywkami – szydełkuję, oglądam seriale, rozwiązuję krzyżówki... Niestety to wszystko wymaga sokolego wzroku, a mój ostatnio bardzo się pogorszył. Oczy męczyły mi się już po chwili wpatrywania się w hasła krzyżówki, a podczas oglądania TV obraz był rozmyty. Zaprosiłam sąsiadkę na partyjkę brydża – zauważyła, że mrużę i przecieram oczy. Poleciała mi ten preparat i to był strzał w 10. Już po 2 dniach zniknęły mroczki i suchość oczu, a obraz się wyostrzył. Po kuracji widzę tak wyraźnie, że nie muszę używać okularów. Rewelacja!”

Grażyna P., 68 lat, Elbląg

Uniknąłem lasera



„W biurze codziennie spędzam wiele godzin przed komputerem. Od jakiegoś czasu nie mogłem normalnie pracować, bo oczy łzawiły mi i piekły, a obraz na monitorze rozmazywał się. Okulista stwierdził, że potrzebna będzie laserowa korekta wzroku, bo stara wada ciągle się pogłębia. Kazał też zakraplać jakieś specyfiki, które wcale nie pomagały. Na szczęście w porę trafiłem na ten preparat! Suchość oczu i pieczenie minęły jak ręką odjął. Mogę godzinami wpatrywać się w monitor, a wzrok wcale mi się nie męczy i nic się nie rozmazuje. A co najważniejsze – lekarz powiedział, że zabieg nie będzie już potrzebny!”

Artur J., 42 lata, Kraków

poprawia jakość widzenia, ostrość obrazu i uruchamia procesy prowadzące do eliminacji zaburzeń widzenia i cofnięcia się wad wzroku już nawet w ciągu 14 dni od rozpoczęcia kuracji.

Naturalny strażnik wzroku

Skuteczność nowej metody została potwierdzona przez szereg badań klinicznych, a także opinie tysięcy osób, które dzięki Vide Pro na zawsze pozbyły się problemów ze wzrokiem, niezależnie od wieku oraz rodzaju i stadium zaawansowania wady wzroku. Aż ponad 97,6% badanych zadeklarowało wyostrenie widzenia i redukcję rozmytego obrazu, mroczków i suchości oka oraz uczucia dyskomfortu już w ciągu 1. tygodnia kuracji. W 9/10 przypadkach, regularne stosowanie preparatu umożliwiło zrezygnowanie z noszenia okularów czy soczewek kontaktowych, a u wielu osób wyeliminowało konieczność przeprowadzenia laserowej korekty wzroku. Stosowanie Vide Pro zapobiega pogłębianiu się wad, przywraca komfort widzenia, a ponadto cofa wszelkie dysfunkcje wzroku.

OFERTA SPECJALNA!

Innowacyjny preparat **Vide Pro** jest dostępny w Polsce wyłącznie w sprzedaży telefonicznej. Dla pierwszych 100 osób, które zadzwonią do 24 września 2020 r. producent przygotował specjalną zniżkę! Zadzwoni i zapytaj o darmową wycenę. Nie zwlekaj – decyduje kolejność zgłoszeń!

Przeczytanie tego tekstu sprawia Ci problem? Musisz mrużyć oczy i ledwo widzisz co tu jest napisane? Zatem wyobraź sobie, że dzięki Vide Pro już za 14 dni będziesz mógł to przeczytać bez okularów! Brzmi świetnie, prawda?

Zadzwoń:

81 300 35 73

Od pon. - niedz. 8:00 - 20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Gmina Łyszkowice | Dowozy szkolne zlecone firmie

Prywatne tańsze niż gminne?

Duże zmiany zaszły od nowego roku szkolnego w kwestii organizacji dowozów do szkół na terenie gminy Łyszkowice. Nadal, co jest określone ustawowo, za zapewnienie dowozów odpowiada gmina, ale już nie wykorzystuje do tego własnych autobusów.

Pisząc o dowozach do szkoły, mamy na myśli również przewozy powrotne do domu. Wożenie uczniów do szkół i do domów po lekcjach zostało, w drodze zamówienia publicznego, od 1 września powierzona firmie Krzysztofa Sadowskiego ze Szczawina Dużego. Dlaczego? Wójt Adam Ruta wyjaśnia to kwestiami ekonomicznymi. Przy obecnym stanie rzeczy, dowozy i ich organizacja kosztowała gminę co roku ok. 500 tys. zł. Tymczasem oferta złożona przez firmę ze Szczawina opiewa na niespełna 217 tys. zł, do czego trzeba doliczyć ok. 60-70 tys. zł na wynagrodzenie dla opiekunek. Koszty są mniejsze m.in. dlatego, że przetarg obejmuje 10 miesięcy w roku, a nie 12. Poza tym prywatny przewoźnik, realizujący dowozy do szkół, może liczyć na wsparcie finansowe z budżetu państwa, jakie w tym wypadku nie przysługuje samorządom.

Wójt zwraca też uwagę na ponoszone koszty napraw pojazdów, które teraz będą spoczywały na zleceniodawcy. Autobusy gminne przedź czy później potrzebowałyby gruntownego remontu albo wręcz wymiany na nowe – a to w perspektywie kolejne koszty.

– Złożyłem zapewnienie, że wobec trudności, z jakimi zmagają się mieszkańcy gminy w tym roku, w związku z epidemią, nie będę proponował radzie podwyżki żadnych podatków – mówi wójt. – Dotrzymanie tej obietnicy wymaga szukania oszczędności w innych działaniach.

Już w 2015 roku docierały do nas sygnały, że wójt Ruta (wójttem został pod koniec roku 2014) przemierza się do takiego rozwiązania w kwestii szkolnych autobusów. Wtedy w rozmowie z nami zaprzeczył. Dziś mówi, że zrezygnował wówczas z forsowania tej koncepcji, bo nie było przychylności radnych, dodatkowo sprawę utrudniało to, że obaj zatrudniani przez gminę kierowcy byli radnymi (przez co wypowiedzenie im umowy zostałoby zapewne podane pod głosowanie w radzie gminy). Wójt uważa jednak, że gmina nie powinna dłużej zwlekać z tym krokiem, podając przykład innych samorządów. – Nasz dotychczasowy model był wyjątkiem wśród okolicznych gmin – mówi.

Co z autobusami i kierowcami?

Krytycy polityki Adama Ruty wypominają mu, że w kampanii wyborczej obiecywał, iż nie będzie zwalniał z pracy pracowników podległych urzędowi, tymczasem kierowcy, którzy dostali już wypowiedzenia, są kolejnym przykładem przeczącym temu zapewnieniu.

– Nasuwa się myśl: czy nie lepiej jest chronić miejsca pracy, zwłaszcza w czasach pandemii, niż szukać oszczędności kosztem ludzi? – czytamy w poście na facebookowym profilu „Informacje z terenu Gminy Łyszkowice”. Autor postu wylicza, że osób, które straciły zatrudnienie w urzędzie i podległych mu jed-



Gminne autobusy nie będą już woziły i odwoziły dzieci do szkół. Jeden z nich ma być wystawiony na sprzedaż.

nostkach za czasów wójta Ruty jest już kilkanaście. Pod postem pojawiło się wiele komentarzy internautów, wyrażających solidarność ze zwolnionymi kierowcami. Komentujący mieszkańcy gminy podkreślają, że obydwoj od lat zdobywali sobie zaufanie bardzo dobrą, sumiennie wykonywaną pracą, a przy tym byli bardzo lubiani przez dzieci.

Wójt mówi natomiast, że jednemu z nich ma do zaoferowania pracę w urzędzie, również w charakterze kierowcy. Niedawno bo-



Jedyną osobą, która straci zatrudnienie w urzędzie, będzie drugi z kierowców. Wójt powiedział nam, że rozmawiał z nim i że z rozmowy wynika, iż nie grozi mu pozostanie bez pracy.

wiem gmina kupiła samochód dla referatu gospodarczego, a poza tym zamierza zachować jeden z dwóch autobusów, który będzie wykorzystywany w razie potrzeby.

Osoby zajmujące się opieką w czasie dowozów mają zachować pracę w urzędzie, zmieni się jedynie referat, pod który będą podlegały. Jedyną osobą, która straci zatrudnienie w urzędzie, będzie drugi z kierowców. Wójt powiedział nam, że rozmawiał z nim i że z rozmowy wynika, iż nie grozi mu pozostanie bez pracy. Zapewnia, że wypowiedzenie nie ma żadnego związku ze sprawowaniem przez obu kierowców w przeszłości funkcji radnych. – Zdecydowały wyłącznie względy ekonomiczne – podkreśla.

Zapytaliśmy o zdanie obu kierowców, ale zarówno jeden, jak i drugi, nie chcą komentować tej sprawy.

Co do autobusów – wójt zdradził, że będzie chciał wystawić jeden z nich na sprzedaż, natomiast drugi, ten w lepszym stanie technicznym, ma zostać w mieniu gminy, jako zabezpieczenie na wypadek różnych potrzeb, które się zdarzają. tm

Domaniewice | Przerwy w dostawie wody

Wymiana starych rur do końca października

W Domaniewicach trwa budowa sieci wodociągowej rozdzielczej i związana z tym wymiana starych rur.

Prowadzi ją Przedsiębiorstwo Produkcyjne Usługowo-Handlowe Ekoinzbud Łukasza Stępnia z Woli Krzysztoporskiej za blisko 511 tysięcy złotych. Wykonawca zobowiązał się ostatecznie zakończyć wszystkie roboty do końca października. Ich zaawansowanie wskazuje, że jest to jak najbardziej realny termin.

Co ciekawe, budowa sieci wodociągowej w Domaniewicach jest prowadzona na podstawie dwóch odrębnych projektów budowlanych. Jeden z nich dotyczył sieci znajdującej się w pasie drogowym krajowej „czternastki” przechodzącej przez Domaniewice. Drugi – budowy m.in. sieci rozdzielczej w okolicach miej-

scowej szkoły i ośrodka zdrowia. Podziału na dwa „podprojekty” dokonano po to, by uniknąć ewentualnych opóźnień, które mogły powstać podczas uzgadniania planów inwestycyjnych m.in. z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi jeszcze przed rozpoczęciem inwestycji.

Roboty zostały podzielone na dwa etapy. W pierwszym wybudowane zostały odcinki sieci wodociągowej z włączeniem do istniejącej sieci oraz wymienione zostały stare rury wodociągówki o łącznej długości niecałego kilometra.

Etap drugi (obecnie trwający) zakłada wybudowanie nie tylko kolejnego odcinka sieci wodociągowej, ale również przejścia wodociągowego pod drogą krajową nr 14. Łącznie ułożonych w tym etapie będzie około 1,7 km nowych rur. mak

Pilaszków | Ochotnicza Straż Pożarna Samochód coraz bliżej

Gmina Łowicz rozstrzygnęła już ogłoszony na początku sierpnia przetarg na dostawę nowego samochodu strażackiego dla OSP w Pilaszkowie. W jednostce ma się on pojawić nie później niż 17 listopada.

Będzie to średni samochód ratowniczo-gaśniczy z napędem na cztery koła. Ma być fabrycznie nowy z dwuletnią gwarancją.

Zamówienie zrealizuje firma Wawrzyszek Inżynieria Samochodów Specjalnych z Bielska-Białej. Była to jedyna oferta w przetargu, zaoferowana cena to 996,3

tys. zł (brutto). Przypomnijmy, że jednostka z Pilaszkowa w czerwcu, wraz z 34 innymi jednostkami z województwa łódzkiego, otrzymała promesę, gwarantującą pieniądze na realizację zadania. Pochodzą one z kilku źródeł: NFOŚiGW, rezerwy MSWiA, dotacji MSWiA i KSRG oraz z odpisów z firm ubezpieczeniowych, będących w dyspozycji Komendanta Głównego PSP.

Nowy nabytek ma w Pilaszkowie zastąpić lekkiego Forda Transita, który służył jednostce przez 14 lat. Na początku czerwca został on przekazany jednostce OSP Podgórk (woj. dolnośląskie). tm

REKLAMA

nagrobki granitowe
ZPHU M. Kubiak
Wisłok Dolna 41
608-409-643; 600-438-181

kamieniarstwo
PRODUCENT DOLNOŚLĄSKI
• Janusz - tel. 695 338 831
• Aleksandra Rutkowska - tel. 665 660 305
SKLEP „OLA” - BIELAWY

- Nagrobki
- Wazony
- Misy
- Błaty kuchenne i łazienkowe
- Parapety
- Montaż Nagrobków

PIASKOWANIE
• czyszczenie suchym lodem delikatnych powierzchni
• drewno • ogrodzenia • elewacje
• przyczepy • naczepy • sprzęt rolniczy
tel. 881-000-706

SKŁAD PHU LIDER
Kiernoż, ul. Kościuszki 5 (po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53

OFERUJEMY:

- brykiet kominkowy
- węgiel
- pasze ▪ wysładki suche
- nawozy hydro
- materiały budowlane
- wyroby hutnicze
- piec
- skup żywca

ZAKUPY NA RATY
ROZŁADUNEK HDS
Zapraszamy od pn. do sob. od 7 do 16

ROZŁADUNEK HDS
NAWOZY Yara
• ogrodnicze • dolistne • fertygacyjne
• hydrocomplex 65 zł
• nitabor 39 zł • tropicote 38 zł

→ pełny asortyment najtaniej

ŁOWICZ, ul. Łęczycka 114
tel. (46) 837-11-72
KIernoż, ul. Kościuszki 5 (po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53

NG granum
Firma Nasienna
GRANUM
Łowicz ul. Katarzynów 46
tel. 46/837-23-05
46/837-23-01

ZBOŻA OZIME – SIEWNE
Inne nasiona rolnicze
Dostawa od 1 tony GRATIS
Kontraktacja nasion

ZBIÓR KUKURYDZY NA KISZONKĘ
z odwozem
571-921-716

NAWOZY
▪ Atrakcyjne ceny
▪ Transport GRATIS
Wygoda 31
tel. 726-530-587

złomowanie pojazdów
zaświadczenia do wydziału komunikacji
odbiór pojazdów
Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

NAWOZY ROLNICZE
atrakcyjne ceny
DOWÓZ ROZŁADUNEK HDS
tel. 696 345 659
Łowicz ul. Armii Krajowej 61

Stowarzyszenie VERITAS
ŚWIADCZY POMOC
w sprawach cywilnych, karnych i innych
Referat Praw i Wolności Obywatelskich
tel. 511-685-677

Firma w Głownie
PRZYJMIE DO PRACY
BRYGADZISTÓW ZMIANOWYCH
l.majczak@mitmar.pl
tel. 691-521-061

Łowicz | Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska ponad dwa lata po zmianach

I znowu z czymś byli pierwsi

Szare opakowania to nie fanaberia, to odpowiedź na zmieniające się zachowania społeczne. Łowicz jako pierwszy w branży odpowiedział na nie w takiej skali.

WOJCIECH WALIGÓRSKI

wojciech.waligorski@lowicznanin.info

Gdy na wiosnę pojawiły się w sprzedaży pierwsze mleka i śmietany z łowickiej OSM w szarych opakowaniach, można było myśleć, że to jakiś eksperyment. Ale prezes spółdzielni Iwona Grzybowska widzi to inaczej. Mówi, że to świadoma, przemyślana odpowiedź na wymagania ochrony środowiska. – Byliśmy pierwszą mleczarnią, która w to weszła – mówi z satysfakcją.

„To” – oznacza szare kartonowe opakowania do mleka UHT oraz do produktów świeżych i fermentowanych, wyprodukowane w sposób zapewniający redukcję emisji CO₂ do atmosfery i z dominującym użyciem surowców odnawialnych i wtórnych.

Sama szarość tu nie wystarcza. Tektura jest z recyklingu, a nakrętka z trzciny cukrowej. Nie uniknie się aluminium, którym powleczone jest wnętrze kartonika, ale większość surowców jest rzeczywiście eko.

– Społeczeństwo się zmienia, świadomość klientów jest większa – zauważa prezes. Sądząc



Spółeczeństwo się zmienia, świadomość klientów jest większa. Sądząc po zamówieniach, zainteresowanie produktami w szarych opakowaniach jest widoczne, choć nie była prowadzona żadna ogólnopolska kampania promocyjna.

Iwona Grzybowska,
prezes Zarządu



Prezes Zarządu Iwona Grzybowska.

po zamówieniach, zainteresowanie produktami w szarych opakowaniach jest widoczne, choć nie była prowadzona żadna ogólnopolska kampania promocyjna.

Byłoby pewnie jeszcze większe, gdyby nie epidemia: sieci handlowe zainteresowane były w ostatnich miesiącach przede wszystkim obniżaniem cen, a tradycyjne opakowanie jest od ekologicznego o kilka procent tańsze. Mimo to produkty z Łowicza w ekologicznych opakowaniach są dostępne w sieciach Biedronki (była pierwsza), Makro, Aldi i na rynku tradycyjnym.

Ale szarość się sprzedaje, klienci kupujący detalicznie zauważają te opakowania i reagują pozytywnie. W spółdzielni są przekonani, że ten trend się utrzyma.

COVID namieszał

Wspomniane zachowania sieci handlowych nie są jedynym skutkiem epidemii COVID-19, z którym spółdzielnia się musiała zmierzyć. Przygotowane były kolejne nowe produkty zdrowotne, na rok szkolny szykowane są serki kanapkowe – ale sieci ich w sierpniu nie brały, bo nie wiedziały w jakiej formie rozpocznie się nauka. Nie były też zainteresowane innymi nowościami.

Z kolei lepiej się sprzedają sery w plastrach niż w blokach – bo mniej je trzeba dotykać przy serwowaniu. A sera cagliata, z którego robi się mozzarellę, wysylnego na rynek włoski, wiosną nie wyeksportowano niemal nic, sprzedaż drgnęła dopiero w czerwcu, gdy jednak jacyś turyści zaczęli do Włoch zjeżdżać – i zamawiać pizzę.

– Strach przed wirusem jest jednak widoczny – podsumowuje prezes Grzybowska.

Łowiczanka w Chinach

Dobrą wiadomością dla firmy jest jednak – i właściwie przez cały czas epidemii było – że rynek Chin, czyli pierwszego kraju, w który wirus uderzył, nie zamknął się na łowickie mleko. Przeciwnie, od wiosny zapotrzebowanie wzrosło i utrzymuje się dotąd na wysokim poziomie.



Wiceprezes ds. produkcji Lukasz Siewierski.



Linia Mleka UHT bio-based. To są właśnie te ekologiczne opakowania.

Nie zaszkodziła też naszej mleczarni nagłośniona z początku przez Rzeczpospolitą sprawa zarejestrowania przez jedną z chińskich firm znaku firmowego OSM – charakterystycznej Łowiczanki (pisaliśmy o tym szeroko w NŁ 28/20). Jak wyjaśniają Nowemu Łowiczanie prezes Grzybowska i wiceprezes Lukasz Siewierski, takiej rejestracji dokonano na samą sylwetkę Łowiczanki, niejako wyciętą z całego logo spółdzielni. Natomiast cały ten logotyp, z datą powstania OSM, był przez spółdzielnię zarejestrowany na tamtym rynku – dzięki czemu spółdzielnia może nadal tam handlować.

To ważne, bowiem eksport na rynki Chin i innych krajów wschodniej Azji stanowi obecnie blisko 70% eksportu w ogóle.

Mocno na nogach

A eksport własnych produktów odpowiada teraz już za 30% całości przychodów firmy – przed 2 lata stanowił 17%. Wartość sprzedaży ogółem wynosi około 100 milionów złotych miesięcznie (przed dwoma laty 85 milionów), a wiosną, gdy ludzie przerażeni epidemią robili zapasy, sięgnęła nawet 120 milionów miesięcznie. Wtedy wiele firm zwracało się do OSM z ofertą sprzedaży mleka, którego nie były w stanie przerobić, z nadzieją sprzedaży – a Łowicz kupował i sprzedawał. Popyt był zwiększony na na mleko UHT, masło, sery, twarogi i serki homogenizowane.

Siłą oferty OSM Łowicz jest jej zróżnicowanie. Przez lata kółem napędowym była sprzedaż mleka UHT, teraz produktów jest z roku na rok więcej, w wielu wariantach, jak np. tym bez laktozy. Dwie serownie w Łowiczu i w Kutnie umożliwiają przerób do 600 tys. litrów mleka dziennie na sery, do tego dochodzą twarogi, jogurty, kefir i maślanki, w tym smakowe – oraz galantaria, jak np. napoje czekoladowe. Zresztą, każda wizyta w jednym z firmowych sklepów OSM o tym przekonuje.

Niemniej produkcja mleka UHT pozostaje jednym z waż-

niejszych zadań, bo zapewnia wspomnianą różnorodność oferty. I jest jednym z elementów budowania przewagi konkurencyjnej: koszt budowy linii do produkcji UHT to blisko 5 milionów euro, o wiele więcej niż postawienie serowni.

Dostawcy odetchnęli

Podstawowym powodem kryzysu w spółdzielni, który opisywaliśmy przez blisko trzema laty, była niska w OSM, w porównaniu z innymi mleczarniami, cena skupu mleka oferowana rolnikom. Różnica między średnią krajową a ceną, jaką wtedy oferował Łowicz, wynosiła 15 groszy/litr – na niekorzyść dostawców do OSM. Dziś wynosi zaledwie 2 grosze, a w województwie łódzkim cena, jaką daje Łowicz, jest najwyższa. Cena, jaką otrzymuje dostawca mleka, zależy od wielu czynników, ale średnio wynosi obecnie 1,27 zł netto za litr. – Ale liczą się też udziały członkowskie, bezpieczeństwo i wypłaty na czas, sprawy dla rolników ważne – podkreśla wiceprezes Lukasz Siewierski.

To sprawia, że przy zmniejszonej znacznie, po odejściu od współpracy z Łowiczem spółdzielni w Koninie i Kaliszu, ilości dostawców (obecnie jest ich 3400) spółdzielnia i tak skupuje około miliona litrów mleka dziennie. – W dużych gospodarstwach ich właściciele poprawiają systematycznie tak ilość, jak i jakość dostarczanego mleka – mówi prezes Iwona Grzybowska. OSM przerabia zaś jeszcze więcej, około 1,2 miliona litrów, gdyż skupuje duże ilości mleka i śmietanki z wolnego rynku, właściwie z całej Polski. A możliwości przerobu ma jeszcze większe.

Nowe inwestycje

Do osiągnięć ostatnich dwóch lat na pewno należy dorzucić też poczynione inwestycje. We wrześniu trafią do firmy kolejne (będzie ich łącznie już 12) samochody do odbioru mleka, z losowym systemem kodowania próbek,



Wszystkie te sukcesy udaje się osiągać jako firmie samodzielnej, podmiotowej, potrafiącej obronić swą pozycję w gronie największych w Polsce.

co ma na celu zwiększenie dokładności w ocenie surowca. Łącznie potrzeba takich samochodów 60.

W głównym zakładzie, w Łowiczu, w rozbudowanym budynku, umieszczono zmodernizowaną masłownię. Umożliwi ona zwiększenie produkcji masła z 700 ton miesięcznie obecnie do ponad 2000 ton miesięcznie po oddaniu jej do użytku.

A w zakładzie w Toruniu (gdzie dyrektorem jest były długoletni prezes OSM Jan Dąbrowski) na początku września uruchomiono linię do produkcji twarogów. Powstała tam też li-

BEZ DRUGIEGO WICE. CZASOWO

Zarząd OSM pracuje obecnie w składzie dwuosobowym. 7 sierpnia rada nadzorcza odwołała ze stanowiska dotychczasowego wiceprezesa ds. handlowych Andrzeja Chomyszczaka. Odwołanie nastąpiło na wniosek prezes Grzybowskiej. W rozmowie z NŁ nie podała ona szczegółów zarzutów, ale powiedziała, że odwołano go ze względu na utratę zaufania, ze względu na

informacje, jakie uzyskała Rada Nadzorcza. Andrzej Chomyszczak pracował w Łowiczu od 2017 roku, początkowo w dziale handlu, był odpowiedzialny za współpracę z sieciami. Wiceprezesem był od grudnia 2018 r. Statut OSM przewiduje, że zarząd jest 3-osobowy, stąd trwają poszukiwania odpowiedniego kandydata na drugiego wiceprezesa. wal



Mleko codzienne 3,2% 1 litr w szarym kartonie.

nia do napojów fermentowanych i do miksovania, czyli pakowania 2 smaków jednocześnie w opakowaniu zbiorcze.

Ciągle też przygotowywane są nowe produkty, tak te cokolwiek egzotyczne, jak adresowane do społeczności wegańskiej „Bez deka mleka” czy wypuszczone do sklepów także we wrześniu jogurty pitne vege – jak i bardziej klasyczne. – W zależności od tego, jak się będzie zachowywał rynek, mamy gotowe nowe produkty – zapewnia prezes Grzybowska.

A wiceprezes Siewierski dodaje z satysfakcją, że wszystkie te sukcesy udaje się osiągać Łowiczowi jako firmie samodzielnej, podmiotowej, potrafiącej obronić swą pozycję w gronie największych w Polsce.

Blich: decyzja należy do Walnego

Pisaliśmy o tym, że w sierpniu zakładowa hurtownia, z której korzystali też rolnicy (bo oferująca im zakupy po cenach z rabatami nie tylko produktów nabiałowych, ale i innych, pochodzących z zewnątrz) została przeniesiona z terenu starej mleczarni na Blichu do zabudowań w głównej siedzibie przy przemysłowej. To od razu postawiło pytanie o przyczynę tej decyzji. Wiceprezes tłumaczy ją tym, że to miejsce jest wygodniejsze dla dostawców, bo tu też jest skup i serwis, więc wszystko w jednym miejscu. Na Blichu była zaś nie tylko hurtownia, ale i potrzebna firmie powierzchnia magazynowa.

– Nie ma planów, by nagle zbywać ten obiekt – mówi wiceprezes Siewierski. Zresztą potrzebna byłaby do tego decyzja Walnego Zgromadzenia Członków. Prezes Grzybowska potwierdza: – Na tę chwilę nie myślimy o sprzedaży.

– Choć miejsce jest dość atrakcyjne – przyznaje. ■

Łowicz | Szkoły w obliczu (nie tylko) koronawirusa – jak media centralne biją pianę

Nauczyciele nie pouciekali na zwolnienia i urlopy

„Akcja ewakuacja. Starsi nauczyciele rezygnują z pracy w szkole. Kto ich zastąpi?”, „Tysiące nauczycieli nie wróciły po wakacjach do szkół. Boją się koronawirusa?” – to tytuły publikacji na temat sytuacji w nowym roku szkolnym, jakie w swoich artykułach użyli dziennikarze Gazety Prawnej oraz portalu RMF 24. Czy ich krzyk o tym, że w szkołach brakuje kadry, ma jakiegokolwiek przełożenie w naszych szkołach? Zapytaliśmy o to w urzędach i w kilku placówkach.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczanie.info

– Nikt z dyrektorów nie zgłaszał takiego problemu. Wiem o trzech krótkotrwałych zwolnieniach i jednym emerycie, który nie przedłużył czasowej umowy o pracę – powiedziała nam Ilona Wężowska, dyrektor Wydziału Kontroli i Zarządzania Jednostkami w łowickim starostwie, któremu podlega 6 szkół średnich i dwa ośrodki – SOS-W w Łowiczu oraz MOS w Kiernozi. Jak podkreśla, są pojedyncze i wcześniej planowane przypadki tzw. urlopów dla podratowania zdrowia, kilka osób przeszło na emeryturę – ale oni również planowali to wcześniej, nie podejmowali więc decyzji w sytuacji obawy o swoje zdrowie w związku z epidemią koronawirusa.

Największa średnia wieków nauczycieli występuje w ZSP nr 1, co jest związane z brakiem młodych nauczycieli przedmiotów zawodowych.

30% emerytów wśród nauczycieli przedmiotów zawodowych w ZSP 1

Dyrektor ZSP nr 1 Dariusz Żywicki potwierdza to, że kieruje szkołą, która ma najstarszą kadrę. Przyznaje – niestety bez satysfakcji – że już 20 lat temu sygnalizował, że z czasem będzie brakowało nauczycieli przedmiotów zawodowych, którzy są inżynierami. Wtedy to była prognoza, dzi-

siaj to jest realny problem, który się pogłębia. Wynika on z tego, że mało osób z Łowicza i okolic podejmuje studia na politechnice, a ci, którzy je kończą mają lepsze perspektywy (rozwoju zawodowego czy wysokości zarobków) w innych dziedzinach niż edukacja. – Obym nie miał racji, ale widzę duże zagrożenie przyszłości szkół technicznych nie tylko u nas, ale w całej Polsce – mówi dyrektor.

Przyznaje jednak, że sytuacja szkoły w takim mieście jak Łowicz jest gorsza niż w większych ośrodkach, gdzie są zakłady przemysłowe, z którymi można podjąć współpracę i posiłkować się inżynierami tam zatrudnionymi. a jednak, jako dyrektor wolałby inżynierów, którzy zostaną nauczycielami, gdyby tylko miał taki wybór.

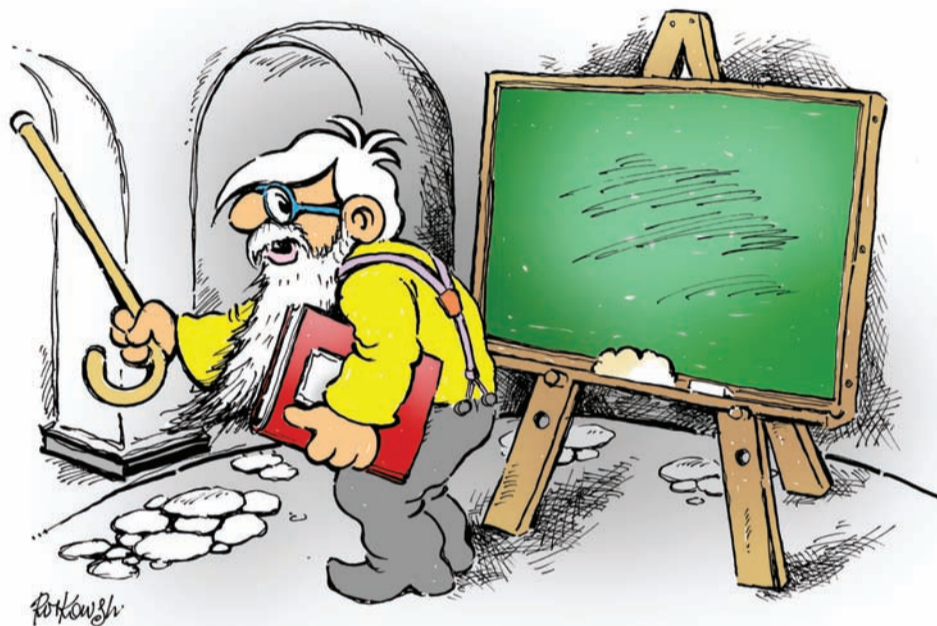
Obecnie około 30% nauczycieli przedmiotów zawodowych w szkole przy ul. Podrzecznej sta-



Obym nie miał racji, ale widzę duże zagrożenie przyszłości szkół technicznych nie tylko u nas, ale w całej Polsce.

Dariusz Żywicki,
dyrektor ZSP nr 1
w Łowiczu

BEZ PRZESADY... BAROKOWY GMACH NASZEJ SZKOŁY JEST ODE MNIE NIECO STARSZY!



nowią emeryci. To pokazuje skalę problemu, bo gdyby zrezygnowali z pracy, kształcenie techników byłoby niemożliwe.

Z końcem sierpnia na emeryturę odeszło 2 nauczycieli tej placówki, ale mieli takie plany już wcześniej. Nikt nie korzysta z urlopu dla podratowania zdrowia. Sytuacja na dzień dzisiejszy jest stabilna, ale – jak ocenia dyrektor – perspektywy kształcenia zawodowego – kiepskie.

Pełna obsada w II LO im. Mikołaja Kopernika

Stabilnie jest też w II LO, w którym z rocznego urlopu korzysta obecnie jedna osoba, która ma problemy zdrowotne nie związane z epidemią koronawirusa i wcześniej planowała w tym roku dać sobie czas na powrót do zdrowia.

Dyrektor szkoły Agnieszka Ruckińska powiedziała nam, że nie ma od nauczycieli sygnałów o tym, aby obawiali się pracować z powodu epidemii. Przeciwnie: 2 zatrudnione w szkole nauczycielki, które są emerytkami nadal pracują, prowadząc indywidualne lekcje z niepełnosprawnymi uczniami, których odwiedzają w ich domach. – Mamy pełną obsadę, z kadrą nie ma żadnych problemów – mówi dyrektor.

Blich: uczniowie cieszą się w powrocie do szkoły

W ZSP nr 2 z urlopu zdrowotnego korzysta jeden nauczyciel, ale to też było to planowane dużo wcześniej. W gronie nauczycie-

li przedmiotów zawodowych jest 3 emerytów, dwoje z nich z końcem sierpnia przeszło na emeryturę, kolejny – już wcześniej został emerytem. Wszyscy pracują w niepełnym wymiarze czasu pracy.

Dyrektor Jerzy Zabost powiedział nam, że wydaje mu się, że nauczyciele nie mają wyjątkowo dużych obaw związanych z koronawirusem, również emeryci. Gdyby było inaczej, nie przyszłoby do pracy.

Dyrektor przyznaje jednak, że społeczność szkolna jest duża, więc potencjalne zagrożenie zarażeniem również jest duże. Dlatego wszyscy przy wejściu obowiązkowo dezynfekują ręce, do szkoły wchodzi w maseczkach. Plusem szkoły jest jednak to, że ma ona



Jerzy Zabost dodaje, że zdalne nauczanie jest obarczone wadami. Uczniom i nauczycielom brakowało też kontaktów społecznych, więc byli za sobą stęsknieni.

duże przestrzenie – nauka odbywa się w trzech budynkach, kolejnym są warsztaty. Do każdego budynku jest kilka wejść. Teren szkoły jest zadrzewiony jak park – jest tam dużo miejsca dla młodzieży na spędzanie czasu na przerwie i uczniowie chętnie wychodzą na dwór.

Wprowadzono pewne zmiany i podczas przerw klasa nie jest zamykana, więc jeśli ktoś woli w niej pozostać, to może, bo ma wybór. Przed epidemią wszyscy uczniowie opuszczali salę na czas przerwy i była ona zamykana.

Jerzy Zabost dodaje, że z początkiem roku szkolnego dało się zauważyć radość nauczycieli i uczniów z powrotu do bezpośrednich zajęć i jeszcze wyraźniej widzą ich zalety. Zdalne nauczanie jest obarczone wadami – nauczyciel musi się dłużej przygotowywać do takich lekcji, a ich efektywność jest mniejsza, bo nie ma możliwości szybkiej reakcji – nie widzi od razu, że uczeń pełnia błąd. Uczniom i nauczycielom brakowało też kontaktów społecznych, więc byli za sobą stęsknieni.

Zduńska Dąbrowa: kadra nauczycielska bez zmian

Również w ZS CKR w Zduńskiej Dąbrowie praca w nowym roku szkolnym rozpoczęła się bez problemów kadrowych. Jedna nauczycielka przebywa na urlopie macierzyńskim. Nikt nie korzysta z urlopu dla podratowania zdrowia, nikt z nauczycieli nie przeszedł na emeryturę, zrobiła to jedna osoba pracująca w administracji. Ani jeden nauczyciel nie przebywa na zwolnieniu, o czym zapewnił nas we wtorek, 15 września dyrektor Stanisław Kosmowski.

Nowy rok szkolny 2020/2021 zaczął się więc dobrze. „Ucieczki” ze szkół nie ma. Co będzie dalej – zobaczymy. ■

CZY KORONAWIRUS MA WPŁYW NA PRACĘ SZKOŁY? ILU NAUCZYCIELI NIE PRACUJE?

Dystans społeczny, maseczki, dezynfekcja. Od 1 września, chcąc czy nie chcąc, nauczyciele muszą mierzyć się z nauczaniem w zmienionych warunkach. Ale także w szkołach podległych ratuszowi na poziom absencji w porównaniu do początku poprzedniego roku szkolnego się nie zmienił. W łowickich podstawówkach zatrudnionych jest 237 nauczycieli, z czego 200 na pełnym etacie. Z końcem sierpnia bieżącego roku stosunek pracy rozwiązano z 5 nauczycielami,

z czego w SP nr 1 w Łowiczu to likwidacja dodatkowego stanowiska pedagoga szkolnego – po gimnazjum, stanowiska psychologa oraz cofnięcie skierowania do nauczania religii, w SP nr 2 i w SP nr 7 wynikało to z tego, że umowy były zawarte na czas określony. Z przyczyn organizacyjnych przestały pracować 3 osoby. W SP nr 1 – pedagog szkolny, z powodu likwidacji gimnazjum oraz psychologa – 1/2 etatu. W SP nr 3 natomiast wicedyrektor szkoły. Z urlopu dla poratowania

zdrowia korzysta tylko jedna osoba. We wrześniu ubiegłego roku nikt z nauczycieli nie korzystał z takiego urlopu. Na emeryturę/świadczenie kompensacyjne odeszły 2 osoby – obydwie z SP nr 3 w Łowiczu, w tym w/w wicedyrektor szkoły. Małgorzata Nowak, Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Łowiczu zauważa, że absencja nauczycieli w szkołach na dzisiaj jest niewielka. Uważa, że jest ona typowa dla tego okresu czasu. **ks**

NASZE SZKOŁY ŚREDNIE W LICZBACH

W szkołach średnich na terenie powiatu łowickiego uczy się łącznie 3348 uczniów w 148 oddziałach, z czego wynika, że średnia wielkość klasy wynosi między 22 a 23 uczniów. Trochę trudniej byłoby podać ogólną liczbę nauczycieli, ponieważ osoby zatrudnione w szkołach pijarskich, często uczą zarówno w szkole podstawowej, jak i w LO. W pozostałych placówkach jest łącznie 347,64 etatów, ale w gronie tym są osoby pracujące na część etatu oraz takie, które mają więcej niż

jeden etat. W pijarskim LO uczy się 204 uczniów w 11 oddziałach. W I LO im. Józefa Chełmońskiego – 397 uczniów w 16 oddziałach. Etatów nauczycielskich jest 38. W II LO im. Mikołaja Kopernika jest 374 uczniów w 13 oddziałach, etatów nauczycielskich – 42,50. W ZSP nr 1 przy ul. Podrzecznej jest 446 uczniów w 20 oddziałach, etatów nauczycielskich 48,32. ZSP nr 2 na Blichu jest nadal największą szkołą średnią

w Łowiczu, w której uczy się łącznie 727 uczniów w 33 oddziałach. Kadra nauczycielska liczy łącznie 86,32 etatu. ZSP nr 3 przy ul. Powstańców kształci 338 uczniów w 15 oddziałach, etatów jest 39,72. W ZSP nr 4 przy ul. Kaliskiej uczy się 556 uczniów w 23 oddziałach. W „Ekonomiku” jest 57,39 tzw. przeliczeniowych nauczycieli. Pracowników administracji i obsługi w szkołach w Łowiczu i Zduńskiej Dąbrowie (znowu bez szkoły pijarskiej) jest łącznie 80. **mwk**

Łowicz | Zakon Sióstr Bernardynek

Śluby siostry Faustyny Wodzyńskiej

W niedzielę 13 września w kościele Najświętszej Maryi Panny przy klasztorze sióstr bernardynek w Łowiczu miały miejsce pierwsze od czterech lat śluby zakonne. Złożyła je siostra Faustyna Wodzyńska, pochodząca z gminy Domaniewice.

W rozmowie z nami siostra powiedziała nam, że jej droga do zakonu była dość specyficzna. – Przekonanie, że powinnam wstąpić do zakonu, towarzyszyło mi od 12. roku życia – mówi, dodając, że z czasem przekonanie to narastało i nie sposób było

odmówić powołaniu. Nastąpiło to cztery lata temu, gdy miała 26 lat. Szukała drogi powołania. W domaniewickiej parafii miała styczność z pracującymi tam siostrami pasjonistkami, podobała się jej ich działalność, ale to nie do końca było to, czego szukała.

Pewnego dnia przeglądała internet w telefonie i przypadkiem trafiła na stronę łowickich bernardynek, poczytała o klasztorze, historii i formule, jakiej zgromadzenie jest wiernie, czyli klauzurer: dobrowolnym zamknięciu, całkowitym poświęceniu modlitwie. Uznała, że to interesujące i w niedługim czasie pojawiła się w klasztorze. Została kilka dni, szybko przekonała się, że



Siostra Faustyna w czasie mszy świętej, na której złożyła piętne śluby zakonne.

to właśnie za jego furta jest droga do Boga, którą chciałaby iść. – W tym czasie mocno poczułam, że to jest właśnie to, że tak właśnie ma być, to przychodzi z wnętrza,

to głos Boga, nie da się przejść obok tego Głosu obojętnie. Mocno modliłam się w tym czasie i to z pewnością mi pomogło – mówi.

Zaskakujące jest jednak to, co siostra Faustyna robiła przed tą decyzją. Ukończyła Technikum Agrobiznesu w Zespole Szkół na Blichu, potem zdecydowała się na kontynuowanie nauki w Elitarnym Studium Służb Ochrony „Delta”, po czym podjęła studia na kierunku Bezpieczeństwo Narodowe, uzyskując ostatecznie tytuł licencjata. – Jak widać, ciągnęło mnie do munduru – mówi siostra Faustyna, szeroko się uśmiechając. Dodaje, że poważnie myślała w tym czasie o pracy w policji czy w wojsku. Przyzna-

je, że nabyte umiejętności nie są szczególnie przydatne w klasztorze. Inne siostry żartują obecnie, że mogą spać spokojnie mając u boku siostrę Faustynę, która potrafi strzelać z broni palnej, obronić się w przypadku ataku nawet napaśnika z nożem, przeszła szkolenie kryminalne i detektywistyczne.

Siostra Faustyna przez cztery lata bycia w zakonie przeszła cztery stopnie formacji: aspirant, postulat i nowicjat (dwa ostatnie dwuletnie) a śluby, które złożyła w niedzielę, są pierwszymi, przez kolejne cztery lata będzie je odnawiać. Jeśli utrzyma postanowienie, by poświęcić się życiu zakonnemu, złoży śluby wiecz-

ste, zostając w zakonie na zawsze. Przebywa w zamknięciu, inaczej za klauzurą, ale, jak przyznaje, nie ma to wpływu na jej kontakt z bliskimi. Często gościem u niej jest jej mama, która przyjeżdża dość często, aby wspólnie z córką pracować w przyklasztornym ogrodzie, mają wówczas czas na rozmowy i na wspólną modlitwę.

Śluby siostra Faustyna złożyła w czasie mszy świętej o godz. 12.00. Przewodniczył jej bp Wojciech Osiał, który skierował do niej m.in. rady eucharystyczne, którymi winna kierować się w życiu zakonnym, obejmowały one oddanie się Jezusowi Chrystusowi, czystość i ubóstwo. Biskup mówił do sióstr – Bądź czysta niż anioły ... bądź tak uboga, aby najbiedniejszy człowiek nie miał ci czego zazdrościć. Poleć jej trwać w modlitwie, uczestniczyć najczęściej jak to możliwe w mszy świętej i adoracji. **tb**

RZUT OKIEM | KOMUNIA W CZASIE EPIDEMII



Kolejnych 12 uczniów z łowickiej Dwójki i Czwórki (SP2 i SP4) przyjęło w niedzielę, 6 września, w kościele pod wezwaniem św. Ducha w Łowiczu swoją Pierwszą Komunię Świętą. Uroczysta msza święta rozpoczęła się o godz. 10.00. – To już chyba 16 czy 17 nieduża grupa, która w tym roku przyjmuje w naszym kościele Pierwszą Komunię Świętą, w tym roku ostatnia – powiedział ks. proboszcz Władysław Moczarski. **mak**

RZUT OKIEM | PIERWSZA KOMUNIA NA KORABCE



12 września blisko 50 uczniów klas IV Szkoły Podstawowej nr 3 w Łowiczu przyjęło po raz pierwszy Komunię Świętą. Dzieci podzielono na trzy grupy, które przystąpiły do sakramentu na trzech kolejnych przedpołudniowych mszach świętych. Rodzice, z którymi rozmawialiśmy, powiedzieli nam, że śledzili informacje o pandemii w powiecie łowickim do ostatniej chwili, ostatecznie odetchnęli z ulgą, że uroczystość mogła się odbyć bez problemu. **tb**

REKLAMA

**AGRO
NETZWERK**

ZATRUDNIMY PRACOWNIKÓW

produkcyjno-magazynowych
w zakładzie produkcji
mleka w proszku dla zwierząt

- praca na umowę • pon.-pt.
- atrakcyjne wynagrodzenie

Zakład zlokalizowany jest w Chaśnie koło Łowicza

Kontakt CV agronetzwerek@agronetzwerek.eu
lub tel. 606-919-690

**ZATRUDNIĘ
pracowników
obsługi klienta
na stację paliw
Total Kompina
tel. 518-768-455**

- WĘGIEL kamienny
- EKOGRΟΣZEK
- PELLET • MIAŁ
- NAWOZY
azotowe, dolistne, NPK
- SUCHE WYSŁODKI

Nowe Żduny 84, 46/839-10-15
Chaśno Drugie 43, 46/839-28-72

SKUP ZŁOMU

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

KONKURENCYJNE CENY

IMO

Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

www.kia.com

Nowa Kia Sorento Hybrid. Podążaj własnymi drogami.



**Nowa Kia Sorento Hybrid już od
157 900 PLN**

SORENTO

KIA
The Power to Surprise

Nowa Kia Sorento Hybrid. Podążaj własnymi drogami.

Nie warto nasładować innych. Wybierz własną drogę. Dostojne, eleganckie nadwozie, napęd 2WD lub AWD na wszystkie koła oraz 7 miejsc w standardzie. Nowoczesny napęd hybrydowy o łącznej mocy 230 KM. Nowa Kia Sorento Hybrid już czeka.

MGT spółka jawna
Autoryzowany Dealer KIA
Łowicz ul. Bolimowska 75
pn.-pt. 8.00-18.00
sob. 9.00-14.00

**SALON | UBEZPIECZENIA
KREDYT | LEASING**
tel. 46 830 34 25
sprzedaż.mgt@kiamotors.pl
Adam - 885 544 301

**SERWIS | CZĘŚCI | LIKWIDACJA SZKÓD
WYPOZYCZALNIA SAMOCHODÓW**
tel. 46 830 34 25
serwis.mgt@kiamotors.pl - 797 122 776
czesci.mgt@kiamotors.pl - 512 329 810

ECO hybrid

Zużycie paliwa 6,4-7,5 l/100 km, Emission CO₂ 145-170 g/km, (Cykl mieszaniny).

Wartości zużycia paliwa i emisji (Cykl WLTP) wynikają z wersji i wariantu pojazdu oraz z jego wyposażenia. Dane zużycia paliwa mają charakter porównawczy i zostały uzyskane na ścieżce pomiarowej zgodnie z wymaganiami Rozporządzenia (WE) 715/2007, uzupełnionego Rozporządzeniem Komisji 2017/1151. Wartości rzeczywiste mogą być inne w zależności od warunków jazdy.

7 lat / 150 000 km gwarancji. Szczegółowe okresy gwarancji oraz jej warunki określone są w książce gwarancyjnej. Każdą nową samochód marki KIA, fabrycznie wyposażony w system nawigacji, umożliwia korzystanie przez 7 lat z najnowszych wersji map bez ponoszenia dodatkowych kosztów.

BURMISTRZ MIASTA ŁOWICZA informuje, iż zgodnie z art. 35 ust.2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, **wykaz do sprzedaży w drodze bezprzetargowej wraz z 80% bonifikatą, nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Łowicza przeznaczonej na wybudowanie przez Zarząd Powiatu Łowickiego sali gimnastycznej dla Zespołu Szkół Ponadpodstawowych Nr 4 im. Władysława Grabskiego w Łowiczu przy ul. Kaliskiej nr 5** został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Łowiczu w budynku „B” na okres od dnia 8 września 2020 roku do 29 września 2020 roku. Zamieszczony jest również na stronie www.lowicz.eu. Termin złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości wynosi 6 tygodni, tj. do dnia 22 października 2020 roku.

**FIRMA POSZUKUJE
PRACOWNIKÓW NA STANOWISKO
PRODUKCJI ORAZ WYKAŃCZALNI
tel. 795-518-519**

Osoby zainteresowane pracą prosimy o składanie CV na adres: magazyn@rsadowski.pl

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli:
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji”.

412307

401205

412307

Reportaż



Na wystawę składają się także, wykorzystywane w plenerze, tablice ze zdjęciami wykonanymi w czasie walk nad Rawką.



W kościele pw. Świętej Trójcy w Bolimowie po otwarciu wystawy miał miejsce koncert w wykonaniu KGBand pt. „Skamieniały las”.

Bolimów | W końcu jest muzeum, niestety na krótko

Trzy sale historii wielkiej wojny nad Rawką

– Mam nadzieję, że ta inicjatywa będzie sygnałem, że działając wspólnie możemy zrobić dużo, także muzeum i że będzie ona motorem do kolejnych działań zmierzających do stworzenia stałego muzeum z ekspozycją nawiązującą bezpośrednio do tragicznych wydarzeń, które miały miejsce pod Bolimowem w 1914 i 1915 roku – powiedział nam zastępca wójta gminy Bolimów Patryk Kołosowski w czasie otwarcia muzeum I wojny światowej w budynku plebanii przy kościele pw. Świętej Trójcy.

W uroczystości udział wzięli też licznie zgromadzeni mieszkańcy Bolimowa, pasjonaci historii oraz władze gminy, a także były minister obrony narodowej i poseł Antoni Macierewicz oraz poseł na sejm Paweł Bejda (wystąpienia obu posłów na www.lowiczanie.info).

Jedna idea i wspólne działanie

Budynek przy kościele od dawna nie był wykorzystywany, zainteresowało się nim Stowarzyszenie Inicjatywa Ziemi Bolimowskiej, mając nadzieję stworzenia w nim muzeum I wojny światowej. Przedsięwzięcie to czekało jednak na pełną realizację kilka lat. Przystępując na ten rok 105. rocznica użycia po raz pierwszy na polu walki gazów bojowych stała się okazją, aby projekt ten zrealizować. W pomysł zaangażował się Urząd Gminy i Gminny Ośrodek Kultury w Bolimowie oraz lokalni przedsiębiorcy i kolekcjonerzy.

Prezes Stowarzyszenia Łukasz Rzepecki powiedział nam, że pracy było bardzo dużo, m.in. z wykończeniem wnętrza tak, aby mogły spełniać wymogi sal wystawienniczych. Dużo pomogła sekcja obsługi gospodarki komunalnej z gminy – ale i tak budynek nie nadaje się na stałe na muzeum ze względu na jego stan techniczny. Niemniej prezes był bardzo zadowolony z wyniku, który udało się uzyskać.

Podkreślony wydarzeniem był też jego dobry duch Piotr Moskwa ze Skierniewic, pasjonat historii, szczególnie I wojny światowej. W rozmowie z nami, stojąc w przedsiwnku muzeum, przyznał, że spełniło się jego marzenie. – Bolimów, jak i to, co działo się w jego rejonie w czasie I wojny światowej, za-

ślugują na muzeum – podkreślił. W czasie otwarcia występował on w roli przewodnika, opowiadając o eksponatach i tle historycznym wydarzeń pod Bolimowem w czasie Wielkiej Wojny.

Wszystko tylko o tym miejscu

Muzeum zajmuje trzy pomieszczenia. W pierwszym, na wielkoformatowych tablicach, można zobaczyć zdjęcia i opisy traktujące o życiu w okopach, epizodzie związanym z obecnością na froncie pod Bolimowem żołnierzy Legionów Polskich, o Polakach walczących pod Bolimowem w obu armiach, niemieckiej i rosyjskiej. Ponadto można niej zobaczyć elementy amunicji, wyposażenia wojskowego oraz wielkoformatowe zdjęcia wnętrza opuszczonych okopów i pamiątkową fotografię żołnierzy niemieckich z 226 Rezerwowego Pułku Piechoty wykonaną w Wólce Łasieckiej w czerwcu 1915 roku.

W drugim pomieszczeniu zgromadzono eksponaty i tablice opowiadające o pierwszym użyciu gazów bojowych na froncie wschodnim I wojny światowej, które miało miejsce pod Bolimowem.



W czasie otwarcia muzeum obecni byli też rekonstruktorzy w historycznych mundurach.

wem. Na ekspozycję składają się także mundury, odznaczenia i guziki.

W trzecim pomieszczeniu umieszczono salę multimedialną, w której można obejrzeć film składający się z ujęć archiwalnych oraz fragmentów filmu Obłoki Śmierci w reżyserii mieszkańca gminy Ireneusza Skruczaję. Dodatkowo w sali umieszczone są stanowiska multimedialne, w których można znaleźć wiele dodatkowych informacji. Mu-

zeum łączy tradycyjną i nowoczesną ekspozycję.

Wielkim atutem tego, co można zobaczyć w muzeum, jest to, że wszystko, co jest w nim pokazane, dotyczy bezpośrednio walk toczonych pod Bolimowem, prezentowane eksponaty pochodzą właśnie z tego pola walki.

Tak niewiele o tym wie

W uroczystości otwarcia muzeum udział wziął prezes koła przewodników PTTK w Łowiczu Zdzisław Kryściak, który powiedział nam po obejrzeniu ekspozycji, że jest rewelacyjna i będzie ją rekomendował przewodnikom do obejrzenia w celu poszerzenia wiedzy. Podkreślił też, że uważa, iż w Bolimowie powinno powstać stałe muzeum opowiadające o walkach nad Rawką. – Jako przewodnicy często przejeżdżamy przez Bolimów i wówczas mówimy grupom o I wojnie światowej i użyciu gazu na tym terenie. Zwykle reakcją jest zdziwienie, niestety, poza historykami i pasjonatami tematu, wiedza na ten temat jest znikoma, a przecież zgi-



Minister obrony narodowej i poseł na Sejm Antoni Macierewicz mówił na otwarciu muzeum, że jest ono ważne ponieważ pod Bolimowem zaczęła się historia broni masowego rażenia.

nęły tu tysiące żołnierzy, w tym także Polacy walczący w zaborczych armiach – opowiada.

Można zwiedzać bezpłatnie

Dyrektor GOK w Bolimowie Karolina Przyżycka, która zajmowała się stroną organizacyjną powstania i uroczystości otwarcia muzeum, powiedział nam, że muzeum będzie czynne do 16 października. Można je bezpłatnie zwiedzać w tygodniu po wcześniejszym umówieniu się z podległą jej kadrą (tel. 46 838 03 43). Zaprasza jednak szczególnie w niedziele, w stałych godz. 12.00-18.00, wówczas po ekspozycji oprowadzać będzie wspomniany wcześniej Piotr Moskwa.

Przyżycka podkreśla, że przygotowanie ekspozycji było możliwe dzięki pozyskaniu blisko 26 tys. zł w ramach autorskiego projektu „Bolimów – na drodze ku niepodległości” z Programu Wieloletniego NIEPODLEGŁA na lata 2017-2022 w ramach Programu Dotacyjnego „Koalicje dla Niepodległej”.

Otwarcie wystawy towarzyszyła msza święta w intencji poległych, krótki wykład prof. dr hab. Anny Zalewskiej o wykopaliskach archeologicznych prowadzonych pod Bolimowem oraz koncert patriotyczny „Skamieniały Las” w wykonaniu KGBand i Związku Piłsudczyków O/Łódź-

ki. Sluchacze, oprócz muzyki rockowej z tekstami odnoszącymi się do wojny, usłyszeli też fragmenty żołnierskich listów i pamiętników, pełnych dramatycznych opisów, strachu i zwątpienia.

Wystawa wyruszy w drogę

Muzeum będzie działać krótko, co więc z tą inicjatywą stanie się dalej? Zastępca wójta Patryk Kołosowski powiedział nam, że ekspozycja ruszy w drogę, będzie prezentowana w kilku miejscach w Polsce, obecnie trwają jeszcze rozmowy na ten temat z partnerami, ale najprawdopodobniej trafi do Łodzi i Skierniewic. Cały czas w zamyśle gminy jest stworzenie stałego muzeum, jest pomysł na jego lokalizację w jednym z budynków na zapleczu obecnego Urzędu Gminy, który można byłoby adaptować, tworząc nowoczesny obiekt. Problemem podstawowym są jednak pieniądze, małej gminie Bolimów, gdzie mieszka niespełna 4 tys. ludzi, trudno będzie udźwignąć temat, potrzebne będzie wsparcie z zewnątrz, po które jednak gmina chce sięgnąć.

Dodatkowo planowana jest ekspozycja plenerowa, w ramach której odtworzone zostałyby okopy, stanowiska strzeleckie, ziemianki, w których zwiedzający mogliby poczuć się jak pierwszowojenni żołnierze. Oba te pomysły to jednak dość odległe plany.



W mundurze o wystawie opowiada pasjonat historii I wojny światowej Piotr Moskwa ze Skierniewic.

Gmina Domaniewice | Wspólny projekt ośrodka kultury i szkoły

O tym nie można zapomnieć

Z apelem o pomoc w znalezieniu wszelkich materiałów (np. dokumentów, zdjęć, odznaczeń, pamiątek) dotyczących udziału mieszkańców gminy Domaniewice w wojnie polsko-bolszewickiej oraz Bitwie Warszawskiej zwraca się Gminny Ośrodek Kultury w Domaniewicach wraz ze Szkołą Podstawową w Skaratkach. Wybrane materiały, oczywiście za zgodą osób je udostępniających, mają zostać wykorzystane do stworzenia wystawy fotograficzno-historycznej.

– Chcemy, żeby była ona poświęcona naszym przodkom i ich udziałowi w wojnie polsko-bolszewickiej. To dopiero początek projektu, liczymy na odzew ze strony ludzi dobrej woli, którzy zechcą podzielić się z nami swoją wiedzą i pamiątkami rodzinnymi – powiedziała nam koordynująca projekt o nazwie „O tym nie można zapomnieć – mieszkańcy gminy Domaniewice w wojnie polsko-bolszewickiej i Bitwie Warszawskiej” polonistka ze szkoły w Skaratkach Małgorzata Pawlata.

Poszukiwane są również wszelkie informacje o pierwszym wójcie gminy Domaniewice Józefie Rutkowskim, który był uczestnikiem wojny polsko-bolszewickiej oraz Stefanie Kuśmierku – uczestniku Bitwy Warszawskiej (pochowany jest na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie) oraz Janie Kuśmierku, czyli komendancie plutonu POW w Skaratkach.

– Poszukujemy także potomków ochotników, którzy polegli w wojnie 1920 roku, a ich nazwiska zostały uwiecznione na pomniku znajdującym się przy kościele parafialnym w Domaniewicach – apeluje Małgorzata Pawlata.

Na pomniku są następujące nazwiska: Anton Wilk, Jan Go-



Poszukiwani są także potomkowie ochotników, którzy polegli w wojnie 1920 roku, a ich nazwiska zostały uwiecznione na pomniku znajdującym się przy kościele parafialnym w Domaniewicach.

dziszewski, Bolesław Czapnik, Walenty Bryk, Jan Kuciński, Antoni Król, Józef Sren, Franciszek Żak, Stefan Kuciński, Antoni Krukowski, Władysław Warda, Stefan Kuśmierk, Ignacy Pel, Józef Gawroński, Stanisław Kopia, Stanisław Ruta i Stanisław Polit.

– Liczymy na wsparcie wszystkich zainteresowanych, nie tylko mieszkańców naszej gminy. Może ktoś mieszka niedaleko, coś wie, lub kojarzy te nazwiska, słyszał opowieści rodzinne na ten temat. To wszystko jest dla nas cenne – argumentuje polonistka. Najlepiej kontaktować się poprzez ośrodek kultury w Domaniewicach lub bezpośrednio pod numerem telefonu: 660-291-462.

Czasu nie jest dużo. – To dość krótki projekt. Zachęcamy by kontaktować się z nami do końca września, ostatecznie do 10 października. Później będzie czas na opracowanie materiałów – dowiadujemy się. Plan jest taki, że jeśli uda się zebrać wystarczającą ilość materiałów, powstanie wystawa historyczno-fotograficzna składająca się z kilku (a może kilkunastu?) planz, które będzie można prezentować również w warunkach plenerowych i nie tylko w jednym miejscu. mak



Uroczystości w Częstochowie. Za prezydentem Andrzejem Dudą widać poczet z nowym sztandarem, a w nim rolnicy z naszego regionu w łowickich strojach.

Łowicz, Częstochowa | Pielgrzymka Łowickie stroje w poczie sztandarowym

Rolnicy z całego kraju 5 i 6 września wzięli udział w pielgrzymce oraz głównych uroczystościach dożynkowych na Jasnej Górze. Wielkiego zaszczytu dostąpili przedstawiciele rolników z powiatu łowickiego: Andrzej Marat i Jerzy Lewański, którzy byli w poczie podczas poświęcenia nowego sztandaru krajowego NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”.

W trzysobowym poczie, oprócz wspomnianych rolników z powiatu łowickiego, był także Wojciech Włodarczyk, przewodniczący struktur związkowych w województwie małopolskim.

Nowy sztandar jest wierną kopią sztandaru poświęconego w 1982 roku podczas pierwszych Dożynek Jasnogórskich. Został ufundowany ze względu na zbliżającą się – już 12 maja przyszłego roku – 40. rocznicę rejestracji NSZZ RI „Solidarność”. Można powiedzieć, że od początku z organizacją związane były liczne łowickie akcenty, dlatego wybranie do poczu dwóch reprezentantów naszej ziemi nie jest zaskoczeniem.

Wtedy, w dniu rejestracji związku, w katedrze warszawskiej mszę w intencji rolni-

ków i nowo zarejestrowanego związku odprawił pochodzący z Kompyń bp Władysław Miziołek (w zastępstwie umierającego kardynała Stefana Wyszyńskiego). Homilię wygłosił natomiast ks. Józef Zawitkowski, wówczas proboszcz parafii Warszawa Gołębki, a obecnie biskup łowicki. Licznie pojawili się wtedy reprezentanci wsi z okolic Łowicza, odziani w stroje ludowe.

– Ja miałem wtedy 22 lata, byłem jednym z młodszych – wspomina Andrzej Marat. – W strojach ludowych przyjechali wtedy głównie ci starsi rolnicy.

W uroczystościach, w tym w poświęceniu sztandaru, brał udział prezydent RP Andrzej Duda. Andrzej Marat przekazał prezydentowi pozdrowienia od bp. Józefa Zawitkowskiego. tm

Zduny | Dom Kultury

Jaka przyszłość zespołu Małe Zduny

Od października Biblioteka i Dom Kultury Gminy Zduny będzie miała nowego dyrektora, wyłonionego w drodze konkursu, który został rozstrzygnięty 27 sierpnia.

Jak pisaliśmy na łamach NŁ, będzie nim Michał Łuczak – obecny p.o. kierownika GOKiS w Łaniewicach, a wcześniej dyrektor Ośrodka Kultury Gminy Kutno. Pytanie o Zespół Pieśni i Tańca Małe Zduny, założony przez Ewę

Smerecką, która placówką w Zdunach kieruje od października ubiegłego roku, w tej sytuacji samo się nasuwa.

Zaraz po konkursie pytaliśmy o to, w krótkiej rozmowie telefonicznej, Michała Łuczaka, który nam powiedział, że to sensowna inicjatywa. O przyszłość zespołu zapytaliśmy też Ewę Smerecką. Powiedziała nam, że jest po wstępnych rozmowach ze swoim następcą i ich przebieg był optymistyczny – oboje mieli na uwadze dobro dzieci, które bardzo zaangażowały się w pracę w ze-

spole. Chętnie przychodzą na próby i z radością biorą udział w występach. Dlatego ma nadzieję pogodzić prowadzenie prób w Zdunach z innymi swoimi zajęciami.

Zespół liczy obecnie 16 członków w wieku od 5 do 13 lat, początkowo liczył około 30 osób, ale przerwa w próbach spowodowana epidemią koronawirusa wpłynęła na mniejszą frekwencję na próbach. Dość szybko były one wznowione i odbywały się również w wakacje, ponieważ Małe Zduny miały zaplanowane w tym

czasie dwa występy – 15 i 20 sierpnia.

Ewa Smerecka powiedziała nam, że od najbliższej próby będzie nabór dzieci chętnych do zespołu. Nie będzie żadnych przesłuchań, wystarczy przyprowadzić dziecko we wtorek na godz. 16.00 do domu Kultury. Próba trwa 2 godziny. – Każde dziecko może przyjść i spróbować swoich sił – mówi kierowniczka zespołu.

Dodaje, że stawianie wymagań na początku nie ma sensu, ponieważ w zespole dziecięcym najważniejszy jest kontakt z kulturą ludową i folklorem, a jeśli dzieciom to się spodoba i będą chciały śpiewać i tańczyć, to wiele mogą się nauczyć. mwk

RZUT OKIEM | POJECHALI SZLAKIEM DZIESIĄTAKÓW



Koronawirus tym razem nie zatrzymał w domach uczestników rajdu PTTK.

12 września 110 osób pokonało trzy trasy: pieszą i dwie rowerowe z Łowicza do Kompyń, poznając miejsca spoczynku żołnierzy łowickiego 10 Pułku Piechoty, który walczył w Bitwie nad Bzurą. W Kompiń, wspólnie z lokalną społecznością (radnymi, członkami OSP i KGW), oddali hołd żołnierzom spoczywającym na cmentarzu wojennym. Później, na boisku, posilili się i wzięli udział w konkursach. PTTK zapowiada, że w październiku, o ile nie pogorszy się sytuacja epidemiczna, zostanie zorganizowany rajd szlakiem cichociemnych z Łowicza do Czatolina. tb

Łowicz | Święta Podwyższenia Krzyża Szczególna modlitwa przy krzyżu

Przy skrzyżowaniu ulic Blich i Zamkowej w 1898 roku ustawiony został krzyż, wotum wdzięczności za przywrócenie zdrowia. Uznawany jest on przez mieszkańców Blichu jako szczególny znak, dlatego też przykładają szczególną wagę do tego, aby miejsce to było zadbane.

Gdy po prawie stu latach pochylił się i uległ częściowemu zniszczeniu, został odrestaurowany. Naprawiony i osadzony na nowej podstawie 14 września 1998 roku został uroczystie poświęcony przez bp. Józefa Zawitkowskiego i ówczesnego proboszcza parafii katedralnej ks. Jerzego Borsę.

Wiele osób jeszcze pamięta, że uroczystość odbyła się w strugach ulewnego deszczu, a mimo to przy licznych udziałach mieszkańców. Było to 14 września, w dniu Podwyższenia Krzyża i w momencie duchowego przygotowywania się na przyjazd Jana Pawła II.

Choć od tego momentu minęły 22 lata, to wierni z tej części miasta nie zapomnieli o krzyżu. Ma on nowe ogrodzenie i nowy napis:



Krzyż na Blichu – widać, że to miejsce, o którym pamiętają mieszkańcy.

Od powietrza, głodu, ognia i wojny – zachowaj nas Panie. Jest dekorowany i zadbane.

Co roku mieszkańcy spotykają się przy nim w maju, ale nie tylko W dniu Święta Podwyższenia Krzyża – 14 września, spotkali się jak co roku na modlitwie. W tym roku intencja jeszcze szczególna – ustanie epidemii koronawirusa. opr. mwk

Panu Jarosławowi Chałubiec
Przewodniczącemu Rady Gminy Głowno
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

oraz słowa wsparcia dla Rodziny i Bliskich
składają
Wójt Gminy Głowno
wraz z pracownikami Urzędu Gminy
oraz Radni Rady Gminy Głowno

412514

Wyrazy głębokiego współczucia
Panu Jarosławowi Chałubcowi
Przewodniczącemu Rady Gminy Głowno
z powodu śmierci

MAMY

składają
Burmistrz Głowna
Grzegorz Janeczek
oraz Przewodniczący Rady Miejskiej w Głownie
Grzegorz Szkup

412518

Pani Jolancie Drażkowskiej
wyrazy głębokiego smutku i współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna,
Pracownicy oraz Uczniowie
Szkoły Podstawowej nr 4
im. Marii Konopnickiej w Łowiczu

412519

Wyrazy współczucia dla koleżanki
Alicji Ratajewskiej
z powodu śmierci

TEŚCIA

składają pracownicy
Oddziału Fizjoterapii i Rehabilitacji
w Stanisławowie

412675

Okruchy życia

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Edward Bednarek (1943–2020) cz. 1

Był jednym z najwybitniejszych ludowych artystów muzyków regionu łowickiego. To wyjątkowa i niezwykle barwna postać, rozślawiająca Łowicz na cały świat. Przez młode pokolenie nazywany był ostatnim z ostatnich.

Od dziecka grał z najlepszymi muzykami, którzy urodzili się jeszcze w XIX wieku. Bez wątpienia był jednym z najdłużej grających, a zarazem jednym z najlepszych instrumentalistów wykonujących muzykę ludową Ziemi Łowickiej.

Ojciec Edwarda, Henryk Bednarek, był akrobatą i aktorem w jednym z najpopularniejszych cyrków w Polsce, mieszcącym się przy ulicy Ordynackiej w Warszawie. Zbudowany w 1882 roku ogromny gmach służył wydarzeniom artystycznym. Kilka lat później budynek ten stał się własnością braci Staniewskich i został siedzibą cyrku, który szybko zdominował rozrywkę międzywojennej Warszawy. Henryk Bednarek występował tam w latach trzydziestych XX w., kiedy instytucja przeżywała wielki rozkwit. Praca w znanym cyrku, jak również zawierane kontakty, spowodowały, iż obracał się w środowisku artystycznym ówczesnej elity kulturalnej Warszawy.

Po ciężkich latach okupacji Henryk Bednarek wznowił działalność, założył własne przedsiębiorstwo cyrkowe i z powodzeniem występował w różnych częściach kraju. Były to przedstawienia w małych miejscowościach, w szkołach, a także placówkach kulturalnych. Zabierał na nie swojego syna Edwarda, w którym od młodszych lat wzbudzał zainteresowanie sceną.

Edward Bednarek urodził się 25 marca 1943 roku w Wyszogrodzie. Naukę gry na klarnecie rozpoczął w 1957 r., w wieku 14 lat, w Kolejowej Orkiestrze Dętej w Łowiczu. Na pierwsze zajęcia przyprowadził go stryj – Tadeusz Bednarek. „Wszystko zaczęło się przez mojego stryja Tadeusza, który grał na trzyczęściowej harmonii polskiej. To on zauważył, że mam dobry słuch i postanowił zapisać mnie na zajęcia nauki gry na klarnecie. Pragnął, abyśmy w przyszłości wspólnie tworzyli rodzinną kapelę” – opowiadał.

Swoją pierwszą klarnet Edward Bednarek otrzymał właściwie w Kolejowej Orkiestrze Dętej w Łowiczu. Był to instrument w systemie niemieckim, nie w pełni oklapowany. Bednarek grał na nim przez około pół roku. Gry na klarnecie z systemem francuskim zaczął się uczyć, kiedy otrzymał z orkiestry drugi instrument. Było to po tym, jak Kolejowa Orkiestra Dęta z Łowicza zdobyła I nagrodę na Przeglądzie Kolejowych Orkiestr Dętych w Warszawie.

Muzyk wspominał: „Pamiętam, że orkiestra odniosła wielki sukces. W nagrodę zespół otrzymał dwa klarnety w systemie francuskim. Miałem wielkie szczęście, ponieważ jeden z nich trafił do mnie, bym mógł uczyć się grać na jak najlepszym instrumencie. Musiałem przestawić się na zupełnie obcą dla mnie, francuską aplikaturę. Był to klarnet niemieckiej firmy F. Arthur Uebel. W późniejszych latach kupiłem sobie taki sam – mój pierwszy prywatny instrument, który służy mi do dzisiaj”.



■ Edward Bednarek (1943–2020)

Wspominamy Edwarda Bednarka, wybitnego klarnecistę i jednego z najdłużej grających muzyków w Łowiczu. Za swoje zasługi w upowszechnianiu i ochronie dóbr kultury ludowej został uhonorowany w 2017 roku Gwiazdą Łowicką na Starym Rynku.

Wspominamy Edwarda Bednarka, wybitnego klarnecistę i jednego z najdłużej grających muzyków w Łowiczu. Za swoje zasługi w upowszechnianiu i ochronie dóbr kultury ludowej został uhonorowany w 2017 roku Gwiazdą Łowicką na Starym Rynku.

Muzyk wspominał: „Pamiętam, że orkiestra odniosła wielki sukces. W nagrodę zespół otrzymał dwa klarnety w systemie francuskim. Miałem wielkie szczęście, ponieważ jeden z nich trafił do mnie, bym mógł uczyć się grać na jak najlepszym instrumencie. Musiałem przestawić się na zupełnie obcą dla mnie, francuską aplikaturę. Był to klarnet niemieckiej firmy F. Arthur Uebel. W późniejszych latach kupiłem sobie taki sam – mój pierwszy prywatny instrument, który służy mi do dzisiaj”.



Dominik Domińczak wręczył egzemplarz swojej pracy Panu Edwardowi.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Pierwszym nauczycielem Edwarda Bednarka został Zygmunt Pilichowski, który sprawował ówczesnie funkcję kapelmistrza wspomnianej Kolejowej Orkiestry Dętej. Edward Bednarek wspominał: „Jak na tamte lata przystało, pan Pilichowski posiadał dużą wiedzę o muzyce. Z tego co wiem, przed wojną uczęszczał do szkoły muzycznej w Łodzi. W zasadzie był trębaczem, ale również grał na wiolonczeli i kontrabasie, współpracując z Łowickim Zespołem Pieśni i Tańca działającym przy Domu Kultury w Łowiczu.”

Edward Bednarek był jedynym uczniem Zygmunta Pilichowskiego pobierającym lekcje gry na klarnecie. Wspomina, że pedagog na zajęciach bardzo dużą wagę przywiązywał do zadęcia, tzn. poprawnego oddychania przeponowego i ułożenia ust. Oprócz gry na instrumencie, Pilichowski przekazywał swoim wychowankom podstawowe informacje z zakresu teorii muzyki. Na zajęciach uczył czytania nut, oznaczeń dynamicznych i artykulacyjnych.

Na pytanie, czy znał jakichś innych klarnecistów, którzy mogli być dla niego wzorem bądź przykładem godnym naśladowania, Edward Bednarek odpowiedział: „Tak. Od czasu do czasu biorąc udział w różnych wydarzeniach kulturalnych na terenie łódzkiego, zdarzyło mi się słuchać i obserwować grę klarnecisty Mirosława Oleszczaka. Słyszałem, że niegdyś był pedagogiem szkoły muzycznej w Łodzi mieszczącej się przy ulicy Jaracza. Czasem współpracował z Januszem Kaźmierczakiem. Wspominam go jako naprawdę dobrego klarnecistę”.

Nauka Edwarda Bednarka u Zygmunta Pilichowskiego trwała dwa lata. Lekcje finansowała babcia młodzieńca. Po jej śmierci zabrakło mu środków, dzięki którym mógłby kontynuować naukę. Pragnąc dalej rozwijać swo-

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA

USŁUGI POGRZEBOWE

Łowicz, ul. Mickiewicza 38A

tel. 539 145 615

lowicz@skrzydlewska.pl



www.skrzydlewski.pl

407659

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Kompleksowe usługi pogrzebowe

Z. STRASENBURG

telefony całodobowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62

ŁOWICZ, ul. UŁAŃSKA 14; ZDUNY 107a

www.strasenburg.pl

400926

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci ją godnie pożegnać...

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488



396092

ODESZLI OD NAS
5-14.09.2020

† 5 września:

Sylwester Miazek, 1.59.

† 8 września:

Tadeusz Proc, 1.73.

† 9 września:

Jan Fabijański, 1.94;

Irena Bartosiak, 1.66.

† 10 września:

Sergiusz Kacprowski, 1.39;

Stanisław Ratajewski, 1.89.

† 11 września:

Krystyna Charusta, 1.82.

† 12 września:

Krystyna Chmurska, 1.84.

† 13 września:

Jerzy Edward Kostrzewski, 1.80;

Władysław Zawisłak, 1.69;

Zbigniew Rojewski, 1.66.

† 14 września:

Henryk Kukiela, 1.86;

Barbara Szczepaniak, 1.81.



Edward Bednarek był wybitnym klawirzystą i jednym z najdłuższych grających muzyków w Łowiczu.

je umiejętności, młody Edward postanowił spróbować swoich sił na egzaminach wstępnych do popołudniowej szkoły muzycznej II stopnia, mieszczącej się przy ulicy Krasieńskiego w Warszawie (dzisiejszy Zespół Państwowych Szkół Muzycznych nr 4 im. Karola Szymanowskiego).

Pomysł ten okazał się sukcesem. Nauczycielem Edwarda został prof. Dąbkowski (imienia nie pamięta). Edward Bednarek wspomina, iż w tym czasie zaczęła się dla niego poważna praca nad warsztatem i poczuciem muzyczności. „Na lekcjach zajmowaliśmy się różnymi kwestiami. Profesor Dąbkowski uczył mnie w poprawny sposób ćwiczyć gamy i pasaże, uwrażliwiał moje ucho na intonację, barwę, a także jakość dźwięku. Nie ominęła mi również praca nad etudami. W tym okresie poznałem także Koncert klawirowy Karola Kurpińskiego” – wspominał muzyk.

Nauka pod opieką profesora Dąbkowskiego nie trwała długo, bo niecałe trzy lata. Edward Bednarek wspomina, iż musiał zrezygnować ze szkoły w okresie między drugą a trzecią klasą. Powodem tego była coraz trudniejsza sytuacja finansowa rodziny. Edward Bednarek bardzo żałował, że musiał zrezygnować z edukacji w szkole przy Krasieńskiego. Ze smutkiem mówił: „Profesor Dąbkowski bardzo mnie polubił. Nasza współpraca naprawdę dobrze się układała. Jest mi bardzo przykro, że moja sytuacja życiowa zmusiła mnie do zaprzestania nauki w tej szkole”.

W budynku, w którym funkcjonowała Kolejowa Orkiestra Dęta,

miał swoją siedzibę również Zespół Pieśni i Tańca „Kolejarz”. Grą młodego Edwarda w 1959 r. zainteresował się Jan Pelski – akordeonista, kierownik kapeli wyżej wspomnianego zespołu. I to był właśnie ten moment, w którym rozpoczęła się długa droga Bednarka związana z łowicką muzyką ludową.

Edward Bednarek w wieku 17 lat odbył z Zespołem Pieśni i Tańca „Kolejarz” swoją pierwszą podróż zagraniczną – do Czechosłowacji. Jej celem była popularyzacja folkloru Ziemi Łowickiej. Pan Edward nie ukrywa, iż było to dla niego wielkie przeżycie: „Udział w Festiwalu Folklorystycznym w Strażnicy w Czechosłowacji był dla mnie niezwykle ważny. Brały w tym wydarzeniu udział zespoły z całego świata”.

W latach 1964–1966 Edward Bednarek odbywał służbę wojskową. Pełnił ją, grając w Orkiestrze Oficerskiej Szkoły Wojsk Rakietowych i Artyleryjskich w Toruniu. Był to dla niego czas nowych doświadczeń. W orkiestrze tej grał na klawirze Es.

Potem, przez kolejne lata, Edward Bednarek wchodził w skład kapel zespołów ludowych, takich jak: „Blichowiaczy”, „Masovia”, „Boczki Chełmońskie”, „Koderki”, „Dobron” i wiele innych. Z nimi koncertował w kraju i za granicą, m.in.: w NRD, ZSRR, Jugosławii, Bułgarii, USA. Z radością wspomina: W tamtych czasach wyjazdy za granicę nie były takie proste jak dzisiaj. Wszystkie podróże, jakie odbyłem w swoim życiu, zawdzięczam muzyce ludowej. To ona otworzyła mi furt-

kę do poznania wielu pięknych miejsc na świecie.

Edward Bednarek, będąc członkiem różnych zespołów działających w województwie łódzkim, zajmował wysokie miejsca na przeglądach i konkursach folklorystycznych, do których należały m. in.: Biennale Folkloru w Łowiczu, Biennale Folkloru w Plocku – gdzie otrzymał nagrodę „Złoty Klarinet” z rąk Józefa Brody. W czasie swojej długoletniej działalności występował w kilku znamienitych salach koncertowych Polski. Z dumą wspomina: Pamiętam, że mając jakieś 18-19 lat wystąpiłem w Zespole Pieśni i Tańca „Kolejarz” w Sali Kongresowej w Warszawie. Na tym koncercie oprócz nas występowało wiele innych zespołów, które prezentowały różne regiony Polski. Było to dla mnie wielkie wyróżnienie.

Kolejne lata obfitowały w wyjazdy o charakterze popularyzatorskim i promocyjnym, upowszechniającym folklor łowicki. Do nich należały koncerty w Austrii, Hiszpanii, Holandii, na Ukrainie, we Francji i Włoszech. W tym okresie ożywionej działalności muzyk odebrał indywidualną nagrodę w IV konkursie Kapel i Instrumentalistów Ludowych w Skierńwiczach (1994). W 2005 roku Edward Bednarek założył własną kapelę ludową, która zdobywała pierwsze i drugie miejsca na przeglądach kapel podczas Biennale Folkloru w Łowiczu i kilkakrotnie podczas Międzywojewódzkiego Przeglądu Kapel Ludowych w Bedlnie.

Edward Bednarek podczas swojej ponad 50-letniej pracy artystycznej brał udział w filmach, takich jak: „Chłopi” Jana Rybkowskiego (scena wesela Boryny z Jagną, 1973), „Bilet powrotny” Ewy i Czesława Petelskich (1978) oraz w wielu filmach dokumentalnych o regionie łowickim, m.in. filmie „Zapusty”, zrealizowanym przez wytwórnię Semafor z Łodzi. Artysta wielokrotnie reprezentował miasto i powiat łowicki podczas uroczystości państwowych i kościelnych.

Za całokształt pracy artystycznej otrzymał wiele nagród i dyplomów. Do ostatnich należy nagroda „Gwiazda Łowicko”, którą otrzymał we wrześniu 2017 r. Jest to pamiątkowa tablica z łowicką wycinanką, wmurowana w chodnik ulicy Stary Rynek w Łowiczu, wykonana ze szkła hartowanego.

Powyższy biogram to fragment pracy dyplomowej Dominika Dominiaczaka pt. „Klarinet w polskiej muzyce ludowej na przykładzie folkloru łowickiego”, powstałej na zakończenie jego studiów II stopnia w Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuty Bacewiczów w Łodzi.

O Edwardzie Bednarku opowiedzieli nam także jego córka i osoby, z którymi współpracował. O tym w części 2 wspomnienia, którą opublikujemy za tydzień, 24 września.

Gmina Zduny | Świątowali 50-lecie pożycia małżeńskiego

50 lat minęło, jak jeden dzień

11 września w Domu Kultury Gminy Zduny świętowano Złote Gody dwunastu małżeństw z gminy.

Jubileusz małżeństwa świętowali: Maria i Jan Bakalarscy, Barbara i Marian Boczek, Maria i Jan Ciapała, Pelagia i Janusz Domżał, Helena i Ireneusz Głowaczy, Halina i Jan Golebiewscy, Irena i Marian Goździk, Alina i Józef Kazimierzczak, Ewa i Sławomir Majewscy, Bożena i Henryk Muras, Stanisława i Jan Muras, Danuta i Jerzy Warzywoda.

– Złote Gody to jubileusz obchodzony w naszej tradycji szczególnie uroczysto. Jubileusz, za sprawą którego patrzymy na was z podziwem i chylimy przed wami z szacunkiem i pokorą głowy – powiedziała na wstępie Ewa Szkopiak. – Państwa obecność tutaj dowodzi, że dochowaliście, wbrew wszelkim przeciwnościom, przyśięgi małżeńskiej, bo miłość przecież jest daniem – nie braniem, budowaniem – nie niszczeniem, zaufaniem i cierpliwym znoszeniem, wiernym dzieleniem każdego sukcesu i każdego smutku.

– Jest mi niezmiernie miło uczestniczyć w tak ważnym dla

państwa wydarzeniu. Rocznicą ślubu to szczególna okazja, aby się zatrzymać i spojrzeć wstecz na to, co już osiągnęliście w ciągu wspólnego życia. Wspólne życie to próba charakteru, szukanie kompromisu, to wrażliwość na drugiego człowieka oraz oddanie i zaufanie – powiedział Krzysztof Skowroński. – 50 lat to wzór pięknego przykładu dla młodych pokoleń wstępujących w związek małżeński. Życzę, aby dalsze lata biegnęły wam w zdrowiu, miłości i szczęściu, a kolejne piękne rocznice niech dostarczają wielu wzruszeń i radości – dodał wójt.

– Proszę państwa, poznaliśmy się 50 lat temu, zakończyliśmy się w sobie. W tym czasie wydarzyło się w naszym życiu bardzo dużo. Były smutki, no trzeba przyznać, były i kłótnie, i spory, ale najważniejsze to, ile przeżyliśmy ze sobą szczęścia, radości. Nie wszyscy doczekali tego jubileuszu, ale my mamy szczęście, że możemy przebywać w dalszym ciągu ze sobą w szczęściu –

powiedział Janusz Domżał, jeden z odznaczonych jubilatów.

Po uroczystości rozmawialiśmy z państwem Danutą i Jerzym Warzywodą. – Nasza znajomość rozpoczęła się na dawnych zabawach wiejskich, choć tak na prawdę mieszkaliśmy w sąsiednich wsiach, więc znaliśmy się z widzenia – powiedziała pani Danuta. – Jednak jak już pracowałam w Gromadzkiej Radzie w Bąkowie, to mój obecny mąż tam często przychodził coś załatwić, więc tym bardziej znajomość się pogłębiała – dodała. – Recepta na szczęśliwe małżeństwo? Jedno drugiemu powinno wybaczać, bo nie należy się rozchodzić o rzuć z byle powodu – zakończyła.

Muzyczną oprawę zapewniła Ewa Smerecka, dyrektorka Domu Kultury w Zdunach, która dla jubilatów zaśpiewała trzy piosenki: „Od nocy do nocy” Haliny Kunickiej, „Odkryjemy miłość nieznaną” Alicji Majewskiej, „Nie wierz mi, nie ufaj mi” Anny Jantar. Wystąpił również Wokalny Zespół Seniorów WRZOS przy akompaniamencie Jadwigi Pawłowskiej.

ksl



Wspólne zdjęcie 12 małżeństw świętujących w tym roku Złote Gody.

Łowicz | Zapomniani bohaterowie Pusto przy pomniku wielkopolskich harcerzy

Wrzesień przypomina nam, że w samym Łowiczu i najbliższych okolicach, 9-22 września 1939 roku doszło do największej bitwy kampanii wrześniowej, znanej jako Bitwa nad Bzurą. W walkach brali udział również – pomagając

w jakiś sposób żołnierzom – harcerze m.in. z Wielkopolski, których śmierć upamiętnia pomnik na skrzyżowaniu ulic Warszawskiej i Nadburzańskich.

Trudno jest dotrzeć do szczegółowych informacji o zamor-



Pomnik upamiętniający zamordowanych przez Wehrmacht harcerzy z Wielkopolski, nawet podczas rocznicy jest zapomniany.

dowanych chłopaków, którym poświęcony jest pomnik, ale jak poinformował nas Zdzisław Kryściak, przewodnik PTTK i miłośnik historii – chłopcy pochodzili z Wielkopolski, a zostali rozstrzelani przez Wehrmacht za posiadanie mundurków harcerskich, więc potraktowano ich jako członków organizacji militarnej. Zostali pochowani w miejscu pomnika, później mieli zostać ekshumowani i złożeni na cmentarzu przy ulicy Listopadowej.

Pomnik wygląda na średnio zadbane: teren wokół niego jest uporządkowany – trawa wykoszona, śmieci pozbierane, ale placyk przed obeliskiem zarasta trawą.

Przed wszystkim nie ma jednak – i to przykre – żadnych oznak uczczenia pamięci harcerzy w tą kolejną rocznicę Bitwy nad Bzurą. Żadnych zapalonych zniczy, złożonych kwiatów czy też zawieszonych flagi. Nic.

ksl



Witamy wśród nas

Zdjęcie Twojego nowo narodzonego dziecka

możesz przysłać do redakcji Nowego Łowiczana mailem na adres redakcja@lowiczanie.info, albo w wiadomości na Facebooku/[lowiczanie.info](https://www.facebook.com/lowiczanie.info), czy też Messengerem

– z przyjemnością je opublikujemy.

Do publikacji niezbędne będą też następujące dane: imię i nazwisko dziecka, data i godzina narodzin, waga i długość dziecka, a także imiona rodziców i miejscowość zamieszkania.

Kultura

Dziedzictwo Księżnej Heleny | Zrozumieć pozwala lepiej przeżyć

Powrót do Arkadii

Od późnej wiosny możemy ponownie wędrować ścieżkami parku w Arkadii i chłonąć jego atmosferę. Czy potrafimy odczytać refleksy arkadyjskiego mitu i rozpoznać źródła inspiracji znajdujących się w niej monumentów i zdobiących je przedstawień? Ze swadą oprowadza nas dziś po nim prof. Jerzy Miziołek, były dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

Ogromna wyobraźnia i wielkie pokłady kreatywnej determinacji potrzebne były, aby z podłowickiej łąki porośniętej olchami i wierzbami oceniającymi rzekę Łupię uczynić piękny arkadyjski ogród z jeziorem, wyspą topolową, grotą Sybilli, Łukiem greckim, świątynią Diany, Domem Murgrabiego, akweduktem, Domem Arcykapłana.

Księżna Helena z Przędzieckich Radziwiłłowa tworzyła go, wspierana przez wybitnych architektów, malarzy i rzeźbiarzy, przez przeszło czterdzieści lat, aż do śmierci tuż po 1820 roku. W okresie tych czterech dekad ogród przeszedł istotne zmiany; z sentymentalno-klasycystycznego stał się z czasem bardziej romantyczny, głównie za sprawą przyrody i fascynujących dzieł jednego z architektów księżnej. Do klasycznego „śpiewu” kolumn doryckich, jońskich i korynckich dołączyła wysublimowana wzniosłość ostrych łuków rodem z gotyku, a do postaci z grecko-rzymskiej mitologii romantyczny kult bohatera z napoleońskiej epopei.

Twórcą koncepcji przestrzennej i architektonicznej ogrodu był spolonizowany Niemiec, zaś śródziemnomorskiego ducha wyrażonego w postaci teatru i cyrku, z których zachowały się tylko fragmenty, wprowadził sycylijski. Piękne freski w świątyni Diany namalował Francuz, a reliefy, m.in. na Domu Arcykapłana, tej przepięknej pół-ruiny, wykonał kolejny Włoch. Tworzyli tu też Polacy. Oto całkiem liczne, międzynarodowe grono twórców w prawdziwie uniwersalnej opowieści jaką jest mit arkadyjski. Tworzą to zacieśnione Zug, Ittar, bracia Staggi, Norblin, Orłowski i kilku wybitnych poetów.

Dobre wyobrażenie o ich rozmowach z księżną daje rycina z epoki: widzimy na niej fundatorkę Arkadii pośród kilku z nich na tle kamiennego łuku zwanego greckim. U jego spodu leży kamień w mowie synów Italii, no-



Przybytek Arcykapłana z Chimere i kolumbarium, zdjęcie współczesne.

szący napis, który spolszczony tak oto brzmi:

„O miłsza nad inne arkadyjska ziemi,
Nad inne droższa i ukochana,
Którą dotykam stopą i myślą
witam”

Kolejna włoska inskrypcja, tym razem na frontonie świątyni Diany, zaczerpnięta jest z sonetu Petrarckiego: „Tutaj znalazłam ukojenie po wszystkich życiowych przejściach [dosłownie: wojnach/walkach]”. Mit arkadyjski jest rodem z Grecji, z serca Peloponezu, ale nasza podłowicka Arkadia nie mniej niż Helladzie zawdzięcza Italii, nie tylko w sferze inskrypcji.

Świątynia Diany jest prawdziwym centrum ideowym ogrodu, nie tylko z powodu swej urody i usytuowania nad zwierciadłem wody, ale także za sprawą jakby kapliczki przytulonej do jej południowej ściany. W pustej obecnie niszy znajdowała się niegdyś rzeźba Pana (głównego bóstwa Arkadii) z fletnią, zwaną syringą, w ręku. Jeszcze jedno wyobrażenie tego instrumentu, złożonego z siedmiu połączonych piszczałek, przetrwało do dziś w postaci reliefu, tuż nad niszą. Wystarczy odrobina wyobraźni i muzycznej imaginacji, by usłyszeć dźwięk tego pasterskiego instrumentu i poczuć

ogromną siłę mitu o krainie szczęśliwości i życiu w harmonii z naturą.

Najlepsze wyobrażenie o programie ideowym podłowickiego ogrodu daje napisany przez samą właścicielkę przewodnik pt. *Le Guide d'Arcadie*, wydany w 1800 roku w Berlinie; w polskim tłumaczeniu znany jako *Opis Arkadii*. Autorka niezwykle szczegółowo wytyczyła w nim trasę, ale nie objaśniła wszystkich detali pozostawiając je naszej własnej interpretacji w czasie kolejnych wizyt. Arkadia – ten „starożytny pomnik pięknej Grecji” z „widocznymi śladami czci mitologicznej”, który „zachęca do zrywania, ponętnych barwą i wonią kwiatów” witała przybyszów ogródkami Baucis i Filemona, prowadził następnie w sferę tajemnicy, do jaskini Sybilli z jej ogromnymi oczami, do „gotyckiego ustronia” i wreszcie do wspomnianego już łuku w „stylu greckim”. Skąd pomysł na „greckość” łuku?

Łuk grecki czy rzymski?

„Dalej – czytamy w *Opisie Arkadii* – droga wiedzie do łuku, śmiały w stylu greckim budowy, którego dotąd ani Gotowie, ani pasażerzy zniszczyć nie zdołali. Łuk ten zwycięski w walce z cza-

sem, lubo w części zasypany ziemią, zamyka rozległy widnokrąg, służąc mu niejako za ramy. Obraz ów przedstawia wiecznie kwitnące dokoła gaje, na łonie których rysuje się okrągły kształt świątyni [Diany]”.

Ów monument „zwycięski w walce z czasem”, określany też jako Brama Miłości, zawiera – podobnie jak Dom Murgrabiego, do którego przylega, także Przybytek Arcykapłana – elementy lapidaryjne pochodzące z różnych epok, zwłaszcza z XVI-wiecznej kaplicy prymasa Jakuba Uchańskiego przy katedrze w Łowiczu i słynnego niegdyś zamku obróconego w ruinę przez wojny i nie mniej okrutny żąb czasu.

Gdy przyjrzymy się nieco konstrukcji łuku zauważymy, że do jego wzniesienia użyto m.in. kilku wielkich bloków z piaskowca, z których jeden ma lekko wygięty kształt i pochodzi być może z archiwolty bramy wjazdowej tegoż zamku, inne natomiast z gyzmu jakiejś większej budowli; w podłuczce bocznej arkady wmurowane są trzy piękne renesansowe rozety, symbole gwiazd rozsianych po niebie. Arkadia jest zatem także jedynym w swoim rodzaju łowickim lapidarium, częścią Łowicza samego.



Pantera marina, akwaforta: Jean Claude Richard de Saint Non, Voyage Pittoresque ou Description des Royaumes de Naples et de Sicilies, Paris 1781.

Nie wiadomo do końca kto wymyślił nazwę „Łuk grecki”, ale można przypuszczać, że uczyniła to sama księżna; nazwa ta pojawia się w jej przewodniku – pod określeniem „łuku... w stylu greckim”. W epoce sentymentalizmu i rodzącego się romantyzmu wielu ludzi myślało o poprawności archeologicznej. W przypadku Arkadii, pomimo wielu uczonych ksiąg zgromadzonych przez księżną i jej męża Michała Radziwiłła nikt nie przejmował się także tym, że Grecy nie budowali łuków. Słynęli nimi Rzymianie i wydaje się, że pomysł na łuk w Arkadii pochodzi właśnie ze starożytnego Rzymu. Nie jest nim wszakże żaden ze słynnych łuków triumfalnych na Forum Romanum, czy też obok niego, a znacznie skromniejszy łuk z cegły na Awentynie, przy via Marmorata, prowadzącej od Tybru do słynnej Piramidy Cestiusza. Dziś łuk ten – znany jako L'Arco di San Lazzaro (Łuk św. Łazarza) – wznosi się nad szerokim chodnikiem przy ruchliwej, znacznie poszerzonej pod koniec XIX wieku ulicy.

Niegdyś, czyli przez całe średniowiecze i czasy nowożytne przechodziła pod nim jedyna w tej części Rzymu droga prowadząca do wspomnianej piramidy i dalej do słynnej bazyliki ze szczątkami św. Pawła – San Paolo fuori le mura. Pobożni pielgrzymi szepotali pod nim przez wieki słowa modlitwy przed wsłuchaniem się w nauki wielkiego apostoła.

Patrząc na tą zdegradowaną w skali znaczenia rzymską budowlę, która ginie w ogromie wielkomiejskiej arterii, w cieniu Awentynu i rosnących wokół drzew trudno byłoby się domyśleć jej dawnej świetności, malowniczości i splendoru. O tym wszystkim dobre wyobrażenie dają stare ryciny – z końca XVIII w. i z pierwszej połowy wieku następnego. Autorem jednej z nich jest Domenico Pronti. Na jego rycinie – wykonanej według rysunku Arnolfo Spagnolini'ego – widzimy piękny i proporcjonalny łuk, rozpięty nad ulicą stanowiący jakby ramę dla widocznej w oddali Piramidy Cestiusza, tak jak nasz Łuk grecki stanowi ramę dla Świątyni Diany. Dodajmy, że obecnie z powodu drzew i poszerzenia via Marmorata w przelocie L'Arco di San Lazzaro nie można już dostrzec Piramidy Cestiusza.

Na rzecznej rycinie widzimy starca, zapewne zakonnik siedzącego po lewej stronie. Taka wła-

śnie postać czytająca jakąś uczoną księgę obecna jest na dwóch arkadyjskich rysunkach Norblina z ok. 1790 roku, z których jeden przechowywany jest w Ossolineum.

A więc Norblin znalazł rycinę Prontiego, a poprzez niego twórczyni Arkadii i Zug, autor projektu łuku. Inwentarze pałacu w Nieborowie i w Arkadii nie wymieniają dzieła rzymskiego rytmownika, ale posiadał je m.in. król Stanisław August Poniatowski (obecnie w Gabinetzie Rycin Uniwersytetu Warszawskiego), którego dobre relacje z Radziwiłłami są znane; księżna Helena przywołała jego imię na obelisku ustawionym w arkadyjskim cyrku. Podobieństwo pomiędzy L'Arco di San Lazzaro a łukiem w Arkadii widoczne jest nie tylko w kształcie i „nadgrzyzieniu zębem czasu”, ale również – a może przede wszystkim – w koncepcji, w której łuk otwiera się na widoczny w oddali ważny monument – w Rzymie jest nim słynna piramida, zaś w Arkadii przybytek Diany.

Tak oto skromna, wręcz mała rycina, posłużyła do wzniesienia niemal monumentalnego „Łuku triumfalnego śmiało zakreślonego w przestrzeni, służącego niejako za ramy krajobrazowi, na tle którego wszystkie pomniki arkadyjskie, jedne po drugich a zawsze uroczo, się odbijają”.

Zdaje się w nim „odbijać” również znajdujący się nieopodal Przybytek Arcykapłana, którego jedną ze ścian zdobi relief ukazujący tyleż piękną co zmysłową i tajemniczą Chimere.

Nadzieja karmi Chimere, czyli najbardziej urokliwy relief w Arkadii

„Na przeciwnej stronie [Świątyni Diany] – czytamy w *Opisie Arkadii* – wznosi się starożytne arcykapłana mieszkanie. Pasterze arkadyjscy, zburzywszy ustanowiony w nim porządek, założyli panowanie złotego wieku w poważnych jego sklepniach. Piękne te zwaliska, zdobne w płaskorzeźby, fontanny, kolumnady dziś w obrębie swym wesołe zamykają trzody... Sarkofagi, urny, wywrócone kapitele, pokryte są zwojami dzikiego wina”. W przewodniku księżnej tłumaczącym klarownie skąd pochodzi nazwa Przybytek Arcykapłana (mieszkał w nim kapłan składający ofiary) nie znajdujemy odniesienia do pełnego uroku i tajemniczości reliefu znanego jako Chimera.



Helena z Przędzieckich Radziwiłłowa wraz z artystami pod Łukiem zwanym greckim, rycina z epoki.



Domenico Pronti, Ruiny antyczne pod Awentynem w Rzymie, około roku 1790.

Ten zdołający jedną z ścian okazał budowlany relief przedstawiający kobietę odwróconą plecami do widza, z głową ujętą w profilu, siedzącą na grzbiecie hybrydy będącej połączeniem drapieżnika lądowego o pysku i łapach pantery i korpusie oraz ogonie, nieco fantazyjnie podniesionym do góry, zwierzęcia wodnego. Kobieta leżąc na grzbiecie tego bajkowego zwierza daje mu pić z niewielkiego dzbanka, którego zawartość wylewa na patę trzymaną poniżej jego pyska.

Niezwykle lapidarnie odnieśli się do tej fascynującej kreacji artystycznej badacze Arkadii Włodzimierz Piwkowski i Jan Wegner, który pisał: „Ozdobą tej budowli, gdzie ‘cegła z cegłą się kłóci’ jest wielka płaskorzeźba w białym stiuku Stagiego. Wyobraża ona Nadzieję w postaci kobiety, karmiącej Chimere. U dołu na czarnej płycie złoci się napis, który tak oto można spolszczyć Nadzieja karmi Chimere, a życie upływa”.

To prawdziwie fascynujące dzieło, wykonane przez Gioacchino Stagiego, lub przez jego brata Francesco Marię, jest znakomitą przykłądkiem recepcji wzorów czerpanych ze sztuki miast Wezuwiusza – Herkulanum, Pompejów i Stabiów. Odkrywane tam malowidła były od 1757 roku publikowane w monumentalnym, wielotomowym dziele wydawanym pod nadzorem samego króla Neapolu.

Za dowód ogromnej siły jego oddziaływania niech posłuży fragment z listu Ferdinando Galianiego (znanego jako l’abate Galiani) z 1767 roku do królewskiego ministra, wszechwładnego w sprawach wykopalisk w miastach Wezuwiusza, Bernardo Tanucciego: „Wszyscy złotnicy, jubilerzy, malarze ozdabiający karety i supraporty, tkacze, artyści zajmujący się wzornictwem potrzebują tej książki [...] wszystkie dzieła, czy to z brązu, czy intarsjowane, czy malowane inspirowane są znaleźskami w Herkulanum”. W Polsce Ga-

lianiu wtórował jeden z pamietnikarzy tak pisząc: „Herkulanum i Pompeje do wszystkiego dawały wzory i modele”.

Jednakże arkadyjska Chimera/Nadzieja nie pochodzi z Pompejów czy Herkulanum, a ze znacznie mniej znanych Stabiów, również popiołami Wezuwiusza zaspanych; jest dokładnym powtórzeniem jednego z malowideł znalezionych w Willi Ariadny. Ten „cytat” rodem z antyku odkrywanego w XVIII wieku jest jedyny w swoim rodzaju – ze względu na rozmiary i kontekst – w sztuce całej Europy. Oryginał przechowywany jest w Museo Nazionale Archeologico w Neapolu, a rycina, która na jego podstawie powstała tak została opisana w trzecim tomie neapolitańskiej publikacji: „[...] malowidło przedstawia odwróconą plecami nagą Nimfę, z jasnymi warkoczami, perłami w uszach, rozwianą na piersi zielonożółtą przepaską, zapiętą złotą zapinką na plecach, i ze złotymi bransoletkami; w prawej dłoni tej samej barwy dzbanek, z którego do szczyrołzotej miednicy, którą dzierży w lewej dłoni, wlewa nieokreślony napój”.

Helena z Przeździeckich-Radziwiłłowa, podobnie jak król Stanisław August i Adam Kazimierz Czartoryski, posiadała album Le Antichità di Ercolano esposte; zaświadcza o tym inwentarz z 1831 roku. Tak oto za sprawą pięknie ilustrowanych rycinami książek stabiańska Nimfa stała się arkadyjską Nadzieją, a pantera morska Chimera. Kto był autorem tej reinterpretacji – jeden z braci Staggi, Zug, czy sama księżna? Zapewne nigdy nie uda się na to pytanie odpowiedzieć, jest wszakże pewne, że Nadzieja/Chimera doskonale wpisuje się w arkadyjski dyskurs o upływie czasu i niegdyś znakomicie komponowała się z obecnymi w Arkadii pamiątkami z miast Wezuwiusza. Niestety większość z nich przepadła wraz z nieubłaganym biegiem czasu; nie zachowały się też w Nieborowie obszerne tomy ne-

apolitańskiej publikacji; zostały sprzedane w drugiej połowie XIX wieku na aukcji w Paryżu przez jednego z nienajlepszych gospodarzy nieborowskich włości.

Dodajmy tu jeszcze, że wyobrażenia fascynującej hybrydy z Nimfą na grzbiecie ze Stabiów cieszyły się dużym powodzeniem w XVIII i XIX wieku; wielokrotnie ozdabiano nim blaty stolików, meble i porcelanę. Jeden z takich stolików trafił do Zamku w Łańcucie i stanowi istotny element wyposażenia tamtejszego Pokoju Pompejańskiego.

Powrót do źródeł

Oto zaledwie okrucieństwo myśli o potędze imaginacji zawartej w przestrzeni Arkadii. Intelktualny potencjał podłowieckiego ogrodu księżnej Heleny jest ogromny. Zachwyca nas i fascynuje taki jaki jest obecnie, ale mógłby nam ofiarować dużo więcej, pod warunkiem powrotu do źródeł. Wystarczy przywrócić pierwotne do niego wejście (od strony Nieborowa), odtworzyć ogródek Filemona i Baucis, pierwotny stan cyrku i teatru i w pełni zrekonstruować całą narrację opisaną we wspomnianym przewodniku księżnej Heleny.

Do pełnego, pierwotnego programu Arkadii należą, niemal całkowicie zapomniane Pola Elizejskie, usytuowane za Łupią. Opowieść o nich, jakże głęboko osadzona w „Eneidzie” Wergiliusza i „Nowej Heloizie” Rousseau nadałaby podłowieckiemu arcydziełu, będącemu wyrazem dialogu przyrody z architekturą, rzeźbą, malarstwem i muzyką jeszcze większego blasku i poszerzyłaby znacznie sferę jej unikatowości.

Wszystko, lub prawie wszystko to znalazło się w moich planach, gdy pełniłem funkcję dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie. Miejmy nadzieję, że pomysł pełnego powrotu do pierwotnego kształtu Arkadii i wystawy, która miała go przygotować, zostanie jednak podjęty.

Jerzy Miziołek

Kino | Zapowiada się niezwykła adaptacja Twórcy filmu „Twój Vincent” biorą się za „Chłopów”

Trwają zdjęcia do nowej ekranizacji „Chłopów” W. S. Reymonta. Jak się dowiedzieliśmy – podczas przygotowań do nich, twórcy odwiedzili Skansen Ziemi Łowickiej w Maurzycach.

Za nowe, ambitne przedsięwzięcie, bierze się Studio Break-Thru Films, współtworzące m.in. nagrodzoną Oscarem krótkometrażową animację „Piotruś i wilk”. Jeszcze większy rozgłos na świecie przyniosła mu potem animacja „Twój Vincent” z 2017 roku, w reżyserii Doroty Kobieli i Hugh Welchmana, którą mogliśmy oglądać w Kinie Fenix. Wspominamy o niej także dlatego, że nad nowymi „Chłopami” pracować będzie ten sam duet wraz z zespołem. Film będzie wykonany podobną, autorską techniką, jak ten o śmierci Van Gogha, czyli animacją malarską. Nagrane zdjęcia są tak naprawdę dopiero początkiem, później poszczególne kadry z tych nagrań będą malowane farbami przez malarzy. To technika niezwykle efektowna, ale też bardzo pracochłonna, dlatego premiera filmu planowana jest dopiero na 2022 rok.

W skansenie w Maurzycach przedstawiciele studia byli już wiosną tego roku, wówczas jeszcze nie było pewne czy uda się pozyskać pieniądze na realizowanie filmu. Wykonali jednak rozpoznanie, zapoznali się z obiektami, robili zdjęcia, także z drona. Później jeszcze przyjechał zespół ze scenarzystką, aby obejrzeć stroje ludowe, jakie są w zasobach Muzeum w Łowiczu. Jak się jednak dowiedzieliśmy w tym tygodniu od dystrybutora – zdjęcia w skansenie nie są planowane.



Kadr z oficjalnego traileru „Chłopów”. Prawda, że technika wykonania robi wrażenie?

Ceramika Bolimowskich znów na ekranie

Z kolei ekipa odpowiedzialna za rekwizyty i scenografię skorzysta z wyrobów Warsztatu Garncarskiego Rodziny Konopczyńskich z Bolimowa. Stamtąd pochodzić będzie filmowa zastawa na weselu Jagny i Boryny (ustawione w rządu nacznia dają 15,37 m długości), a także zdobiony w łowicko-bolimowski wzór nocnik Jagny. Nie jest to pierwszy film, do którego naczyń dostarcza bolimowski warsztat, bo z jego pracy korzystali w przeszłości twórcy m.in. „Faraona”, „Krzyżaków”, „Ogniem i mieczem”, „Wiedźmina”, „Wolynia” czy „Korony królów”.

Poprzednia ekranizacja powstawała u nas

Gdy film Doroty Kobieli i Hugh Welchmana powstanie, będzie trzecią ekranizacją epepe Reymonta. Niestety nie zachowała się do naszych czasów pierwsza ekranizacja z 1922 roku.

W latach 1972-1973 powstały natomiast serial i film w reżyserii Jana Rybkowskiego, których polskim widzom raczej nie trzeba przedstawiać. Przypomnijmy, że

w tamtej produkcji mieliśmy wiele „łowickich” akcentów. Liczne sceny kręcono w Strzelcwie, tam była filmowa zagroda Boryny, w rzeczywistości gospodarstwo należące do Waclawa Zabosta.

Z kolei scenę sądu z odcinku serialu kręcono w Łowiczu, w Alejach Sienkiewicza. Była też scena kręcona wewnątrz tzw. „dworku Przybyłowiczów”. Sceny powstawały też m.in. w Słomkowie (gmina Maków), Kołacinie (gmina Dmosin). Zdecydowana większość materiału nagrana była jednak w Pszczonowie w gminie Maków, niedaleko granicy gminy Łyszkowice. Ekipa filmowa w czasie zdjęć mieszkała m.in. w Nieborowie czy Skierniewicach, ale też w wielu prywatnych domach w okolicznych wsiach.

W tamtych „Chłopach” występowali ludzie z okolic Łowicza, znani miłośnikom łowickiego folkloru, m.in. Stanisław Madanowski, Edward Bednarek, Zenon Jagiełło, Stanisław Szram, Zofia Mycka i wielu innych. Cała muzyka ludowa, jaką słychać w filmie Jana Rybkowskiego, grana była przez muzykantów łowickich z naszego terenu. Wielu Łowiczan było też wśród statystów. tm

MUSIC ART
CENTRUM MUZYCZNE
Łowicz, ul. Kaliska 5
ZAPRASZA NA NAUKĘ GRY NA INSTRUMENTACH
Akordeon
Elektroniczne instrumenty klawiszowe - keyboard
Fortepian
Gitarę: klasyczna - akustyczna
Perkusja
ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2020/2021
INFORMACJE POD NUMEREM TELEFONU
kom. 604 782 481

PRO-VEGA
POSZUKUJEMY ślusarzy, malarzy oraz magazyniera
w firmie produkującej maszyny do warzyw w Łowiczu.
CV na adres e-mail: praca@pro-vega.pl, tel. (46) 811-55-22

BabyCam/Vinci Play
Producent placów zabaw i małej architektury, firma o zasięgu międzynarodowym
PILNIE POSZUKUJE kandydatów na stanowisko:
Specjalista w dziale eksportu
Miejsce pracy: Łowicz
Do zadań na stanowisku należą:
• obsługa posprzedażowa klientów międzynarodowych kontakt telefoniczny i mailowy w jęz. angielskim
• prace administracyjno-biurowe przy jednoczesnym dążeniu do optymalizacji czasu pracy i efektywności
• bieżąca obsługa realizacji zamówień, przygotowywanie ofert, zestawień
• prace zlecone przez przełożonego
Wymagania:
• biegła znajomość języka angielskiego w mowie i piśmie – warunek niezbędny
• znajomość innych języków będzie dodatkowym atutem
• wykształcenie wyższe
• doświadczenie na podobnym stanowisku – minimum 3 lata
• bardzo dobra znajomość programu MS Excel oraz dobra znajomość innych programów z pakietu Ms Office
• energiczność, elastyczność i łatwość w nawiązywaniu kontaktów
• dobra organizacja pracy, umiejętność pracy w dynamicznym środowisku i terminowości
• rzetelność i skrupulatność w wykonywaniu zadań
Dołącz do naszego zespołu, a otrzymasz:
• możliwość dynamicznego rozwoju w firmie o zasięgu międzynarodowym,
• po okresie próbnym – zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę,
• atrakcyjne warunki pracy i płacy,
• możliwość awansu i dalszego rozwoju zawodowego,
• pracę w młodym, profesjonalnym zespole.
CV proszę przesyłać na maila: rekrutacja@babycam.pl

„FERROXCUBE POLSKA” Sp. z o.o.
producent rdzeni magnetycznych z siedzibą w Skierniewicach
POSZUKUJE PRACOWNIKÓW NA NASTĘPUJĄCE STANOWISKA:
OPERATOR LAKIERNI MOKREJ I SUCHEJ W DZIALE PRODUKCJI FERRYTOW PIERŚCIENIOWYCH
Główne zadania i obowiązki:
• Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za obsługę urządzeń do lakierowania na mokro (pistolet, pompa), lakierowanie produktów, kontrolę procesu lakierowania rdzeni (wizualną, geometryczną, elektryczną).
Wymagania:
• Wykształcenie minimum zawodowe.
• Znajomość technik lakierowania mile widziane.
• Gotowość do pracy zmianowej w systemie 3-zmianowym.
• Doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym będzie dodatkowym atutem.
ELEKTROMECHANIK W DZIALE UTRZYMANIA RUCHU
Główne zadania i obowiązki:
• Wykonywanie codziennej i okresowej kontroli stanu parku maszynowego.
• Usuwanie awarii oraz realizację remontów.
• Konserwację i modernizację urządzeń będących na wyposażeniu działu, zgodnie z dokumentacją techniczną.
Wymagania:
• Wykształcenie minimum zawodowe o kierunku elektryk, elektryk, elektromonter, elektromechanik.
• Uprawnienia SEP w zakresie eksploatacji maszyn i urządzeń.
• Znajomość zagadnień automatyki, elektroniki, pneumatyki.
• Biegłość w posługiwaniu się dokumentacją elektryczną.
OFERUJEMY:
• Stabilne warunki zatrudnienia.
• Możliwość rozwoju zawodowego w strukturach międzynarodowego koncernu.
MOŻLIWOŚĆ SKORZYSTANIA Z TRANSPORTU PRACOWNICZEGO BUSAMI NA TRASACH:
1) Łowicz ul. Starzyńskiego - Parma - Polesie - Stachlew - Wola Makowska - Ferrocube
2) Łowicz os. Bratkowice - Mysłaków - Arkadia - Bobrowiki - Dzierzgow - Belchów - Sierakowice Lewe - Ferrocube
3) Topola - Miedniewice - Rawka - ul. Skłodowskiej - Osiedle Widok - ul. Sobieskiego - Ferrocube
4) Lipce Reymontowskie - Święte Łaski - Słomków - Maków - Krężce - Dąbrowice - Halinów - Skierniewice ul. Łódzka - Ządzie - ul. Rawka - Ferrocube
5) Jeźów - Byczki - Godzianów - Nowe Rowiska - Dębowa Góra - Balcerów - Siemiewice ul. Mszczonowska - Ferrocube
6) Skierniewice - Łajszczew Stary - Kamion - Prandotów - Franciszkany - Kaczorów - Strzyboga CPN - Podtrzianna - Graniczna - Ferrocube
CV z adnotacją dotyczącą wybranego stanowiska można składać w dziale personalnym lub wysłać e-mail na adres: rekrutacja@ferrocube.pl
INFORMUJEMY, ŻE SKONTAKTUJEMY SIĘ TYLKO Z WYBRANYMI OSOBAMI. Dane osobowe kandydatów, którzy nie zostaną zatrudnieni będą usunięte w terminie 3 miesięcy od zakończenia rekrutacji na w/w stanowisko.
Prosimy o zamieszczenie i podpisanie klauzuli: Administratorem danych jest Ferrocube Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Skierniewicach 96-100, Zwierzyniecka 2. Dane zbierane są dla potrzeb rekrutacji. Ma Pani/Pan prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych w zakresie określonym przepisami ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeksu pracy oraz aktów wykonawczych jest obowiązkowe. Podanie dodatkowych danych osobowych jest dobrowolne.

• opony osobowe i ciężarowe
• klimatyzacja
• prostowanie felg
Łowicz
ul. Warszawska 85a
RAFNET
czynne: pon.-pt. 8-20, sob. 8-17
tel. 46/830-30-39
502-339-319
apollo TYRES
OPONY CIĘŻAROWE Apollo 22.5 cala z gwarancją na uszkodzenia mechaniczne

Ogłoszenia

CZWARTEK 17 września 2020 | NR 38

www.łowiczanie.info

■ KUPUJESZ ■ SPRZEDAJESZ ■ SZUKASZ PRACY ■ MIESZKANIA
Twoje ogłoszenie przeczytają w powiatach:



U NAS WARTO DAĆ OGŁOSZENIE

Każde ogłoszenie drobne zamieszczone do druku w Nowym Łowiczanie oraz Wieściach z Główna i Strykowa, ukaże się na terenie całego powiatu łowickiego, dużej części zgierskiego i kutnowskiego (Żychlin i okolice) oraz fragmentów gostyńskiego (Sanniki i okolice) i skierniewickiego (Bolimów i okolice)

samochodowe

kupno

■ Subiekt Nieborów Auto-kasacja, sprzedaż części, tel. (46) 838-55-41.

sprzedaż

■ AUDI A2, 1.4 diesel, 2001r, tel. kom. 795-006-505.

■ AUDI A4, 1.6, 1998, gaz, hak, klimatyzacja automatyczna, 1 właściciel w Polsce, tel. kom. 694-453-524.

■ AUDI A4, 1.9 TDI, 2005 rok, 320.000 km, tel. kom. 604-259-395.

■ CHEVROLET Trax, 1.4 Turbo benzyna, tel. kom. 508-317-721.

■ FIAT Panda III, 1.2, 2012 rok, 59.000 km, tel. kom. 695-323-452.

■ FIAT Seicento SX, 1998 rok, stan dobry, garażowany, tel. kom. 781-192-873.

■ FIAT UNO benzyna/gaz, 2000 r., tel. kom. 784-298-833.

■ FORD Focus, 1.6, 2005 rok, 142.000 km, tel. kom. 518-295-873.

■ FORD Focus C MAX, 1.8 benzyna, 2006 rok, tel. kom. 607-760-119.

■ HONDA Acord Comfort, 2006 r., lift, 150000 km, 23000 zł, tel. kom. 502-768-210.

■ HYUNDAI I20, 1.2, 2010 rok, 51.000km, 1 właściciel, tel. kom. 722-090-134.

■ KIA Ceed, 1.6 benzyna, 2010 rok, tel. kom. 606-519-851.

■ LT28, na części, tel. kom. 511-383-203.

■ MAZDA 3 1.6, 1.6HDI, 2006 rok, 180.000km, bogate wyposażenie, serwisowana, tel. kom. 604-706-309.

■ OPEL ASTRA, 1.6, 2008 r., stan bdb, tel. kom. 514-123-347.

■ OPEL Corsa, 2008r., tel. kom. 667-115-453.

■ OPEL Astra, 1.7, tel. kom. 503-621-804.

■ OPEL Corsa, 1.2, 2010 rok, tel. kom. 604-088-657.

■ OPEL Vectra C GTS, 1.9 TDI, 2009 rok, skrzynia „6”, 13.200 zł, w rozliczeniu przyjmę tańszy, tel. kom. 513-375-786.

■ OPEL Zafira, 1.9, 2006, tel. kom. 504-019-557.

■ OPEL Zafira, 1.8b, 2003 rok, tel. kom. 606-348-077.

■ OPEL Zafira, 2.0 DTI, 2004 r., tel. kom. 784-078-045.

■ PEUGEOT 307, 1.6HDI, 2006 rok, bordowy metalik, atrakcyjna cena, tel. kom. 604-706-309.

■ SEAT Altea, 1.6 8V Sr benzyna/gaz, 2005 rok, ważne OC, przegląd, 15.500 zł do negocjacji, tel. kom. 660-095-485.

■ SEAT Toledo, 2.0 TDI, 2007 rok, 140 KM, tel. kom. 692-745-175.

■ SKODA Fabia, 1.4 16V, 2004 rok, gaz sekwencja, reszta w pełnej opcji, tel. kom. 603-103-174.

■ SKODA Felicia, 1.3+gaz, 1998rok, tel. kom. 606-348-077.

■ TOYOTA Avensis, 2.0 D-4D, 2006 rok, wersja D-Cat, 13.200 zł, w rozliczeniu przyjmę tańszy, tel. kom. 604-706-309.

■ TOYOTA Corolla Verso D4D, 136KM 2.2, 2008rok, 223000 km, 7 osób, tel. kom. 605-889-421.

■ TOYOTA Corolla, 2.0D4D, 2009 rok, bogate wyposażenie, serwisowana, 16.800zł, w rozliczeniu mogę przyjąć mniejszy, tel. kom. 513-375-786.

■ TOYOTA Rav 4, 2.0 D4D, 2005 rok, tel. kom. 664-007-149.

■ TOYOTA Yaris, 1.4D4D, 2003 rok, klimatyzacja, cena atrakcyjna, tel. kom. 513-375-786.

■ TOYOTA Yaris, tel. kom. 535-809-983.

■ TOYOTA Corolla, 2.0 D, 2004, tel. kom. 662-045-916.

■ TOYOTA COROLLA VERSO, 2.2 DIESEL, 2007, II właściciel, 7-osobowy, hak, komplet kół, tel. kom. 513-606-013.

■ TOYOTA RAF 4, 2007 r., I właściciel, tel. kom. 604-529-656.

■ VOLVO S40, 2.0D, 2005 rok, czarny metalik, bogato wyposażony, 10.900 zł, tel. kom. 513-375-786.

■ VW Golf kombi 4, 1.6B, 2001rok, tel. kom. 606-348-077.

■ VW Golf kombi, 1.6 TDI, 2015 rok, 56.000km, 1 właściciel, tel. kom. 600-944-728.

■ VW Golf V, 1.9TDI, 2005 rok, 166.000km, salon Polska, tel. kom. 782-033-989.

■ VW Golf, 1.9 TDI, 2006, tel. kom. 664-173-486.

■ VW Lupo, 1.4B, 2003 rok, tel. kom. 606-348-077.

■ VW Polo, 1.4 TDI, 2003 rok, tel. kom. 606-519-851.

■ VW Polo Classic, 1.6, 1997 rok, I właściciel, stan bdb, tel. kom. 604-931-778.

■ VW Polo, 1.4 TDI, 2002, Klimatyzacja, komplet kół zimowych, stan bdb., tel. kom. 696-730-280.

■ VW Polo, 1.4, 2009 rok, klimatyzacja, 11.200zł, tel. kom. 513-375-786.

inne

■ Sprzedam komplet opon zimowych z felgami 14, tel. kom. 509-323-342.

motorowe

kupno

■ Stare motocykle, części, tel. kom. 513-185-357.

nieruchomości

kupno

■ Ziemię, działkę, bloki, tel. kom. 607-809-288.

■ Kupię ziemię, gm. Łyszkowice i okolice, tel. kom. 502-602-463.

■ Jestem zainteresowany długoterminową dzierżawą ziemi, Tymińska Lipa, tel. kom. 517-956-166.

sprzedaż

■ Sprzedam działki budowlane, Nieborów, ul. Spacerowa, tel. (46) 838-58-58.

■ Sprzedam gospodarstwo rolne 7,56ha z budynkami, gm. Nowa Sucha, 679.000zł, tel. kom. 507-145-139.

■ Mieszkanie os. Noakowskiego, 36 mkw., II piętro, tel. kom. 577-014-868.

■ M-3, Łódź, 51,14 mkw., blisko Politechniki i szpitala Kopernika, 270.000 zł, tel. kom. 728-325-594.

■ Sprzedam działkę rolno-budowlaną w Zdunach o pow. 1,19 ha. Atrakcyjna lokalizacja, tel. kom. 793-321-028.

■ Sprzedam działkę budowlaną 3400 mkw z budynkiem gospodarczym 370mkw., Łągów, gmina Łyszkowice, tel. kom. 604-497-153.

■ Ziemię, działkę, bloki, tel. kom. 607-809-288.

■ Warszawa Prymasa Tysiąclecia, nowe 47mkw., II piętro, 3 pokoje do zamieszkania, tel. kom. 796-080-680.

■ Sprzedam mieszkanie M-3, 48mkw., osiedle Bratkowice, tel. kom. 501-248-347.

■ Mieszkanie 65 mkw, os. Dąbrowskiego, IV piętro, tel. kom. 608-350-252.

■ Działka budowlana 2200 mkw., Mystaków, media, tel. kom. 665-981-200.

■ Kamienica i działki w centrum Łowicza oraz działki koło Walewic, tel. kom. 665-464-794.

■ Działka zadrzewiona świerkiem 17-1., 3,6 ha, Łasiechniki, tel. kom. 601-575-188, po 16.

■ Sprzedam działki budowlane od 20 zł cena do uzgodnienia koło Nieborowa, tel. kom. 669-162-492, po 18.

■ Sprzedam mieszkanie 50 mkw. parter Os. Bratkowice bl. 12, tel. kom. 512-443-958.

■ Sprzedam działkę rolną z częściowym zalesieniem o powierzchni 1,15 ha w miejscowości Bobrowniki, tel. kom. 697-630-164, 697-567-928.

■ Dom (wszystkie media), działka 546 m. Łowicz ul. Kaliska, tel. kom. 608-572-855.

■ Sprzedam działkę 1470 mkw., tel. kom. 721-152-385.

■ Sprzedam ziemię rolną w miejscowości Świąże, tel. kom. 694-612-055.

■ Działka rolna z możliwością zabudowy 2,6 ha, Parma, gmina Łowicz, tel. kom. 601-280-964, 509-299-676.

■ Sprzedam domek 64 mkw. na działce 1500 mkw., ul. Jana Pawła II, tel. kom. 880-517-623.

■ Działka 1,22 ha, Zielkowice I tel 609-106-174.

■ Sprzedam działki budowlane o łącznej powierzchni 10.000 mkw. przy ul. Płockiej/Małyzyckiej w Łowiczu, tel. kom. 514-876-245.

■ Działka 900 mkw, uzbrojona, Bełchów Osiedle, tel. kom. 880-280-527.

■ Sprzedam działkę, tel. kom. 531-540-090.

■ Sprzedam lub zamienię dom pod Łowiczem na bloki, tel. kom. 606-967-338.

■ Sprzedam ziemię 2,13 ha, Piaski Bankowe, gmina Bielawy, tel. kom. 796-254-573.

■ M-3, Łódź, 51,14 mkw., blisko Politechniki i szpitala Kopernika, 270.000 zł, tel. kom. 728-325-594.

■ Sprzedam ziemię 2,17 ha w marywlu, działka numer 155, tel. kom. 695-533-346.

■ Pół bliźniaka, stan surowy zamknięty, Łowicz, tel. kom. 609-009-558, po 16.00.

REKLAMA

KONSTAŁ PRODUCENT
GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów Wiaty Kontenery

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ
Dogodne **RATY**

GARAŻE WZMOCNIONE

www.konstal-garaze.pl 509-574-644; 505-526-036
24-368-32-17; 46-880-50-31; 44-738-02-06

AUTO SKUP
AUTOHOLOWANIE 24h
zadzwoń **889 446 340**

W KAŻDYM WIEKU
KAŻDĄ MARKĘ
SPRAWNE i USZKODZONE
KONKURENCYJNE CENY
ODBIÓR WŁASNYM TRANSPORTEM

AUTO SKUP
SKUP
SPRZEDAŻ
każda marka

GARAŻE BLASZANE

→ bramy garażowe
→ pomieszczenia gospodarcze
→ wiaty
→ konstrukcje stalowe

STAL BLACH
603-809-850
605-059-235

PRODUCENT
TRANSPORT I MONTAŻ **GRATIS!**

FIRMA SKUPIJE AUTA
• osobowe • dostawcze • ciężarowe

• dobre i powypadkowe
• za ładne i sprawne płacimy najwięcej
• dojeżdżamy - gotówką od ręki

tel. 884-793-888
www.odkup-aut.pl

Satysfakcja gwarantowana!
Firma z doświadczeniem! 24/h

NAPRAWA-SPRZEDAŻ
• MOTOCYKLE **RATY**
• SKUTERY • QUADY

RATY

ZAPEWNIAMY TRANSPORT
Główno ul. Łódzka 4
tel. 42/710-76-11

TWÓJ LOKALNY DORADCA DS. NIERUCHOMOŚCI MIĘDZYNARODOWEGO BIURA SPRZEDAŻY RE/MAX PEAK

Monika Bauer
Doradca ds. nieruchomości
+48 606 811 578
monika.bauer@remax-polska.pl

ogłoszenie drobne możesz zamieścić ZE ZDJĘCIEM

Zdjęcie o rozmiarach 39x20 mm kosztuje 21 zł netto, o rozmiarach 39x40 mm – 41 zł netto

Do ceny zdjęcia doliczamy treść ogłoszenia

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „NOWEGO ŁOWICZANINA”: BIURO OGŁOSZEŃ ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3A; BEDNARY, SKLEP P. PAPIERNIK 24A; BOBROWNIKI 27, SKLEP P. PACLER; BOLIMÓW, UL. FARNA 1 SKLEP „EWA”, P. PAPIERNIK; DOMANIEWICE, UL. GŁÓWNA 26, SKLEP P. JAKUBIAK; GAĞOLIN POŁUDNIOWY, SKLEP „KOS”; IŁÓW: PL. RYNEK STAROMIEJSKI 21; SKLEP P. PAPIEROWSKIEGO; KIERNOWIA, RYNEK KOPERNIKA, KIOSK P. WESOŁOWSKIEJ; KOCIERZEW PÓŁNOCNY: SKLEP „NA PÓŁNOCNYM” KURABKA 17A, SKLEP P. TOPOLSKIEJ; ŁOWICZ, OS. BRATKOWICE, KIOSK LOTTO; ŁYSZKOWICE, SKLEP „DUET”, UL. GMINNA 6; NIEBORÓW, AL. LEGIONÓW POLSKICH 18, SKLEP P. FIGATA; NOWA SUCHA 22, SKLEP P. SIEWIERY; OSTRÓW 20, SKLEP P. BEJDY; OSMOLIN: UL. RYNEK 2, SKLEP P. SERWACH; UL. RYNEK 19, SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY; PSZCZONÓW 147, SKLEP P. LIPIŃSKIEGO; SANNIKI, UL. WARSZAWSKA 183, SKLEP P. OLKOWICZ; SOBOTA, PL. ZAWISZY CZARNEGO 12, SKLEP P. BIŃCZAK; STACHLEW 113A, SKLEP P. WIERZBIKIEJ; STARY DĘBSK 6A, SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY, ŚLESZYN, UL. GÓRNA 5, SKLEP P. MAĆZYŃSKIEJ; ZAWADY 67, SKLEP P. SOKALSKIEJ; ZŁĄKÓW BOROWY 139A, SKLEP P. PIECKI;

„WIEŚCI Z GŁÓWNA I STRYKOWA”: BIURO OGŁOSZEŃ GŁÓWNO, UL. ŁOWICKA 40; GŁÓWNO, UL. BIELAWSKA 3, SKLEP WIELOBRANŻOWY; DMOSIN 1: PIEKARNIA BOŻENA, KRZESZEWSKA; STRYKÓW: STARY RYNEK 1; UL. CMENTARNA 12. „NOWY ŁOWICZANIN” WYDANIE DLA ŻYCHLINA I OKOLIC”: BEDLNO 28 SKLEP MINI-MAG; DOBRZELIN SKLEP „MAGDA”, UL. WŁ. JAGIEŁŁY; PACYNA, UL. TOWAROWA 4, SKLEP P. M. DURKI; PLECKA DĄBROWA, SKLEP „MONIKA”; PODCZACHY 16, SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY; ŚLESZYN, UL. GÓRNA 5, SKLEP P. MAĆZYŃSKIEJ; ŻYCHLIN, UL. 29 LISTOPADA 28, SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY.

WYDAWCA I REDAKCJA NIE PONOSZĄ ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ I REKLAM OPUBLIKOWANYCH ZGODNIE Z ART. 36 USTAWY Z DNIA 26.01.1984 R. „PRAWO PRASOWE”

- Działka budowlana 3000mkw, gmina Dmosin, tel. kom. 609-810-727.
- Sprzedam działkę 1.700 mkw. w Starym Waliszewie, tel. kom. 503-998-339.
- Działka 2.600 mkw., Głowno, tel. kom. 886-423-100.
- Sprzedam mieszkania w Psarach, tel. kom. 514-529-618.
- Mieszkanie 36,60 mkw., 185.000 zł, Bratkowice, tel. kom. 516-347-960.
- Sprzedam ziemię 3,60 ha, Głowno, Targowa 26, tel. kom. 731-196-318.
- Sprzedam hektar sadu, 17-letni, ogrodzony, Rozdzielna, tel. kom. 789-133-087.
- Mieszkanie do wynajęcia w Głownie, tel. kom. 607-302-816, 535-885-251.

wynajem

- Wynajmę lub sprzedam wulkanizację z budynkami, Napoleońska 6, Łowicz, tel. kom. 502-163-313.
- Przyjmę ziemię w dzierżawę, tel. kom. 693-944-068.
- Wynajmę lokal użytkowy 70 mkw., ul. Zduńska, tel. kom. 607-442-383.
- Wynajmę lokal na Krakowskiej pod biura, mieszkanie, przedszkole, tel. kom. 607-809-288.
- Oddam w najem mieszkanie w Łowiczu, tel. kom. 608-621-402.
- Mieszkanie 50 mkw., po remoncie, III p., Łowicz Tkaczew 6, tel. kom. 601-575-188, po 16.
- Do wynajęcia mieszkanie M-3 na os. Dąbrowskiego, tel. kom. 693-833-080.
- Wynajmę kawalerkę Warszawa Ochota, ul. Grójecka, tel. kom. 608-684-292.
- Wynajmę 2-pokojowe, Łódź, tel. kom. 606-373-441.
- Wynajmę 1 osobie kawalerkę, Łowicz, Dąbrowskiego, tel. kom. 793-014-654.
- Wynajmę mieszkanie, 43 mkw., nowe budownictwo, winda, garaż podziemny, tel. kom. 698-367-403, centrum Łowicza.
- Wyzdierżawię 4,5 ha ziemi Skarátky, tel. kom. 607-065-145.
- Kwatery do wynajęcia, Krakowska 13, 1, 2 i 3 osobowe, tel. kom. 604-529-656.
- Wynajmę 36 mkw, Noakowskiego 1-piętro, tel. kom. 602-218-179.
- Wynajmę 40 mkw. os. Sikorskiego, Głowno, tel. kom. 506-824-718.
- Wynajmę mieszkanie M-4, os. Bratkowice, 3 pokoje, świeżo po remoncie, tel. kom. 507-150-766.
- Wynajmę mieszkanie w Łodzi (Widzew), 3 pokoje, umeblowane, tel. kom. 782-908-033.
- Wynajmę M-3, Dmosin, tel. kom. 692-749-175.
- Do wynajęcia szwalnia z parkiem maszynowym, tel. kom. 514-959-833.

zamiana

■ Zamienię 3-pokoje, IV piętro, własnościowe na 2-pokoje ok. 40 mkw, parter lub I piętro, tel. kom. 782-617-434.

kupno różne

- Kupię owoce kasztanowca: kasztany, tel. kom. 574-827-824.
- Bagnety, monety, medale, starocie, tel. kom. 606-941-752.
- Kupię topole, dęba, inne, tel. kom. 696-379-599.

sprzedaż różne

- Ekogroszek workowany 27 m3 suchy bez spieków 850 zł dostawa, tel. kom. 504-504-783.
- Agregat prądowrczy 7,2 KW, cena 1800 zł, tel. kom. 507-429-601.
- Rusztowania warszawskie, tel. kom. 500-262-573.
- Oddam drewno za wyczyszczenie lasu, tel. kom. 796-080-680.
- Betoniarka, lodówka czarna nowa, atlas do ćwiczeń, części do SeaTa Toledo, tel. kom. 530-370-088.
- Sprzedam Akordeon, tel. kom. 604-323-345.
- Skrzynki jedynki, palety, drabiny, wagi, wąż gumowy, tel. kom. 665-464-794.
- Widłak, tel. kom. 665-464-794.
- Sprzedam bale drewniane sosnowe, tel. kom. 508-317-721.
- Sprzedam agregat prądowrczy 230-380V, 12,5kW, tel. kom. 691-961-226.
- Sprzedam meble, tel. kom. 695-778-924.
- Sprzedam suknię ślubną r. 36, kanapę z fotelem i segment pokojowy ciemny stan bab, tel. kom. 668-727-310.
- Waga inwentażowa, tel. kom. 663-675-150.
- Sprzedam meble: kanapa narożna szara, wersalka bordo, mały segment czarny, ława szafa i obuwnik orzech cena do uzgodnienia, tel. kom. 728-259-071.
- Przewód do wody 500m średnica 75, dwa duże zbiorniki na wodę, tel. kom. 791-000-972.
- Nowe grzejniki, 4 sztuki „Purmo”, tanio, tel. kom. 515-837-676.
- Sprzedam siewnik konny zawieszany i krajzge, tel. kom. 514-013-389.
- Sprzedam regał 210cm x 285 cm, tanio, tel. kom. 694-200-132.
- Skrzynki plastik, skrzynki uniwersalki, tel. kom. 662-142-726.
- Siatki filtracyjne (siatki), tel. kom. 603-809-795.
- Sprzedam używany wyciecznik 2 i 3 osobowy, tel. kom. 602-218-179.

- Sprzedam piec olejowy + zbiornik paliwa, 25 KW, używany, tanio, tel. kom. 608-076-041.
- Sprzedam 4 koła z oponami zimowymi do Opla Astry II, tel. kom. 508-282-414.
- Sprzedam zbiorniki kwasoodporne i beczki plastikowe 160-200 litrów, tel. kom. 603-754-001.
- Topole, drzwi pokojowe, tel. kom. 500-791-151.
- Sprzedam automatyczny kocioł z podajnikiem ślimakowym 42 KV automat, Eko Perfekt firmy Lazar, pracował 6 miesięcy, tel. kom. 602-218-179.
- Kocioł wodny C.O. z podajnikiem i zasobnikiem KWM-SR o mocy 38kW-5 letni w bardzo dobrym stanie, tel. kom. 508-177-670.
- Maszyny stębnówki Juki, tel. kom. 508-116-242.
- Sprzedam tanio tuje, Łowicz Bolimowska 61, tel. (46) 837-85-84.
- Grzejnik łazienkowy drabinka 134x50cm, tel. kom. 607-760-119.
- Kregi, pokrywy, przepusty, płytki chodnikowe w kolorze, tel. kom. 531-467-981.
- Drewno kominkowe, opałowe (workowane). Skrzynki uniwersalki, jedynki, klepki. Producent, tel. kom. 501-658-261.
- Drewno opałowe, tel. kom. 798-877-090.
- Piasek płukany, pospółka, żwir, podsyp, transport, tel. kom. 600-895-026.
- Palety 1.200x1.000, tel. kom. 502-919-192.
- Pianina, fortepiany, tel. kom. 604-443-118.
- Sprzedam skrzynki plastikowe 15 kg, tel. kom. 692-749-175.
- Overlock 3-nitkowy, stębnówka Textima, tel. kom. 506-996-360.
- Sprzedam silnik 5 kW, topole, tel. kom. 660-180-544.
- Regał 5 elementów wysokość 2,1, wersalka, ława, tanio, tel. kom. 660-851-744.
- Wózek widłowy Stihl 5015, 2002r, sprawy technicznie, 6500zł, tel. kom. 602-584-266.
- Akumulator trakcyjny 48V/650A, 2017, 3500zł (w rozliczeniu stary), tel. kom. 602-584-266.
- Wózek RAK, LPG, 1990r, 6500zł, tel. kom. 602-584-266.
- Kosiarki do trawnika, krzesła pokojowe, tanio, tel. kom. 698-234-166.
- Solidne beczki 200l z obręczami na paliwo 4szt, tel. kom. 697-048-392.

praca

dam pracę

- **Zatrudnię do pracy przy maszynowym układaniu kostki. Umowa o pracę. Atrakcyjne wynagrodzenie, tel. kom. 601-593-011.**
- Zatrudnimy do montażu maszyn mechatronika lub mechanika, borservis@gmail.com, tel. kom. 697-714-820.
- Zatrudnię hydraulika, pomoc hydraulika, tel. kom. 691-991-000.
- **Przyjmę do pracy na skład węglowy, wymagane prawo jazdy kat. B, okolice Łowicza, tel. kom. 603-653-020.**
- Zatrudnię dekarzy lub pomocników, okolice Dmosina, tel. kom. 609-846-316.
- Zatrudnię pracowników budowlanych (docieplenia, gładzie, malowanie, wykończenia wnętrz), tel. kom. 510-308-974.
- **Zatrudnię na stanowisko sprzedawcy, hurtownia materiałów budowlanych, Głowno, dobre wynagrodzenie., tel. kom. 605-086-824.**
- **Zatrudnię pracowników ogólnobudowlanych i brukarzy, praca Łowicz i okolice, tel. kom. 697-778-557.**
- PreZero Service Centrum zatrudni osobę na stanowisko kierowca/ładowacz, wymagana kat. C, praca na terenie Łowicza, Żyrardowa i okolic, tel. (46) 830-35-25.
- PreZero Service Centrum zatrudni osobę na stanowisko ładowacz, bez kwalifikacji, praca na terenie Łowicza, Żyrardowa i okolic, tel. (46) 830-35-25.
- Zatrudnię pracownika do prac wykończeniowych, tel. kom. 607-164-101.
- Zatrudnię kierowcę kat. C, C+E, również dorywczo w ruchu krajowym, tel. kom. 601-385-525.
- **Zatrudnię kierowcę C+E, transport międzynarodowy. Wysokie zarobki, wyjazdy tygodniowe, tel. kom. 502-605-719.**
- Firma Wirbud Meble w Osmolinie zatrudni dozorcę-palacza najchętniej z uprawnieniami, tel. (24) 277-62-44, tel. kom. 603-444-907.
- Zatrudnię do zbioru jabłek i karczowania sadu. Praca na 2 miesiące, tel. kom. 669-877-998.
- Przyjmę do solarium młodą dziewczynę, tel. kom. 601-147-409.
- Do koszenia trawy i grabienia liści, tel. kom. 601-385-678.
- Firma serwisowa z branży grzewczej zatrudni pracownika do prac serwisowych lub przyuczenia z prawo jazdy kategorii B, tel. kom. 501-072-557.

- Firma w Łowiczu zatrudni mężczyzn do pracy w zakładzie recyklingu odzieży, tel. kom. 784-073-289.
- Zatrudnię kierowcę kat. B jazda po kraju, tel. kom. 796-199-706.
- Zatrudnię szwaczki, możliwość pracy chałupniczej, Głowno, tel. kom. 502-420-340.
- Zatrudnię kierowcę C+E, tel. kom. 669-046-682.
- Zatrudnię do zbioru jabłek, tel. kom. 669-356-370.
- Zatrudnię samodzielnego brukarza, pomocników, wysokie wynagrodzenie, tel. kom. 725-710-267.
- Zatrudnię kierowcę kat. B w ruchu międzynarodowym, system tras 2/1, tel. kom. 534-704-764.
- **Magazynier w Valeo SEE w Strykowie. 2 zmiany, wynagrodzenie godzinowe + wysokie premie! Dodatek za dojazdy. Wymagane uprawnienia UDT, tel. kom. 882-188-462.**
- Zatrudnię murarza do małych prac remontowych w domu, tel. kom. 502-037-679.
- Zatrudnię tynkarzy, tel. kom. 692-157-417.
- Zatrudnię do pracy na zmywaku w zakładzie cukierniczym. Praca od poniedziałku do piątku w godzinach 18-2. Dmosin Drugi, tel. kom. 606-799-177.
- **Przyjmę do zbioru jabłek, tel. kom. 660-083-556.**
- Przyjmę do pracy fizycznej, pracownika do lat 40, tel. kom. 608-816-582.
- Zatrudnię do układania kostki, tel. kom. 692-789-266.
- Zatrudnię pracownika docieplenia budynków, wykończenia wnętrz z doświadczeniem lub pomocnika, Łowicz okolice, tel. kom. 889-151-594.
- Przyjmę do pizzerii w Łowiczu kierowcę na stałe oraz weekendowo, tel. kom. 504-859-387, 885-353-500.
- Zatrudnię dziewczarza do maszyn STOLL, UNIVERSAL, tel. kom. 607-818-142.
- Do sprzątania z orzeczeniem o niepełnosprawności, umowa o pracę + premia, tel. kom. 530-378-426.
- Do ochrony z orzeczeniem o niepełnosprawności, umowa o pracę, tel. kom. 530-378-426.
- **Zatrudnię do docieplenia samodzielnich, praca okolice gminy Zduny, tel. kom. 500-583-446.**
- Zatrudnię kierowcę C+E na kraj z doświadczeniem, tel. kom. 699-902-911.
- Przyjmę szwaczki i chałupniczkę, tel. kom. 604-475-553.
- Zatrudnię szwaczki na overlock, stębnówkę i dwuigłówkę, Głowno, tel. kom. 665-217-483.

- Zatrudnię kierowcę C+E na wywrotkę, stałe kółka Teresin-Katowice, tel. kom. 604-634-249.
- Zatrudnię szwaczki 1 zmiana, Głowno, tel. kom. 518-203-421.
- Zatrudnię stolarza do budowy konstrukcji drewnianych- dorywczo, tel. kom. 607-701-177.
- **Zatrudnię chałupniczkę lub zespoły do stałej współpracy, proste szycie, tel. kom. 796-707-200.**
- Zatrudnię piekarsza/cukiernika na dobrych warunkach, tel. kom. 504-573-701.
- Chałupniczkę do szycia, praca całoroczna, tel. kom. 601-306-165.
- **Zatrudnię szwaczki, jedna zmiana, stała praca w Głownie, tel. kom. 602-457-089.**
- Zatrudnię szwaczki, wymagana umiejętność szycia na maszynach overlock, dwuigłówka, stębnówka, Głowno, tel. kom. 889-479-029.
- Poszukujemy pracownika, roboty budowlane, wykończenia, okolice Głowna, tel. kom. 607-606-414.
- Magazynier w Valeo SEE w Strykowie. 2 zmiany, wynagrodzenie godzinowe + wysokie premie! Dodatek za dojazdy. Wymagane uprawnienia UDT, tel. kom. 882-188-462.
- Przyjmę pracownika do ociepleń, tel. kom. 724-413-332.
- Zatrudnię florystkę/florystę do kwiatarni w Rybnie, poszukiwana osoba samodzielna z doświadczeniem, tel. kom. 725-725-985.
- **Pomocnika na budowę, tel. kom. 785-402-533.**
- Zatrudnię do zbioru jabłek, tel. kom. 723-466-286.

szukam pracy

- Skręcimy meble (montaż, demontaż) soldnie tanio, tel. kom. 510-871-531.
- Zaopiekuję się dzieckiem, tel. kom. 880-036-940.

usługi wideo

- Wideofilmowanie. Fotografia, tel. kom. 698-535-780.

remontowo-budowlane

usługi

- Docieplenie budynków, gładzie, malowanie, płyty k/g, panele podłogowe i ścienne, glazura, terakota, tel. kom. 607-343-338.
- Docieplenie budynków, malowanie, wykańczanie wnętrz, tel. kom. 511-735-802.

REKLAMA

PUNKT SKUPU ZŁOMU



www.matusiakzlom.pl

- ⇒ wystawiamy zaświadczenia
- ⇒ rzetelna wycena
- ⇒ sprzedaż części

najwyższe ceny w regionie

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

Głowno, ul. Grunwaldzka 9, tel. 537-537-300
na terenie starej Mleczarni

GRUPA psb GRZEGORY

Największy wybór

zniczny

w regionie

ATRAKCYJNE CENY

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY

ZDUNY 1A Czynne: od poniedziałku do piątku 7⁰⁰-17⁰⁰, sobota 7⁰⁰-14⁰⁰
tel. 46 838 81 00, 46 839 11 75
e-mail: biuro@grzegory.pl, www.grzegory.pl

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY NIEBORÓW

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 782.), podaję do publicznej wiadomości, że w dniach od 09.09.2020 r. do dnia 29.09.2020 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Nieborów, zostaje wywieszony:

WYKAZ LOKALI MIESZKALNYCH WRAZ Z POMIĘSZCZENIAMI PRZYNALEŻNYMI ORAZ UŁAMKOWĄ CZĘŚCIĄ GRUNTU, stanowiących własność Gminy Nieborów, znajdujących się w budynku mieszkalnych, położonych w obrębie ewidencyjnym 0004 Belchów, przy ulicy Szkolnej 3 oraz Przemysłowej 12, na działkach oznaczonych nr ewidencyjnym 1014/6, 1014/10, 1007/4, 1007/3, 1007/59,

PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY W TRYBIE BEZPRZETARGOWYM Z PRAWEM PIERWSZENSTWA WYKUPU PRZYSŁUGUJĄCYM NAJEMCOM TYCH LOKALI.

Termin złożenia wniosków przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości wynosi 4 tygodnie, licząc od dnia wywieszenia wykazu – tj. od 09.09.2020 r. do dnia 06.10.2020 r.

Wszelkich informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy Nieborów w pokoju nr 106, tel. 46/838-56-13 wew. 106.

TUJE żywopłotowe

- duże od 160 cm od 25 zł

609-846-309
Skierniewice

SPRZEDAŻ GAZU

PRACUJEMY: pon.-sob. 7⁰⁰-19⁰⁰ niedz. 8⁰⁰-16⁰⁰ w butlach 11 kg

tel. 600-317-248

wytnij ten **KUPON** przy zamówieniu gazu

ZAPŁACISZ 3 zł MNIEJ

- do mieszkań
- gastromonii
- wózków widłowych

- **Docieplenia stropu, styrobeton, zamiennik styropianu, tel. kom. 605-416-083.**
- **Wylewki, tynki agregatem, tel. kom. 605-416-083.**
- Malowanie, gipsowanie, ścianki GK, sufity podwieszane, itp. Wolne terminy, tel. kom. 663-801-457.
- Wykończenia wnętrz, gipsowanie, malowanie, docieplenia budynków, prace ogólnobudowlane. Przystępne ceny, tel. kom. 889-151-594.
- Dachu: konstrukcje, pokrycia, naprawy, konserwacje, malowanie, smarowanie, tel. kom. 609-227-348.
- Tynki, remonty, docieplenia, tania, tel. kom. 510-300-753.
- Cyklinowanie bezpyłowe, tel. kom. 504-960-515.
- Malowanie, gładź, hydraulika, tel. kom. 515-830-969.
- **Wylewki agregatem, tel. kom. 698-480-048.**
- Usługi minikoparką, przeciski kretem, tel. kom. 668-591-725.
- Tynki maszynowe, tel. kom. 796-954-454.
- Układanie kostki brukowej, tel. kom. 667-837-817.
- Cyklinowanie, polerowanie, tel. kom. 501-249-461.
- Układanie kostki brukowej, opaski wokół nagrobków, tel. kom. 667-189-380.
- Usługi kruszarka (rozbiórki), przesiewaczem, walcem, ładowarką, koparko-ładownicą, wywrotką, transport maszyn budowlanych, rolniczych, tel. kom. 693-565-564.
- Układanie kostki brukowej, tel. kom. 605-565-647.
- Ogrodzenia panelowe, metalowe, siatki, betonowe, łupane, bramy, furtki, balustrady, wiaty, fundamenty, tel. kom. 798-877-090.
- Dachu, pokrycia dachowe, konstrukcje, obróbki, tel. kom. 609-846-316.
- Ogrodzenia - montaż, tel. kom. 606-303-471.

- Remonty wykończenia od A-Z, tel. kom. 739-021-981.
- Stawianie, renowacja kominów, wylewki, tel. kom. 739-021-981.
- Kierowanie budowlami, projekty indywidualne, adaptacje, tel. kom. 693-184-322.
- Tynki maszynowe profesjonalne, wylewki, tel. kom. 604-144-668.
- Tynki tradycyjne, mułkowane, murewanie, tel. kom. 725-668-616.
- Remonty, wykończenia, tel. kom. 511-568-525.
- Usługi minikoparką, wywrotka do 3,5 tony, tel. kom. 608-632-134.
- Okna: naprawa, regulacja, tel. kom. 609-135-411.
- Serwis klimatyzacyjny - atrakcyjne ceny, Bełchów Sosnowa 6, tel. kom. 508-868-498.
- Tynki, tel. kom. 575-661-940.
- Malowanie, tel. kom. 514-347-542.
- **Dachu: profesjonalnie, papa termozgrzewalna, malowanie, smarowanie, rynny, gwarancja!, tel. kom. 735-300-550.**
- Malowanie, gipsowanie, tapetowanie, panele, płyta G/K, wykańczanie poddaszy, tel. kom. 535-466-501.
- Docieplenie budynków, tel. kom. 608-380-169.
- Złota Rączka" bieżące naprawy, wymiany, hydraulika, elektryka i inne, tel. kom. 608-028-762.
- Docieplenia budynków, elewacje, glazura, terakota, adaptacja poddaszy, kompleksowe wykończenia wnętrz. FVAT, tel. kom. 606-737-576.
- **Dachu, rynny, akcesoria, 20 lat doświadczenia, tel. kom. 512-033-338.**
- Remonty. Kompleksowe wykończenia, dekoracje ściennie, skuwanie tynków, wyrzucanie, tel. kom. 794-697-553.
- Zrobię bramy i ogrodzenia, tel. kom. 505-928-735.
- **Budowa domów, budynków gospodarczych, tel. kom. 783-117-546.**
- **Brukarstwo, tel. kom. 579-243-494.**

- **Remonty, glazura, terakota, gładzie, malowanie, tel. kom. 721-108-965.**
 - Posadzki maszynowe, zacieranie mechaniczne, tel. kom. 785-246-112.
- sprzedaż**
- Rusztowania warszawskie, tel. kom. 500-262-573.
 - Drut zbrojeniowy, słupki ogrodzeniowe, tel. kom. 665-464-794.
 - Extra czarna ziemia ogrodowa, po obróbce mechanicznej, tel. kom. 601-239-779.
 - Żwir (kamień) 16-35 mm do ogrodu, odwodnień i drenażu, Kopalnia Maurzyce, tel. kom. 601-239-779.
 - Sprzedaż piasku, kruszyw, ziemi ogrodowej sortowanej, tel. kom. 693-565-564.
 - **Dachu, rynny, akcesoria, tel. kom. 513-019-010.**
 - Sprzedam 32 mkw. blachodachówki, tel. kom. 603-313-527.

usługi instalacyjne

- Tania kamery, ekspres, tel. kom. 728-188-127.
- Anteny, telewizory naprawa, tel. kom. 791-210-176.
- Instalacje elektryczne, tel. kom. 601-142-125.
- Usługi elektryczne, tel. kom. 509-838-364.
- **Fotowoltaika, tel. kom. 727-534-450.**
- Hydraulika kompleksowo, tel. kom. 601-818-310.
- Usługi hydrauliczne, spawalnicze, mechaniczne. Złota rączka, tel. kom. 506-891-289.
- Vertal: żaluzje poziome, pionowe, rolety materiałowe, antywłamaniowe, siatki przeciw owadom. Produkcja, montaż, tel. kom. 602-736-692.
- Przyłącza wodno-kanalizacyjne, usługi minikoparką, tel. kom. 535-466-501.

- Drobną hydrauliką, biały montaż, tel. kom. 535-466-501.
- Profesjonalne instalacje sygnalizacji włamania, pożaru, kontroli dostępu, nadzoru wizyjnego (monitoring), tel. kom. 601-207-689.
- Usługi hydrauliczne, tel. kom. 785-543-610.

usługi inne

- **Wycinka drzew, tel. kom. 696-008-528.**
- Cięcie drzew niebezpiecznych, pielęgnacja zieleni i ogrodów, tel. kom. 782-718-483.
- Wycinka drzew, usługi podnożnikami koszowymi 27-metrowymi, tel. kom. 668-591-725.
- Rozdrabnianie gałęzi, wycinka drzew, zakrzaczeń, koszenie traw i prace ogrodnicze, tel. kom. 667-732-751.
- Masz problem z komputerem: zadzwoni, tel. kom. 504-070-837.
- Okna: naprawa, regulacja, tel. kom. 609-135-411.
- Odnowianie wanien, tel. kom. 600-979-826.
- Domofony: tradycyjne i cyfrowe. Instalacje i centrali telefoniczne, tel. kom. 601-207-689.
- Naprawa telewizorów, Łowicz Topolowa 19, tel. (46) 837-70-20, tel. kom. 728-227-030.
- **Renowacja mebli stylowych, nowoczesnych, wycena gratis, 7 dni w tygodniu, tel. kom. 883-589-669.**
- Wiercenie studni, tel. kom. 505-406-307.

matrymonialne

- Poznam atrakcyjną kobietę do miłych spotkań, tel. kom. 781-196-232.

nauka

- Angielski, nauczyciel, egzaminator maturalny, tel. kom. 662-611-189.
- Matematyka, informatyka, tel. kom. 695-537-664.

- Kanadyjczyk polskiego pochodzenia: nauka angielskiego i francuskiego, wszystkie poziomy, tel. kom. 604-621-125.
- Pomoc w nauce angielskiego i francuskiego dla uczniów szkół podstawowych i średnich, tel. kom. 604-621-125.
- Matematyka- szkoła podstawowa, egzamin 8-klasisty, tel. kom. 577-499-553.
- Matematyka- szkoła średnia, kursy maturalne, tel. kom. 577-499-553.
- Matematyka, tel. kom. 601-303-279.
- Język angielski, niemiecki, tel. kom. 782-613-909.
- Korepetycje: fizyka, matematyka, przygotowanie do matury, tel. kom. 604-449-538.
- Matematyka, tel. kom. 607-440-582.
- Nauka Języka Angielskiego Jacek Romanowski, tel. kom. 607-440-582.
- Matematyka, Angielski, tel. kom. 515-459-141.
- Matematyka (podstawówka), tel. kom. 506-109-914.

rolnicze - kupno

płody rolne

- Skup zbóż paszowych: jęczmień 590 zł, pszenżyto 570 zł, pszenica 670 zł, transport/załadunek, Leśniczówka K./ Soboty, tel. kom. 505-406-917.
- Kupię zboża, tel. kom. 508-471-814.
- Skup zboża, auto samozładowca, tel. kom. 607-202-732.
- Kupię zboże paszowe, tel. kom. 668-478-617.

hodowlane

- Sprzedam krowę wycielenie 14.09, likwidacja stada, tel. kom. 663-491-143.
- **Skup macior, knurów, trzody chlewniej, Wysokie ceny, tel. kom. 603-711-760.**

maszyny

- Kupię C-328, C-330, C-360, C-355, C-380, MTZ, MF-255, T-25 Władimirec bez dokumentów, do remontu, tel. kom. 502-939-200.
- Kupię maszyny rolnicze, tel. kom. 886-125-674.
- Kupię wialnie, czyszczalnie do zboża Petkus, tel. kom. 886-125-567.
- Kupię przyczepę samozbierającą, tel. kom. 502-616-392.
- Kupię ciągnik, kombajn, orkan, tel. kom. 607-809-288.

inne

- Kupię ciągnik, kombajn, orkan, tel. kom. 607-809-288.

rolnicze - sprzedaż

płody rolne

- Sprzedam żyto, tel. kom. 692-916-507.
- Sianokiszonka baloty + transport, tel. kom. 664-981-618.
- Sprzedam pszenżyto Tomko, tel. kom. 668-165-645.
- Pszenżyto, pszenica, jęczmień, żyto Popów k./Łowicza, tel. kom. 609-353-426.
- Sprzedam żyto i pszenżyto I rok po centrali, tel. kom. 504-181-655.
- Sprzedam owies ok 11 ton, tel. kom. 666-019-753.
- Sprzedam pszenżyto Probus i Grenado oraz żyto Dańkowskie Granat i I rok po centrali, tel. kom. 699-932-087.
- Pszenżyto Borowik, tel. kom. 791-542-072.
- Pszenżyto Octavio, tel. kom. 880-263-930.
- Wyśtoki z jabłek i z pomidora, tel. kom. 785-240-260.

rolnicze - kupno

- Kapusta kwaszona, ogórki kiszzone, hurt, detal, FVAT, tel. kom. 508-194-191.
- **Wytłoki jabłkowe, wyśtoki buraczane, wapno nawozowe, żużel, tel. kom. 600-323-947.**
- Sprzedam pszenżyto siewne na lekką ziemię, tel. kom. 785-567-451.
- Sprzedam pszenżyto Orinoko, pszenica Euforia, po centrali, tel. kom. 519-122-521.
- Żyto, pszenżyto, pszenica, tel. kom. 723-296-983.
- Sprzedam pszenicę ozimą ościstą po centrali do siewu, tel. kom. 726-768-368.
- Sprzedam siano, słomę, tel. kom. 692-101-976.
- Sprzedam pszenżyto ozime Salto, tel. kom. 664-724-850.
- Sprzedam żyto, tel. kom. 607-376-264.
- Ziemiaki na paszę, tel. kom. 606-901-931.
- Sprzedam owies, tel. kom. 889-910-786.
- Pszenica 100 zł, tel. kom. 697-638-898.
- Ziemiaki jadalne Lord, tel. kom. 781-006-432, wieczorem.
- Pszenżyto Claudius, 1-rok po wymianie+ pszenica Euforia, tel. kom. 785-520-882.
- Sprzedam siano kostka oraz mieszankę zbożową, tel. kom. 668-419-928.
- Sprzedam zboże paszowe (jęczmień, pszenica, pszenżyto, owies), tel. kom. 783-637-875.

REKLAMA

SKŁAD WYŁĄCZNIE WĘGIEL Z POLSKICH KOPALN
węglowy

• ekogroszek • kostka • miat • orzech

HURTOWNIA KRUSZYW

KAMIENIE OZDOBNE • ogrodowe • drogowe • budowlane • ŻWIR, PIACH, ZIEMIA, POSPÓŁKA itp.

transport gratis • dostarczamy każdą ilość

ŁOWICZ ul. Warszawska 43/45
 tel. 46/837-33-13

SKŁAD OPAŁU

- węgiel orzech
- węgiel kostka
- węgiel ekogroszek workowany / luzem
- pellet

EKOGRZEK SKARBK ORYGINALNIE PAKOWANY

NAWOZY TRANSPORT GRATIS

WYGODA 31, tel. 726 530 587

zatrudnię szwaczki krojczego

tel. 602-398-944

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKA SKUPU BYDŁA

Praca w terenie, pozyskiwanie nowych dostawców i hodowców bydła

tel. 606 285 798

411127

CZĘŚCI DO SIECZKARNI
CLAAS, JOHN DEERE, KEMPER i inne

AGRO//SELNET®

www.agroselnet.pl tel. 510 081 797
 info@agroselnet.pl tel. 61 447 69 17

410906

WAPNO NAWOZOWE

o WĘGLANOWE
 o MAGNEZOWE o SIARKOWE

• worek 50 kg • big bag 600 kg • luz 25 t

DOSTAWA W CENIE • Ilości TIROWE - RABAT

tel. 505-068-787

412438

P.H.U. CZESŁAW TARCZYK Sochaczew ul. Trojanowska 58
 e-mail: tarczyk.tarczyk@vp.pl

W SPRZEDAŻY:

- kostka brukowa
- krawężniki łukowe
- systemy kominowe
- usługi HDS 1,2-4 T

tel. 46 862 88 32
 tel./fax 46 862 19 61
 kom. 501 236 928

Ogród Wystawowy Semmelrock i Certus

412437

STAROSTA ŁOWICKI reprezentujący Skarb Państwa informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Łowiczu ul. Stanisławskiego 30A został wywieszony na okres 21 dni tj. od 08 września 2020 do 28 września 2020 r. wykaz nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa położonej w Łowiczu, obręb 0004 KOSTKA oznaczonej nr działki 4670/1 o powierzchni 0,2307 ha, przeznaczonej do zbycia w drodze darowizny.

408885

WOZY PASZOWE

5m3 - 46000 netto do negocjacji

NOWY gwarancja 3 lata

tel.: 888 76 44 66

REKLAMA

SKUP BYDŁA FHU „BOŁO”

Działamy już 15 lat!
Posiadamy Certyfikat Rzetelnej Firmy

Najlepsze aktualne ceny!
Płatność bezpośrednia lub krótkie terminy przelewów!
Odbiór na miejscu u Klienta!

tel. 697-645-967
 41/307-42-40

411976

SKUP BYDŁA Siemieniczki 13 99-314 Krzyżanów

Rosiak

odbior z gospodarstwa
płatność: gotówka/przelew

Wojciech 601-649-778, Szymon 605-135-430

- Sprzedam pszenżyto i owies z jęczmieniem, tel. kom. 697-957-010.
- Sprzedam pszenicę jantarka, zbiór po centrali około 1tona, tel. kom. 607-760-119.
- Pszenżyto z jęczmieniem, Boczki, tel. (46) 838-46-17.
- **Zboża ozime - siewne, inne nasiona rolnicze. Firma Nasienna GRANUM, Łowicz ul. Katarzynów 46, dostawa od 1 tony nasion, tel. (46) 837-23-05, 46-837-23-01.**
- Pszenżyto, jęczmień, żyto, tel. kom. 606-218-403.
- Sprzedam łubin, tel. kom. 795-594-078.
- Żyto hybrydowe i populacyjne do siewu po centrali, tel. kom. 663-360-730.
- Sprzedam pszenicę Euforię, tel. kom. 603-544-598.
- Sprzedam pszenicę Comandor, pierwszy odsiew, tel. kom. 664-778-301.
- Sprzedam zboże paszowe, tel. kom. 668-478-617.
- Pszenżyto Meloman, żyto dańkowskie Rubin po czyszczalni Pektus 1 rok ze Strzelca, tel. kom. 885-254-502.
- Żyto i pszenżyto, Rogóźno, tel. kom. 724-407-007.
- **Sprzedaję zbóż ozimych Hodowla Strzelce KWS Danko, ceny zakładowe, sprzedaż Bielawy, Rynek 14, tel. kom. 607-189-155.**
- Pszenżyto Awokado i Meloman 1 rok z centrali, tel. kom. 531-791-123.
- Sprzedam pszenżyto do siewu, tel. kom. 669-960-974.
- Sprzedam pszenżyto Probus, tel. kom. 660-180-544.
- Ziemiaki paszowe kopane prosto z pola 20gr, tel. kom. 693-535-262.
- **Kukurydza na kiszoncek 1,5 ha, Złaków, tel. kom. 692-996-054.**
- Jęczmień paszowy, tel. kom. 512-256-902.
- Pszenica, odmiana Bilanz, tel. kom. 606-987-042.
- Żyto do siewu 1 rok po centrali, tel. kom. 721-169-137.
- Pszenżyto i pszenica po wymianie, tel. kom. 692-375-540.
- Sprzedam żyto jare Antonińskie oraz pszenicę ozimą Formację, czyszczone, tel. kom. 661-755-647.
- Pszenżyto, pszenica, tel. kom. 600-858-370.
- Sprzedam buraczek na paszę, tel. kom. 785-411-997.
- Pszenżyto do siewu, tel. kom. 698-244-821.
- Pszenżyto do siewu, tel. kom. 609-406-170.
- Sprzedam żyto, tel. kom. 508-499-104.

- Sprzedam mieszankę zbożową, okolice Kiernozi, tel. kom. 798-922-970.
- Sprzedam pszenicę ozimą Euforia po centrali, tel. kom. 692-365-635.
- Ziemiaki paszowe 15 gr/kg, Transport, tel. kom. 697-677-530.
- Ziemiaki paszowe kopane prosto z pola 20 gr/kg, tel. kom. 693-535-262.
- Pszenżyto Orinoko, Awokado, pierwszy odsiew, tel. kom. 692-199-767.
- Sprzedam żyto, pszenżyto, owies, słomę w dużych balotach, tel. kom. 602-255-788.
- Ziemiaki paszowe, tel. kom. 603-609-674.
- Gryka, łubin, gorczyca, żyto, kukurydza, owies, mieszanka, pszenica, tel. kom. 506-115-015.
- Sprzedam pszenżyto ozime Borwo i Meloman i pszenicę Julius pierwszy rok po centrali, tel. kom. 663-760-619.

hodowlane

- Jałówki hodowlane cielne, likwidacja stada, tel. kom. 604-432-909.
- Sprzedam jałówkę na wycieleniu, tel. kom. 721-296-923.
- Sprzedam jałoszkę 2 miesięczną HF, tel. kom. 691-049-357.
- Sprzedam jałówkę wysokocielną, tel. kom. 693-691-918.
- Krowy i jałówki mleczne, likwidacja stada, tel. kom. 606-622-973.
- Sprzedam byczka 250 kg, tel. kom. 693-088-990.
- Sprzedam prosięta i lochy, Goleńsko, tel. kom. 782-233-997.
- Sprzedam jałówkę na wycieleniu, tel. kom. 721-502-526.
- Sprzedam prosiaki, tel. kom. 880-267-796.
- Sprzedam jałówkę wysokocielną, tel. (46) 839-63-41, tel. kom. 668-358-261.
- **Sprzedam barana kamreńskiego 5 m-cy oraz kogutki silki, tel. kom. 515-746-342.**
- Sprzedam cielaki, tel. kom. 888-953-006.
- Sprzedam prosiaki, tel. kom. 536-880-865.
- Prosiaki 8 sztuk, tel. kom. 606-987-042.
- Sprzedam prosiaki, tel. kom. 603-497-566.
- Sprzedam prosiaki, gmina Pacyna, tel. (24) 285-84-79.
- Krowa z cielakiem, dwie duże jałówki, mieszanka, pszenżyto, tel. kom. 663-972-056.
- Krowy cielne 5 sztuk, tel. kom. 721-882-912.

- Jałoszka, tel. kom. 508-678-424.
- Prosiaki, tel. kom. 795-629-994.
- Jałówka cielna, tel. kom. 607-809-703.
- Prosiaki 6 sztuk, tel. kom. 508-616-454.
- Sprzedam jałówkę wysokocielną, Krępa, tel. kom. 603-881-273.
- Sprzedam byczka i jałoszkę, tel. kom. 692-778-350.

maszyny

- Kosiarki, gałęziarki, tel. kom. 513-666-808.
- Kosiarki, gałęziarki, tel. kom. 513-666-808.
- Sprzedam kombajn Karlik, tel. kom. 888-114-186.
- Prasa Claas Variant 180, tel. kom. 664-173-486.
- Przyczepa do balotów, tel. kom. 795-583-677.
- Sprzedam rozrzutnik 3,5 tony, tel. kom. 888-385-100.
- Sprzedam pług 4skibowy zagonowy KVERNELAND, tel. kom. 782-161-047.
- Sprzedam pługi 3 skibowe + dostawka, tel. kom. 664-759-891.
- Rozrzutnik jednoosiowy, śrutownik bijakowy i kutywator, tel. kom. 696-415-738.
- Sprzedam opryskiwacz Ternit 400 litrów, tel. kom. 660-850-505 Dzwonić po 20.00.
- Kutywator 2,8 m + walek, brony 5, tel. kom. 604-181-160.
- Przyczepa samobieżająca, lance hydrauliczne do opryskiwacza Hardi, rozsiwacz Amazone ZAU-1500, tel. kom. 727-472-512.
- Pług 4x35 cm Staltech, tel. kom. 600-696-620.
- Rozrzutnik obornika Krone Optimat 4-tonowy, tel. kom. 508-194-191.
- Ładowacze czołowe do Ursus C-330, C-360, 3512, T-25 hydrauliczne lub na linkę, tel. kom. 608-686-489.
- Sprzedam siewnik Poznaniak, duży kosz, tel. kom. 601-533-397.
- Ładowarka teleskopowa JCB520/55, tel. kom. 516-154-260.
- Sprzedam rozrzutnik i śrutownik, tel. kom. 517-415-026.
- Sprzedam beczkę, tel. kom. 517-415-026.
- Sortownica - myjka, kwasówka, tel. kom. 603-809-795.
- Sprzedam siewnik Poznaniak 2,7m, 2300 zł; opryskiwacz pilmet, 1000 litrów, 3500 zł, tel. kom. 601-565-450.
- Siewnik, telerówka, agregat uprawowy i pająk do siana, tel. kom. 509-853-384.

- Sprzedam rozrzutnik, tel. kom. 669-482-486.
- Wialnia do zboża po remoncie, tel. kom. 505-812-296.
- Kombajn Bizon Z56 1987 rok z sieczkarnią oraz narzędzia rolnicze, tel. kom. 500-488-180 po 18:00.
- Siewnik poznaniak 3 m, skrzynia duża, przekładnia hydrauliczna, ścieżki, zaprawiarka, tel. kom. 519-522-605.
- Sprzedam agregat uprawowy szerokość 2,40, tel. kom. 570-873-994.
- Sprzedam dwukółkę sadowniczą, tel. kom. 603-610-952.
- Kosiarka rotacyjna polska, walek do ziemiaków, dwukółka, tel. kom. 880-500-224.
- Kupię kombajn (Bolko, Anna, Karlik), sadzarkę, cyklop, troll, rozrzutnik, glebogryzarkę, kopaczkę, inne, tel. kom. 511-713-596.
- Sprzedam przyczepę wywrotkę 1-osiową, tel. kom. 504-015-641.
- Kombajn Bizon, 1987 rok, tel. kom. 601-227-927.
- Sprzedam prasę rolującą, tel. kom. 728-152-636.
- Sprzedam pługi obrotowe 3, 4-skibowe Kverneland na resorze, tel. kom. 605-884-584.
- Sprzedam siewkę do nawozu Kverneland, 2012 rok, tel. kom. 605-884-584.
- Sprzedam traktor Kubota, 2012 rok, 140 KM, salonowy, tel. kom. 605-884-584.
- Sprzedam łyżki i paleciaki, tel. kom. 605-884-584.
- Sprzedam agregaty uprawowo-siewne 3 metry z hydropakiem, tel. kom. 605-884-584.
- Sadzarka do ziemiaków w bardzo dobrym stanie, tel. kom. 609-687-241.
- Śrutownik z mieszalnikiem, dojarka 5 KM 3 pulsatory, tel. kom. 721-169-137.
- Wyciąg obornika Krotoszyn, beczka asenizacyjna, tel. kom. 721-169-137.
- Kopaczka elewatorowa 2-rzędowa, sadzarka do krzewów i wialnia do zboża, tel. kom. 501-206-533.
- Rozrzutnik 2-osiowy z nadstawkami, tel. kom. 604-973-885.
- Zgrabniarka Claas Liner 3000, tel. kom. 694-860-866.
- Sprzedam sieczkarnię 1-rzędową Mengele, pług 2-skibowy, lina stalowa 16, tel. kom. 697-270-723.
- Przyczepa 6 ton, rozrzutnik obornika 1-osiowy, tel. kom. 604-854-729.
- Rozsiwacz lejek plastikowy stan bardzo dobry, tel. kom. 697-963-855.
- Sprzedam mieszalnik 750 kg, tel. kom. 721-130-841.

- Rozrzutnik 1-osiowy po remoncie, opryskiwacz 300 litrów, blok silnika 330, używany, tel. kom. 725-847-441.
- Sprzedam Ursus 10014H, 2012 rok, maszyny rolnicze, tel. kom. 664-954-170.
- Sprzedam rozrzutnik 1-osiowy i sadzarkę, brony 3, tel. kom. 514-529-618.
- Sprzedam ciągnik Belarus, 2015 rok, tel. kom. 665-664-174.
- Siewnik duński 2,5m, niski, stan bdb., 2.500zł, tel. kom. 509-323-342.
- Kosiarka rotacyjna czeska, stan bdb., 1.500zł, tel. kom. 509-323-342.
- Przyczepka 1-osiowa do ciągnika 1.500zł, tel. kom. 509-323-342.
- Kombajn Fortschritt, sprawny, nowe pasy komplet, cena do uzgodnienia, tel. kom. 509-323-342.
- Beczka z obrotami na paliwo 120zł, tel. kom. 509-323-342.
- Likwidacja gospodarstwa, sprzedaż maszyn, tel. kom. 668-192-535.
- Sprzedam kombajn Anna, tel. kom. 782-478-048.
- Śrutownik Bąk 5,5 kW, tel. kom. 507-894-715.
- Sprzedam rozrzutnik 1-osiowy w oryginalnym, stan bdb, burty do rozrzutnika fabryczne, tel. kom. 691-666-967.
- Rozrzutnik Fortschritt Joskin, tel. kom. 506-115-015.

inne

- Najlepsze folie kiszonkarskie, czarne, czarno-białe, srebrne. Tylko teraz najlepsza cena. Wysyłka - dowóz - stajonarnie /Janinów 13, 99-423 Bielawy, tel. kom. 504-504-783.
- Sprzedam gnojowice od krów zagęszczoną obornikiem (okolice Łowicza i Zduny) z dowozem beczkowozem 18 tys litrów, tel. kom. 605-938-319.
- Obornik koński oddam, Głowno, tel. kom. 506-169-967.
- Dojarka z konwią, basen Alfa Lawal 435L, tel. kom. 781-482-667.
- Sprzedam obornik i dojarkę, Parma, tel. kom. 733-805-066.
- **Obornik bydłowy z dowozem, tel. kom. 667-277-322.**
- Sprzedam obornik, tel. kom. 727-472-512.
- Sprzedam dojarkę WESTFALIA przewodową 4 aparaty, tel. kom. 608-591-942.
- **Sprzedam ziemię rolną 0.26 ha Szymanowice, tel. kom. 796-259-722.**
- Sprzedam plandeki siatkowe (banery), tel. kom. 603-809-795.
- Sprzedam obornik bydłowy, tel. kom. 669-346-302.

- Sprzedam żmijkę do zboża 8 metrów, tel. kom. 664-778-301.
- Sprzedam zbiornik na mleko 1996, Japy 1.200 litrów, tel. kom. 518-246-920.
- Sprzedam obornik i dojarkę, Parma, tel. kom. 733-805-066.
- **Sprzedam felgę do C-330, tylną, tel. kom. 515-746-342.**
- Basen 330 litrów. Dojarka Alfa Laval 2-konwiowa, tel. kom. 888-856-439.
- Oddam ziemię w dzierżawę, Skowroda, tel. kom. 572-224-265.

rolnicze - usługi

- Ubijanie kiszonki, tel. kom. 727-507-949, 603-817-389.
- Koszenie kukurydzy nowymi sieczkarniami Claas Jaguar z odwozem przyczepami objętościowymi o pojemności 30-40m³. F.H.U. Burzyński, tel. kom. 696-130-651.
- Przewóz wyłoków buraczanych, tel. kom. 695-608-762.
- Białkowanie obór, tel. kom. 518-168-598.
- Serwis traktorów: New Holland, Massey Ferguson, tel. kom. 697-778-780.
- Okna: naprawa, regulacja, tel. kom. 609-135-411.



- Cięcie kukurydzy nową sieczkarnią Krone Big X600. + zestawy, ubijanie. Firma Servol, tel. kom. 502-518-607.
- Zrobię bramy do stodoły, garażu, obory oraz ogrodzenia, tel. kom. 505-928-735.
- Usługi rolnicze, orka, talerzowanie, tel. kom. 509-339-587.

zwierzęta

sprzedaż

- Pekiniczki, tel. kom. 604-436-938.
- Owczarek 1 rok, tel. kom. 604-436-938.
- Oddam małe kotki, Skarlatki 54, tel. kom. 730-374-525.

inne

- Oddam rocznego psa mieszańca brązowo-czarnego, tel. kom. 607-532-678.

REKLAMA

SKUP BYDŁA

Ubojnia Milex-Meat



→ **KONKURENCYJNE CENY**
 → **GWARANCJA PŁATNOŚCI**

tel. 42 715-05-54, kom. 606-285-798

Skup bydła od A do Z we wszystkich klasach

+ kozy, owce i cielęta

502-460-724
500-258-237



SKUP

- macior • knurów
- trzody chlewnej

SZYBKI ODBIÓR
WYSOKIE CENY

tel. 603-711-760

• jałówki • byki • krowy



SKUP TRZODY I BYDŁA

• tuczniaki • knury • maciory

tel. 508-317-721, 608-605-193

KUPIĘ CIĄGNIKI

PRZYCZEPY I INNE MASZYNY ROLNICZE

MOGĄ BYĆ DO NAPRAWY



TEL. 502 358 304



AgriMax

USŁUGI ROLNICZE

Paweł Gołębiwski

- **zbiór kukurydzy na kiszoncek sieczkarnią CLAAS JAGUAR 850, 870 oraz 950**
- **zbiór trawy na kiszoncek przyczepą samobieżającą Strautmann, KRONE oraz sieczkarniami**
- **oferuje odwóz przyczepami technologicznymi 35-45 m³**

tel. 664-920-718

412008

408567

409213

409213

SKUP cieląt i bydła

SPRZEDAŻ cieląt



PIOTR SIUTA
518 555 911

KRZEMPOL

SKUP BYDŁA

- BYKI • KROWY
- JAŁÓWKI

Szybka pewna płatność!

Konkurencyjne ceny!

tel. 601-307-164

KUPIĘ BYDŁO:

- rzeźne
- do dalszego chowu

PŁATNE GOTÓWKĄ LUB PRZELEWEM W CIĄGU 3 DNI

KONKURENCYJNE CENY
ODBIÓR Z GOSPODARSTWA



Marcin Wzorek
tel. 796-574-410

409277

397753

398925

Historia

Taki był rok 1920 | 100 lat zwycięstwa nad bolszewikami, cz. 22 Wiktorja 1920. Tydzień po tygodniu

Co tydzień, we współpracy z Ośrodkiem Karta, przedstawiamy kolejne etapy zwycięskiej wojny z bolszewikami – oraz obraz nastrojów społecznych tamtych dni.

11–17 września

12 września na Wołyniu rusza ofensywa 3 Armii gen. Władysława Sikorskiego; w jej wyniku Polacy zajmują kolejne miasta. Działania te mają odwrócić uwagę sowieckich dowódców od przygotowań do operacji niemeńskiej. Józef Piłsudski zamierza bowiem obejść oddziały bolszewickie od strony północnej i zepchnąć przeciwnika w bagna Polesia. 13 września wojska litewskie atakują Polaków w Sejnach. 14 września polska delegacja pokojowa wyjeżdża do Rygi. 16 września Naczelny Dowódca Armii Czerwonej Siergiej Kamieniew, na skutek dużych strat i niewielkiej wartości bojowej, nakazuje wycofać 1 Armię Konną Budionnego ze strefy operacyjnej. Skarb państwa coraz trudniej znosi stan trwającej wojny oraz jej skutki.

Mjr Stanisław Jan Rostworowski (szef Oddziału Operacyjnego w Grupie Poleskiej) w liście do żony:

Z dziwną satysfakcją wspomina się te czasy, gdy Eulogiusz – biskup ogłaszał sąd świata, że Chełmszczyzna jest rdzennie rosyjska, albo traktat brzeski [z lutego 1918], który nam te ziemie odbierał. Oczyszciliśmy ją z bolszewików, a dziś posunęliśmy się z wojskami za Bug. [...] Wczoraj cały pułk Kozaków uralskich przeszedł na naszą stronę w sile blisko tysiąc koni. Aż strach nas brał, gdy jeszcze z bronią i karabina mi maszynowymi zwała się ta kawaleria na wpół dzika przed gmach Dowództwa. Śpiewali piosenki kozackie z wielkiej uciechy, chętnie broń oddawali i pojechali sobie na obiad do koszar. Szkoda, że Budionny nie postępuje podobnie. Chełm, 11 września 1920 [Stanisław Rostworowski, Listy z wojny polsko-bolszewickiej 1918–1920, Warszawa–Kraków 2015]



Warszawa, plac Saski, 14 września 1920. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski odznacza oficerów krzyżem Virtuti Militari. Od lewej stoją: gen. Tadeusz Rozwadowski, gen. Stanisław Haller, płk Tadeusz Piskor, płk Cedric Fauntleroy – dowódca 7 Eskadry Lotniczej im. T. Kościuszki.

Zofia Moraczewska (poślanka, żona wicemarszałka Sejmu) w liście do siostry:

Endecy naglili i domagali się zwolania Sejmu już przed dwoma tygodniami, w nadziei, że uda im się obalić rząd i wytoczyć kampanię przeciwko Piłsudskiemu. Cała komedia z [Maxime] Weygandem [rzekomyim autorem planu bitwy warszawskiej], która strasznie przykre robiła tu wrażenie – była uwerturą do tej akcji. Ale spaliła na panewce. Rząd trzyma się – i nawet zyskuje na popularności. Sejm uchwalicie paragrafy konstytucji i rozjedzie się. Wojna domowa zacznie się dopiero w okresie nowych wyborów, które będą strasznie burzliwe! Nie zaznamy spokoju już za naszego życia!

Warszawa, 12 września 1920 [Zofia Moraczewska, Listy do siostry 1896–1933, Dziennik 1891–1895 (1950), Łomianki 2018]

Kazimierz Sokołowski (ochotnik, student UW) w dzienniku:

Na bryczce i wozach nie było miejsca, poszedłem na piechotę, dzięki czemu mogłem

był zbierać w kowelskim lesie gazety i druki bolszewików po polsku i rosyjsku pisane, dyszące nienawiścią, wściekłością i złością wobec białogwardzistów, szlachty, lokajów burżuazji... to jest – Polaków. Tylu bredni, kłamstw, głupstw, takiej arogancji, [...] takich podłych insynuacji i hasel nigdy i nigdzie jeszcze nie czytałem.

Kowel, 14 września 1920 [Kazimierz Sokołowski, Dziennik 1920, Toruń 2018]

Z artykułu w „Rzeczpospolitej”:

Zwycięska bitwa 3 Armii pod Kowlem wprowadza nas powrotną drogą na Wołyń. Kowel i Włodzimierz Wołyński były od przeszło półtora roku w naszym posiadaniu. Pod względem strategicznym służyły nam, jako podstawy operacyjne, do osiągnięcia linii Stochodu i Styru. Ponadto Kowel był przez czas pewien stolicą naszej administracji na Wołyniu, jego pepinię doświadczała, zanim władze polityczne i administracyjne nie skupiły się w Łucku.

[...] Od nastroju i zachowania się ludności wobec wkra-



Wrzesień 1920. Polscy żołnierze w drodze na front.

czającego wojska polskiego i z drugiej strony – od zachowania się wojska względem ludności – zależeć będzie w znacznym stopniu decyzja o przynależności państwowej zachodniej części Wołynia. [...] W powrocie na Wołyń wypadną pierwsze etapy nad Stochodem, w okolicach tak ubogich, że będziemy znowu zmuszeni troszczyć się o ich wyżywienie. I dalej, jeżeli nasza ofensywa zwróci się na Równinę, motywy polityczne wskażą nam konieczność udzielenia pomocy miejscowej ludności. Powinna bowiem mieć wrażenie, że wznawiamy przerwana na pewien czas gospodarkę, wszczętą przed rokiem i prowadzoną ku jej zadowoleniu.

Warszawa, 16 września 1920 [Z powrotem, „Rzeczpospolita” nr 93/1920]

Mjr Stanisław Rostworowski w liście do żony:

Nocny atak powiódł się doskonale, bo – ze stratą jednego lekko ранego – zdobyto się mocną, Styrem okoloną fortecę. Jeszcze ładniejszy był rajd mjr. [Włodzimierza] Bochenka na Kowel, który przyniósł nam 3 tysiące jeńców i kilka baterii oraz pociągi z lokomotywami, które będą dowozić żywność i amunicję. Posuwamy się więc szybko naprzód, dążąc do uzyskania dogodnej linii obronnej, na której państwo polskie można by

osłonić przed powtórna inwazją. [...] Przyjemnie jest patrzeć na to, z jaką ulgą witają nas wszyscy, nie wyłączając Żydów, gdyż czują, że powraca ład i porządek. Komuniści rabują tak samo biednych, jak i zamożnych, toteż idee ich nigdzie nie trafiają do przekonania, a różnokolorowe afisze nie ujmują już nikogo.

Hrubieszów, 16 września 1920 [Stanisław Rostworowski, Listy z wojny...]

Płk Józef Jaklicz (dowódca 25 Pułku Piechoty w 3 Armii WP) w liście do żony:

Rozpoczęliśmy ofensywę. Jestem z pułkiem 15 kilometrów na przodzie, bo ofensywy nie przygotowano, a inne oddziały nawet Bugu jeszcze nie przeszły. Nieudolność sztabów nadzwyczajna, żadnego manewru, żadnego okrążenia, tak po chamsku idziemy naprzód i wypychamy nieprzyjaciela.

Wołyń [Rok 1920. Wojna polsko-radziecka we wspomnieniach i innych dokumentach, Warszawa 1990]

Ppor. Kazimierz Rzewuski (2 Pułk Ułanów 3 Armii WP):

Stoimy na głównej ulicy, zupełnie wydłonięni. Okna, choć białe dzień, zamknięte okiennicami. Czekamy chowając się za węgly domów. [...] W pewnym momencie zobaczyłem po drugiej stro-



Kobryń (Polesie), 16 września 1920. Obsługa działa pociągu pancernego „Hallerczyk”.

nie starszkę, która stoi i patrzy. Krzyże: „Kobieto, uciekajcie, bo was w tej chwili zabiją”, a ona mi na to dobrą polszczyzną: „Ja się tam, panie, śmierci nie boję” i stoi spokojnie dalej. [...]

Ledwieśmy przejechali szosę, słyszemy jakieś piekielne krzyki za sobą: hurra, hurra! Widzimy biegnącą za nami ómę kozacką. [...] Kozacy tuż-tuż. Ten i ów z naszych ułanów odwraca się i pali na osłep w tył z karabinków. Jestem już na samym końcu. W pewnym momencie zatrzymuję się, zawracam swego konia – oni swoje też wstrzymują i stoimy tak przez chwilę naprzeciw siebie na trzy-cztery kroki. Cel doskonale: wałęz z mauzera raz po raz do trzech najbliższych stojących i... trzech leci z koni. [...] Młody kozak w papasze z ospowatą gębą śmiało najeżdża na mnie, przytyka mi lułę karabinu do piersi i krzyczy: „Zdaj się, Polaku!” [Poddać się!]. Zdażyłem tylko przegiąć się w tył i szablą ciętłem go po łbie. Krew bryzgnęła na mnie. Kozak spadł z konia, wypuszczając z dłoni karabin, który porwałem jak deskę ratunku.

Klewań (Wołyń), 17 września 1920 [Kazimierz Rzewuski, Moje walki z bolszewikami lipiec–październik 1920 r., „Wojskowy Przegląd Historyczny” nr 2, 1993]

„Wiktorja 1920” – 31-odcinkowy, cotygodniowy cykl, ukazujący się w partnerskich mediach od 17 kwietnia do 13 listopada 2020. Cykl przygotowany przez Ośrodek KARTA na zlecenie Biura Programu NIEPODLEGŁA, w ramach obchodów setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości i odbudowy polskiej państwowości.

niepodległa

Kultura i Dziedzictwo

Karta

PARTNERZY:

RZECZPOSPOLITA

POLITYKA

LOWICZANIN

DZIEJE.PŁ

HIST MAG

REKLAMA

„BARTEKS”
SKŁAD OPAŁU
TERESIN 2
tel./fax 46 874-76-69

wszystkie rodzaje polskiego
węgla
kostka, orzech, groszek,
koks, ekogroszek
luzem lub worek
brykiet, miąż węgłowy

SPRZEDAŻ
DETALICZNA
I HURTOWA

TRANSPORT GRATIS

30 LAT
NA RYNKU!

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE
AGROSKŁAD
WKRÓTCE OTWARCIE

rozbudowanego Oddziału
Agroskład - Popów 16A, Łowicz
- autoryzowanego dealera marki New Holland!

W Naszej ofercie znajdziecie:

- ciągniki i maszyny rolnicze • lekkie maszyny budowlane
- części zamienne i serwis
- materiał siewny • środki ochrony roślin • nawozy

Sprawdzone produkty gwarancją Twojego sukcesu na każdym polu!

Bądź z Nami na bieżąco na **FB/Agroskład**
lub www.agrosklad.com.pl lub telefonicznie **+48 46 837 37 24**

Teraz zakupy także on-line na
sklep.agrosklad.com.pl

Praca szuka człowieka
- w związku z rozbudową Oddziału w Łowiczu
POSZUKUJEMY MECHANIKA
wykwalifikowanego lub do przyuczenia,
więcej info pod nr **513-096-719**

INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE DLA KAŻDEGO

Bądź niezależny. Postaw na darmowy prąd ze słońca!
Dotacja do 5 tysięcy
- zajmujemy się za Ciebie pozyskaniem dofinansowania.
Pozostałą część kwoty odliczysz od podatku.

Zadzwoń już dziś i umów się na bezpłatną konsultację:

Rol-Plast 602-50-49-24
46-837-32-06
Łowicz ul. Mostowa 28 rol_plast@o2.pl

Aktualności

Gmina Sanniki | Oświadczenia majątkowe

Zarobki i zasoby urzędników i radnych

Co tydzień publikujemy informacje z oświadczeń majątkowych samorządowców z terenu naszego powiatu. Dzisiaj sasiadująca z nami gmina Sanniki.

Gabriel Wiczorek, burmistrz miasta i gminy, wykazał posiadanie 2.500 zł oszczędności, w tym 2.238 zł – saldo konta Inteligo (rok wcześniej 500 zł, w tym 392 zł konto Inteligo). Posiada (we współwłasności) mieszkanie o pow. 26,7 mkw. i wartości 200 tys. zł oraz (jako własność) mieszkanie o pow. 38 mkw. i wartości 340 tys. zł (burmistrz wskazał, że obydwa mieszkania zakupione są w 100% za kredyt). Wśród innych posiadanych nieruchomości wskazał taką o pow. 1 ha i wartości 19.200 zł. Z tytułu zatrudnienia w urzędzie gminy osiągnął dochód w wysokości 136.993,89 zł, natomiast z tytułu diet członka rady Lokalnej Grupy

Działania Aktywni Razem – 600 zł. Nie posiada mienia ruchomego o wartości powyżej 10 tys. zł. Jest zobowiązany kredytem w wysokości 44.952 CHF (frank szwajcarski), zaciągniętym na zakup mieszkania w 2004 roku na 30 lat (na dzień 31.12.2019 r. do spłaty pozostało 27.050 CHF) oraz kredytem w wysokości 324.774,06 zł zaciągniętym na zakup mieszkania w 2013 roku na 30 lat (na dzień 31.12.2019 r. do spłaty pozostało 285.863 zł). (rok wcześniej 28.500 CHF i 234.700 zł).

Piotr Skonieczny, sekretarz gminy i miasta, wykazał posiadanie 55.145 zł oszczędności (rok wcześniej 36.500 zł). Posiada dom o pow. 130 mkw. i wartości 200 tys. zł. Prowadzi gospodarstwo rolne (produkcja roślinna) o pow. 4.6976 ha i wartości 210 tys. zł, które zabudowane jest budynkiem gospodarczym murowanym o pow. 240 mkw. Z tego tytułu uzyskał przychód 12.880 zł oraz dochód 2.406 zł. Wśród innych posiadanych nieruchomości

wskazał niezabudowaną nieruchomość o pow. 0,09 ha i wartości 35 tys. zł. Z tytułu zatrudnienia uzyskał dochód 31.12.2019 zł brutto, z umowy-zlecenia z pracodawcą i Krajowym Biurem Wyborczym 2.120 zł brutto. Posiada samochód osobowy Opel Astra III Kombi z 2007 roku, o wartości 10.500 zł. Sekretarz nie posiada zobowiązań finansowych o wartości powyżej 10 tys. zł.

Marlena Kunikowska, skarbnik gminy i miasta, wykazała 22.000 zł oszczędności (rok wcześniej 11.500 zł). Posiada dom o pow. 147 mkw. i wartości 340.000 zł. Wśród innych posiadanych nieruchomości wskazała działkę rolną o pow. 0,3033 ha (zabudowana w/w domem), nabytą w 2010 roku (darowizna), o wartości 5.000 zł. Wykazała dochód z tytułu zatrudnienia w wysokości 96.741,24 zł brutto. Jest właścicielką samochodu osobowego Peugeot 307 z 2006 roku. Skarbnik zobowiązana jest kredytem hipotecznym zaciągniętym

w 2011 roku na kwotę 151.684,64 zł na dokończenie budowy domu oraz na spłatę zobowiązań finansowych. Na dzień 31.12.2019 r. do spłaty pozostało 103.759,08 zł (rok wcześniej 111.172,03 zł).

Jerzy Jabłoński, Przewodniczący Rady Miasta i Gminy, wykazał posiadanie oszczędności w wysokości 95.000 zł. We współwłasności małżeńskiej posiada dom o powierzchni 160 mkw. i wartości ok. 430.000 zł. Wśród innych posiadanych nieruchomości wskazał działkę o powierzchni ok. 400 mkw. i wartości ok. 5.000 zł oraz budynek gospodarczy o pow. ok. 25 mkw. i wartości ok. 20 tys. zł (obydwie we współwłasności małżeńskiej). Wykazał następujące dochody: ze stosunku pracy 14.048,89 zł, emerytura 57.720,12 zł oraz diety 14.300 zł. Nie posiada mienia ruchomego ani zobowiązań pieniężnych o wartości powyżej 10 tys. zł.

Wioletta Bembenista, radna, wykazała posiada-

nie 46.154,97 zł (rok wcześniej 44.605,49 zł) oszczędności we współwłasności małżeńskiej. Posiada gospodarstwo rolne o pow. 13,4724 ha i wartości 642.000 zł. Z tego tytułu uzyskała 28.000 zł. Z tytułu diety uzyskała dochód w wysokości 3 tys. zł, z tytułu prowizji sołtysa 4.246,20 zł, natomiast z diet radnej 8.250 zł. Nie posiada mienia ruchomego ani zobowiązań finansowych powyżej 10 tys. zł.

Adam Cieślak, radny, wykazał posiadanie we współwłasności małżeńskiej oszczędności w wysokości 27.500 zł (rok wcześniej 23.291 zł). Także we współwłasności posiada dom o pow. 120 mkw. i wartości 200.000 zł. Wraz z małżonką prowadzi gospodarstwo sadownicze o pow. 6,31 ha i wartości 300 tys. zł. Z tego tytułu uzyskał przychód 34.900 zł i dochód 27.000 zł. Z tytułu diet radnego uzyskał 8.800 zł. Wykazał także dochód żony 27.500 zł. Posiada samochód Nissan Qashqai z 2016 roku oraz ciągnik rolniczy

TPD d.o.o z 2017 roku. Nie posiada zobowiązań finansowych powyżej 10 tys. zł.

Damian Dolniak, radny, wykazał posiadanie 50 tys. zł oszczędności we współwłasności małżeńskiej (rok wcześniej 60 tys. zł). Z tytułu umowy o pracę uzyskał 58.936,87 zł brutto, natomiast z tytułu diet radnego 8.800 zł. We współwłasności majątkowej posiada samochód osobowy Audi A3 z 2010 roku. Radny zobowiązany jest pożyczką gotówkową w wysokości 120.103,09 zł.

Agnieszka Dylik, radna, wykazała posiadanie we współwłasności małżeńskiej 52.000 zł (rok wcześniej 45.200 zł) oszczędności. Także we współwłasności posiada dom o pow. 170 mkw. i wartości 450 tys. zł. Wraz z mężem posiada grunty rolne o pow. 7,05 ha oraz 10,23 ha w dzierżawie. Z tego tytułu uzyskała łączny dochód w wysokości 46.915,20 zł. Z tytułu diet radnej uzyskała dochód w wysokości 8.250 zł. We

REKLAMA

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. MAREK BURZYŃSKI
 SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ
 • usuwanie zmian skórnych • elektrosekcja
 • esperal • kwalifikacje do zabiegów • wizyty domowe
 www.drburzynski.pl
 Łowicz ul. Ułańska 2/15 (NZOZ Medyk)
 gabinet czynny: wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | Zapisy: 781-129-200, 726-064-997
 Pozostałe dni tygodnia po umówieniu telefonicznym

Dyplomowany Mistrz
KRZYSZTOF SZYM CZAK
OPTYK
 tel. 46 837-60-75
 RECEPTY ze zniżką z NFZ
 Łowicz, ul. KURKOWA 3

PODOLOGIA
 LECZENIE: • wrastających paznokci • pękających pięt
 • usuwanie odcisków | tel. 535 179 028
FIZJOTERAPIA
 • lecznicze masaże kręgosłupa • pijawki | tel. 668-723-110
 ŁOWICZ, ul. MOSTOWA 28

NZOZ ALAMED Stryków, ul. Kopernika 29a
 tel. 42 719 88 49

• PORADNIA CHIRURGICZNA + USG
 dr n. med. Krzysztof Ciesielski spec. chirurg
 – pn., śr, pt. 15³⁰-18⁰⁰
 tel. kom. 607 340 904

• USG DOPPLER ŻYŁ I TĘTNIC KOŃCZYN DOLNYCH
 dr n. med. Michał Libiszewski
 – wizyty po uzgodnieniu telefonicznym

• PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA
 dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg
 – piątki po uzgodnieniu telefonicznym

• PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA
 dr n. med. Renata Koptas-Głowska spec. endokrynolog
 – wizyty po uzgodnieniu telefonicznym

• PORADNIA UROLOGICZNA
 Piotr Kowalski spec. urolog
 – poniedziałki godz. 17³⁰ po uzgodnieniu telefonicznym

• PORADNIA STOMATOLOGICZNA
 Alicja Ciesielska spec. periodontolog
 – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
 • stomatologia zachowawcza i dziecięca
 • endodoncja • protetyka • chirurgia stomatologiczna i implanty • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów

• PORADNIA KARDIOLOGICZNA
 dr n. med. Monika Piechowiak spec. chorób wewnętrznych kardiolog
 czwartki po uzgodnieniu telefonicznym

• PORADNIA REUMATOLOGICZNA
 dr n. med. Henryk Kapusta spec. reumatolog
 – wtorki po uzgodnieniu telefonicznym

www.nzoz-alamed.pl

ARS MEDICA
 PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW
 Łowicz, ul. Nowa 8
 tel. 46 837-38-32, 46 816-20-40
 www.arsmedica.lowicz.pl

KONSULTACJE DIETETYCZNE
Dietetyk
 mgr Sylwia Pacyna
 - przyjmuje w czwartki od godz. 13:00
 oferta:
 • redukcja nadwagi i otyłości
 • profilaktyka i dietoterapia chorób dietozależnych
 • żywienie kobiet w ciąży
 • żywienie dzieci i młodzieży
 • indywidualne plany żywieniowe
 • analiza składu ciała
 • edukacja żywieniowa

IWONA OLEJNIK specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK specjalista chorób wewnętrznych
USG - EKG
 Głowno, ul. Kilińskiego 25 (róg Piątkowskiej)
 tel. 42 710-74-00

GABINET NEUROLOGICZNY
 dr n. med. EWA GUZOWSKA-BARTNIAK specjalista neurolog
 • bóle • zawroty głowy • nerwice • padaczka • bóle kręgosłupa • badania neurologiczne do prawa jazdy, wstępne, okresowe • druki do ZUS, KRUS i inne
 Łowicz, os. Kostka bl. 1
 tel. 602-264-817
 CZYNNY: śr. 16-17, sob. 11-12

GABINET NEUROLOGICZNY
 Jacek Pełka specjalista neurolog
 Adres: Łowicz ul. Długa 20d
 tel. kom. 602 706 803, www.neurocenter.pl
 Przyjęcia w czwartki (po umówieniu się telefonicznym)

*bóle głowy *zawroty głowy *szumy uszne *bóle kręgosłupa *zaburzenia czucia *padaczka *stwardnienie rozsiane *ch.Parkinsona *zaburzenia widzenia *zaburzenia snu *nerwice *depresje *zaburzenia lękowe *zaburzenia pamięci *zaświadczenia dla pracodawcy *zaświadczenia do ZUSu * i inne.

GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG
 Lek. spec. ZBIGNIEW WRONIECKI
 Łowicz, os. Noakowskiego 1/39 wtorki, piątki 16-18
 Głowno, ul. Wyspiańskiego 8 (za Szpitalem) czwartki 15-17
 tel. 602-276-728

GABINET CHIRURGICZNY specjalista chirurg
Bożena Kosiorek
 ŁOWICZ, os. Kostka bl. 12/17
 • Gastroskopia
 • Zabiegi chirurgiczne • Esperal
 • Wizyty domowe
 Zapisy tel. 604-287-850

AgaMED
GABINET MASAŻU I REHABILITACJI
 mgr fizjoterapii Agnieszka Wójcik-Przyżycka
 • zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa • bóle pleców • dyskopatia • rwa kulszowa • rwa barkowa • bóle głowy • bóle szyi • drętwienie rąk i nóg • drenaż limfatyczny - mechaniczny
 Łowicz, ul. 3 Maja 5, tel. 609 485 595

specjalista ginekolog - położnik - cytolog - USG
Krzysztof KUŚMIERCZYK
 GABINET PRYWATNY
 tel. 601-254-571
 Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)
 czynne codziennie oprócz sobót w godz. 16-19
 ZAPISY NA GODZINY

lek. med. Tomasz Sawicki
KARDIOLOG
 SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
 • USG SERCA
 • USG TĘTNIC SZYJNYCH
 • HOLTZER EKG
 • HOLTZER CIŚNIENIOWY
 • EKG (badania na miejscu)
 Łowicz, ul. Sybiraków 14, poniedziałki w godz. 15-18
 ZAPISY: tel. 794-292-043

salveo by Damian Pawłowski
FIZJOTERAPIA
 • osteopatia • rehabilitacja • terapia indiba activ • terapia manualna
 mgr Damian Pawłowski
 Łowicz, os. Kostka 1 lok. 5
 www.salveopawlowski.pl
 tel. 884-300-234

współwłasności małżeńskiej posiada: samochód Audi A4 z 2001 roku, Volkswagen LT z 2002 roku, Nissan Cabstar z 2004 roku oraz ciągnik rolniczy Massey Ferguson z 1989 r. Radna nie posiada zobowiązań pieniężnych o wartości przekraczającej 10 tys. zł.

■ **Wojciech Gładoch, radny**, wykazał posiadanie 1.000 zł (rok wcześniej 25.400 zł) oszczędności. Posiada także dom o pow. 100 mkw. i wartości 162 tys. zł. Prowadzi gospodarstwo o pow. ok. 20 ha i wartości 800 tys. zł. Z tego tytułu uzyskał 80.000 zł. Posiada też w dzierżawie ok. 35 ha o wartości 100 tys. zł. Z tytułu diet radnego uzyskał 8.250 zł. Posiada samochód osobowy Opel Vectra z 2008 r., Volkswagen Polo z 2000 r., ciągnik rolniczy Deutz Fahr z 2010 roku oraz New Holland z 2018 roku. Radny jest zobowiązany kredytem inwestycyjnym w wysokości 285.000 zł oraz kredytem obrotowym 165.000 zł (rok wcześniej 272.427 zł i 165.000 zł).

■ **Roman Grochowski, radny**, wykazał posiadanie 25.056,58 zł oszczędności we współwłasności małżeńskiej (rok wcześniej 46.030,87 zł). Posiada dom o powierzchni 110 mkw. i wartości 130 tys. zł. Prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni 17 ha 245 a i wartości 500 tys. zł, zabudowane domem o pow. 120 mkw., stodołą o pow. 140 mkw. i dwoma garażami. Z tego tytułu uzyskał przychód 127.470 zł i dochód 55.200 zł. Wykazał następujące elementy

dochodu: zaliczka dopłaty bezpośredniej 5.185,56 zł, zwrot podatku akcyzowego 1.729,50 zł oraz diety radnego 8.800 zł. Posiada ciągnik rolniczy Same Taurus z 1985 roku, o wartości 14.000 zł, ciągnik Massey Ferguson z 1990 roku, wart 35 tys. zł oraz Claas Dominator o wartości 37 tys. zł. Nie posiada zobowiązań pieniężnych powyżej 10 tys. zł.

■ **Magdalena Kalińska, radna**, wykazała posiadanie we współwłasności małżeńskiej 24.622,79 zł oszczędności (rok wcześniej 10.626,71 zł). Nie wykazała posiadanego majątku. Wykazała: dochód z gospodarstwa rolnego 25.826,44 zł, dochód z tytułu diet radnej 8.250 zł, dochód z tytułu pełnienia funkcji sołtysa 2.589,29 zł, prowizję sołtysa 836 zł. Wykazała także dochód męża z tytułu umowy o pracę 45.437,41 zł. Nie posiada mienia ruchomego ani zobowiązań finansowych powyżej 10 tys. zł.

■ **Karolina Kaźmierczak, radna**, wykazała posiadanie 1.700 zł oszczędności we współwłasności małżeńskiej (rok wcześniej 31,64 zł). Nie wykazała posiadanego majątku. Z tytułu diet radnej uzyskała dochód 8.800 zł, natomiast z tytułu pracy 7.248,75 zł. Nie posiada mienia ruchomego ani zobowiązań pieniężnych o wartości powyżej 10 tys. zł.

■ **Grażyna Kowalczyk, radna**, wykazała posiadanie 85.000 zł (rok wcześniej 73.000 zł) oszczędności. Jest właścicielką

domu o pow. 110 mkw. i wartości ok. 150.000 zł. Prowadzi gospodarstwo rolne (sad) o pow. 2,28 ha i wartości ok. 20 tys. zł. Z tego tytułu w ubiegłym roku uzyskała 11.025,49 zł dochodu. Z tytułu zatrudnienia w ZSiPS w Mocarzewie uzyskała 107.715,91 zł brutto (wraz z trzynastym wynagrodzeniem rocznym), z tytułu zatrudnienia w Gimnazjum w Gąbinie w okresie styczeń-czerwiec 18.820,23 zł brutto, w SP w Gąbinie (wrzesień-grudzień) 11.027,12 zł brutto, a z tytułu diet radnej 8.800 zł. We współwłasności posiada samochód osobowy Mitsubishi Grandis z 2006 r. Radna nie posiada zobowiązań pieniężnych przekraczających 10 tys. zł.

■ **Wiesław Nowicki, radny**, wykazał posiadanie we współwłasności małżeńskiej 95 tys. zł oszczędności (rok wcześniej 81 tys. zł). Posiada (współwłasność) dom o powierzchni 170 mkw. i wartości 195.000 zł. Prowadzi gospodarstwo wspólne o pow. 3,66 ha i wartości 170 tys. zł. Z tego tytułu w roku ubiegłym uzyskał 14.000 zł. Wykazał nabycie sklepu – kiosku w Czyżewie (tytuł prawny: akt notarialny z 2010 roku). Prowadzi działalność gospodarczą usługowo-handlową. Z tego tytułu uzyskał 20.315,61 zł. Z tytułu diet radnego uzyskał 8.650 zł (w tym wynagrodzenie za wakat w komisji wyborczej) oraz dochód z 4 Publicity Magdalena Cieślak 3.406,50 zł. Posiada urządzenie minilab Agfa d-Lab 1 z 2009 roku (współwłasność majątkowa). Nie posiada zobowiązań pieniężnych o wartości powyżej 10 tys. zł.

■ **Marek Olczak, radny**, podobnie jak rok wcześniej, wykazał posiadanie 30.000 zł oszczędności we współwłasności małżeńskiej. Także we współwłasności posiada dom o pow. 173,6 ha i wartości 220 tys. zł.

Wśród innych posiadanych (współwłasność) nieruchomości wskazał budynki gospodar-

cze o pow. 180 mkw., budynki inwentorsko-składowe o pow. 264 mkw. i garaż blaszany o pow. 42 mkw. Ich łączna wartość to 156 tys. zł. Z tytułu emerytury uzyskał 15.602,52 zł brutto, natomiast z tytułu diet radnego 8.800 zł. Wykazał też emeryturę żony 15.054,72 zł. Nie posiada mienia ruchomego ani zobowiązań finansowych o wartości powyżej 10 tys. zł.

■ **Iwona Pawłowska, radna**, nie wykazała posiadanych oszczędności. Wykazała natomiast posiadanie (we współwłasności) mieszkania o powierzchni 54 mkw. i wartości ok. 64.800 zł.

Z tytułu diet radnej uzyskała 8.250 zł, z tytułu udziału w komitetach wyborczych 1.000 zł, natomiast z tytułu zatrudnienia udało się jej uzyskać dochód 33.888,13 zł. Nie posiada mienia ruchomego o wartości powyżej 10 tys. zł. Radna posiada zobowiązania finansowe w formie kredytów i pożyczek w wysokości 43.340 zł (rok wcześniej 51.349,88 zł).

■ **Teresa Winnicka, radna**, nie wykazała posiadanych oszczędności. Wykazała natomiast dom o powierzchni 50 mkw. z tytułu służebności (wraz z mężem). Z tytułu diet radnej uzyskała 8.800 zł, natomiast z tytułu renty 13.012,01 zł. Nie posiada mienia ruchomego o wartości powyżej 10 tys. zł. Jest zobowiązana kredytem gotówkowym w kwocie 20.760 zł, zaciągniętym 4.12.2019 roku.

■ **Augustyn Wróblewski, radny**, wykazał posiadanie we współwłasności małżeńskiej oszczędności w wysokości 15.289,82 zł (rok wcześniej 13.036,30 zł). Nie wykazał posiadanego majątku. Z tytułu diet radnego uzyskał 8.100 zł, z tytułu emerytury KRUS 14.370,32 zł oraz z emerytury ZUS 5.264,95 zł. Posiada samochód osobowy Kia Sportage z 2007 roku. Nie posiada zobowiązań finansowych o wartości powyżej 10 tys. zł.

opr. ks

Łowicz | PCPR

Dyrektorka odeszła i została

Małgorzata Wagner nie jest już dyrektorem Powiatowego Centrum Pomocy w Rodzinie.

28 sierpnia przeszła na emeryturę, choć w Łowiczu nadal będzie pracować.

7 września został rozstrzygnięty konkurs na stanowisko inspektora w zespole do spraw orzekania o niepełnosprawności, przeprowadzony przez łowickie starostwo, który wygrała. W zespole pracować będzie na 3/4 etatu.

Małgorzata Wegner kierowała PCPR od 1 czerwca 2019 roku. Z Łowiczem związała się wcześniej – była kierownikiem Zakładu Aktywizacji Zawodowej, działającego w budynku Syntexu. Została nim po tym, jak Marcin Kosiorzek został starostą łowickim po wyborach w 2018 roku.

Na razie Zarząd Powiatu Łowickiego nie ogłosił konkursu na stanowisko dyrektora PCPR, ale jest to planowane. Obowiązki dyrektora na najbliższe dwa miesiące zostały powierzone Marciniowi Plucie, sekretarzowi powiatu. W chwili obecnej łączy on pracę na obu stanowiskach. W kierowaniu placówką pomaga mu Małgorzata Janicka, którą starosta w rozmowie z nami nazwał wicedyrektorem – formalnie jednak nim nie jest.

Głównym zadaniem Marcina Pluty jako p.o. dyrektora będzie przeprowadzka PCPR z ul. Podrzecznej – na terenie Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 1 na Stary Rynek 17 – do budynku Centrum Kultury, Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej, gdzie ma zająć 1 piętro. Zanim to się stanie, zostaną tam przeprowadzone



Małgorzata Wagner

prace w celu przystosowania pomieszczeń, które przez ostatnie lata służyły jako hostel.

Na II piętrze tego budynku działa powstałe w tym roku Centrum Usług Wspólnych, które zajmuje się księgowością placówek oświatowych podległych starostwu. Co ciekawe, PCPR na Starym Rynku mieściło się przed laty – ale na II piętrze i właśnie stamtąd zostało przeniesione do pomieszczeń po zlikwidowanych warsztatach szkoły przy ul. Podrzecznej – które nie do końca były odpowiednie, pomimo przeprowadzonych prac adaptacyjnych. Było to za czasów starosty Janusza Michałaka. Wtedy na Starym Rynku umieszczony został powiatowy wydział promocji, przekształcony z czasem w odrębną instytucję kultury – CKTiPZŁ, która prowadziła dom wycieczkowy oraz informację turystyczną – których już nie ma. Centrum Promocji nadal działa, choć pojawiły się pogłoski o jego likwidacji lub planach organizacyjnego połączenia z muzeum.

Obecna siedziba PCPR będzie prawdopodobnie oddana w użytkowanie organizacjom pozarządowym. mwk

REKLAMA

TERAPIA MANUALNA KREGOSŁUPA

masaż leczniczy, głęboka oscylacja

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3, I piętro

4 ZABIEGI 30 zł

Zapisy pod nr tel. 781-934-872

REKLAMA

GABINET LOGOPEDYCZNY Do Mowy

mgr Ewa Siejka
logopeda, terapeuta ręki

tel. 732 910 591
wizyta po uzgodnieniu

Łowicz, ul. Nowa 8

do 30 września
DARMOWE konsultacje,
pierwszy miesiąc z 10% zniżką

REKLAMA

GABINET ORTOPEDYCZNY

SPECJALISTA
CHIRURG ORTOPEDA
-TRAUMATOLOG

lek. med.
Adel Elmgasbi

Głowno, ul. Targowa 78
tel. 606-636-400

REKLAMA

PROTETYKA DENTYSTYCZNA

Elżbieta Zubko

• PROTEZY
• ekspresowe
• NAPRAWY

PRACOWNIA PROTETYCZNA
Głowno, ul. Kopernika 12 w godz. 9-16
po godz. 17.00 dom

Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277

Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

REKLAMA

RENATA WYKRĘTOWICZ

PROTEZY

EKSPRESOWE NAPRAWY

Głowno - Osiny 50
tel. 607-371-781

REKLAMA

HOLLYDENT

dr n. med. **Monika Colonna-Walewska**
specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji

- leczenie powikłań i trudnych przypadków pod mikroskopem
- licówki pełnoceramiczne
- korony i mosty porcelanowe - cyrkon
- implanty

Głowno
ul. Czackiego 2

tel. 42 710 76 47, 697 107 647

REKLAMA

BOLESŁAW SAWICKI

spec. chorób wewnętrznych i medycyny rodzinnej

Lekarz uprawniony do badań:
▪ profilaktycznych pracowników
▪ kierowców
▪ posiadających i ubiegających się o posiadanie broni

Przyjmuje: pon. i czw. 15⁰⁰-17³⁰
po uzgodnieniu telefonicznie

Łowicz, ul. H. Wieniawskiego 34
tel. 602 491 325

REKLAMA

LARYNGOLOG

dzieci i dorosłych

dr n. med. **Maciej Kotecki**

- endoskopia
- tympanometria

Łowicz, ul. Długa 14
tel. 46 837-45-41, 606-827-070

REKLAMA

LARYNGOLOG Jarosław Czajla

Gabinet: Łowicz os. Kostka 1

PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE

codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰

tel. 602-580-567

REKLAMA

GABINET STOMATOLOGICZNY PERŁOWY UŚMIECH

KAROLINA FRONTCZAK
lekarz dentysta

Łowicz
ul. Batalionów Chłopskich 2b
NZOZ Wigor, gab. nr 12

609 646 644

REKLAMA

GABINET STOMATOLOGICZNY

GŁOWNO
ul. Bielawska 54
tel. 42/719-14-44

Codziennie umawianie wizyt

JANINA KRAKOWIAK
tel. 606-282-950

ALEKSANDRA KRAKOWIAK
tel. 734-407-668

PIOTR KRAKOWIAK
tel. 608-582-834

REKLAMA

DIETETYK mgr Marzena Pawłowska

- odchudzanie dzieci i dorosłych
- dietoterapia chorób
- analiza składu ciała

tel. 502-375-482

PORADNIA ŻYWIENIOWA
Łowicz ul. Mickiewicza 20a
www.poradniazywienia.pl

REKLAMA

REHABILITACJA mgr rehabilitacji ruchowej JERZY SOBCZYŃSKI

- masaż leczniczy i relaksacyjny
- gimnastyka korekcyjna
- usprawnienie po udarze
- leczenie ostróg piętowych
- kinezjoterapia

(możliwy dojazd do klienta)

501-248-229

REKLAMA

Wiesław Bielecki

lekarz chorób wewnętrznych

WIZYTY PROSZĘ uzgadniać telefonicznie

tel. 46 837-62-52, 609-024-398

REKLAMA

PROTEZY -NAPRAWY

Naprawa protez:
► akrylowe ► elastyczne
► szkieletowe

MULTIDENT
tech. dent. P. Pagowski
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz

666-284-606

REKLAMA

KLINIKA STOMATOLOGICZNA

rejestracja: 506 100 273
czynne 7 dni w tygodniu!

ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH

- Głowno, ul. Wojska Polskiego 32/34
- Łowicz, os. Kostka 1 lok. nr 5
- Łódź, ul. Kolińskiego 27

ZAKRES USŁUG: • implanty • chirurgia szczękowa • ortodoncja • stomatologia estetyczna • protezyka

LASER, OZON, MIKROSKOP, RTG

Sport

Szachy | V Mistrzostwa Łowicza Pałacowcy na pudle

W dniach 1-2 września odbyły się w OSiR nr 1 w Łowiczu V Mistrzostwa Łowicza w szachach Fichera na rok 2020. Zaległy turniej z wiosny nie pobił oczywiście żadnej ostatnio ustalonej frekwencji, ale te nietypowe szachy zawsze miały swój urok.

Przed każdą z 7 rozegranych rund najmłodszy uczestnicy losowali jedno z 960 ustawień zaproponowanych przez byłego Mistrza Świata – Roberta "Bobby" Fischera. Najlepszym zawodnikiem dwudniowych zawodów był Robert Chojnowski, który zwyciężył we wszystkich 7 swoich partiach.

Pozostałe miejsca na podium również zajęli zawodnicy UKS „Pałac” Nieborów: druga była



Siostry Mitreği zasłużenie zabrały do domu po jednym pucharze.

Wiktorii Mitreği, a trzecia Magdalena Walczak. Dwie dodatkowe klasyfikacje wygrali: najlepsza kobieta: Lena Mitreği i najlepszy junior – Ernest Wolski.

Teraz przed miłośnikami szachów Fischera czteromiesięczna przerwa, gdyż następne zawody tego typu odbędą się w ferie w Zdunach.

Fischer

Szachy | Mistrzostwa Łowicza w szachach błyskawicznych Błażej Czyżak najlepszy we wrześniu

Po przerwie spowodowanej pandemią miłośnicy popularnego blitzu wznowili rozgrywki o Mistrzostwo Łowicza w szachach błyskawicznych na rok 2020.

Do rywalizacji o najlepszego blitzowca września stanęło 31 zawodników, którzy rozegrali 11 rund systemem szwajcarskim. Dzięki uprzejmości Pana Krzysztofa Gajdy zawody rozegrano gościnnie w Restauracji „Polonia” w centrum miasta.

Po rozegraniu ostatniej rundy aż trzech zawodników miało na swoim koncie po 9 zdobytych punktów. Kolejność na podium Błażej Czyżak, Robert Chojnowski i Roman Zimochocki „ustalili” współzawodnik Buchholtz. Oprócz zwycięzcy nagrody po turnieju



Szóstka nagrodzonych zawodników turnieju blitzu w Polsce.

otrzymali zwycięzcy następujących klasyfikacji: najlepszy junior – Kacper Zakrzewicz (UKS

„Pałac” Nieborów), najlepszy w rankingu 1400 – Stanisław Pacler (UKS „Pałac” Nieborów),

najlepsza kobieta – Magdalena Walczak (UKS „Pałac” Nieborów), do lat 10 – Adrian Bibo (UKS „Pałac” Nieborów) oraz do lat 8 – Maja Wysocka (UKS „Jedynka” Łowicz).

Po turnieju wrześniowym (choć tak naprawdę dopiero czwartym w sezonie) w klasyfikacji generalnej w czołówce nie zaszły żadne poważne zmiany. Żółtą koszulkę lidera wciąż „zakłada” Robert Chojnowski (34,5 punktu), przed Kacprem Zakrzewiczem (33,5) i piątym triumfátorem Błażejem Czyżakiem (28,5). Reprezentant UKS GOK Zduny awansował na trzecią lokatę i powoli „dobiera się” do reprezentantów Pałacu Nieborów.

Piąty turniej popularnego blitzu odbędzie się 18 września o godz. 17.30 w budynku w Łowiczu w Al. Sienkiewicza 62.

Fischer

Szachy | I Turniej w Klasztorze Kacper Zakrzewicz bezkonkurencyjny

W niedzielę, 6 września, w nowo otwartej Restauracji „Klasztor” rozegrano po raz pierwszy turniej szachowy. Po piątkowych eliminacjach w popularnym blitzu do zawodów sponsorowanych przez gospodarza obiektu Krzysztofa Gajdę zakwalifikowało się 10 najlepszych zawodników. Rozegrali oni zawody systemem kołowym w tempie P-10+5”.

Turniej był bardzo wyrównany i kilku zawodników miało zbliżony wynik punktowy, oprócz jednego. Reprezentujący na co dzień klub z Nieborowa – Kacper Zakrzewicz w 9 swoich grach zwyciężył wszystkich swoich przeciwników i zasłużenie zdobył pierwsze miejsce w nietypowych zawodach. Drugie miejsce zajął



Gospodarz obiektu Krzysztof Gajda ze zwycięzcą turnieju Kacprem Zakrzewiczem.

Roman Zimochocki z Sochaczewa (6 punktów), a trzecie trener nieborowski młodzieży, Robert Chojnowski (5,5).

Zafascynowany szachami Gajda już zapowiedział rewanż za rok oraz stałą współpracę z szachistami z Powiatu Łowickiego.

Fischer

Szachy | Puchar Prezesa Zdolna młodzież atakuje

Po raz 10. w sali konferencyjnej Towarzystwa Dom Ludowy w Łowiczu odbył się turniej szachowy o Puchar Prezesa. Tradycyjna rywalizacja w szachach szybkich zgromadziła na starcie 20 miłośników „królewskiej gry”, którzy rozegrali tego dnia 9 rund systemem szwajcarskim.

Ponieważ w sobotę zabrakło obrońcy tytułu sprzed roku Kacpra Zakrzewicza faworytem był gość z Sochaczewa – Roman Zimochocki. Pech chciał, że w sobotę swoją dobrą formę pokazali młodzi adepci „przestawiania figur na desce”. Bardzo dobre zawo-

dy zaliczył Jan Beta, który mógł nawet stanąć na podium (gdyby tylko zwolnił tempo gry), ale zabrakło jednak półtora oczka do 3 miejsca. Ostatecznie bez porażki triumfátorem jubileuszowych zawodów na ul. Pijarskiej został z 7,5 punktami Robert Chojnowski (6 zwycięstw i 3 remisy). Druga była również reprezentantka „Pałacu” Nieborów Wiktorii Mitreği, a trzecie miejsce na podium zajął Ernest Wolski (UKS Pijarski KS Łowicz).

Fischer

■ Kategoria open:

1. Robert Chojnowski (UKS Pałac Nieborów)
2. Wiktorii Mitreği (UKS Pałac Nieborów)
3. Ernest Wolski (UKS Pijarski KS Łowicz)

■ Kategoria juniorów:

1. Jan Beta (UKS Pijarski KS Łowicz)
2. Magdalena Walczak (UKS Pałac Nieborów)
3. Dawid Grzelak (UKS Pałac Nieborów)

■ Kategoria dziewcząt:

1. Lena Mitreği (UKS Pałac Nieborów)
2. Hanna Przydatek (UKS Pałac Nieborów)

■ Kategoria 50+:

1. Tadeusz Wójcik (Łowicz)

■ Kategoria do lat 10:

1. Aleksander Dąbrowicz (UKS Pijarski KS Łowicz)



Najlepsi zawodnicy z Prezesem Towarzystwa Dom Ludowy.

Koszykówka | UMKS Książak Łowicz

Młodzi koszykarze Książaka szykują się do sezonu

W połowie października ruszy sezon dla młodszych koszykarek i koszykarzy UMKS Książak Łowicz. Nasz klub w tym sezonie planuje wystawić do wojewódzkiej rywalizacji 5 zespołów: w kategorii dziewcząt U11 i U14 oraz w kategorii chłopców U11, U13 i U15.

Będzie dużo grania i ciekawej rywalizacji. Nasi zawodnicy w wakacje nie próżnowali. Klub zorganizował dwa koszykarskie campy (w lipcu i w sierpniu), a także Wakacje z Basketem 2020, gdzie każdy zawodnik mógł przyjść na halę i pracować nad swoją techniką i kondycją.

Pierwszą swoją powakacyjną formę sprawdzili młodziecy z rocznika 2007-08. Łowiczanie w weekend 4-6 września pojechali do Radomia, gdzie rozegrali aż sześć spotkań na wielkim koszykarskim turnieju Radom Cup, gdzie

w sumie rywalizowały 34 zespoły różnych kategorii wiekowych.

Podopieczni trenera Bartosza Włuczyskiego w swojej grupie wiekowej mieli 13 drużyn. Książacy grali bardzo ambitnie, ale rywali mieli więcej atrybutów. Nasz team zdołał wygrać jeden mecz i zajął ostatecznie 12. lokatę.

W Radomiu Książaka reprezentowali: Franciszek Parda, Marcel Spas, Patryk Pietrzowski (z Ósemki Skierniewice) oraz Marcel Socha, Marcin Szczesny, Kacper Lesiewicz, Dawid Gładki, Mateusz Pińkowski, Antoni Pietrzak, Ryszard Kurczak, Krystian Dudkowski, Szymon Szygulski i Jan Doroba.

– Na 6 meczów udało nam się wygrać tylko jeden, z Polonią Warszawa. To największy i najmocniejszy turniej w Polsce, więc chcieliśmy się w nim zmierzyć i zobaczyć ile nam brakuje



Ekipa młodzików Książaka wiele się nauczyła w Radomiu.

do najlepszych. Chłopaki muszą ciągle pracować, by zwiększali swoje umiejętności. W ostatnim roku zrobili bardzo duży progres. W ciągu 3 dni rozegraliśmy 6 meczów i to jest najważniejsze. Czasami w lidze mamy 6 meczów w ciągu 3 miesięcy, a w takim wieku ogrywanie się jest bardzo cenne, zatem mam nadzieję, że udział w turnieju zaprocentu-

je w lidze – mówi trener Bartosz Włuczyski.

Do ligi przygotowują się również kadeci z roczników 2004-05, których trenerem w tym sezonie będzie zawodnik pierwszoligowego zespołu Michał Świdorski. Grupy skrzatów (rocznik 2010) poprowadzi Mikołaj Stopierzyński, a grupę młodziczek (rocznik 2006-07) Mateusz Gładki.

zt

Piłka nożna Soccer Kids 2013 grał o Puchar Prezesa RP

Zawodnicy UKS Soccer Kids Łowicz z rocznika 2013 wzięli udział w Warszawie w turnieju piłki nożnej im. Rotmistrza Witolda Pileckiego o Puchar Prezydenta Rzeczypospolitej Polski. Łącznie grało 16 zespołów.

Łowiczanie pod opieką trenera Pawła Dziedzieli nie mieli szczęścia w meczu z Akademią Młodziego Piłkarza Wicher Kobylka (przegrana 0:1) oraz Jagiellonią Białystok (porażka 1:2). W meczu z Be a Star Wilczki Warszawa łowiczanie przegrali zaś 0:3. Po meczach grupowych łowiczanie trafili do „Ligi Europy”, w której rywalizowali z Ursusem Warszawa (porażka 0:2), Radomiakiem Radom (porażka 0:1) i Top 54 Biała Podlaska (wygrana 2:0).

– Zagraliśmy z bardzo ciekawymi i zarazem mocnymi rywalami. Brakowało nam trochę szczęścia.

ever

Piłka nożna | Klasa okręgowa – grupa IV

Zryw Wygoda z dwucyfrowką

Podopieczni grającego trenera Sebastiana Sumińskiego nie dali najmniejszych szans Juventii Wysokienice, rozbijając rywali na boisku w Wygodzie aż 10:0. Bohaterem meczu okazał się Mateusz Krysiak, który aż pięciokrotnie wpisywał się na listę strzelców!

Inne zespoły z naszego regionu w większości radziły sobie bardzo dobrze. Wygraną (kolejną) zanotował Pelikan II. Zespół trenera Pawła Kutkowskiego wraz z posiłkami z pierwszego zespołu wygrał w Łowiczu z Olimpią Jezów 3:1 po golach: Kuby Józwiaka, Mateusza Kardasa i Adriana Musialika.

Komplet punktów zainkasowała również Olimpia Chąsno, która u siebie wygrała z Mazovią Rawa Mazowiecka 4:2, a wygraną z wysokości trybun oglądał wójt gminy Dariusz Reczulski, który jest wiernym kibicem „Olimpijczyków”.

Wygrała również Korona Wejście oraz Pogoń Bełchów. Zwycęstwo Koronie w końcówce meczu

z Manhatanem zapewnił Eryk Woliński, który trafił do siatki na trzy minuty przed końcem meczu. Pogoń nie miała problemów z pokonaniem Macovii Maków i to w przekonujący sposób bo zespół z Bełchowa wygrał aż 5:0.

Bez punktów po raz kolejny zespół Victorii Bielawy, który tym razem uległ GLKS Wołuczka 0:7. Po tym spotkaniu w Bielawach nastąpiła zmiana trenera. Dotychczasowego Piotra Kociaka zastąpił Szymon Kowalczyk.

■ Wyniki 8. kolejki ligi okręgowej – grupa IV: KS Pelikan II Łowicz – GLKS Olimpia Jezów 3:1 (1:0); SKF Zryw Wygoda – LUKS Juwenia Wysokienice 10:0 (3:0); GKS Olimpia Chąsno – RKS Mazovia Rawa Mazowiecka 4:2 (2:1); LKS Korona Wejście – GKS Manhatan Nowy Kawęczyn 2:1 (1:1); LKS Pogoń Bełchów – LZS Macovia Maków 5:0 (1:0); LZS Victoria Bielawy – GLKS

Wołuczka 0:7 (0:6); MLKS Widok Skierniewice – GLZS Pogoń Godzianów 2:0 (0:0); GKS Bedno – LUKS Olympic Stupia 4:1 (2:0); LKS Orleża Cieladz – GLKS RZD Żelazna 10:0 (5:0). Pauza: Unia II Skierniewice

1. GKS Bedno (1)	8	21	37-10
2. LKS Orleża Cieladz (3)	8	18	40-16
3. MLKS Widok Skierniewice (2)	7	18	25-7
4. KS Pelikan II Łowicz (4)	8	18	30-18
5. GLKS Wołuczka (6)	7	16	29-7
6. SKF Zryw Wygoda (7)	8	16	36-15
7. LKS Korona Wejście (9)	7	13	25-11
8. RKS Mazovia Rawa Mazowiecka (5)	7	13	25-12
9. GLKS Olimpia Jezów (8)	7	12	24-15
10. LKS Pogoń Bełchów (14)	8	12	19-27
11. GKS Olimpia Chąsno (11)	8	12	19-18
12. LZS Macovia Maków (12)	8	9	19-33
13. LUKS Juwenia Wysokienice (10)	7	9	13-19
14. Unia II Skierniewice Sp. zoo (13)	7	9	12-21
15. GKS Manhatan Nowy Kawęczyn (15)	6	6	17-11
16. LUKS Olympic Stupia (17)	6	3	6-26
17. LZS Victoria Bielawy (16)	7	3	7-35
18. GLZS Pogoń Godzianów (18)	8	0	9-34
19. GLKS RZD Żelazna (19)	8	0	1-58

Lekka atletyka | Międzywojewódzkie Mistrzostwa U16 Osiem medali, trzy złote, Błyskawica najlepsza

Dobłą formę potwierdzili nasi lekkoatleci na Międzywojewódzkich Mistrzostwach U16 w Łodzi, w sobotę 12 września. Nasi reprezentanci zdobyli tam aż 8 medali i trzy razy stawali na najwyższym stopniu podium.

W zawodach rywalizowali zawodnicy z 29 klubów województwa łódzkiego i świętokrzyskiego, a w klasyfikacji punktowej najlepsza okazała się ekipa trenera Mieczysława Szymajdy z UKS Błyskawica Domaniewice, zdobywając łącznie 58,5 pkt. Drugie miejsce zajął MKS Aleksandrów Łódzki – 40 pkt, a trzecie KKL Kielce 33,5 pkt.

Bardzo cenny złoty medal wywalczył przedstawiciel łowickiej Jedyńki, trenowany przez Mariusza Kwiatkowskiego – Szymon Kosmowski, który w skoku w dal osiągnął wynik 5,82 m. To kolejny sukces młodego łowiczana, który rozwija swój talent i skacze coraz dalej. Szymon pobiegł także na 100 metrów, gdzie był 5. z czasem 12,63 s (wiatr +1,5, w el. 12,61 s, wiatr +0,3).

Bardzo dobrze zaprezentowała się w Łodzi Michalina Leszkievicz z Błyskawicy, która zdobyła pierwsze miejsce w konkursie rzutu oszczepem 500 gramów, osiągając wynik 29,52 m. Trzeci złoty medal zdobył w Łodzi Ryszard Wyszyński (Błyskawica), który wygrał konkurs rzutu oszczepem 600 g z wynikiem 44,21 m. Kolejne pięć medali trafiło w ręce podopiecznych Szymajdy. Srebrny krążek w skoku



Mocna ekipa UKS Domaniewice wygrała klasyfikację punktową.

wzwyż wywalczyła Małgorzata Jakóbiec z wynikiem 155 cm oraz Julia Zdziarska w rzucie młotem 3 kg z wynikiem 35,41 m.

Medale brązowe wywalczyły: Małgorzata Jakóbiec w skoku o tyczce z bardzo wartościowym rekordem życiowym 3,10 m, Rokšana Jagodzińska w skoku wzwyż z wynikiem 1,45 cm i Kinga Czubiak w oszczepie z odległością 21,26 m. Pozostali zawodnicy z Błyskawicy też osiągnęli rezultaty na miarę swoich możliwości, a ich punkty przyczyniły się do sukcesu drużyny.

Wyniki dziewcząt: 300 metrów – 4. miejsce – Michalina Leszkievicz 44,37, 100 metrów – 18. Daria Mikitula 16,52 (+0,9), pchnięcie kulą 3kg – 7. Julia Zdziarska 7,90, 10. Weronika Forsyńska 7,08, 11. Natalia Bryszewska 5,44, 12. Andżelika Pająk 5,33, rzut oszczepem 500 gramów – 4. Oliwia Wiesiołek 21,08, 7. Patrycja Klejs, 18,21, 8. Natalia Kur-



Szymon Kosmowski potwierdził swoją klasę i wygrał Mistrzostwa Makroregionu w skoku w dal

czak 16,37, 9. Aleksandra Olesińska 13,20, 10. Aleksandra Radomska 12,60, rzut młotem 3kg – 4. Weronika Forsyńska 29,40, 6. Andżelika Pająk 22,14, 7. Daria Golan 20,40, 8. Natalia Bryszewska 17,02, 9. Patrycja Klejs 16,19, 10. Aleksandra Radomska 13,20, skok wzwyż 4. Kinga Czubiak 1,40, 6. Otylia Dudek 1,35,

7. Aleksandra Olesińska 1,35, 8. Daria Mikitula 1,30, skok w dal 9. Rokšana Jagodzińska 3,39 (+1,8), 10. Oliwia Wiesiołek 3,12 (+1,0), 11. Dominika Golan 2,85 (0,0)

Wyniki chłopców: 1000 metrów – 7. Hubert Szymajda 3,26,90, 8. Mateusz Pawłowicz 3,26,60, 9. Dawid Imiętek 3,31,18, pchnięcie kulą 5 kg – 10. Mateusz Kwęstarcz 7,79, 11. Mateusz Józwicki 7,71, rzut oszczepem 600 gramów – 4. Mateusz Grabowicz 32,02, 5. Mateusz Kwęstarcz 31,81, 8. Bartłomiej Siek 28,52, 10. Nikodem Sut 23,25, skok wzwyż – 4. Artur Janicki 1,45, 6. Bartłomiej Siek 1,45, 8. Jakub Olczyk 1,25, 9. Bartosz Guzek 1,20, rzut młotem 5 kg 4. Ryszard Wyszyński 36,71, 9. Nikodem Sut 26,77, 10. Mateusz Józwicki 24,90, 11. Jakub Olczyk 21,50, 12. Mateusz Grabowicz 18,74, skok w dal – 8. Antoni Janicki 4,27 (+1,6), 9. Bartosz Guzek 3,55 (+0,6), 10. Bartłomiej Radomski 3,49 (+0,4).

Piłka nożna | A klasa – grupa 9 Emocje w Placencji

Aż dziewięć goli padło na boisku w Placencji, gdzie gospodarze Dar ostatecznie okazali się lepszy od Rawki Bolimów, zwyciężając 5:4.

– W ostatnich dwóch meczach traciliśmy po dwie bramki na początku. Tym razem musieliśmy „wyciągać” wynik, aż ze stanu 0:3 i to nam się udało w ciągu 22. minut, podczas których strzeliliśmy pięć bramek. Cieszy mnie i trenera, że drużyna się nie załamala tak nie korzystnym wynikiem ale dalej wierzyła w wygraną i cel osiągnęła. Oprócz tego cieszy mnie udany powrót do gry Adriana Zawadzkiego, zdobywcy dwóch bramek, po trzynastym przerwie spowodowanej kontuzją – ocenił prezes Dariusz Szymanik.

W pozostałych meczach nadal w formie jest Laktoza Łyszkowice. Lider tabeli tym razem wygrał ze Startem Złaków Borowy 3:2. Nie odpuszcza również Olimpia Niedźwiada, która po голу Mikołaja Ulasiewicza wygrała z Sobolem Konopnica.

Jeden punkt zdobył Meteor Reczyce, który został uratowany przez Krystiana Siatkowskiego w ostatniej minucie meczu (wykorzystany rzut karny). Tym razem punktów nie zdobyły zespoły: Czarnych Bednary (porażka 3:2 z Koroną Stary Dwór) oraz Vagat Domaniewice, który uległ na własnym boisku Jutrzenka Mokra Prawa 1:2.

5. kolejka A klasy – grupa 9:
■ GLKS Laktoza Łyszkowice – LKS Start Złaków Borowy 3:2

(1:1); br.: Miłosz Mospinek (44), Kacper Białek (55), Marek Piekacz (68) – Adam Siekiera (36) i Mariusz Głowacki (88).

■ LKS Sobol Konopnica – LKS Olimpia Niedźwiada 0:1 (0:1); br.: Mikołaj Ulasiewicz (31).

■ GKS Korona Stary Dwór – LKS Czarni Bednary 3:2 (1:1); br.: Wojciech Stankiewicz (37), Damian Białek (62) i Paweł Stępnik (73) – Adam Salamon (15) i Hubert Taczalski (78).

■ LKS Dar Placencia – GKS Rawka Bolimów 5:4 (1:3); br.: Łukasz Janicki (43), Paweł Kunikowski (50), Adrian Zawadzki 2 (52 i 56) i Patryk Pęksa (65) – Kamil Lewandowski (17 karny), Konrad Wisiński 2 (20 i 89) i Mateusz Kowalczyk (36).

■ LKS Vagat Domaniewice – LKS Jutrzenka Mokra Prawa 1:2 (1:1); br.: Piotr Skoneczny (33) – Adrian Najczuk (21) i Bartłomiej Magdziarz (72).

■ LKS Sokół Popów – WKS Meteor Reczyce 1:1 (0:0); br.: Adam Gibała (65) – Krystian Siatkowski (90+3 karny).

■ Pauza: SKS Astra Zduny.

1. GLKS Laktoza Łyszkowice (1)	5	12	16-10
2. LKS Olimpia Niedźwiada (2)	5	11	16-6
3. GKS Korona Stary Dwór (4)	5	9	12-9
4. LKS Dar Placencia (5)	4	9	15-15
5. GKS Rawka Bolimów (3)	4	6	14-11
6. LKS Jutrzenka Mokra Prawa (10)	4	6	6-7
7. WKS Meteor Reczyce (6)	4	5	13-11
8. LKS Czarni Bednary (7)	3	4	4-7
9. LKS Sokół Popów (11)	3	4	4-9
10. LKS Sobol Konopnica (8)	5	4	8-14
11. LKS Start Złaków Borowy (9)	4	3	8-9
12. SKS Astra Zduny (12)	4	2	5-11
13. LKS Vagat Domaniewice (13)	4	1	4-10

Piłka nożna | B klasa – grupa 7 Tylko Fenix z wygraną

Nie poszło najlepiej drużynom z Powiatu Łowickiego podczas kolejnych zmagani na boiskach klasy B. Tylko jedna drużyna z naszego regionu cieszyła się z wygranej w 5. kolejce spotkań. Mowa tutaj o Feniksie Boczeki Chelmońskiego.

Zespół trenera Marka Borkowskiego pokonał po golach Sebastiana Lenarczyka i Pawła Franaszka Olimpię Oporów 2:0 (0:0). Bardzo dobrze pomiędzy słupkami Feniksu spisywał się Filip Ziolkowski, który zaliczył kilka ważnych interwencji.

Kopernik Kiernozia mimo, że strzelił cztery gole przeciwko GKS Głuchów uległ rywalom 4:8. Nie powiodło się także drużynie Zofii Kucharskiej z Victorii Zabostów Duży. Victoria przegrała bowiem wyjazdowe spotkanie z Iskrą Głowno 9:3. Hat-trickiem w tym meczu popisał się Rafał Gładki, ale jego trzy gole nie pomogły Victorii.

Przegrał również Naprzód Jamno. Zespół prezesa Grzegorza Kapusty nie poradził sobie z rezerwami Jutrzenki Drzewce. Gole dla Naprzodu strzelili niezwykle doświadczeni Mirosław Gielniewski i Grzegorz Czerbniak.

Kibice oglądający mecz Zjednoczenia Dzierżów Bobrowniki z Macovią II Maków wracali do domu nieco zawiedzeni, ponieważ w meczu nie padł żaden gol i padł bezbramkowy remis.

5. kolejka B klasy – grupa 7:
■ LKS Fenix Boczeki Chelmońskie – LUKS Olimpia Oporów 2:0 (0:0); br.: Sebastian Lenarczyk (50) i Paweł Franaszek (73).

■ LKS Kopernik Kiernozia – GKS Głuchów 4:8 (3:2); br. dla Kopernika: Damian Ambroziak (13), Tomasz Łysio 2 (17 i 80) i Konrad Pastusiak (40).

■ KS-OSP Iskra Głowno – LKS Victoria Zabostów Duży 9:3 (7:1); br.: Łukasz Nagański 4 (5, 26, 54 i 65), Rafał Szymbor (7), Marcin Hemka 3 (28, 35 i 44) i Bartłomiej Pawłowski (37) – Rafał Gładki 3 (19, 63 i 85).

■ SKF Naprzód Jamno – KS Jutrzenka II Drzewce 2:5 (1:0); br.: Mirosław Gielniewski (31), Grzegorz Czerbniak (78) – Kamil Reczulski 2, Adam Pryk, Adrian Rottengruber i Mateusz Boryna.

■ LKS Zjednoczenie – LZS Macovia II Maków 0:0

■ LKS Start Pukinin – LZS Muskador Wola Pękoszewska 4:0 (2:0); br.: Tomasz Stasiewicz (20), Mariusz Kowalicki (37), Dominik Kowalczyk (55) i Daniel Stefański (83).

■ LKS Victoria Chrzęszczew – GLKS Sierakowianka Sierakowice 1:3 (0:2); br.: Oskar Onisk (51) – Jarosław Jaworski (5), Alan Dudek (35) i Karol Majchrowski (72).

1. KS Jutrzenka II Drzewce (1)	5	15	18-10
2. LKS Start Pukinin (2)	5	13	21-4
3. GLKS Sierakowianka Sierakowice (3)	5	12	23-10
4. KS-OSP Iskra Głowno (5)	5	9	24-13
5. LZS Muskador Wola Pękoszewska (4)	5	7	12-9
6. LKS Fenix Boczeki Chelmońskie (10)	5	7	10-9
7. GKS Głuchów (11)	5	7	19-19
8. LZS Macovia II Maków (8)	5	7	13-20
9. LUKS Olimpia Oporów (6)	5	6	6-8
10. LKS Victoria Chrzęszczew (7)	5	6	9-13
11. LKS Victoria Zabostów Duży (9)	5	5	9-15
12. LKS Zjednoczenie Bobrowniki (13)	5	4	7-12
13. SKF Naprzód Jamno (12)	5	3	20-28
14. LKS Kopernik Kiernozia (14)	5	0	10-30

Lekka Atletyka | Mistrzostwa Polski U20 Reprezentantka Błyskawicy z brązem Mistrzostw Polski

Pracownicy września mają reprezentanci Ziemi Łowickiej z UKS Błyskawica Domaniewice. W miniony weekend podopieczni trenera Mieczysława Szymajdy walczyli o medale Mistrzostw Polski w Radomiu w kategorii wiekowej do lat 20.

W zawodach prawo startu wywalczyło sobie i zostało zgłoszonych pięciu zawodników: Jakub Pająk (wzwyż), Julia Moszura i Aleksandra Moszura (wzwyż), Michał Bryk (młot 6 kg) i Tomasz Wieteska (skok w dal). Najlepiej zaprezentowała się Julia Moszura, która skokiem na wysokość 170 cm wywalczyła brązowy medal MP i została powołana do reprezentacji Polski na najbliższy mecz międzypaństwowy, który odbędzie się w Karpaczu.

W pierwszym dniu zawodów wystartowały wspomniana Julia Moszura, która skoczyła 165 cm i wraz z jedenastoma innymi zawodniczkami wywalczyła prawo startu konkursie finałowym. Jej siostra Aleksandra skoczyła 155 cm, zajmując 15. miejsce i odpadła z dalszej rywalizacji. W finale 18-letnia Moszura wynikiem 170 cm wyrównała swój rekord życiowy i zdobyła brązowy medal. Jest to jej największy sukces w karierze. Złoty medal zdobyła faworytka Wiktoria Miąso z CWKS Resovia Rzeszów z wynikiem 176 cm, a srebrny Julia Słocka z AZS AWF Warszawa 174 cm.

W konkursie skoku w dal miał startować łowiczaniec Tomasz Wieteska, który miał nawet szanse na podium, ale na 18 godzin przed startem, z uwagi na przeziębienie został wycofany z rywalizacji.

W drugim dniu mistrzostw w konkursie eliminacyjnym skoku



Julia Moszura zdobyła brązowy medal MP U20.

wzwyż mężczyzn wystąpił Jakub Pająk, który skokiem na wysokość 195 cm zapewnił sobie udział w dwunastoosobowym finale. Kuba był tu jednym z faworytów, jednak zabrakło kilku centymetrów, aby cieszyć się z medalu. W finale łowiczaniec uzyskał wynik 205 cm i został sklasyfikowany na 5. miejscu.

– Kubę bolała stopa i dlatego nie mógł pokazać pełni swoich możliwości. Mistrzostwa skończyliśmy jednak radosnym akcentem, albowiem Julia Moszura decyzją Polskiego Związku Lekkiej Atletyki została powołana do reprezentacji Polski na najbliższy mecz międzypaństwowy, który odbędzie się w Karpaczu. To duży zaszczyt dla klubu, jak nasi zawodnicy reprezentują nasz kraj w koszulce z białym orłem na pierś – powiedział dumny trener Mieczysław Szymajda.

W konkursie rzutu młotem o wadze 6 kg, do finałowej 12-ki nie zdołał awansować Michał Bryk który rzucił na odległość 50,94 m i sklasyfikowany został na 13. miejscu 13.

Łyżwiarstwo szybkie | Przygotowania Artur Janicki szlifuje formę na rolkach

Reprezentant UKS Błyskawica Domaniewice – Artur Janicki przygotowuje się solidnie do nowego łyżwiarskiego sezonu. Przypomnijmy kibicom, że obecnie jest on jednym z lepszych zawodników w Polsce.

W 2019 r. zajął I miejsce na dystansie 5000 m, II miejsce na dystansie 1500 m i 10000 m w biegu masowym podczas Mistrzostw Polski w Tomaszowie Maz., I miejsce na dystansie 5000 m i 1500 m, II miejsce na dystansie 10000 m podczas Młodzieżowych Mistrzostw Polski w Tomaszowie Maz. Największym sukcesem wychowanka trenera Mieczysława Szymajdy jest 6. miejsce w biegu ze startu wspólnego podczas łyżwiarskich mistrzostw świata w amerykańskim Salt Lake City w tym roku.

We wrześniu Janicki szlifował swoją formę na zgrupowaniu kadry Polski we francuskich Pirenejach. Reprezentant Ziemi Łowickiej walczy o udział w Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie w 2022 roku i ma szansę zająć tam dobre miejsce w gronie Polaków.

– Nie ukrywam, że ten obóz jest niewątpliwie moim ulubionym w całym cyklu przygotowawczym. Piękne francuskie Pireneje i treningi wrotkarskie na wyso-



Artur Janicki wygrał maraton rolkowy (42 km) w kategorii M 20.

kości 1800 metrów n.p.m. czasami zmieniały się jednak w piekło – krótko skomentował na FB Janicki.

Po powrocie z obozu Janicki sprawdził swoją formę na rolkach w Mazurskim Maratonie Rolkowym. Trasa przebiega przez region, który jako jedyny w Europie znalazł się w gronie finalistów konkursu na Siedem Nowych Cudów Świata! Impreza odbywała się w przepięknej scenarii mazurskich jezior, z dala od wielkomiejskiego zgiełku.

Start okazał się udany i nasz łyżwiarz zajął 4. miejsce w kategorii open i wygrał kategorię wiekową M20. – Mały niedosyt pozostał, jednak cieszyć się, że mogłem znowu rywalizować z najlepszymi zawodnikami świata – tym razem na asfalcie zamiast na lodzie – dodał.

Piłka nożna | I liga wojewódzka juniorów młodszych B2 ŁKS i Widzew za mocni

Gracze MUKS Pelikan Łowicz z rocznika 2005 mają za sobą trudny start w rozgrywkach I ligi wojewódzkiej. Gracze trenera Dawida Ługowskiego zamykają ligową tabelę, a w ostatnich dwóch meczach tracili aż 20 goli.

Łowiczanie najpierw zagraли na Stadionie im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu z ŁKS Łódź. O ile do przerwy Pelikan dotrzymywał kroku rywalowi, ponieważ był remis 1:1, a gola dla łowickiej drużyny strzelił Igor Wróblewski to po przerwie przewaga rywali nie podlegała dyskusji. ŁKS strzelił w drugiej odsłonie meczu aż siedem goli i wygrał ostatecznie 8:1.

„Biało-Zieloni” kolejny zimny przysznik otrzymali w Łodzi tym



Gracze Pelikan 2005 mają trudny start w I lidze wojewódzkiej.

razem od Widzewa. Tym razem do przerwy Widzew prowadził już 4:0, a po przerwie strzelił kolejne osiem goli. Pelikan stać było

tylko na trafienie Jakuba Milczarka, który skutecznie egzekwował rzut karny. Łowiczanie przegrali aż 12:1 i jak najszybciej muszą

się pobierać. Zapewne wysokie porażki siedzą w głowie młodych zawodników, który potrzebne jest zwycięstwo i wiara we własne możliwości.

ever

6. kolejka I liga wojewódzkiej juniorów młodszych B2:

■ **MUKS Pelikan-2005 Łowicz – ŁKS Łódź SA 1:8** (1:1); br.: Igor Wróblewski (31) – Artur Tomaszewski (6), Jan Łabędzki (50), Antoni Młynarczyk (3 (68, 86 i 88), Kacper Popławski (2 (70 i 77) i Jeremi Rozmysłowski (74).

7. kolejka I liga wojewódzkiej juniorów młodszych B2:

■ **Widzew Łódź SA – MUKS Pelikan-2005 Łowicz 12:1** (4:0); br.: Kamil Cybulski (5), Gracjan Milczarek (25 i 52), Milan Bazler (31, 45 i 77), Jakub Adrianowski (3 (62, 65 i 86), Paweł Bellanavithanage (75), Bruno Faliszewski (79) i Kamil Cybulski (84) – Jakub Milczarek (69).

Piłka nożna | I liga woj. trampkarzy C1 Pelikan-2006 próbował

Nie udało się zdobyć punktów w kolejnych dwóch meczach zawodnikom MUKS Pelikan Łowicz z rocznika 2006. Łowiczanie przegrali najpierw wyjazdowe spotkanie z AKS SMS Łódź 6:1, a następnie ulegli w Łowiczu Andrespolii Wiśniowa Góra 3:5.

W meczu z AKS SMS łowiczanie mogą żałować ponieważ mimo niekorzystnego wyniku mieli swoje szanse na zdobycie gola. Gracze trenera Marcina Rychlewskiego nie wykorzystali bowiem m.in. dwóch rzutów karnych! W kolejnym meczu przeciwko Andrespolii również zabrakło skuteczności. Do przerwy był co prawda remis 2:2, ale po przerwie więcej spokoju zachowali rywale, którzy wygrali 5:3. Łowiczanie w ciągu sześciu minut strzelili dwie bramki, których autorami byli Szymon Kosmowski oraz Jan Pietrzak.

Przed Pelikanem 2006 teraz wyjazdowe spotkanie z Lechią Tomaszów Mazowiecki.

Z dobrej strony z kolei zaprezentowali się gracze drugiej drużyny Pelikana 2006. Łowiczanie, którzy zagraли pod dowództwem trenera Przemysława Plichty wy-

grali z Orłem Nieborów 6:1. Po dwa gole w tym meczu strzelili Kacper Adamczyk i Jan Pełka, a po jednym Oliwier Boczkowski i Mateusz Macho.

ever

■ **4. kolejka I liga wojewódzkiej trampkarzy C1: AKS SMS Łódź – MUKS Pelikan-2006 Łowicz 6:1** (2:0); br.: Oliwier Jagieła (10), Jan Janiszewski (2 (16 i 62), Oliwier Niklas (2 (59 i 69) i Franciszek Terlecki (73) – Jan Pietrzak (51).

■ **5. kolejka I liga wojewódzkiej trampkarzy C1: MUKS Pelikan-2006 Łowicz – SAP GLKS Andrespolia Wiśniowa Góra 3:5** (2:2); br.: Szymon Kosmowski (2), Jan Pietrzak (6 karny) i Dawid Jagóra (50) – Antoni Poborski (10), Szymon Rataj (16), Oliwier Olczyk (2 (56 i 80+2) i Rafał Szczepaniak (62).

■ **3. kolejki ligi okręgowej trampkarzy C1 – grupa 4: UKS Pelikan-2006 II Łowicz – Orzeł Nieborów 6:1** (1:0); br.: Oliwier Boczkowski (10), Kacper Adamczyk (2 (33 i 44), Mateusz Macho (34) i Jan Pełka (2 (46 i 65) – Daniel Aleksandrowicz (15).

Piłka nożna | II liga woj. trampkarzy C2 Pelikan-2007 bez powodzenia

Gracze MUKS Pelikan Łowicz z rocznika 2007 przegrali bardzo ważne w kontekście awansu do I ligi wojewódzkiej spotkanie z bezpośrednim rywalem Andrespolią Wiśniowa Góra 3:6 (2:4).

Na boisku OSiR w niedzielne popołudnie działo się wiele. Zespół rywali dwukrotnie obejmował prowadzenie, ale łowiczanie za każdym razem doprowadzali szybko do remisu. Niestety w końcowej fazie pierwszej odsłonie meczu kolejne dwa gole strzeliła Andrespolia, która schodziła na przerwę z dwubramkowym prowadzeniem.

Gdy od razu po przerwie gola dla Pelikana zdobył Maciej Kępka w szeregach „biało-zielonych” odżyły nadzieje na korzystny wynik meczu. Niestety to zespół rywali w 65. minucie oraz 67. minucie strzelił kolejne bramki i nie dał sobie wyszarpać zdobyć punktowej w tym meczu.

Przed graczami z Łowicza daleki wyjazd do Radomska, na mecz z RAP Radomsko. Mecz został zaplanowany na sobotę 19 września na godz. 13.00.

Bardzo słabo w wyjazdowym meczu spisali się również gracze Pelikan-2007 II. Zespół trenera Przemysława Plichty po ostatniej wysokiej wygranej nad Victorią Bielawy (12:0) musiał uznać wyższość GKS Bedlno. Rywale nie dali szans drugiej drużynie Pelikana, wygrywając aż 20:0.

ever

■ **5. kolejka II liga wojewódzkiej trampkarzy młodszych C2: MUKS Pelikan-2007 Łowicz – SAP GLKS Andrespolia Wiśniowa Góra 3:6** (2:4); br.: Tomasz Kochanek (10), Szymon Koza (17) i Maciej Kępka (47) – Filip Grzyb (5), Mateusz Bogusz (16), Karol Pawlicki (28) i Artur Grudziński (3 (39, 65 i 67).

■ **4. kolejka II liga okręgowa trampkarzy młodszych C2 – grupa 7: GKS Bedlno – MUKS Pelikan-2007 II Łowicz 20:0** (11:0); br.: Szymon Andrzejczyk (2, 51 i 53), Michał Myszkowski (3, 24, 28, 44), Maksymilian Roźniatowski (6 (10, 17, 21, 34, 63 i 65), Dominik Gluchowski (3 (20, 27 i 72), Kamil Możdziejewski (2 (25 i 32), Antoni Matusiak (78) i Mikołaj Majewski (80 samobójcza).

Piłka nożna | Liga okr. młodzików D2 Nie wszyscy mają powody do radości

Młodzi łowicki piłkarze z rocznika 2009 przystąpili do kolejnych spotkań ligowych. Jedyne drużyna trenera Mateusza Miazka wyszła zwycięsko z meczu, pokonując Unię Skierniewice 2:5. UKS AP Champions-2009 Łowicz odniósł połowiczny sukces remisując z LZS Muskador Wola Pękoszewska 3:3, zaś MUKS Pelikan-2009 II Łowicz został pokonany przez GLKS Olimpia Jeżów 4:7.

Pierwsza połowa spotkania pomiędzy Pelikanem-2009 Łowicz a Widokiem Skierniewice nie wskazywała jeszcze zwycięzcy. Mimo dobrej gry biało-zielonych, zakończyła się remisem 2:2. Przeciwnik skutecznie wykorzystywał kontry i zdobywał bramki, a właściwie to łowiczanie początkowo gonili wynik. Do wyrównania doprowadził Antoni Bąba, a drugiego gola strzelił w 17. minucie Gabriel Majcher. Po przerwie biało-zieloni powoli, ale konsekwentnie powiększali swoje prowadzenie, trzykrotnie wprowadzając piłkę do bramki Widoku. W ten sposób rywal zza między

Pelikana został pokonany 5:2. Do zwycięstwa przyczyniły się jeszcze skuteczne strzały w wykonaniu: Bąby, Majchra i Jakuba Dudzińskiego.

Druga drużyna Pelikana nie poradziła sobie z rywalem, przegrywając 4:7 (1:2). Na wyniku zdecydowała końcówka meczu, w której zespół trenera Sebastiana Sumińskiego wpuścił trzy bramki, a to spowodowało, że biało-zieloni stracili punkty i już nie znajdują się na szczycie tabeli.

W tabeli poszybowali na miejsce drugie podopieczni trenera **Konrada Ścibora**. Wprawdzie Akademii nie udało się pokonać przeciwnika, ale na pochwałę zasługuje fakt, że przegrywając do przerwy 1:3, w drugiej odsłonie potrafili dogonić wynik, nie tracąc już przy tym żadnej bramki. Osiągnięty remis dał 1 punkt, który wystarczył aby awansować o trzy miejsca w klasyfikacji generalnej. Autorami bramek dla AP byli: Antoni Szczęśliński i dwukrotnie Jan Ścibor.

Gog

Więcej na lowiczanie.info/sport

Piłka nożna | II liga woj. młodzików D1 Intensywny czas Pelikana 2008

Sporo gier mają za sobą gracze MUKS Pelikan Łowicz z rocznika 2008. W lidze wojewódzkiej łowiczanie zagraли kolejne dwa mecze, a oprócz tego rywalizowali z GOKSiR Lipce Reymontowskie w lidze okręgowej.

Pierwszy zespół Pelikana najpierw pechowo zremisował z Wartą w Sieradzu 4:4 (3:2), a następnie nie dał szans Ostrowi w Ostrowku, zwyciężając aż 10:1 (4:0). Bez problemów wygrał też drugi zespół Pelikana, który tym razem pokonał GOKSiR i z kompletem punktów i bilansem bramkowym 39:0 po czterech meczach prowadzi w ligowej tabeli.

ever

6. kolejka II ligi wojewódzkiej młodzików D1:

■ **KS Warta Sieradz – MUKS Pelikan-2008 Łowicz 4:4** (3:2); br.:

Jakub Świętczak (2), Michał Przybył (8), Jakub Krakowski (19) i Emil Tyś (32) – Witold Matusiak (19), Patryk Banaszcak (2 (23 i 54) i Antoni Haczykowski (32).

7. kolejka II ligi wojewódzkiej młodzików D1:

■ **MUKS Pelikan-2008 Łowicz – UMKS Ostrowia Ostrowek 10:1** (4:0); br.: Jakub Lach (3 (7, 11 i 59), Paweł Placheta (15), Antoni Haczykowski (17), Filip Miazek (38), Antoni Haczykowski (39) i Patryk Banaszcak (3 (47, 56 i 58) – Wojciech Stanisławski (60).

4. kolejki ligi okręgowej młodzików D1 – grupa 10:

■ **MUKS Pelikan-2008 II Łowicz – GOKSiR Lipce Reymontowskie 4:0** (2:0); br.: Mateusz Wojda (2 (2 i 52), Filip Miazek (28) i Oliwier Pietrzak (54).

PROGNOZA POGODY | 17.09.2020 – 23.09.2020

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtuje zatoka niżowa, od piątku ponownie układ wyżowy. Z zachodu napływa chłodniejsza masa powietrza polarno-morskiego.

CZWARTEK - PIĄTEK:

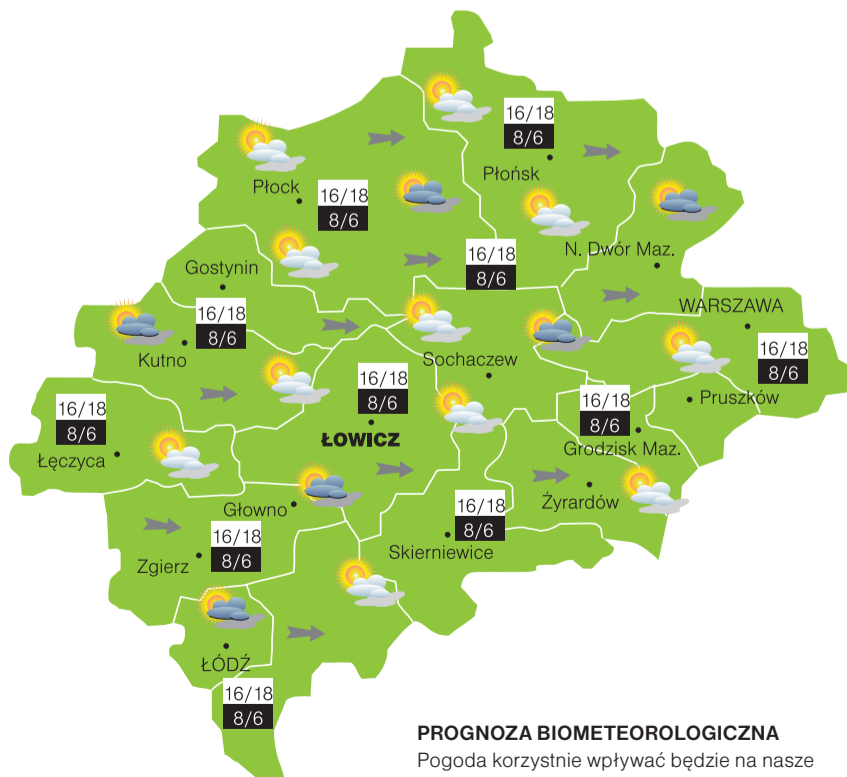
W czwartek pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, bez opadów. W piątek pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, bez opadów. Widzialność dobra. Wiatr północno-zachodni, umiarkowany do słabego, 7-3 m/s. Temp. max w dzień: od + 16 st. C w czwartek do + 17 st. C w piątek. Temp. min w nocy: + 8 st. C do + 6 st. C.

SOBOTA - NIEDZIELA:

W sobotę pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, bez opadów. W niedzielę pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, bez opadów. Widzialność dobra. Wiatr zachodni i północno-zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 18 st. C w sobotę do + 17 st. C w niedzielę. Temp. min w nocy: + 8 st. C do + 6 st. C.

PONIEDZIAŁEK - WTOREK - ŚRODA:

Pogodnie, zachmurzenie małe i umiarkowane, bez opadów oraz ciepłej. Widzialność dobra. Wiatr zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 18 st. C do + 22 st. C. Temp. min w nocy: + 11 st. C do + 9 st. C.



PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA

Pogoda korzystnie wpłynie na nasze samopoczucie.

BIURO METEOROLOGICZNE CUMULUS

Piłka nożna | Łódzka IV liga Passa Orła przerwana

Zakończyła się świetna passa zwycięstw Orła Nieborów (cztery wygrane kolejne mecze). Nieborowianie tym razem nie zdobyli choćby punktu w wyjazdowym meczu przeciwko Omedze Kleszczów. Gospodarze wygrali pewnie 3:0.

Orzeł do meczu przystępował bez trzech podstawowych zawodników: Bartłomieja Tkacz, Karola Kruka i Bartosza Placka. Brak tych trzech ważnych postaci odbił się na grze podopiecznych trenera Dawida Ługowskiego. Omega już po 18. minutach gry prowadziła 2:0, a po 31. minutach gry było już 3:0 dla gospodarzy. Taki start spotkania wyraźnie podciął skrzydła Orłowi, który w drugiej połowie nie potrafił zmienić losów spotkania. Nieborowianie po tej porażce spadli na 8. miejsce w tabeli.

Kolejnym rywalem Orła będzie Pogoń Zduńska Wola, która ma w swoim składzie znanych z występów w Ekstraklasie: Mateusza Brozia, Princwilla Okachiego czy też Adriana Budkę. Mecz z Pogonią zaplanowano na sobotę 19 września na godz. 16.30 na stadionie Orła w Nieborowie.

■ **LKS Omega Kleszczów – LKS Orzeł Nieborów 3:0** (3:0); br.: Mielczarek (7), Bociek (18 karny) i Ociepa (31).

Orzeł: Cristian Vesa – Jakub Niedziadek (80 Damian Górowski), Wiktor Stępień, Łukasz Sekuła (46 Jan Haczykowski), Piotr Warchoł – Michał Redzisz (65 Mateusz Paczkowski), Michał Świdrowski (75 Robert-levente Tamas) – Bartłomiej Krupa, Mateusz Sobociński, Daniel Wasiak (60 Hubert Włodarczyk) – Mikołaj Kamańczyk.

Piłka nożna | Skierniewicka liga okręgowa

Trwa dobra passa piłkarzy GKS Bedno

Za nami 8. kolejka skierniewickiej ligi okręgowej. W niedzielę 13 września piłkarze GKS Bedno w Pniewie podejmowali ekipę Olympic Słupia. Podopieczni trenera Łukasza Znyka pokonali gości wynikiem 4:1.

Było to kolejne zwycięstwo zawodników z Bedna, którzy dzięki temu umocnili swoją pozycję lidera skierniewickiej okręgówki. Autorami bramek dla GKS Bedno byli: w pierwszej połowie meczu – Górczyński, Głogowski, zaś w drugiej połowie – Szczygielski i Wiśniewski. Gospodarze wyszli na prowadzenie w 22. minucie gry, zaś przed końcem pierwszej połowy podwyższyli korzystny dla siebie wynik umieszczając ponownie piłkę w siatce rywali.

Z przewagą 2:0 piłkarze GKS rozpoczęli grę po zmianie stron. Sytuację na boisku w dalszym ciągu kontrolowali zawodnicy z Bedna. Swoją przewagę udokumentowali jeszcze dwukrotnie: strzelając dwa gole, w 67. oraz 77. minucie gry. Gościom pod koniec spotkania, w 88. Minucie meczu udało się strzelić gola honorowego. Ostatecznie jako zwycięzcy z boiska schodzili piłkarze



Zespół GKS Bedno podczas 8. kolejki skierniewickiej ligi okręgowej podejmował w Pniewie drużynę Olympic Słupia, którą pokonał wynikiem 4:1.

GKS Bedno, którzy zainkasowali trzy punkty do swojego konta. Po ośmiu rozegranych kolejkach zespół GKS Bedno zgromadził 21

punktów i zajmuje pozycję lidera. O trzy oczka mniej od podopiecznych trenera Znyka mają Orleża Cielądz oraz Widok Skierniewice.

Następna 9. kolejka skierniewickiej ligi okręgowej rozegrana zostanie w sobotę 19 września. Piłkarze GKS Bedno zagrają wy-

jazdowe spotkanie na boisku w Trzciannie przeciwko drużynie Manhatan Nowy Kawęczyn. **mr Skład GKS Bedno:** Bruno - Pa-

nek, Baranowski, Wódka, Peda, Okupski, Błęcki, Głogowski, Szczygielski, Górczyński, Wiśniewski, Jankowski, Kacprzak, Kubiak, Kostrzewa, Walczak. Trener: Łukasz Znyk

■ **GKS Bedno - Olympic Słupia 4:1**

■ **Pogoń Bełchów - Macovia Maków 5:0**

■ **Widok Skierniewice - Pogoń Godzianów 2:0**

■ **Victoria Bielawy - GLKS Wołuczka 0:7**

■ **Olimpia Chąšno - Mazovia Rawa Mazowiecka 4:2**

■ **Pelikan II Łowicz - Olimpia Jeżów 3:1**

■ **Zryw Wygoda - Juvenia Wysokienice 10:0**

■ **Korona Wejsce - Manhatan Nowy Kawęczyn 2:1**

■ **Orleża Cielądz - GLKS RZD Żelazna 10:0**

■ **Unia II Skierniewice pauza**

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
1. GKS Bedno	8	21	37:10																
2. Orleża Cielądz	8	18	40:16																
3. Widok Skierniewice	7	18	25:7																
4. Pelikan II Łowicz	8	18	30:18																
5. GLKS Wołuczka	7	16	29:7																
6. Zryw Wygoda	8	16	36:15																
7. Korona Wejsce	7	13	25:11																
8. Mazovia Rawa Mazowiecka	7	13	25:12																
9. Olimpia Jeżów	7	12	24:15																
10. Pogoń Bełchów	8	12	19:27																
11. Olimpia Chąšno	8	12	19:18																
12. Macovia Maków	8	9	19:33																
13. Juvenia Wysokienice	7	9	13:19																
14. Unia II Skierniewice	7	9	12:21																
15. Manhatan Nowy Kawęczyn	6	6	17:11																
16. Olympic Słupia	6	3	6:26																
17. Victoria Bielawy	8	3	7:35																
18. Pogoń Godzianów	7	0	9:34																
19. GLKS RZD Żelazna	8	0	1:58																

Piłka nożna | Skierniewicka Klasa B

Olimpia Oporów przegrywa w Boczkach

Podczas 5. kolejki Skierniewickiej Klasy B, w niedzielę 13 września, Olimpia Oporów zagrała na wyjeździe przeciwko zespołowi Fenix Boczki. Niestety szczęście z ubiegłego tygodnia odwróciło się od piłkarzy oporowskiej Olimpii, bowiem przegrali oni sobotni mecz wynikiem 2:0.

Spotkanie to było wyrównane i zacięte, kilku zawodników po stronie oporowskiej ekipy doznało kontuzji. Pierwsza część gry za-

kończyła się bezbramkowym remisem.

W drugiej odsłonie gra na boisku jeszcze bardziej się zaostrzyła. Gospodarze w 50. minucie wyszli na prowadzenie. Mimo starań drużyny z Oporowa, nie udało jej się pokonać bramkarza przeciwników i wyrównać stan meczu. Zespół Fenix w 73. minucie gry podwyższył rezultat na 2:0 i takim wynikiem ostatecznie zakończyło się spotkanie na boisku w Boczkach.

Zespół z Oporowa po pięciu kolejkach znajduje się na 9. miejscu w ligowej tabeli.

Następna, 6. kolejka Skierniewickiej Klasy B odbędzie się w sobotę 19 września. Piłkarze Olimpii Oporów zagrają wówczas na własnym boisku, podejmując ekipę Macovii II Maków. **mr**

Skład Olimpii Oporów: Wojciechowski Paweł, Piechocki Patryk, Filipiak Tomasz, Kamorski Cezar,

Józwik Sylwester, Maćkowiak Mateusz, Szymański Michał, Szymański Krzysztof, Urbański Adam, Tarka Maciej, Jabłoński Damian, Szarłat Mateusz, Wawrzyńczak Łukasz, Jędrzejczak Tomasz, Matusiak Łukasz, Siermiński Jakub. Trener: Patryk Kubiak.

■ **Fenix Boczki - Olimpia Oporów 2:0**

■ **Iskra Głowno - Victoria Zabostów Duży 9:3**

■ **Naprzód Jamno - Jutrzenka II Drzewce 2:5**

■ **Start Pukinin - Muskador Wola Pękoszewska 4:0**

■ **Kopernik Kiernoza - GKS Głuchów 4:8**

■ **Victoria Chrzęszczew - Sierakowianka Sierakowice 1:3**

■ **Zjednoczenie Bobrowniki Dzierżgów - Macovia II Maków 0:0**

1. Jutrzenka II Drzewce	5	15	18:10
2. Start Pukinin	5	13	21:4
3. Sierakowianka Sierakowice	5	12	23:10
4. Iskra Głowno	5	9	24:14
5. Muskador Wola Pękoszewska	5	7	12:9
6. Fenix Boczki	5	7	10:9
7. Macovia II Maków	5	7	13:20
8. GKS Głuchów	5	7	19:19
9. Olimpia Oporów	5	6	6:8
10. Victoria Chrzęszczew	5	6	9:13
11. Victoria Zabostów Duży	5	5	9:15
12. Zjednoczenie Bobrowniki Dzierżgów	5	4	7:12
13. Naprzód Jamno	5	3	20:28
14. Kopernik Kiernoza	5	0	10:30



Piłkarze Olimpii przegrali sobotnie spotkanie przeciwko drużynie gospodarzy Fenix Boczki 2:0.

Piłka nożna | Łódzka Klasa A Grupa IV Mecz MKS Żychlin w Mianowie przełożony

Stadion w Mianowie miał być miejscem rozegrania 5. kolejki Łódzkiej Klasy A Grupa IV. Zaplanowany mecz, w którym piłkarze MKS Mianów mieli podejmować żychliński MKS nie odbył się, został przełożony na 11 listopada.

O przełożeniu meczu wnioskujeła drużyna MKS Żychlin, która miała trudności ze skompletowaniem składu wyjściowego w wyniku licznych kontuzji zawodników i innych okoliczności losowych.

Pozostałe spotkania łódzkiej klasy A grupy IV zostały przeprowadzone zgodnie z zaplanowanym harmonogramem. Lider Górnika Łęczycy pewnie pokonał Bzurę Ozorków wynikiem 5:1. Również wicelider tabeli – Malina Piątek przełożył swoje spotkanie z Magnatem Sierpów. Po pięciu kolejkach ekipa MKS Żychlin znajduje się na ostatniej, czternastej lokacie w tabeli, bez punktów na koncie.

Następna, 6. kolejka łódzkiej klasy A grupy IV odbędzie się

w sobotę, 19 września. Piłkarze MKS Żychlin będą gościć na własnym boisku Malinę Piątek. **mr**

■ **MKS Mianów - MKS Żychlin** przełożony

■ **Grom Powodów - LKS Świnice Warckie 2:4**

■ **Górnika Łęczycy - Bzura Ozorków 5:1**

■ **Ostrowia Ostrowy - Kobra Leżnica Wielka 6:2**

■ **Kanarki Małachowice - Victoria Grabów 1:5**

■ **Bzura Młogoszyn - Kotan Ozorków 2:2**

■ **Malina Piątek - Magnat Sierpów** przełożony

1. Górnika Łęczycy	5	15	17:4
2. Malina Piątek	4	12	13:9
3. LKS Świnice Warckie	5	10	20:8
4. Kotan Ozorków	5	10	22:11
5. Bzura Ozorków	5	9	21:7
6. Magnat Sierpów	4	9	12:5
7. Victoria Grabów	5	9	13:8
8. Kobra Leżnica Wielka	5	7	12:11
9. Bzura Młogoszyn	5	7	13:13
10. Ostrowia Ostrowy	5	6	14:13
11. Grom Powodów	5	3	9:21
12. MKS Mianów	4	0	3:10
13. Kanarki Małachowice	5	0	12:37
14. MKS Żychlin	4	0	2:27

Nowy Łowiczanie Tygodnik Ziemi Łowickiej członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

WYDAWCA:

Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie”
Waligórscy s.c. w Łowiczu
99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a, tel./fax 46 837-46-57,
e-mail: redakcja@lowiczanie.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

Kontakt w sprawie wydania dla Żychlina i okolic:
tel. 796-455-333, e-mail: zychlin@lowiczanie.info

REDAKCJA:

Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Dyrektor zarządzający: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze:

Dorota Grabczewska, Agnieszka Antosiewicz,
Tomasz Bartos, Marcin A. Kucharski,
Tomasz Matusiak, Mirosława Wolska-Kobierecka,
Marcin Ranachowski i Paweł A. Doliński (sport)

Stale współpracuje:

mł. asp. Urszula Szymczak (kronika policyjna)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania śródtytułów.
Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy przyjmujemy telefonicznie, faxem: (46 837-37-51, 46 830-34-08), e-mailem (reklama@lowiczanie.info) lub osobiście w biurze ogłoszeń, ul. Pijarska 3a, w pon., wt. i pt. w godz. 7.30-18.00, śr. i czw. w godz. 7.30-16.00, sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne

przyjmowane są osobiście w biurze ogłoszeń i w punktach wymienionych na stronie 24.
Skład tekstu własny.

Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
90-532 Łódź, ul. Skorupki 17/19.

Nakład Nowego Łowiczanie 6.270 egz.
Nakład wraz z wydaniem głowieńskim (Wieści z Głowna i Strykowa): 7.900 egz.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

100%
własności polskiej

Piłka nożna | III liga

KS Kutno pokonał Lechię

Podczas 6. kolejki III ligi, którą rozegrano w sobotę, 12 września, zespół KS Kutno podejmował u siebie zespół Lechię Tomaszów Mazowiecki. Podopieczni Dominika Tomczaka pewnie wygrali mecz 4:1.

Gospodarze już po 11 minutach prowadzili 3:0 i to ustawiło spotkanie. Już w piątej minucie worek z golami rozwiązał Łukasz Dynel. Na kolejne trafienie kibice czekali zaledwie 4 minuty, kiedy to na listę strzelców wpisał się Damian Szczepański. Ale to nie wszystko – nie minął nawet kwadrans spotkania a KS prowadził już 3:0 po kolejnej bramce Dynela.

Goście nie zamierzali się poddawać, przed przerwą Lechia chciała zdobyć choćby jedną bramkę i najlepszą sytuację ku temu miała w 32. minucie, ale futbolówka po uderzeniu Leszczuka trafiła w słupek. Wynikiem 3:0 zakończyła się pierwsza część gry.

Na drugą odsłonę spotkania przyjeźdni wyszli już dużo bardziej skoncentrowani, co szybko przełożyło się na gola – w 53 minucie. W 60 minucie trener KS zrobił zmiany i miejscowi ponownie zaczęli kontrolować przebieg boiskowych wydarzeń. Wynik meczu ustalił Igor Świątkiewicz strzelając gola w 77 minucie. Drużyna KS Kutno zajmuje obecnie, po sześciu kolejkach ligowych – siódme miejsce w tabeli.

Następna, 7. kolejka III ligi z udziałem KS Kutno zostanie rozegrana w sobotę 19 września. Rywalem kutnowskiej drużyny



Piłkarze KS Kutno w sobotę podejmowali na własnym stadionie zespół Lechii Tomaszów Mazowiecki. Gospodarze wygrali to spotkanie 4:1.

będzie wówczas GKS Wiekielec. Spotkanie odbędzie się na boisku zespołu GKS Wiekielec. **mr**

Skład KS Sand-Bus Kutno: Sokółowicz, Sadziński, Kowalczyk, Rokosz, Wielgus, Kasperkiewicz, Świątkiewicz, Dąbrowski, Kacela, Bujalski, Szczepański, Dynel, Kralowski, Ostrowski, Telestak. Trener: Dominik Tomczak.

■ **KS Kutno – Lechia Tomaszów Mazowiecki 4:1**

■ **Polonia Warszawa – Ursus Warszawa 2:1**

■ **Broń Radom – Legionovia Legionowo 0:2**

■ **KS Wasilków – Concordia Elbląg 0:3**

■ **Sokół Aleksandrów Łódzki – Świt Nowy Dwór Mazowiecki 1:1**

■ **Znicz Biała Piska – Pogoń Grodzisk Mazowiecki 0:1**

■ **Legia II Warszawa – Błonianka Błonie 1:1**

■ **Huragan Morąg – Pelikan Łowicz 1:2**

■ **Unia Skierniewice – GKS Wiekielec 4:1**

■ **Olimpia Zambrów – Jagiellonia II Białystok 1:2**

■ **Ruch Wysokie Mazowieckie – RKS Radomsko** przełożony

1. Świt Nowy Dwór Mazowiecki	6	14	15:5
2. Sokół Aleksandrów Łódzki	6	14	12:4
3. Legionovia Legionowo	6	13	7:4
4. Pogoń Grodzisk Mazowiecki	6	12	11:5
5. Pelikan Łowicz	6	12	10:5
6. Legia II Warszawa	6	11	17:8
7. KS Kutno	6	11	11:6
8. Błonianka Błonie	6	10	18:11

9. Jagiellonia II Białystok	6	10	7:7
10. Polonia Warszawa	5	9	7:5
11. Lechia Tomaszów Mazowiecki	6	9	10:14
12. GKS Wiekielec	6	7	14:18
13. RKS Radomsko	5	6	5:7
14. Concordia Elbląg	6	6	7:12
15. Olimpia Zambrów	6	6	11:11
16. Znicz Biała Piska	6	5	11:14
17. Broń Radom	6	5	4:11
18. Ruch Wysokie Mazowieckie	3	4	4:5
19. Unia Skierniewice	5	4	7:8
20. Ursus Warszawa	6	4	10:12
21. Huragan Morąg	6	4	6:12
22. KS Wasilków	6	0	2:22



Zawodnik KSK Stal Kutno Krystian Rosa wygrał swoją pierwszą zawodową walkę podczas gali Krwawy Sport 2, która odbyła się na pomorzu.

Spory walki | KSK Stal Kutno Zawodowe starcie gali Krwawy Sport 2

Z bardzo dobrej strony w swojej pierwszej zawodowej walce zaprezentował się przedstawiciel KSK Stal Kutno – Krystian Rosa.

Kutnianin zmierzył się w pojedynku na gali Krwawy Sport 2, która zorganizowana została w Kosakowie koło Gdyni. Rywalem Krystiana był Krzysztof Cybulski, który w przeszłości zdobył tytuł wicemistrza świata w karate. Walka rozegrana została na dystansie trzech, trzyminutowych rund, po których sędziowie jednoznacznie przyznali zwycięstwo kutnianinowi.

– O tym, że zawalcę na sobotniej gali dowiedziałem się dzień wcześniej. Było to dla mnie więc

spore wyzwanie, tym bardziej, że to moja pierwsza walka zawodowa. Jestem bardzo zadowolony z rezultatu, ale myślami jestem już przy kolejnym rywalu, z którym zmierzę się już 3 października – podsumował swój występ Krystian Rosa.

Warto dodać, że na gali kibice byli świadkami między innymi 4 osobowego turnieju K1 na gołe pięści w limicie wagowym do 100 kg. W zmaganiach udział wzięli: Łukasz Szczówka (zdobywca trzech pasów mistrzowskich), mistrz Niemiec K1 organizacji ISKA Patryk Hebel, mistrz Polski Muay Thai Adam Curyło oraz zwycięzca 30 walk bokserskich Michał Wasilkowski. Serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.

Info: www.kutno.net.pl



SOBOTA, 19 WRZEŚNIA:

■ 9.00 – Boisko Orlik w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19; **3. kolejka ligi okręgowej orlików E2: UKS Soccer-2011 Łowicz – GKS Olimpia Chąśno;**

■ 10.00 – Stadion w Łowiczu, ul. Starzyńskiego 6/8; **3. kolejka ligi okręgowej juniorów młodszych A1: KS Pelikan-2002-04 Łowicz – LKS Dar Placencja;**

■ 13.00 – Stadion w Wiekielecu; **7. kolejka III Ligi; GKS Wiekielec – KS Kutno;**

■ 10.30 – Boisko Orlik w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19; **3. kolejka ligi okręgowej orlików E1: UKS Soccer-2010 Łowicz – Unia Skierniewice;**

■ 11.00 – Boisko w Niedźwiadzie 21a; **5. kolejka ligi okręgowej młodzików młodszych D2: UKS AP Champions-2009 Łowicz – AP Sadkowiec;**

■ 12.00 – Stadion im. 10 PP w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **5. kolejka ligi okręgowej młodzików młodszych D2: MUKS Pelikan-2009 II Łowicz – LZS Muskador Wola Pękoszewska;**

■ 13.30 – Stadion w Żychlinie; **6. kolejka Łódzkiej Klasy A Grupa IV; MKS Żychlin – Malina Piątek;**

■ 16.00 – Boisko w Trzciannej; **9. kolejka Skierniewickiej Ligi Okręgowej; Manhatan Nowy Kawęczyn – GKS Bedno;**

■ 16.00 – Boisko w Niedźwiadzie 21a; **6. kolejka klasy A „Skierniewice”: LKS Olimpia Niedźwiada – GLKS Laktoza Łyszkowice;**

■ 16.30 – Boisko LKS Orzeł Nieborów, Nieborów 26; **10. kolejka IV ligi: LKS Orzeł Nieborów – MGUKS Pogoń Zduńska Wola;**

■ 16.30 – Boisko w Bednarach; **6. kolejka klasy A „Skierniewice”: LKS Czarni Bednary – LKS Sobpol Konopnica;**

■ 17.00 – Boisko w Oporowie; **6. kolejka Skierniewickiej Klasy B; Olimpia Oporów – Macovia II Maków;**

NIEDZIELA, 20 WRZEŚNIA:

■ 10.00 – Stadion im. 10 PP w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **8. kolejka I ligi wojewódzkiej juniorów młodszych B2: MUKS Pelikan-2005 Łowicz – KS Lechia 1923 Tomaszów Mazowiecki;**

■ 11.00 – Boisko w Domaniewicach, ul. Główna 13; **6. kolejka klasy A „Skierniewice”: WKS Meteor Reczyce – GKS Rawka Bolimów;**

■ 11.30 – Boisko w Żłakowie Kościelnym; **6. kolejka klasy A „Skierniewice”: LKS Start Żłaków Borowy – LKS Vagat Domaniewice.**



Rok XVIII, nr 3 (70)

ISSN 1730-9581

WRZESIEŃ 2020

Sprzedaż łącznie z tygodnikiem Nowy Łowiczanin oraz Wieści z Głowna i Strykowa

Dwaj przyjaciele starożytnicy

Władysław Tarczyński i Romuald Oczykowski to obok Karola Rybackiego najważniejsze postacie życia umysłowego Łowicza z przełomu XIX i XX wieku. Trudno byłoby więc przypuszczać, że się nie znali i nie kontaktowali ze sobą. Co więcej, można wskazać wiele przykładów łączącej ich przyjaźni. Byli w tym samym wieku, wyznawali ten sam światopogląd, mieli te same narodowe przekonania i prowadzili podobną działalność. Obu łączyła idea wspólnych działań na rzecz podnoszenia poziomu cywilizacyjnego miasta i jego mieszkańców oraz zachowania i utrwalania pamięci o przeszłości Łowicza. Obaj pozostawili na tym polu niemałe dokonania.



Kartka pocztowa Romualda Oczykowskiego z 11.07.1907 r., wysłana z Łowicza do Władysława Tarczyńskiego, przebywającego z rodziną na letnisku w Paleńcu k. Głowna; z zasobu Archiwum Państwowego w Łowiczu

W szeregach straży

Jednym z pierwszych udokumentowanych dowodów łączących ich więzi jest historia opisana przez Hipolita Bogumiła Tarczyńskiego, młodszego brata Władysława. W krótkiej broszurce, zatytułowanej „Co Piotrek z Drobin widział nowego w Łowiczu?“, wydanej w 1880 roku w Warszawie, autor opowiada o wizycie w Łowiczu młodego włocianina, pochodzącego z niewielkiej osady Drobin pod Płockiem, który przybywa na jarmark w celu zakupu sprzętu gospodarskiego. Po zrobieniu zakupów zwiedza miasto. Podziwia wnętrza prymasowskiej kolegiaty, przygląda się kanoniom i kościołowi popijarskiemu. Zagląda też na ulicę Zduńską, gdzie w pewnym momencie słyszy nawoływania o ratunek i dźwięki trąbki. Dowiaduje się od ludzi, że w jednym z domów przy ulicy Długiej wybuchł pożar. Wraz z innymi udaje się na miejsce zdarzenia.

Z podziwem obserwuje strażaków, którzy sprawnie i szybko gaszą pożar. Zwraca się do stojących w pobliżu dwóch, żywo dyskutujących ze sobą mężczyzn w mundurach, prosząc ich o rozmowę. **dok. na str. II**



Przechadzka z potknięciami

Prezentujemy recenzję V wydania „Przechadzki po Łowiczu” autorstwa Michała Kazimierza Gajzlera.

Dotychczasowe wydania

„Przechadzka po Łowiczu” po raz pierwszy została wydana w 1883 r. nakładem księgarni samego autora, Romualda Oczykowskiego. Drugie wydanie opublikowano w 1922 r. nakładem księgarni Karola Rybackiego. Istotny wkład wniosła w nie córka autora, Maria Oczykowska, która znacznie rozszerzyła zasadniczą treść książki, korzystając z rękopisów ojca. Właśnie to wydanie stało się jednym z najważniejszych i po czasy obecne prawdopodobnie najczęściej cytowanym przez historyków, gdy mowa o Łowiczu. Po raz trzeci wydano „Przechadzkę...” w 1983 roku w Warszawie przez Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe. Jest to reprint wydania II, który różni się od niego paroma szczegółami. Reprintem jest również wydanie IV

z 2006 roku. Maciej Malangiewicz, dyrektor Łowickiego Ośrodka Kultury i koordynator projektu nad tym wydaniem, napisał w przedmowie: „Podejmując się wydania Przechadzki po Łowiczu staraliśmy się oddać wszystko to, co zostało zamieszczone w jej pierwszym wydaniu i kolejnych, tak aby niczego nie pominać.”. Niestety, te słowa wprowadzają czytelnika w błąd. z wyd. I wykorzystano jedynie Wykaz właścicieli domów i placów w M. Łowiczu w 1882 roku. Inne elementy pominięto. Pominięto też elementy wyd. II, m.in. fotografię autora, przedmowę autorstwa Marii Oczykowskiej i kartę z dwiema ilustracjami między s. 71 i 72: portret ks. Oporowicza i pochód narodowy 3 maja 1916 r. na ul. Podrzecznej. Lista niedociągnięć jest zresztą dłuższa.

Po 14 latach, z okazji 175. rocznicy urodzin i jednocześnie 100. rocznicy śmierci R. Oczykowskiego, ŁOK opublikował kolejne, V wydanie „Przechadzki po Łowiczu”. Wymienił jego wady i zalety (analizowałem udostępnioną wersję elektroniczną V wydania, z dnia 17 marca 2020 r.).

Pierwsze potknięcia

Pierwsze potknięcie jest już w przedmowie. Wydanie IV miało miejsce w 2006 r. w 870. rocznicę miasta, a nie – jak napisano – w 880. O ile wtedy celem wydawcy było niczego nie pominać (co – niestety – nie udało się), to tym razem napisano tak: „Reprint rządzi się swoimi prawami, dlatego przygotowując kolejną postać dzieła Romualda Oczykowskiego, postanowiliśmy uczynić nieco więcej, jakby Autor osobiście powierzył nam obstarunek. Stąd nowy skład tekstu, aby zgubić historyczne błędy zecerskie oraz fotografie z epoki w miejsce mało czytelnych już grafik.”. Wydawca wiele tych grafik jednak opublikował, zamieszczając na s. 12 reprodukcję „Widoków Łowicza” (rys. J. Konopacki, ryt. A. Kühlewein), bo to jej fragmenty – poprzycinane i mniej czytelne – są w wyd. II-IV. W wyd. I ta grafika była dołączona w całości. W wyd. V stanowi jedyny element wykorzystany z „Przechadzki...” z 1883 r. Pominięto Wykaz właścicieli domów..., obecny w wyda-

niu IV. Pominięto i fotografię autora z wyd. II. Za to na okładce zamieszczono reprodukcję portretu R. Oczykowskiego, o nieznanym dacie, autorstwa Aleksandra Krawczyka, ze zbiorów Klasztoru Zgromadzenia Sióstr Bernardynek w Łowiczu. W książce jest i logo obchodów Roku Romualda Oczykowskiego w Łowiczu, z jego wizerunkiem. Ewidentnie, za wzór do logo posłużył portret z Muzeum w Łowiczu, z 1959 r. autorstwa Zdzisława Pągowskiego.

Z powodu pandemii koronawirusa, promocja wyd. V odbyła się wyłącznie w Internecie, z udziałem J. Rutkowskiego, M. Malangiewicza oraz Zdzisława Kryściaka, który nadmieniał tam, że znana jest wyłącznie jedna fotografia, na której widoczny jest R. Oczykowski („Świat”, 1908, nr 24, s. 20). Taka nieświadomość twórców wyd. V bardzo dziwi, ponieważ fotografia z wizerunkiem autora „Przechadzki...” była reprodukowana właśnie w „Przechadzce...”, w wydaniu II. Istnieje jeszcze jedna reprodukcja – bardzo podobna, różniąca się detalami – w zbiorach Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, wykonana w 1969 przez muzealnego fotografa, Kazimierza Weclę. Nie wiadomo, kto wówczas wypożyczył oryginalne zdjęcie ani gdzie ono obecnie się znajduje. **dok. na str. II**

Dwaj przyjaciele starożytnicy

dokończenie ze str. I

Są nimi właśnie Władysław Tarczyński i Romuald Oczykowski. Ciąg dalszy tej opowieści ma miejsce w winiarni Markowskiego u zbiegu Nowego Rynku i Koziej, dokąd tytułowy Piotrek zostaje zaproszony. Tu dowiaduje się, co należy zrobić, aby utworzyć straż ochotniczą, skąd czerpać środki na jej utrzymanie, jak powinna wyglądać jej organizacja. Gość z Drobina jest wdzięczny za cenne rady i wskazówki, gdyż chciałby podobną do łowickiej straży założyć w swojej miejscowości. Pełen wiary w powodzenie przyszłych przedsięwzięć udaje się na kwatery, zaś zmęczeni trudem strażacy kierują się do swych domów.

Oczywista jest pozytywna wymowa tej powiastki, w której nie przypadkiem pisarz przywołał znane postacie ówczesnego życia społecznego Łowicza. Ich zasługi w powstaniu ochotniczej straży ogniowej w Łowiczu są niezaprzeczalne. Poświadczają to dokumenty, potwierdzają liczne opracowania. Wspólnie z Hipolitem Wyszyńskim, ówczesnym zastępcą naczelnika powiatu, odpowiadającym za sprawy bezpieczeństwa i ochrony przeciwpożarowej, Oczykowski podjął starania u władz gubernialnych o utworzenie straży w Łowiczu. Zostały one uwieńczone sukcesem w postaci zgody na jej powołanie w marcu 1879 r. Wyszyński objął w niej stanowisko naczelnika, Oczykowski funkcję sekretarza rady nadzorczej, natomiast Tarczyński został jej szeregowym członkiem w oddziale porządkowym. Publiczna prezentacja łowickiej straży miała miejsce 4 lipca 1879 r. i tę datę uznaje się za oficjalny początek jej działalności w mieście.

Powstanie straży w Łowiczu otwierało drogę do innych działań, przede wszystkim na niwie kulturalnej. Pod zaborem rosyjskim była bowiem straż jedyną instytucją w mieście, w której swobodnie było można posługiwać się językiem polskim. Przy straży działała orkiestra oraz teatr amatorski, założony przez Oczykowskiego. Łowiczanie mogli też podziwiać swoich strażaków podczas ćwiczeń

i okolicznościowych parad. Zastugą Tarczyńskiego w rozwój straży było opracowanie projektu wozu rekwizytowego, który wraz ze sprzętem gaśniczym mógł pomieścić 25 ludzi. W 1883 r. wóz jego pomysłu uzyskał srebrny medal na wystawie Towarzystwa Wyścigów Konnych w Warszawie. Ze strażą wiązała się również jego liczna publicystyka na łamach „Strażaka”, „Przeglądu Pożarniczego” i innych czasopism, gdzie publikował okolicznościowe pieśni i marsze strażackie, m.in. z muzyką skomponowaną przez starszego brata Józefa. Był także inicjatorem corocznych nabożeństw żałobnych za zmarłych strażaków i ich rodziny.

Podobne losy, wspólne pasje

Zarówno Tarczyński, jak i Oczykowski w tym samym czasie wkraczali w samodzielne życie. Pierwszy z nich po latach nauki u boku ojca zajął się zawodowo naprawą i strojeniem fortepianów, by w 1867 r. otworzyć w Łowiczu przy Zduńskiej własny ich skład, połączony z wynajmem instrumentów. Po tragicznej śmierci żony Joanny z Sucheckich wziął ponownie ślub w 1872 r. w Warszawie z Wandą z Karpowiczów, z którą doczekał się kilkorga dzieci. Była mu nie tylko wierną towarzyszką życia, ale też osobą dzielającą jego zamiłowania. Od 1879 r. wspólnie z nią prowadził, przeznaczoną dla młodzieży rzemieślniczej i włościan, bezpłatną wypożyczalnię książek. Wobec jednak ciągłych inwigilacji policyjnych i z obawy przed aresztowaniem, musiał ją zlikwidować w 1884 r.

Z kolei Oczykowski, który osiadł na stałe w Łowiczu w 1869 r., poślubił w rok później Franciszkę ze Służewskich. W kamienicy przy Starym Rynku 12, będącej od 1865 r. własnością rodziców, założył sklep z księgarnią nakładową, oferujący szeroki asortyment książek i czasopism dla czytelników z miasta, jak i ze wsi. W wolnym czasie od zajęć zawodowych i społecznych poświęcał się największej swej pasji, jakim było zbieranie in-

formacji z książek i dokumentów, dotyczących przeszłości Łowicza i regionu. z nich czerpał wiedzę do dziesiątków artykułów, ogłaszanych w pismach warszawskich i prowincjonalnych, a także „łowickich” haseł, m.in. w „Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego...”, czy „Monografii kościołów w Królestwie Polskim”.

W 1883 r. wydał „Przechadzkę po Łowiczu”, będącą pierwszym kompendium wiedzy o mieście i jego historii, o której Józef I. Kraszewski napisał m.in.: „Najlepszy to nie tylko przewodnik po Łowiczu, ale dla opisującego kraj i jego zabytki, materiał (...), treściwie, krótko i sucho ułożony”. Niestety, prowadzona przy księgarni tajna wypożyczalnia książek w języku polskim, zwróciła uwagę władz policyjnych, co zmusiło go do opuszczenia miasta i wyjazdu do Warszawy w 1887 r. Nie oznaczało to zerwania z Łowiczem i zaniechania kontaktów z przyjaciółmi. W jednym z listów z 1890 r. pisał do Tarczyńskiego o przesłaniu mu do odbioru na miejscu dwóch fotografii i pierwszego tomu „Wielkiej Encyklopedii Powszechnej Ilustrowanej” S. Sikorskiego, której został współpracownikiem. Planując wynajęcie lokalu na księgarnię, skarżył się na wysokie czynsze w Warszawie i zachęcał go do założenia własnej księgarni w Łowiczu, ale na nazwisko żony.

Dokonania pisarskie przyjaciela podzielały zapewne mobilizująco na Tarczyńskiego, który sam odważył się sięgnąć po pióro i wydać w 1887 r. książkę „Pomoc cierpiącym. Nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych”, a nieco później niewielkich formatów broszurkę, także o treści religijnej, pt. „Karawika, czyli krzyż o dwóch ramionach...”. Podjął też współpracę z kilkoma pismami, w których wypowiadał się o potrzebie szanowania pamiątek narodowej przeszłości i ochrony zabytków. Przypuszczalnie to osoba przyjaciela zachęciła go do tworzenia własnej kolekcji książek, dokumentów i innych, jak to określał, „starożytności”, odnoszących się zarówno do Łowicza i okolic, jak i ziem całej dawnej Polski. Podstawą

tego zbioru miały być pamiątki rodzinne, otrzymane od ojca i rodzeństwa, w dalszej zaś kolejności dary od zaprzyjaźnionych mieszkańców Łowicza oraz właścicieli dworów z bliższych i dalszych stron, przekazywane najczęściej podczas odwiedzin prywatnych i zawodowych.

Losy zbiorów starożytności

Pieczołowicie gromadzone przez niego zbiory, upublicznione po raz pierwszy w budynku straży w 1905 r., stały się załączkiem otwartego oficjalnie w dwa lata później Muzeum Starożytności i Pamiątek Historycznych. Zanim jednak to nastąpiło, z okazji 35-lecia zamieszkania w Łowiczu, Tarczyński przygotował do druku pracę „Łowicz. Wiadomości historyczne z dodaniem innych szczegółów”, którą dedykował ks. Ludwikowi Czajewiczowi, powstańcowi i sybirakowi, proboszczowi parafii Św. Ducha. Wydana w 1899 r. książka stanowiła kompilację wiadomości o dziejach miasta i dawnego księstwa łowickiego, zaczerpniętych z publikacji Oczykowskiego i Gawareckiego. Niemniej uzupełniona została o informacje na temat współczesnego życia miasta, działalności cechów rzemieślniczych, łowickiej straży i inne. Przechowywany w zasobie archiwalnym jej rękopis nosi liczne uwagi i uzupełnienia zapisane ołówkiem przez Oczykowskiego, świadczące o jego udziale w powstaniu książki przyjaciela.

Z wykazu źródeł do II wydania „Przechadzki po Łowiczu” wynika, że poza gotowymi opracowaniami, Oczykowski korzystał z materiałów pochodzących z archiwum miejskiego, jak również znajdujących się w zbiorach muzealnych Tarczyńskiego, w tym przywilejów miasta Łowicza czy kroniki szewców. Ta ostatnia, sięgająca zapisami do XVI stulecia i uzupełniona jego wpisami o wydarzeniach, które miały miejsce w Łowiczu w XIX w., trafiła do zbiorów Tarczyńskiego w 1906 r. Nie był to zresztą jedyny ślad czerpania informacji z dokumen-

Przechadzka z potknięciami

dokończenie ze str. I

Wiadomo, że (lustrzane odbicie) było reprodukcją w artykule Jana Piotra Dekowskiego (Prekursorzy etnografii regionalnej [w:] „Prace i materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, seria etnograficzna nr 16, Łódź 1972, s. 125 – 126). Więcej fotografii R. Oczykowskiego nie jest znanych, a trzy to faktycznie niewiele.

Błędy edytorskie

V wydanie jest pierwszym, które od 1922 r. nie jest reprintem. A czym właściwie jest? Należałoby je określić jako przepisanie treści wydania II, w którym poprawiono interpunkcję. Dosłownie przepisano nawet przypisy od dawna nieaktualne, nie komentując ich, co może wprowadzić czytelnika w błąd. Np. na s. 195 jest przypis 92. informujący o tym, że dany fragment tekstu to „dodatek wydawcy”. Którego wydawcy? Dla

kogoś, kto „Przechadzkę...” już zna z wydania II, będzie jasne, że chodzi o Karola Rybackiego, ale ktoś kto pierwszy raz z niej skorzysta, gotów pomyśleć, że to współczesny tekst redakcji V wydania. Podobnie jest z przypisami odsyłającymi do rękopisów R. Oczykowskiego w Bibliotece Ordynacji Krasieńskich w Warszawie. Biblioteka, bombardowana w czasie wojny i podpalona po powstaniu warszawskim, od dawna nie istnieje, a rękopisy przepadły. Czytelnik nie dowie się o tym z „Przechadzki...”. Reprint zwalniał wydawców z tego typu komentarzy, bo to zrozumiałe, że to kopia przedwojennej książki, ale w wydaniu nie będącym reprintem, to błąd. Wydawca zauważył potrzebę ingerencji jedynie przy przedmowie do II wyd., autorstwa Marii Oczykowskiej, gdzie podał datę, 1921 r., która w oryginale nie występuje. Akurat to wtrącenie jest zbędne, a data tekstu, choć prawdopodobna, to wcale nie jest pewna.

Wyd. II, III i IV zawierają erratę z 21 błędami wymagającymi sprostowania. W wyd. V jej nie

ma. Większość błędów poprawiono, ale cztery pominięto, a jeden zmieniono z pomyłką. Dotyczą one stron w II wyd.: 24, 41, 74, 143, 144 i odpowiadają stronom w V wyd.: 34, 51, 85, 159, 160. Brak jakiegokolwiek komentarza na ten temat skłania do poglądu, że to błędy w redakcji tekstu. Dotyczą m.in. przeinaczonych dat, przekreślonego nazwiska i wysokości synagogi przy ul. Zduńskiej, która wg erraty miała łokci 19, a nie 10. Czytelnik nie dowie się z wyd. V o tych błędach. Obok nich występują pomniejsze ingerencje, nieopisane nigdzie: w wyd. V używany jest skrót „N.” tam, gdzie w wyd. II używany jest skrót „Nr.” (np.: s. 137 – 138 w wyd. V i s. 123 – 124 w wyd. II). Nie jest to więc dosłowne przepisanie wydania II. Na potrzeby niniejszego artykułu nie porównywałem wydania V z II linijka po linijce, bo byłoby to zbyt pracochłonne, lecz już ww. spostrzeżenia – i brak jakiegokolwiek noty edytorskiej – ograniczają zaufanie do V wydania, bo sugerują, że mogły znaleźć się też inne niedociągnięcia i różnice z pierwowzorem.

„Przechadzka...” a łowicka kronika fotograficzna

Nowością w wydaniu V jest 19 fotografii. 16 z nich opublikowano już w serii albumów z łowicką kroniką fotograficzną (wyd. 2006, 2014, 2016, 2018), którą współtworzyli Jacek Rutkowski i Maciej Malangiewicz, jednocześnie współtwórcy V wydania. Czy w tej „Przechadzce...” faktycznie zamieszczono zdjęcia „z epoki” znanej Romualdowi Oczykowskiemu? Część zdjęć jest spoza niej, toteż do tego sformułowania należy podejść z dużą tolerancją. W wyd. I z 1883 r. opisano ówczesny Łowicz i to ten opis był punktem wyjścia do wydania II. O widoki Łowicza z II poł. XIX w. bardzo trudno. Nieco łatwiej o datowane do 1920 r., czyli do daty zgonu R. Oczykowskiego. W wydaniu V, poza informacją co przedstawiają zdjęcia, brak jakichkolwiek danych fotografa, o dacie czy o zbiorach, w których obecnie się znajdują. Brak też listy ilustracji. Nieco lepszy opis jest w albumach. Choć dane często ograniczają się tam do zdawkowych określeń, typu „okres międzywojenny” lub „zbiory prywatne”, to przy niektórych zdjęciach podano datę, na-

tów Muzeum Starożytności. W rejestrze wydatków archikonfraterni kupców łowickich z lat 1701-1805, który jest dziś częścią materiałów dawnych cechów z Łowicza w Archiwum Państwowym, znajduje się doklejony do jednej z jego kart i spisany ręką Oczykowskiego, inwentarz przedmiotów przechowywanych w skarbcu cechowym z lat 1712-1788. Są tam zawarte m.in. informacje o przywilejach cechu, srebrnej pieczęci brackiej, całunie z płótna, bębnie, naczyniach cynowych i miedzianych oraz o dwóch hakownicach, ręcznej broni palnej używanej od XV w.

Po powrocie do Łowicza, śmierci żony i córki w 1900 r., Oczykowski oddał się niemal całkowicie pracy pisarskiej. Jego dorobek publicystyczny w postaci not, artykułów i recenzji, zamieszczanych w pismach regionalnych, prasie warszawskiej i wydawnictwach okolicznościowych, pozostaje imponujący. Wspólnym ich mianownikiem była historia, nie unikał też jednak tematyki religijnej, związanej choćby z wybitnymi mężami Kościoła, jak też łączącej się z pracą społeczną. O jego żywym zainteresowaniu sprawami miasta świadczyła obecność w wielu organizacjach i stowarzyszeniach, tych samych zresztą, w których działał jego przyjaciel Władysław Tarczyński, m.in.: Ochotniczej Straży Ogniowej, Towarzystwie Pożyczkowo-Oszczędnościowym, Towarzystwie Wzajemnego Kredytu, Związku Robotników Chrześcijańskich, Towarzystwie Pomocy dla Biednych, Polskim Towarzystwie Krajoznawczym. W 1911 r. stał się jednym ze współzałożycieli tygodnika „Łowiczanie”, który zasiliał od początku licznymi artykułami.

Rękopisy, druki ulotne z częścią księgozbioru Romualda Oczykowskiego trafiły po jego śmierci do zbiorów Biblioteki Ordynacji Krasieńskich w Warszawie. Wszystkie niestety uległy zagładzie w wyniku niemieckich bombardowań i podpałów budynku w czasie II wojny światowej. O wiele łaskawszy okazał się los dla „starożytności” Władysława Tarczyńskiego, które, choć w części rozparcelowane, w większości jednak zachowały się do dziś w zbiorach Muzeum i Archiwum Państwowego w Łowiczu. W nich też odnaleźć można najwięcej śladów pracy i przyjaźni łączącej obu starożytników, miłośników pamiątek i znawców przeszłości Łowicza.

Marek Wojtylak

Sanatorium dla weteranów w Głownie

Sierpień bieżącego roku upłynął w naszym kraju pod znakiem obchodów setnej rocznicy wojny polsko-bolszewickiej 1920 r.

Warto w tym kontekście przypomnieć szerzej nieznaną historię istnienia w Głownie swego rodzaju sanatorium dla weteranów walk z bolszewikami, na terenie dzisiejszej dzielnicy Zabrzeźnia.

Sanatorium to znajdowała się w willi należącej do Franciszka Ramischa, jednego z łódzkich fabrykantów o czeskim rodowodzie, który zbił majątek na produkcji tkanin bawełnianych. Dla ciekawostki warto wspomnieć, że na należącej do jego firmy działce przy ulicy Piotrkowskiej 138/140 znajduje się obecnie popularne wśród łodzian i turystów miejsce spędzania wolnego czasu – OFF Piotrkowska. Franciszek jako pierwszy Łodzianin wykupił w okolicach Głowna na tamtejszym terenie leśnym działkę liczącą 50 ha, z przeznaczeniem na letnią rezydencję dla rodziny. Wprowadził się on do swojej willi latem 1912 r. Istnieje informacja, że w okresie I wojny światowej na terenie majątku znajdował się szpital wojskowy. Po wojnie willa powróciła do rodziny. Jesienią 1920 r. budynek po raz kolejny stał się miejscem udostępnionym na cele społeczne. Założono w nim bowiem Dom Wojskowych Uzdrowieńców (sic!), czyli miejsce rekonwalescencji dla polskich żołnierzy, uczestników wojny bolszewickiej.

W dniu 10 października 1920 r. doszło do poświęcenia i otwarcia tego miejsca, o czym informowała na łamach „Łowiczanie”, znana ze społecznych pasji, właścicielka majątku Lubianek, Maria Kączkowska. Jak mogliśmy się dowiedzieć, dom powstał z inicjatywy Polskiego Czerwonego Krzyża, a dokładniej wspólnej pracy oddziałów tej organizacji z Głowna, Bratoszewic, Dmosina i Lubiankowa. W zamysłu organizatorów placówka miała być rodzajem sanatorium dla wyleczonych z ran polskich żołnierzy, którzy pod Głownem „(...) przychodzić mają do sił i pełnego uzdrowienia (...)”.

Prace nad powstaniem Domu Wojskowych Uzdrowieńców przebiegały sprawnie. Działający w PCK lokalni społecznicy, dzięki przychylności

i pomocy finansowej Starostwa Powiatowego w Brzezinach oraz Brzezińskiego Komitetu Obrony Państwa (BKOP) mogli przystąpić do pracy. Pomysł powołania do życia głowieńskiego sanatorium wojskowego wyszedł od pani Olawowej z Dmosina, zasiadającej w zarządzie BKOP. Inicjatywa zjednała sobie wielu mecenasów i darczyńców. Pieczęć nad pracami, mającymi przygotować willę Ramischów na przybycie pacjentów, trzymał zarząd głowieńskiego PCK, w osobach Adama Cebertowicza, ojca znanego też dobrze z łowickich dziejów, Romualda Cebertowicza, Aleksandra Brylskiego i Jezierskiego.

Działacze ci, wywodzący się z kręgów lokalnej inteligencji, zlecili wykonanie miejscowym stolarzom Blichowskiemu i Ropińskiemu wyposażenia w postaci 100 łóżek drewnianych wraz ze stolikami i taboretami. Co ważne, na pomoc w tworzeniu wojskowego miejsca rekonwalescencji mogli liczyć zarówno ze strony stołecznych, jak i terenowych struktur PCK. Warszawska organizacja przysłała komplet bielizny i zestaw naczyń kuchennych, oddział brzeziński dostarczył „naczynia gospodarskie”, lubiankowski 100 koszul i 20 poduszek z pierza, dmosiński przekazał owoc kwesty, składający się z artykułów żywnościowych. Natomiast oddziały PCK z Głowna i Bratoszewic dostarczyły funduszy pochodzących ze składek członkowskich.

Reporterka z nieukrywaną satysfakcją pisała, że różnorodnej pomocy dostarczyły także osoby prywatne z Głowna w osobach: komendanta



Willi Ramischów (olej na płótnie, mal. Mieczysław Chudzik), [w:] K. Laszkiewicz, Zabrzeźnia majątek, kolonia, gromada, dzielnica miasta, Głowno 2010

miejscowej żandarmerii Kaczorowskiego oraz pań Stępniewskiej i Tepińskiej. Zaangażowaniem wykazali się także uchodźcy z kresów: Edmund Czechowicz z Wileńszczyzny i Dąbrowski z Podola. Dzięki wspólnej pracy, na początku października 1920 r. większość pokoi willi Ramischów wyposażono w łóżka ze świeżą pościelą, a największe sale rezydencji zagospodarowano na jadalnię i miejsce wypoczynku z fortepianem, gramofonem i biblioteczką, której księgozbiór podarował właściciel ziemski Lemański z Woli Błędowej.

Otwarcie Domu i zarazem jego poświęcenie odbyło się, jak to zostało wspomniane wcześniej, w niedzielę 10 października. Frekwencja miała być duża, dominowali wśród przybyłych mieszkańcy Głowna i okolic. Poświęcenia placówki dokonał proboszcz parafii św. Jakuba w Głownie ks. Franciszek Gwoździcki, który kazanie na temat miłosierdzia, wygłosił przy niewielkim, prowizorycznym ołtarzu udekorowanym (...) ślicznie w zieleń i purpurę jesiennych liści (...). Podczas uroczystości przemawiali zaproszeni goście w osobach doktora Missjona z Łodzi i Otawy (Ottawy?), dziękując organizatorom za realizację tej inicjatywy. Po dokonaniu poświęcenia, pozostawało więc jedynie czekać na pierwszych kuracjuszy. Niestety, oczekiwani w poniedziałek 11 października weterani nie dojechali do Głowna z powodu strajku na kolei.

Dalsze losy Domu Wojskowych Uzdrowieńców są nieznane. Przy obecnym stanie badań nie udało się odtworzyć dalszych dziejów placówki. Nie wiemy więc, przez jak długi okres czasu instytucja funkcjonowała, ani ile kuracjuszy przyjęła. Zresztą prawdopodobnie nie miała służyć jedynie wojskowym, cywilnym kuracjusze również byli mile widziani, gdyż M. Kączkowska zachęcała także łowiczanie do odwiedzenia tego miejsca. Trzeba przyznać, że promowała je w poetycki sposób jako: (...) uroczyste ustronie, gdzie piękno przyrody połączone umiejętną ręką wymaganiami kultury czyni całość wysoce harmonijną i niezmiernie piękną. (...) Takim to miejscem pozostało do dzisiaj, ponieważ w murach dawnej rezydencji Ramischów mieścił się po II wojnie światowej Dom Dziecka, a współcześnie Dom Pomocy Społecznej dla seniorów.

Tomasz Romanowicz

zwisko fotografa czy właściciela. Dziwi decyzja wydawcy, co do tego, by o fotografiach nie zamieszczać dokładniejszych danych, choć są mu one znane z albumów, których większość sam wydał. Szczegóły mają się następująco (przy numerach stron z wyd. V, w nawiasie podał rok wydania i – po dwukropku – numer strony albumu, w którym znajduje się dana fotografia). W wyd. V prawdopodobnie jest tylko jedno zdjęcie, które mogło być zrobione w XIX w. przez Stanisława Karpińskiego: s. 113 (2014: 14). Jeśli można ufać datowaniu w albumach, to jest pięć zdjęć, przy których podano datę przed 1920 r.: s. 137 (2006: 18, tył okładki), 139 (2014: 78), 172 (2014: 36), 179 (2006: 15), 196 (2014: 76). Należy do nich zaliczyć też pocztówkę wykorzystaną na okładce. Jest jedno zdjęcie datowane na lata 20-te XX w. – s. 61 (2006: 33; 2016: 44) – i pięć, przy których podano datę po 1920 r. (najczęściej rok 1929), czyli są one z czasów już po śmierci R. Oczykowskiego: s. 58 (2016: 37), 78 (2014: 18), 129 (2016: 57), 134 (2016: 10), 144 (2016: 7). Cztery zdjęcia mają nieokreśloną bliżej datę: s. 125 (2016: 56), 153 (2016: 82), 156 (2016: 95), 163 (2006: 43). Pozostałe trzy

(s. 72, 105, 174), to zdjęcia, których nie znalazłem w albumach (wg: K. W. Rutkowska, z dziejów łowickich panien bernardynek, Łowicz 2018, s. 21, zdjęcie na s. 174 jest sprzed 1910 r.).

W wyd. V jest fotografia z pochodem z dnia 3 maja 1916 r. na ul. Podrzecznej (s. 196) – (tylko ona, i pocztówka z okładki, są opatrzone datą). Okazuje się, że nie jest to samo zdjęcie, co reproduktowane w wyd. II i III. Widać, że jego prawa część jest rozmyta, co nie występuje na wersji z poprzednich wydań. Za to czytelniej na nim widać emblemat PTK i sztandar z Matką Boską. W wyd. II jest zdjęcie z pomnikiem niemieckim na Starym Rynku (s. 94). Pomimo, że zdjęcia z tym pomnikiem są wydawcy dobrze znane z albumów (2006: 24, 25, 26-27; 2014: okładka, 58, 62, 64, 65, 82), to w „Przechadzce...” nie zamieścił żadnego z nich. Pominęto też portret ks. Oporowicza.

Dla kogo nowe wydanie?

Wyd. V nie ma spisu treści (!). Za to poprawiono skorowidz. Ograniczono się do haseł obecnych od II wydania, ale uzupeł-

niono je o nowe odsyłacze. Ich redakcja jest nieestetyczna i mało przyjazna w odbiorze, bo zabrakło odpowiednich wcięć, ale rozszerzony skorowidz stanowi zaletę V wydania. Ma on nową paginację (i to ona jest uwzględniona w skorowidzu). Przez blisko 100 lat od wydania II powstało wiele artykułów i książek z przypisami do „Przechadzki...”. Te odsyłacze są aktualne dla wydań II-IV. Natomiast czytelnik V wydania może mieć kłopot ze znalezieniem wskazanych treści. Zestawienie przyporządkowujące numery stron z wydania II do numerów stron w wydaniu V rozwiązałoby ten problem. Niestety, brak takiego zestawienia.

Wydania I i II „Przechadzki...” od kilku lat są dostępne w bibliotece cyfrowej Polona. Wobec braku dobrego indeksu (szczególnie: indeksu nazwisk), wyszukiwanie informacji za pomocą rozpoznawania tekstu jest tam dużym ułatwieniem. Tekst nie zawsze jest rozpoznawany poprawnie, toteż elektroniczne wyd. V „Przechadzki...” oferuje tu alternatywę i jeszcze większą wygodę poprzez zwykłe wyszukiwanie skrótem klawiszowym Ctrl+F. Badaczom łowickich dziejów rekomenduję korzystać z wydań I i II w Polsce, jako najbliż-

szych postaci źródłowej i pozbawionych wad późniejszych wznowień. Natomiast elektroniczne wydanie V stanowić może istotną pomoc przy wyszukiwaniu informacji. Poza tym, jest to pierwsze wydanie przygotowane jako ebook. Niezaprzeczalnie, są to ważne zalety.

Przy publikacji zarówno IV i V wydania, podjęto słuszne decyzje, jak np.: niczego nie pominąć, zamieścić fotografie z epoki, czy przygotować wersję elektroniczną. Niestety, realizacja większości tych zamierzeń okazała się niedostateczna i obciążona błędami. Wydawca dedykuje V wydanie „Przechadzki...” Romualdowi Oczykowskiemu i czyni to samowolnie w imieniu „kolejnych pokoleń czytelników”. Ta dedykacja – i ww. cytaty z przedmowy – wskazują, że współczesny czytelnik nie jest adresatem tej książki. Jest nim niezujący autor. Trudno nie uznać tego za kontrowersyjne. Gdyby realizatorzy nowego wydania potraktowali czytelnika jako głównego adresata i użyli wyobraźni, by postawić się na jego miejscu, gdy czyta nową „Przechadzkę...”, to być może choć część wyliczonych tu potknięć nie miałyby miejsca.

Michał Kazimierz Gajzler

Artysta o łowickich korzeniach

Krótki okres działalności artystycznej oraz rozproszenie spuścizny powodują, iż jego prace na rynku antykwarycznym uznawane są za białe kruki. Wszystkie niemal źródła jednomyślnie też podają jako miejsce jego urodzin Warszawę. Faktycznie zaś, według metryki chrztu, Stanisław Pomian Wolski, bo o nim mowa, urodził się w Łowiczu. Kim był i jaki zostawił po sobie dorobek twórczy opowiada w swym artykule Michał Sianoszek.

Przyszedł na świat 8 kwietnia 1859 r. w Łowiczu, w zamożnej rodzinie szlacheckiej, pieczętującej się herbem Pomian. Ojciec Antoni w latach 1857-1859 pracował w łowickim magistracie jako sekretarz, następnie awansował na adiunkta w sądzie pokoju. W 1860 r. odnotowany jest już jednak jako sekretarz powiatu w Łęczycy. Tam też w kościele pod wezwaniem św. Andrzeja został ochrzczony przyszły artysta. Matka, Marianna Wiktorowa z Münkenbecków, była gorliwą katoliczką, uczęszczającą codziennie na mszę świętą. Swemu synowi przekazała też ten drogocenny dar wiary. Warto wspomnieć, że pradziadkiem Stanisława był Adam Smorągiewicz, zamożny łowicki kupiec, również parający się malarstwem, zaś dziadkiem Henryk Münkenbeck, kapitan Wojsk Polskich, uczestnik Powstania Listopadowego, odznaczony za waleczność Krzyżem Złotym Orderu Virtuti Militari.

Zachowało się niewiele informacji na temat młodych lat Stanisława Wolskiego. Wiadomo, że rodzina około 1870 r. przeniosła się na stałe do Warszawy. Tam ukończył VI Gimnazjum. Studia malarskie rozpoczął w warszawskiej Klasie Rysunkowej pod kierunkiem Wojciecha Gersona, następnie kontynuował je w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych pod

kierunkiem Jana Matejki. Dzięki prywatnemu stypendium wyjechał do Monachium i w latach 1883-1885 kształcił się jeszcze w Akademii Sztuk Pięknych oraz w prywatnej pracowni Józefa Brandta. Był artystą bardzo zdolnym, a jego obrazy cieszyły się tak dużą popularnością na monachijskim rynku sztuki, że „zbywał je na sztalgach licznym niemieckim Kunsthandlerom”.

W 1886 r. powrócił do kraju i zamieszkał u rodziców. Podjął współpracę z „Tygodnikiem Ilustrowanym”. Tworzył przede wszystkim obrazy olejne o tematyce historycznej i batalistycznej – rekoniesanse, potyczki, biwaki żołnierskie. Ze szczególnym upodobaniem malował sceny z kampanii napoleońskiej. Chętnie sięgał też po tematykę rodzajową – pogodne sceny z warszawskich parków i ulic, wypadki na drogach, polowania i, co ciekawe, sceny cyrkowe. Jego twórczość cechowało literackie ujęcie tematu, realizm szczegółów, swobodna kompozycja i mistrzowskie oddanie ruchu.

Mając zapewnione źródło utrzymania, młody Wolski postanowił założyć rodzinę. Jego wybranką została daleka kuzynka Maria Zofia Jadwiga Smoleńska herbu Zagłoba, urodzona 28 grudnia 1859 r. w Duchnowie w ówczesnym



Grób Stanisława Wolskiego na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie, zbiory autora

powiecie nowomińskim, córka Hilarego, rządcy dóbr, którego nagrobek do dnia dzisiejszego znajduje się w najstarszej części łowickiej nekropolii, nazywanej zwyczajowo „Emaus” (odnowiony w 2018 r. dzięki funduszom z kwesty PTTK) i Róży z Gamratów. Ślub ich odbył się 2 lutego 1887 r. w kościele pw. św. Barbary w Warszawie. Małżeństwo to pozostało bezdzietne.

Niestety, po kilku latach Stanisław Wolski zapadł na chorobę psychiczną i przestał ma-

lować. Zmarł w wieku zaledwie 35 lat – 2 maja 1894 roku w szpitalu w Tworkach. Pochowany został na cmentarzu Powązkowskim. Był ostatnim męskim przedstawicielem rodu Wolskich, pochodzących od Jana (zm. 1833).

Maria ze Smoleńskich Wolska nie wyszła ponownie za mąż, do końca życia pozostała w Warszawie. Przyjaźniła się z Jadwigą Marią Lasocką z Karskich, żoną Michała Piotra Lasockiego herbu Dołęga, właściciela majątku (letniska) Milanówek pod Warszawą, w którym często przebywała. Zmarła w wieku 66 lat, 15 marca 1928 r. Pochowana została na cmentarzu Powązkowskim. Z nekrologu, który ukazał się po jej śmierci w 78. numerze „Kuriera Warszawskiego”, dowiadujemy się, że była urzędniczką Towarzystwa Akcyjnego Ubezpieczeń „Vita-Kotwica”.

Zaskakująca jest zbieżność losów Stanisława Wolskiego z innym łowiczanielem i artystą, Janem Zdzisławem Konopackim. Obaj uczyli się w warszawskiej Szkole Rysunkowej i pobierali nauki u Wojciecha Gersona. Po okresie nauki za granicą prowadzili z sukcesem własne pracownie w Warszawie. Czas współpracy Wolskiego z „Tygodnikiem Ilustrowanym” to okres, gdy kierownikiem artystycznym pisma był Konopacki. Niemal jest więc pewne, że się znali. Obaj też zmarli w tym samym 1894 r., ulegając wcześniej chorobie psychicznej.

W 2004 r. miała miejsce w Muzeum w Łowiczu wystawa retrospektywna prac Jana Zdzisława Konopackiego. Może więc przyszedł czas, aby pokazać na wystawie prace innego łowiczaniego, Stanisława Wolskiego. Myślę, że w pełni na to zasługuje.

Michał Sianoszek

Z Temidą w tle

Ponoć życie małych miast i miasteczek od zawsze skupiało się wokół miejscowej knajpy, posterunku policji i kościoła. Tylko od czasu do czasu, kiedy stanie się tam coś naprawdę wyjątkowego, jest o nich głośno – przynajmniej na jakiś czas. Najczęściej jednak te wyjątkowe sprawy dotyczą rzeczy tragicznych. O dwóch z nich, rozgrywających się w latach 30. XX w., opowiada Jacek Perzyński.

Klusownicy

17 lipca 1932 r. Urząd Śledczy w Łodzi został poinformowany o krwawych zająciach w Strykowie. Tłum ludzi usiłował dokonać samosądu nad właścicielem stawu, przy okazji atakując policję.

W osadzie Swędów, leżącej wówczas w gminie Bratoszewice, znajdował się staw, którego właścicielem był Władysław Mrówczyński. Odwiedzali go wędkarze, którzy zakradali się, czyniąc spustoszenia w ryboślanie. Właściciel wraz z dwoma synami na dwa tygodnie przed tragicznymi wydarzeniami złapali w trakcie kradzieży ryb czterech mężczyzn. Sami wymierzili sprawiedliwość, dotkliwie ich bijąc, w tym jednemu łamiąc nogi. Zakrwawionych delikwentów zaprowadzili na posterunek policji w Strykowie. Równocześnie policja rozpoczęła dochodzenie przeciwko właścicielowi stawu, oskarżając go o ciężkie uszkodzenie ciała. Na wynik dochodzenia nie chciała jednak czekać część społeczności

Strykowa. Zorganizowana grupa zamierzała udać się do Swędowa i sama wymierzyć sprawiedliwość Mrówczyńskim. Na szczęście linczowi zapobiegła policja.

Dwa tygodnie później Mrówczyńscy przyłapali rano na kradzieży ryb Franciszka Kozłowskiego z Głowna. Jego również pobili, a następnie związali sznurami i wozem drabiniastym przewieźli ledwo żywego na posterunek policji w Strykowie. Wieść o tym bardzo szybko rozeszła się po mieście, gromadząc przed posterunkiem sporą grupę ludzi. Żądano wydania Mrówczyńskich, nad którymi chciano dokonać samosądu. Sytuacja na tyle stawała się napięta, że miejscowy komendant policji, niejaki Sadowski, wydał rozkaz rozpędzenia tłumu. Doszło do zamieszania, kilku demonstrantów zostało poturbowanych. Zebrani zorientowali się, że nie osiągną zamierzonego celu i dlatego postanowili odejść nieco od posterunku. Spodziewano się, że policja będzie chciała wywieźć Mrówczyńskich poza

miasto, a wtedy nadarzy się okazja, aby ich ująć. Rzeczywiście, pragnieniom tłumu stało się zadość. Około godziny dziesiątej spod komisariatu wyjechała bryczka z Mrówczyńskimi i komendantem Sadowskim. Podróż do rogatki Strykowa nie trwała długo. Na ulicy Wolskiej bryczka została zatrzymana przez tłum, który kamieniami zaatakował jadących.

Władysław Mrówczyński, widząc grożące im niebezpieczeństwo, wydobyl rewolwer i oddał kilka strzałów w powietrze. Nie wiadomo, czy komendant policji wiedział, że ma on przy sobie broń. W każdym razie rozjuszyło to atakujący tłum, a jeden z rzuconych kamieni trafił w głowę najstarszego z Mrówczyńskich, który spadł z bryczki i uległ ciężkiemu potłuczeniu. W tym momencie posypały się strzały, które raniły śmiertelnie 57-letniego Wincentego Szklarka i ciężko raniły 37-letniego Józefa Kaczmarka. Strzelał policjant w obronie własnej. Bardzo szybko na miejsce przybyli inni funkcjonariusze policji, którym udało się wydostać z rąk rozjuszonego tłumu pobitych do utraty przytomności Mrówczyńskich. Przybył też lekarz, który umieścił w szpitalu znajdujące się w poważnym stanie dwie osoby oraz udzielił pomocy lżej rannym. Zabitego przewieziono na posterunek.

Około godziny dwunastej właśnie tam zebrał się ponownie tłum ludzi. Tym razem wyrażał swoje niezadowolenie wobec akcji policji w związku z zastrzeleniem mężczyzny. Komendant po raz kolejny zarządził rozpędzenie tłumu, lecz posterunkowi zostali obrzuceni kamieniami, odnosząc poważne obrażenia. W lokalu, gdzie był posterunek, powybijano wszystkie szyby i zniszczono część urządzeń.

Sytuacja stawała się patowa, ale policja zdołała opanować sytuację i przywrócić w mieście spokój. Wkrótce do Strykowa pofatygował się sam zastępca naczelnika Urzędu Śledczego w Łodzi, komisarz Wesółowski, który osobiście zajął się dochodzeniem.

Kuracja znachorki

Innego rodzaju tragicznym wydarzeniem zajmował się łódzki Urząd Śledczy w grudniu 1933 r. Władze aresztowały znachorkę, zrabiającą poradami medycznymi na wsiach w okolicach Głowna. Żona jednego z rolników, 42-letnia Wiktoria Marczeńska zachorowała na gruźlicę. Szukający ratunku mąż chorej postanowił skorzystać z pomocy znachorki, 50-letniej Katarzyny Ziąbek. Kobieta za 150 zł przepisała następującą receptę: „Naparzyć wodę z czarcim zieleń, nalać do wanienki, zabić psa, ucięty jego łeb mocno związać drutem, aby się nie rozleciał i wygotować go, a kiedy łeb będzie wygotowany, włożyć go do wanny i kąpać w niej chorą przez 9 dni. Jeżeli chora przez 9 dni zostanie przy życiu, to będzie żyła”. Kobieta zastosowała się do takiej rady. Niestety, dostała krwotoku i wkrótce zmarła. Znachorka trafiła do aresztu.

Jacek Perzyński

ŁOWICZANIN – Kwartalnik historyczny. Dodatek do Nowego Łowiczana, sprzedawany wraz z tym tygodnikiem. Redaktor naczelny: Marek Wojtylak. Wydawca: Oficyna Wydawnicza Nowy Łowiczanie s.c., 99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3A, tel./fax 46 837-46-57, e-mail: kwartalnik.historyczny@lowiczanie.info